PROBY
NIEOMYLNE,
DUCHA
Prawdziwie Zakonnego,
Albo
iák Zakonnego,
Więkſzą Cenę y Szácunek
Rożnemi náukami, przemyſłami y ſpoſobámi, iák Lidyiſkim Kámieniem,
JAWNIE POKAZUIĄCE.
Przez X. JOZEFA KOBIELSKIEGO Soc. J.
OPISANE.
y do Druku
PODANE.

w SANDOMIERZU.
w Drukarni J. K. M. Collegium Societatis JEZU.
Roku Páńſkiego 1758.

2

APPROBATIO

LIber cujus Titulus. *Proby nieomylne Ducha prawdziwie Zakonnego álbo iák Zákonnego* ut reimprimatur approbavi. Sandomiriæ 13. Februarii 1758.

JOANNES CANTIUS LIGĘZA S. T. D.
Insignis Collegiatæ Sandomiriensis Canonicus, in Troyca Curatus, Censor Librorum delegatus.
mpp.

APPROBATIO

IMPRIMATUR
JOZEPHUS
de Werbno
PAWŁOWSKI,
S. T. D. ARCHIDIACONUS in Ecclesia Cathedrali Psceviensi, Vicarius in Spiritualibus, & Officialis Generalis Posnaniensis. *mpp.*

FACULTAS R. P. PROVINCIALIS.

THOMAS DUNIN
PRÆPOSITUS PROVINCIALIS Societatis JESU
Per POLONIAM.

CUm opus, qoud inscribitur: *Proby nieomylne Duchá Prawdziwie Zakonnego*, aliquot ejusdem Societatis Theologi, recognoverint, & in lucem edi posse probaverint; potestate mihi facta ab A. R. P. Nostro FRANCISCO RETZ, Societatis Nostræ Præposito Generali, facultatem concedo, ut typis mandetur; si iis, ad quos pertinet, itá videbitur. In cujus fidem, has literas manu mea firmatas & sigilló munitas dedi Torunii 1. Maji Annó 1746.

Thomas Dunin S. J.

PRZESTROGA
DO
CZYTELNIKA.

PRzestrzegam 1mò. Ze lubo te proby szczegulniey są dla Osob Zakonnych, albo iák Zakonnych, to iest: po świecku, ále iák zá klauzurą doskonale żyiących pisane; atoli káżdego stanu ludziom będą arcypożyteczne, bo nie masz tego stanu, ktoremuby z wielą tu náukámi, á dopieroż nábożeństwy nie kwádrowáły. 2dò. Ze pierwsza proba arcypotrzebna ludziom czy to młodym, czy średnim, czy starym, o odmianie stanu álbo życia, wedle powołania Boskiego, myślącym, dla tego sposob elekcyi álbo obránia stanu małżeńskiego, lub Zakonnego podany, wedle proporcyi służyć może, każdemu ze dwoch rzeczy dobrych obieraniu; Ná przykład w obieraniu stanu Swieckiego, álbo Duchownego; stanu zakonnego álbo iák Zakonnego; stanu Zakonnego wedle tey, álbo owey reguły &c. tákże w obieraniu odmiany życia w tych álbo innych Nabożeństwách, uczynkách dobrych, umartwieniach, cnotách. 3tiò. Kto się w wybránych tu náukách lub Nabożeństwach ćwiczyć zechce, niechże, ie w przod czytaiąc raz drugi y piąty dobrze zrozumie, po tym niech powoli, porządnie

y dyſkretnie w nich ſię ćwiczy. 4tò. *Ze pierwſza y druga proba lubo podeſzłym oſobom Zakonnym wcale ſię zdáie nie potrzebna, y nie pożyteczna, iednak kto ſię obeyrzy na owo święte poſtánowienie: Będę iák pierwſzego dniá Nowiciuſzká, dopieroż ná częſto codzienne, y podwoyne odnowienie połroczne ślubow Zakonnych, oſądzi, że te proby y podeſzłym w látá pożyteczne będą.* 5tò. *Ponieważ w tych piąciu Probach, częſta będzie wzmianká o piąciu Ránach P. JEZUSA, ſpytaſz iáki ſpoſob uſzánowania, tych ran iego Przenayświętſzych bydź może? Odpowiadam: ſiedmioraki.* 1. *Przez rozmyślanie krotſze y dłużſze, o nich.* 2. *Przez zapátrywanie ſię zewnętrzne y wewnętrzne o ktorych S. Bonàwentura:* że iedno weyrzenie większey ieſt wagi, niż roczne Nabożeńſtwá, poſty, umartwienia bez uwagi ná mękę JEZUSOWĄ odpráwione. 3. *Przez kąpanie duſze grzeſzney, iáko w piąciu wánnách.* 4. *Przez krycie ſię przed pokuſami, iáko w piąciu Fortecach.* 5. *Przez wypłacenie ſię ſprawiedliwości Boſkiey, iák z piąciu ſkarbcow* 6. *Przez ſtroienie duſzy, y ſerca, wſzyſtkiemi z tych Ran cnotami.* 7. *Przez cáłowánie Ran Páná JEZUSA, rzetelne y Duchowne, z áktâmi ná to wybránemi, o ktorych zupełnieyſza náuká w Probie czwartey.*

PROBA

PROBA PIERWSZA

Ducha prawdziwie Zakonnego;

Albo,

iak Zakonnego,

Pierwsze początki Zakonne

Opisuiąca.

Proba tá będzie miała trzy częśći 1. O Elekcyi albo wybraniu iednego stanu ze dwoch, ná przykład stanu Małżeńskiego, lub Zakonnego. 2. Poda Instrukcye o pierwszey probie. 3. da sposoby do doskonałego pierwszey proby odprawienia.

CZĘSC PIERWSZA

Pytánie y odpowiedzi potrzebne do Elekcyi.

1. PYtanie 1. Ktore rzeczy podpadaią pód Elekcyą? *Odp:* 1. Oboiętne, to iest: áni złe áni dobre z siebie, ná przykład czy przyiąć ten urząd, czy podziękowáć zá niego 2. podpadáią pod elekcyą rzeczy dobre z siebie, iákie są cnoty wszystkie, uczynki dobre &c. Nie podpadáią zás pod elekcyą 1. rzeczy złe z siebie 2. rzeczy dobre, kiedy ze dwoch do iedney iest iáwne niepodobieństwo, niesposobność, álbo przeszkody nie pozwaláiące obránia stanu, ná przykład Zakonnego, iák niepodobna iest do stanu Zakonnego obránia osobá stoletnia pełna słábości, niesposobná osobá z natury, w cále głucha, ślepa, niema, iáwną ma przeszkodę osobá zámężnia, álbo záráźliwą á nieuleczoną chorobą náwiedzona.

2. *Pytánie* 2. Ná co te Elekcye? *Odp*: 1. Żeby rozumnie, rostropnie Sobie w obieraniu rzeczy postępowáć, żeby nie wybráć miásto prawdziwey perły, fałszywey, miásto szczerego złotá, prostego kruszcu. 2. Ná to: ponieważ instynktá powołánia do dobrego, iedne bywáią od biesa, drugie od Páná BOGA; żeby tych, nie támtych słucháć, rostropnego obierania potrzebá.

3. *Pytánie* 3. Ják poznáć, ktory instynkt, powołánie od BOGA, ktory od Biesa? *Odp*: Náuczy cię Proba 4. pod liczbą 71.

4. *Pytánie* 4. Co pomoże do rostropnego wybránia stanu, ná przykład Małżeńskiego, lub Zakonnego? *Odp*: Pomoże 1. Rádá zdrowego rozumu (ieżeli iest po temu) uważaiąc rácye wszystkie, ktore wedle BOGA bárdziey y fundamentalniey nakłániáć wolą będą, do obránia ráczey stanu Małżeńskiego, niż Zakonnego, álbo wspak, iák obaczysz rácye fundámentálnieysze zá stanem Zákonnym niż małżeńskim. Te záś rácye bráć się powinny naybardziey obzieráiąc się, co mi większą pomocą y śrzodkiem będzie do końcá stworzenia, odkupienia, poświęcenia, tákże obzieráiąc się ná więszą potrzebę, pożytki, przymilenie BOGU, P. Jezusowi, Swiętym, y ná przykłády ile Bogoboynych. 2. Pomoże: ile ieżeli sami sobie doradzić nie mogą, rádá ludzi rostropnych, duchownych, á naywięcey Spowiednikow, ktorzy tym samym, że ná mieyscu BOGA záśiadaią, tylko nam zdrową radę dádzą. Jeżeliby záś do rády záżywáć ci przyszło świeckich, czyli to obcych, czyli do ciebie należących, tákich upátruy, ktorychby ci nie przywiązáne do świátá sercá, pobożne życie, y Boiaźń Boska zálecáłá. 3. Naybardziey pomoże Rádá Duchá Swiętego, Nayśw: Pánny y Swiętych przez gorące y státeczne do nich Nabożeństwa kilkodniowe, álbo kilkotygodniowe, ná uproszenie wybránia ná przykład stanu wedle powołánia Boskiego.

Sposob Nabożeństwá Tego.

I. *przez Intencyą.*

5. NIeskończona godności, Doskonáłości, Piękności, y Dobroći BOZE moy, iákom ná to stworzona, żebym Cię chwaliłá, szánowáłá, kocháłá, y służąc ci wiernie, ná niebo zárobiłá; ták serdecznie prágnę iák naywiększey chwały Twoiey.

Dla

Dla tego z żywą wiárą, nádzieią y miłością y ze wſzyſtkiemi cnot áktámi upadam ná ádoracyą nieſkończonego Maieſtatu twego. A wſzyſtkie myśli, słowá, ſpráwy moie y naydrobnieyſze; wſzyſtkie także wſzyſtkiego ná Niebie, Ziemi, y pod ziemią ſtworzenia ſpráwy, y naymnieyſze atomow od słońcá, proſzkow od wiátrow ruſzenia, wſzyſtkie y w piekle paſſye od grzechow oczyſzczone, wſzyſtkie záś te ſpráwy, złączone ze wſzyſtkiemi záſługámi Páná JEZUSA, Nayśw: PANNY, y Swiętych wſzyſtkich, ziednoczone, ze wſzyſtkiemi od początku świátá ná ziemi chwałámi, ofiárámi, Komuniámi, Nabożeńſtwy ofiáruię z pobudki cnot wſzyſtkich, ofiáruię ſpoſobem, przemyſłem y końcem tobie ſię naybardziey podobaiącym. Ofiáruię ná większą, nád wſzyſtkie dotąd, chwałę Twoię BOZE moy, JEZU moy, ofiáruię ná większą cześć Nayśw: Panny przedziwney BOGA moiego Mátki y wſzyſtkich Swiętych oſobliwie dziś Pátronow moich N. N. N. ktorych ſię opiece, obronie d iś, záwſze, y przy śmierci oddáię. Ofiáruię ná pozyſkanie łaſki duſzę moię poświęcaiącey ze wſzyſtkiemi darámi nádprzyrodzonemi, álbo, ieżeli ią mam, ná większe iey, á zá tym y chwały mi w Niebie nágotowáney, przyczynienie. Ofiáruię na podziękowánie zá wſzyſtkie łáſki y dobrodzieyſtwá mnie y moim pozwolone ták generalne, iáko pártykularne. Ofiáruię ná przebłagánie y dosyć uczynienie ſpráwiedliwości Twoiey zá wſzyſtkie grzechy moie, y moich, y owſzem wſzyſtkich ludzi. Ofiáruię ná doſyć uczynienie zá winy, ná ktorem kiedykolwiek przez grzechy moie zárobiłá. Ofiáruię ná uproſzenie wſzyſtkich łaſk, dobrodzieyſtw, y błogosłáwieńſtwá mnie y moim w życiu y przy śmierci potrzebnych, á oſobliwie ná uproſzenie łáſki N. N. N. *ná przykład łáſki wybrániá tego życiá ſtanu, w ktorym mnie Zbáwienie czeka.* Przyimiyże Boże moy tę moią intencyą, w iedności tych wſzyſtkich intencyi, ktoremi P. JEZUS, Nayśw: PANNA, y Swięci ludzie wybráni ſwoie ſpráwy ku większey chwale Twoiey kierowáli. Já ſię proteſtuię BOZE moy, że chcę żeby káżdy moment cáłego życia mego, oſobliwie dnia dziſieyſzego był wyráźnym znákiem y Aktem iák naydoſkonálſzego żalu, obrzydzenia grzechow, obietnice poprawy, żeby był áktem żywey wiáry, nádziei, miłości, Aktem prágnienia widzieć y kocháć cię cáłą wiecznością, Aktem wychwalánia, ſzá-

cowánia, dziękowánia, wielbienia BOGA, Páná JEZUSA, Nayśw: PANNY, Aktem uciekania się do TROYCY Przenayświętszey, do wszystkich osob y doskonáłości Boskich, Aktem uciekánia się do Páná JEZUSA y Nayśw: PANNY ze wszystkiemi ich táiemnicámi uważonych, Aktem uciekania, krycia się, żáłowánia, zátapiánia w męce, Ránách y we Krwi P. JEZUSA. Zeby káżdy moment był áktem łączenia záflug moich z záflugámi Páná JEZUSA, Nayśw: PANNY, y Swiętych. Aktem uciekánia się pod przyczynę, opiekę y obronę Páná JEZUSA, Nayśw: PANNY y Swiętych, osobliwie dzisieyszych. Ná koniec żeby káżdy moment był wyráźnym znákiem wszystkich Aktow nadprzyrodzonych, intencyi naydoskonalszych, ktore chcesz mieć w sercu moim. Ná koniec czego niedostáie tey Intencyi y protestacyi moiey, dołoż Ty zá mnie miłości moiá JEZU, ktoryś iák Sercem moim iest, ták y złotemi przed TROYCĄ S. záwsze obiecał bydź zá mnie ustámi, y záwołánym we wszystkich dusze y ciáłá mego potrzebách mowcą. Ja żeby tym milsza tá Intencya y protestácya moiá BOGU byłá, y mnie skuteczniejsza, oddáię ią y składam przez ręce Swiętych y Nayśw: PANNY pod otwartwym włocznią sercem Twoim Moy JEZU, wszystká Nádzieio y miłości moiá ná wieki, Amen.

II. *Przez Wizytácye Pięciorakie.*

6. 1. Náwiedzam Cię cáłym sercem y Duszą moią BOZE moy w TROYCY S. iedyny ze wszystkiemi doskonałościami Twoiemi. Upadam z żywą wiárą, nádzieią, miłością, wdzięcznością y wszystkiemi cnot nádprzyrodzonych Aktámi ná adoracyą nieskończonego Maiestatu Twego od siebie y każdego ná Niebie y ziemi stworzenia; á pokornie proszę Pánny Nayśw: JEZUSA Chrystusa o wszystkie łáski mnie y moim potrzebne, osobliwie o łáskę NN. y wybrania tego stanu życia w ktorym mnie zbáwienie czeka. Pobłogosław nam dziś ná záwsze Oycze, Synu, Duchu Swięty Boże, Amen.

2. Náwiedzam cię Serce Sercá mego Nayśłodszy JEZU ze wszystkiemi Bostwá y nátury ludzkiey doskonałościami, y táiemnicami upadam &c. (iák wyżey) Pobłogosławże nam dziś ná záwsze Bostwo, Duszo y Ciáło JEZUSOWE, Amen.

3. Náwiedzam Cię pierwſza po BOGU, po Pánu JEZUSIE pociecho y nádzieio moiá, Przenaydrożſza BOGA moiego Mátko ze wſzyſtkiemi przywileiámi y táiemnicámi Twemi od BOGA Ci nád wſzyſtkich Swiętych nádánemi. Upadam y cáłuię Mácierzyńſkie nogi, Ręce, wielbię y wychwalam uſtá, oczy y Pierſi twoie ktore Zbáwiciela mego wykarmiły; á pokornie proſzę przez Przyczynę wſzyſtkich w Niebie Swiętych, o wſzyſtkie &c. (iák wyżey) Pobłogosłáwże nam diś ná záwſze Duſzo, ciáło, zmyſły y Serce Mátki Boſkiey BOGU ulubione, Amen.

4. Náwiedzam y was Swięci ſtroże, obrońcy, y Protektorowie przed Bogiem moi: S. Aniele ſtrożu, Swięte Pátronki imion moich, Swięci Rodzice, Brácia, y Sioſtry ſtanu mego przyſzłego y wſzyſcy Swięci y Swięte wiecznym widzeniem y kochániem Bogá ubłogosłáwieni, á tylko o náſze Zbáwienie troſkliwi, á pokornie proſzę przez miłość BOGA, Páná JEZUSA, Nayśw: Pánny, y naybliżſzych wáſzych, przyczyńcie ſię, y proście BOGA, Páná JEZUSA, o wſzyſtkie (iák wyżey) Pobłogosławcie nam dziś ná záwſze w Imie Oycá, Syna, y Ducha Swiętego. Amen.

5. Náwiedzam y wás Swięte duſze czyſcowe, oſobliwie do TROYCY Swiętey, do Páná JEZUSA umenczonego, do Nayśw: Pánny, y do Swiętych moich Pátronow nabożne w życiu; zatapiam was w Ránách P. JEZUSOWYCH, wołam do Miłoſierdzia Boſkiego zá wámi przez wnętrzności Miłoſierdzia y Dobroci Twoiey BOZE, przez Mękę, Rany y krople Krwi JEZUSOWEY, przez záſługi wſzyſtkie Páná JEZUSA, Nayśw: Panny, Swiętych Bożych y ludzi wybránych, wieczny odpoczynek rácz im dáć Pánie, á świátłość wiekuiſta niechay im świeci ná wieki. Rátuię was Swięte Duſze, rátuycież y wy mnie, przed Bogiem proſzę pokornie przyczyniaycie ſię zá mną, proście o wſzyſtkie &c. (iák wyżey]

III. *Przez Litanie do Ducha Swiętego.*

7. KYrie eleiſon, Chryſte eleiſon, Kyrie eleiſon.
Duchu Swięty BOZE we wſzyſtkich doſkonáłościách rowny Oycu y Synowi Boſkiemu, Zmiłuy ſię nádemną, doday łáſki ſkuteczney do obránia tego ſtanu życia w ktorym Zbáwienie moie.

Du-

Duchu S. Boże od Oycá y Syná Boſkiego pochodzący, Zmiłuy ſię: &c.
Duchu S. Boże ſamą miłością y Dobrocią názwány, Zmiłuy ſię: &c.
Duchu S. Boże łáſki y dárow nádprzyrodzonych Dawco, Zmiłuy: &c.
Duchu S. Boże przy Wcieleniu Syna Boſkiego z kropli krwie z pod Sercá MARYI Ciáło Paná JEZUSA formuiący, Zmiłuy ſię nademną.
Duchu S. Boże przy chrzcie Páná Jezuſowym w Jordánie nád Pánem Jezuſem w poſtáci Gołąbká pokazany, Zmiłuy ſię nádemną.
Duchu S. Boże w ogniſtych iezykách ná Náyśw: Pánnę, ná zgromádzonych Apoſtołow y uczniow zſtępuiący, Zmiłuy ſię nadem:
Duchu S. Boże Apoſtołom po świecie rozeſłánym w náwracániu duſz aſſyſtuiący, Zmiłuy ſię nádemną.
Duchu S. Boże Kościołá Bożego y wiáry świętey twierdzo, Piotrá y namieſtnikow Chryſtuſowych Rządco, Zmiłuy ſię nádemną.
Duchu S. Boże pocieſzycielu ſerc ludzkich, w powołániach Twoich przedziwny y árcy nás kocháiący, Zmiłuy ſię nádemną.
Od wſzyſtkiego błędu w drodze Zbáwienia mego; Wybaw nas nayá miłoſiernieyſzy Pánie.
Przez wſzyſtkę Dobroć, łáſkáwość y miłość Twoię; przez wſzyſtkę Mękę, Rány y krople krwi Jezuſowey, y przez przyczynę Oblubienicy Twoiey Nayśw: Pánny y wſzyſtkich Swiętych, Wyſłuchay nas Duchu Swięty Boże.
Báránku Boży ktory głádziſz &c. *trzy razy.*
Kyrie eleiſon, Chryſte eleiſon, Kyrie eleiſon.

§. IV. *Przez częſte weſtchnienia do Ducha S. Nayś. P. y Swiętych Aktámi w Decymki ułożonemi.*

1. Przyidź Duchu S. Boże, oświeć rozum, zápal ſerce, doday zdrowey rády, żebym ten ſtan wybrałá, w ktorym Zbáwienie moie.

2. Corko Oycá, Mátko Syná, Oblubienico Duchá Swiętego, Niepokálánie poczęta Pánno, przez ręce Twoie wſzyſtkie łáſki Boſkie przechodzą, uproſże łáſkę ſkuteczną w dobrym ſtanu wybrániu.

3. Nayukocháńſzy Dozorco moy Swięty Aniele ſtrożu, doradź mi, y wyprowadź mnie ná proſtą do Niebá drogę.

4. SS. Pátronki imion moich modlcie ſię zá mną, żebym nie zbłądziłá ná wieki.

5. SS. Pátronowie zdrowey rády, y poznánia práwdziwego po-

wołá-

wołánia Bofkiego, modlcie śię za mną teraz y w wybieraniu ftanu życia Zbáwiennego.

9. *V. Przez fpowiedź, S. Kommunią, y Medytacyą z obraniem ftanu.*

1. Przez trzy Niedziele álbo dni wypełniwfzy te nabożeńftwá, oftátniego dnia wyfpowiaday śię Spowiedzią generalną, choć mieśięczną, na tęż intencyą, iák wyżey.

2. Kommunią Swiętą przyimiy, y przy Dziękowaniu proś Páná JEZUSA o błogofławieńftwo ná poznánie y wybranie tego życia ftanu, w ktorym Zbáwienie.

3. Záraz po Kommunii zacżniy medytácyą, czy deliberácyą godzinną álbo połgodzinną w ten fpofob: klęknowfzy iák ná modlitwę.

1. Zmow 5. Aktow tych, ktore mafz pod liczbą. 4.

10. 2. Uczyń Akt wiáry o Bogu wfzędzie będącym, á zátym y tu, gdzie klęczyfz, w Troycy S. iedynym, imaginuiąc fobie, że między Oycem y Synem Duch Swięty w Poftáci gołąbká, łafk fwoich rzuca ná cię promienie.

3. Proś o błogofławieńftwo Oyca y Syna, y Duchá Swiętego, o obiáśnienie czy ftan Swiecki, czy Zakonny mafz obráć.

Punkt 1. Przypomniy fobie żeś ná to ftworzona: żebyś chwaląc, boiąc śię, fłużąc y kocháiąc w życiu BOGA, wiecznie z nim w Niebie krolowáła. To cel, metá, ftworzenia, Odkupienia twego &c. Do tegoś celu cáłe życie kierowáć winna. Ná ten cel obzieracieśśię winna, kiedy ze dwoch rzeczy oboiętnych lub dobrych chcefz iedno roftropnie y zbáwiennie wybráć. Poftánow tedy y w tym obieraniu ná ten cel mieć pilne oko; zmow pierwfzy Akt pod liczbą. 4.

Punkt 2. Rzuć oko ná dwá w kátolictwie ftany, Zakonny y Swiecki. Oboi ten ftan Swiętym śię z poftánowienia od BOGA názywa, w oboim było y ieft wiele dobrych y wiele złych. W oboim iedni chwalą, boią śię, fłużą wiernie y kocháią BOGA. Drudzy bluźnią, nie boią śię, źle fłużą, nie kocháią BOGA. Z oboyga iedni do Niebá, drudzy do piekłá idą. Wfzyfcy záś potępieni, ktorzy chybili, wfzyfcy zbáwieni, ktorzy tráfili, y obráli fobie ten ftan, do ktorego powołáni byli od BOGA, y w nim do śmierci wytrwáli.

Prze-

Przelękniy ſię trochę, y uday ſię po pociechę do Nayśw: Pánny A-ktem drugim pod liczbą, 4.

Punkt 3. Uwaz, ktore z tych dwoch ſtanow wybránie będzie dobre, zbáwienne? Odpowiádam będzie dobre 1. kiedy będzie ro-żumne wybránie tego ſtanu, w ktorym wedle ſummnienia ſądzić bę dzieſz więcey być środkow, pomocy, ſpoſobow náturze twoiey przyzwoitych, y przemyſłow do Zbawienia, á mniey przyczyn, po-mocy, okázyi bliſkich y niebeſpieczeńſtw iáwnych do potępienia. 2. Zbáwienne będzie wybránie, kiedy ten ſtan wybierzeſz, ktory ſię bardziey BOGU, Pánu JEZUSOWI podobáć będzie, to ieſt, w ktorym máła y rzadka obrazá BOGA, á więkſza, doſkonálſza, częſt-ſza y ſtáteczniey ſza chwáła, boiáźń, ſłużbá y miłość BOGA, Páná JEZUSA. 3. Będzie roſtropne y Zbáwienne wybránie, kiedy ten ſtan dlá ſiebie wybierzeſz, ktorybyś dlá nayukocháńſzey oſoby, cie-bie ſię radzącey, wedle BOGA obráłá, tákże w ktorym byś raczey umieráć álbo ná ſądzie Boſkim ſtánąć, ſobie życzyłá. Poſtánow te trzy elekcyi ſpoſoby w teráźnieyſzym obieraniu z pilnością zácho-wáć, odday to poſtánowienie Swiętemu Aniołowi Strożowi Aktem trzecim pod liczbą, 4.

Punkt 4. Uważay z pilnością ták ſtanu Swieckiego iáko Zakonne-nego właſności, przymioty 1. z troiáką, iák w trzecim punkcie, ále krotką reflexyą, nád káżdemi, porządnie idąc, záſtánowiwſzy ſię nie co punktámi. 2. z uwagą do ktorego ſtanu, z uwági káżdych z oſobná dwoch punktow, będzie więkſza ná rozumie y woli In-klinácya, ile z guſtem, pociechą, uſpokoieniem ſercá. Ták prze-biegſzy wſzyſtkie te punkta korreſponduiące z ſobą weſtchniy 4tym y 5tym Aktem do Pátronek twoich y do wſzyſtkich Swiętych, iák pod liczbą 4. I determinuy ſię záraz, á poſtánow mocno przed Bo-giem, tego ſię ſtanu trzymáć, y otym ſkutecznie á prędko pomyślić, do ktorego więkſzą Inklinacyą rozumu y woli poſtrzeżeſz.

Punkt 5. Podź z tym poſtánowieniem, záproſiwſzy Nayświętſzey Pánny, S. Anioła Stroża, Pátronek imion twoich y wſzyſtkich Swię-tych, podź mowię, do Kościołá przed Nayświęſzy Sákráment z tą ſuppliką. Náyukocháńſzy więżniu zbáwienia y miłości moiey JE-ZU, upadam z cáłym świátem na ádorácyą Twoię, y nie rozdzielney od Ciebie Troyey Przenayświętſzey. Oznaymuię, żem po długiey deli-

deliberácyi rezolwowáłá śię w tym ſtanie N. żyć ku więkſzey chwale Twoiey y Zbáwieniu Duſze moiey; w ktorey żebym nie pobłądziłá rezolucyi, á od woli Twoiey Boſkiey y ná krok nie odſtąpiłá, przynoſzę ią do aprobácyi, á ieżeli táka ieſt wola Twoiá Swięta, proſzę o konfirmacyą y błogosłáwieńſtwo przez wſzyſtkę miłość y Dobroć Twoię BOZE, przez Paná náſzego JEZUSA Chryſtuſa, przez przyczynę Nayśw: Pánny, y wſzyſtkich Swiętych zá mną, Amen.

Ná końcu: *Te Deum Laudamus, álbo 10. rázy Chwałá Oycu, Synowi, Duchowi S. więkſza á więkſza záwſze, iák była ná początku &c. &c.*

Co do życia Swiátowego wabić.

1. Swoboda właſney woli, y wolność czynienia, co ſię, gdzie, y kiedy podoba.

2. Wygody wſzyſtkie ciáłá y dogadzania mu w ſtroiách, w napoiach, potráwách, śnie y ſpoczynku, zabawách, rozrywkách, weſołościách.

3. Honor y doſtoieńſtwá rożne, Fortuná, zbiory, doſtátki, maiętności, y inne swiatowe Pompy y Dobrá.

4. Publiká, pokazanie ſię z urodą, manierą, kſztałtem, rozumem, dowcipem, umieiętnością y inſzemi talentami.

5. Affekty, przyiaźni ludzkie, y ich mowy, namowy, perſwázye, eſtymácye, pochlebſtwá, oświádczenia y obietnice.

6. Dom, Fámilia, y ich rozſzerzenie.

Co wſtręt do Zakonnego czynić zwykło.

1. Zgubienie woli y wolności właſney, y poddanie przez ślub woli ſtárſzych, to wſzyſtko co każą, czyniąc y aprobuiąc.

2. Sprzeciwiánie ſię we wſzyſtkim ciáłu y zmyſłom iego, uſtáwiczne ich umartwienia ná Krzyżu codziennym, ktorym ieſt każdy zakon.

3. Pokorá y poniżenie ſię, ubośtwo ślubowane, y wzgarda wſzelkiey pompy, pychy, ambicyi, y prożney chwały.

4. Ukrycie ſię dobrowolne, w dobrowolnym więzieniu zá klauzurą, przed wſzyſtkiemi, y ze wſzyſtkiemi, ciáłá y Duſze tálentámi.

5. Oderwanie raz ná záwſze ſercá, od wſzyſtkich przyiaźni swiátowych, y zátkánie uſzu ná wſzyſtkie ich poſzepty, obietnice.

6. Porzucenie Domu, Fámilii, Herbow, y ślubem wiecznym obowiązáná BOGU czyſtość, y dla niey we wſzyſtkich okolicznościach, y zmy-

Co do Zycia Zakonnego wabić.

1. Náśládowánie N. Pánny y Sámego Páná JEZUSA, ktorzy byli naypierwszym wzorem y przykładem życia Zakonnego, y cnot Zakonom przyzwoitych.

2. Asekuracya y nieomylna obietnica Chrystusowa, wieczney, stokrotney nadgrody naśláduiącym siebie, y prac niepochybney rekompensy.

3. Pewnieysza y bespiecznieysza zbáwienia droga, przez łátwieysze do terminu, do ktorego człowiek iest stworzony, doyście, przez umknienie się, od wszelkich tam, przeszkod, tę drogę ná świecie záwaláiących, y przez łátwieysze y prostsze czyli pokus zwycięstwo, czyli z upadku, ie żeli sie przytrafi potknąć w tey drodze, álbo upaść, powstánie

4. Ustáwiczne z Bogiem pieszczoty, zabáwy, ukontentowania, ktory sam tylko serce ludzkie doskonale ukontentowáć y nasycić może.

5. Zycia spokoyność od wszystkich kłutni, stárania się o siebie, myśli o dobrym mieniu, od chciwo-stách ostrożność iak naypilnieysza.

Co od Swiatowego wstręt czynić powinno.

1. Zycie daleko od Jezusowego rożne, y z tych, ktorzy JEZUSA náśláduią, szydzące, náśmiewáiące się, rzadko kocháiące cnotę.

2. Ufność, á w wielu bardzo bez żadnych zasług, y dobrych uczynkow, odebrania Nieba, w samym tylko miłosierdziu Boskim, y w spowiedzi położona, co iest prezumpcyą y wielkim u wielu duszy zawodem.

3. Droga do Zbáwienia bardzo niebespieczna, dla tylu w interesach rożnych zawad y przeszkod, dla tylu okázyi y pokus bardzo śliska, á zátym iák do upadku łátwa: ták do powstania, przez wstyd y odwłokę spowiedzi, przez nałog y zwyczay bárdzo trudna.

4. O BOGU myśl u innych żadna, u innych rzadka, á y tá rozerwana, á zatym nigdy álbo rzadko, y to mało co kosztuiąca tego: czym się w Niebie tylko y w Zakonach sercá, iedynie BOGA kochaiące násycáią.

5. Zycie dla przeciwnych, iak w Zakonie przyczyn, nigdy prawie uspokoienia y swobodney chwili nie znáiące.

ści,

ści, zazdrości, emulacyi dalekie y o- swobodzone.

6. Smierć nádewszystko Szczęśliwa y wesoła, częścią że całym życiem do szczęśliwości przygotowana, częścią, że wszystko opuściwszy, nie máiąca czego żałować, chybá tego że nie prędzey widzi JEZUSA, wzywáiącego duszę do korony: przytomną Mátkę Boską, S. Anioła Stroża, SS. Pátronow, cieszących się á biesa y piekło cáłe zasmucone.

6. Smierć, ach iák u wielu nieszczęśliwa y opłakana, częścią przez nie pámięć o niey, nád zamiar y opinią niespodzianie przypadaiąca, z wielką całey duszy y wszystkich zmysłow álterácyą; częścią że w czym się wszystko szczęście y błogosławieństwo zákłádáło, to porzucić koniecznie trzebá; częścią że áni od JEZUSA, áni Mátki iego, áni Aniołá S. Stroża, áni SS. Pátronow nie wiele pociechy, á od biesa co niemiara smutku, melancholii, desperácyi mieć będzie.

CZĘSC DRUGA
o Instrukcyach.

Część ta poda 5. Instrukcyi obiaśniaiących przez pytánia y odpowiedzi, czego do pierwszey proby potrzeba.

INSTRUKCYA PIERWSZA
o Rozdziałach y istocie proby Zakonney.

12. *Pytanie* 1. Wieloraka po Zakonach proba duchá Zakonnego? *Odp: Troiaká.* I. Zá klauzurą, ále w sukniách ieszcze świeckich. Czas tey proby nie iednakowy po Zakonách, bo w niektorych przez kilka miesięcy, w niektorych przez kilká tygodni, w niektorych przez kilká dni tylko trwa tá Probá, wedle zdania Przełożonych. II. Probá zá klauzurą iuż po Obłuczynach w Sukienki Zakonne, przez cáły Nowicyat. Czas tey proby iest pospolicie przez rok y sześć niedziel. III. Proba po Professyi, to iest ślubach Zakonnych w szkole Zakonney. Czas tey Proby nie iednakowo po Zako-

konach określony, bo czásem przez dwie, czásem przez trzy, cztery, y pięć lat, wedle zdania przełożonych trwać może.

13. *Pytanie II.* Czemu ták wieloráká Probá po Zakonách? *Odp:* Bo Stan Zakonny nád inne Stány trudnieyszy y Doskonalszy być powinien. Toć tylko dobrze, dłużey, y nie raz wyprobowanych osob potrzebuie.

14. *Pytanie III.* Coż to iest pierwsza Proba Zakonna? *Odp:* Iest experyment pierwszy, przez ktory y Zakon y Probantká przypátruią się sobie, y doświadczaią; czy się sobie zobopolnie podobáć, y co do zobopolney sposobności zgodzić się z sobą mogą.

15. *Pytanie IV.* Dla czego ten ma być pierwszy experyment? *Odpo:* Dla tego; żeby Zakon iáwnie widział iáką osobę przyimuie. czy ták sposobną y utalentowáną, iákiey Zakonne ustáwy y urzędy potrzebuią, czy w cale nie sposobną, y przeszkodę lub zawádę iáką do życia Zakonnego maiącą. I z drugiey strony żeby osobá do Zakonu się proszącá iáwnie widziała, czy w tym Zakonie żyć aż do śmierci może z ukontentowániem serca, z uspokoieniem duszy, z wesołością w Duchu. Czy ustáwy Zakonne do záchowánia łátwe, czy też zbyt trudne, álbo w cále nie podobne, zdawáć się będą, czy surowość y ostrość życia po siłach, czy nie nad siły będzie? czy prace, zwyczáie y urzędy Zakonne podobáć się, czy nie podobáć będą? To záś wszystko Probantká ieszcze w sukniách Swieckich widzieć y pilnie uważać powinna, żeby iák potym klamká zápádnie, ná nikogo nie nárzekałá, ále uspokoioną byłá.

INSTRUKCYA DRUGA.

O Cnotach y Defektach ná pierwszey Probie.

16. *Pytanie I.* W ktorych się cnotach ná pierwszey probie kochác y ćwiczyć należy? *Odpo:* 1. W skromności ábo ułożeniu cáłego ciáła státecznym. 2. W milczeniu ścisleyszym nie tylko z obcemi, ále y z domowemi klasztornemi osobami, procz tych, z ktoremi Zakon mowić pozwoli. 3. W uszánowániu wielkim wszystkich, osobliwie stárszych. 4. W pilności do wszystkich nayukocháńszey. 5. W wesołości wewnętrzney y powierzchowney niczym nie poal-

tero-

terowáney. 6. W powolności ná wypełnienie wſzyſtkich rozkázow y uſług. 7. W nabożeńſtwie ſy częſtym, y gorącym. 8. W miłości BOGA, Páná JEZUSA, y powołánia Zákonnego.

17. *Pytanie II.* Czemu ſię w tych Cnotach ćwiczyć ná pierwſzey Probie náleży? *Odpo:* Bo te cnoty Probantkę naywięcey Zakonowi przymilaią, záchwaláią, y ſpoſobną do wſzyſtkiego czynią.

18. *Pytanie III.* Ktorych ſię Defektow ná pierwſzey probie wyſtrzegać potrzeba? *Odpo:* 1. Dworności ſowizralſkiey w widzeniu, ſłyſzeniu, wypytywaniu ſię o rzeczy y nowiny nie potrzebne. 2. Płochości y lekkomyślności w ſpráwách. 3. Wolności ſwywolney w czynieniu, co ſię przywidzi, y zechce. 4. Gádatliwości nie utrzymáney. 5. Teſknic y meláncholii. 6. Defektow cnotom w Pierwſzym pytániu wyłożonym przeciwnych.

19. *Pytanie IV.* Czemu ſię tych Defektow ná Pierwſzey Probie wyſtrzegáć trzebá? *Odpo:* 1. Bo tákie defekta nikomu ſię rozum zdrowy maiącemu podobáć nie mogą. 2. Bo tákie defekta Probantkę Zakonowi ochydzaią, nie miłą y nieſpoſobną do przyięcia czynią.

INSTRUKCYA TRZECIA.

O Zabawach ná Pierwſzey Probie.

20. *Pytanie I.* Czym ſię oſobliwie ná pierwſzey Probie ma zábawiáć Probántká? *Odpo:* 1. Czytániem liſtow Papiezkich, ktoremi namieſtnicy Chryſtuſowi, Zakon ten approbuią, potwierdzáią, záchwaláią, Przywileiami y Indultami rożnemi nádáią. 2. Czytániem, uſtaw, Reguł, y Reformacyi Zakonu tego. 3. Spoſobieniem ſię pilnym do biegłego po łácinie czytánia, do doſkonáłego w chorze śpiewánia, y do ochoczego w rożnych ſię robotách ręcznych wyćwiczenia. 4. Częſtemi wizytácyámi, Medytácyámi, Ráchunkámi ſumnienia, czytániámi kſiążek duchownych, y żywotow oſobliwie Swiętych tego Zakonu, Aktami ſtrzeliſtemi, y innemi Nábożeńſtwy w tym Zakonie ná pierwſzey Probie zwyczáynemi. 5. CZęſtym záżywániem Kommunii y Spowiedzi Sákrámentálnych; z ktorych oſtátnia ná pierwſzey Probie przed ſamemi obłoczynámi, żeby byłá generalna z cáłego życia, bárdzo przyſtoi.

21. *Pytanie II.* Ná co śię te wszystkie zábáwy zdádzą? *Odp:* 1. Ná doświadczenie, iawnieysze poznanie, czy ci śię ten Zakon podobać będzie, czy nie. 2. Ná oszukánie pokus przeciw powołániu, ktore przy tak Swiętych zábáwach, czasu, mieyscá y owszem y przystępu mieć nie będą. 3. Ná uchronienie śię tesknic, melancholii, ktore śię w prożnowaniu rodzą, á przy pilnych zábawach giną.

22. *Pytanie III.* Ná co śię w szczegulności mowiąc, przyda czytanie listow Papiezkich y Przywileiow? *Odp:* Náto 1. Zebyś krotko á węzłowáto w listách Papiezkich wyrażone ustáwy Zakonu prędzey poznáłá. 2. Zebyś z potwierdzenia od Apostolskiey Stolicy Zakonu tego, lepiey śię w powołániu Zakonnym utwierdziła. 3. Zebyś Zakon ták od Papieżow zächwalony y uprzywileiowany, więcey szácowała, y kochałá.

23. *Pytanie IV.* Ná co czytánie Reguł? *Odp:* Ná to; 1. Zebyś poznáła, iák regulárnie masz życie prowádzić. 2. Ják, gdzie, y kiedy cię ktora reguła obligować będzie. 3. Ják nie przykłádami, ále Regułami masz życie w tym Zakonie kierować, nie pátrząc ná przykłády, ále ná Reguły.

24. *Pytanie V.* Ná sposobienie śię do czytánia, śpiewania y robot? *Odp:* Ná co to; żeby Zákon sprobował, iáka z ciebie będzie w chorze konsolacya, iáki z robot pożytek, iákie prożnowánia śię chronienie.

25. *Pytanie VI.* Ná co wizytácye, Medytacye, y inne Nabożeństwá? *Odp:* Ná to; 1. Zebyś śię przez te Nabożeństwá lepiey w powołániu Zakonnym gruntowáła, 2. Zebyś unikáiąc tesknic y meláncholii częściey śię z Bogiem, JEZUSEM y z Swiętemi rozrywáłá. 3. Zebyś zaczeła kosztowáć, iáka słodycz w Modlitwách, iákie z Bogiem dusz záślubionych pieszczoty, iákie ná ziemi po Zakonach dla częstey Modlitwy Niebo, y iáką rożnicą Nabożeństw uhaftowáne.

26. *Pytanie VII.* Ná co częste Spowiedzi y Kommunie? *Odp:* Ná to; 1. Zeby z tych źrzodeł iák naywięcey śię ná duszę twoię łáśk poświęcaiących, y Dárow nádprzyrodzonych zlało y przyczyniało, ktore im większe będą, tym cię milszą BOGU y Pánu JEZUSOWI oblubienicą uczynią, y większą ci w Niebie chwałę przyczynią, bo iáka ná duszy łáská poświęcaiąca, táka y chwałá w Niebie.

2.

2. Zebyś w tych ſię zwierciádłách przezieráłá, żebyś w zwierciedle Spowiedzi częściey widziała, co ſię do ciebie przyſzłemu, Oblubieńcowi Pánu BOGU, Pánu JEZUSOWI, niepodobać może, á w zwierciedle Kommunii żebyś widziała częściey: iáka miłość, Dobroć, Pięknośc y Godność oblubieńca twego przyſzłego Páná JEZUSA, iák wſzyſtkie godności, piękności, dobroci nieſkończenie przewyżſzáiąca, iák Serce twoie ciągnąca magneſem do ſiebie, y iák cię w powołániu twoim gruntuiąca.

27. *Pytanie VIII.* Ná co przy końcu pierwſzey proby przed obłoczynami Spowiedź generálna z całego życia? *Odp*: Ná to: 1. Zebyś przez tę złotą wánnę zupełnie oczyſzczona, w większą łáſkę poświęcaiącą, y dáry nádprzyrodzone przyſtroiona ſtáneła do zaręczyn z Panem JEZUSEM. 2. Zebyś przez ten pokuty Swiętey chrzeſt drugi, lepiey ſię ná nowe odrodziła w Corkę Boſką, á Oblubienicę Pana JEZUSA. 3. Zebyś ták heroicznym zawſtydzenia ſię generalnego Aktem z Magdaleną pozyſkała większy odpuſt y miłość większą Serca Jezuſowego. 4. Zebyś wyzuwaiąc ſię zewnętrznie dla miłości BOGA ze wſzyſtkich ſukien, y ſtroiow Swieckich, razem ſię y zewnętrznie wyzuła ze wſzyſtkich nałogow grzechow, defektow, y wſzyſtkich afektow do rzeczy ſtworzonych.

INSTRUKCYA CZWARTA
O dalſzym Przygotowaniu do Obłoczyn.

28. *Pytanie I.* Czemu do obłoczyn gotować ſię należy? *Odp*: 1. Bo Obłoczyny, pierwſza to do ślubow albo weſela z Bogiem Ceremonia, toć Solenna, á zatym z przygotowaniem bydź powinna. 2. Bo do konania y śmierci, przygotowania trzeba, á przy obłoczynach ieſt konanie świátu y prożnościom iego, toć żeby ſzczęśliwe to konanie było, gotować ſię należy. 3. Bo przy obłoczynach, procz powſzechnych, oſobliwie ſię na Duſzę, Boſkie łaſki, dary, y przywileie zlewaią; iakie ſą: wybranie z tyſiąca świeckich, duſzy; Poczytanie iey w liczbę ſług, corek y owſzem oblubienic Boſkich; Poświącenie nie tylko wewnętrzne, ále y zewnętrzne Sukienką Swiętą; Przywiley nowy z pewnieyſzym prawem do Nieba; Pozwole-

nie mieysca BOGU poświęconego; przypuszczenie do sekretnieyszych,, poufalszych, y częstszych z Bogiem, rozmow, zabaw, y pociech; Odrodzenie się BOGU y Niebu, takie, iak na chrzcie, w przypadku albowiem śmierci, tak prosta po obłoczynach, iak po chrzcie do Nieba droga &c. &c. Ktore łaski y dary Boskie żeby tym większe się odebrały, większego potrzebuią przygotowania.

29. *Pytanie II.* Jakie może być do obłoczyn przygotowanie dalekie? *Odp:* 1. Przez zabawy w trzeciey instrukcyi opisane, wszystkie iak naydoskonaley odprawuiąc, tą intencyą y pobudką, żeby się iak naylepiey przygotować do Swiętey Sukienki, y zaręczyn z Bogiem. 2. Przez codzienne uwagi y imaginacye święte prowadzące duszę, kieruiące serce do wzgardy Swiata, do szacunku powołania y Zakonu, do miłości Boskiey y Pana JEZUSA, iak Oblubieńca przyszłego, co raz większey. 3. Przez codzienne ćwiczenia się w Afektach westchnieniach y Aktach strzelistych, wzgardę świata, żegnanie się z prożnościami, witanie z Bogiem &c. &c. wyrażaiących.

INSTRUKCYA PIĄTA.

O Bliższym Przygotowaniu do Obłoczyn.

30. *Pytanie I.* Co to za rożnica Bliższego od dalszego przygotowania? *Odp:* Ta: że dalsze zdaleka, powoli, y nie z taką usilnością, staraniem gotuie y sposobi serce y duszę do obłoczyn. Bliższe zaś, z bliska, prędzey y z większą usilnością y staraniem, tak, iak potrawy dalekie gotowanie, kiedy ułożona w naczyniu kuchennym zdaleka, powoli, y nie z táką usilnością ogniem obłożona cieplele, grzeie się, y wárzy. Bliższe zaś kiedy z bliska prędzey y z większym staraniem ogniem obłożona wre dobrze y niby gotowość swoię pokazuiąc, do gory wyskákuie.

31. *Pytanie II.* Dla czego to bliższe ma być przygotowanie? *Odp.* Dla tego, żebyś nie była BOGU y Zakonowi potrawą niedogotowaną, nie dosoloną, nie okraszoną y nie dobrze zaprawną, á zatym nie smaczną, ále ráczey żebyś była ze wszystkim do gustu Nieba y ziemi. Fundamentalne zaś racye są tę, ktore się dały proporcyonalnie w pytániu pierwszym pod instrukcyą 4. 32.

32. *Pytanie III.* Przez co może być to przygotowanie? *Odpo:* Przez Rekollekcye przed obłoczynami choć trzydniowe, y to choć prywatne niepubliczne.

33. *Pytanie IV.* Coż to ſą Rekollekcye? *Odp:* Pod podobieńſtwem opiſuiąc ie. 1. Są ſzkołą Ducha S. w ktorey Duch S. daie nauki duſzy ſtanowi, do ktorego ią powołał, przyzwoite. 2. Są ſekretną z Bogiem rozmową, y radą o doſkonałości życia twemu ſtanowi przyzwoitego. 3. Są odmianą prędką życia złego w dobre, nie doſkonałego w doſkonałe. W rzeczy zaś ſamey ſą ćwiczenia Duchowne, proſtą y nie pochybną pokazuiące drogę do doſkonáłości w każdym ſtanie, á zatym drogę do Nieba.

34. *Pytanie V.* Jakie nauki, ćwiczenia, zamykaią w ſobie Rekollekcye? *Odp:* Te ćwiczenia: 1. Medytacye porządnie do doſkonałości prowadzące. 2. Reflexye zbáwienne na duſzę, ciało, y ich części, álbo właſności, iák wykierowane? ku niebu? czy piekłu? 3. Konſyderacye albo uwagi na akcye dzienne, tak ordynaryine, iako extraordynaryine, iak doſkonałe, doſkonalſze, y naydoſkonalſze być mogą. 4. Ráchunki ſumnienia Generalne, południowe y wieczorne. 5. Czytanie kśiąg Duchownych. 6. Gotowanie ſię na Spowiedź generalną. 7. Spowiedź doſkonale generalna. 8. Konferencye z Oycem Duchownym, albo naradzenie ſię w ſzkrupułach ſumnienia, w wątpliwościach czy trudnościach o doſkonałości.

CZĘSC TRZECIA
o Spoſobach
Do doſkonałego, Pierwſzey Proby odprawienia.

Ta część poda Spoſobow trzy przez Pytania y odpowiedzi, obiaśniaiących iak doſkonale pierwſzą Probę odprawić.

SPOSOB PIERWSZY.
O doſkonałym zabaw, na Pierwſzey Probie odprawieniu.

35. *Pytanie I.* Jak doſkonale czytać liſty Papieſkie? *Odp*: Ták 1. Czytay ie, iák gdybyś ſłyſzała Papieżow zmarłych, Zakon ten aprobuiących, chwalących, łáſkami nadaiących. 2. Czytay notuiąc w pamięci do rozmow ſłużące, affekty, pochwały, y łaſki oſobliwſze Papieſkie. 3. Czytay z Aktami: *Dziękowania* Panu Jezuſowi, za aprobacyą. &c. *Proſzenia* o nowe z Nieba utwierdzenia tego Zakonu. *Winſzowania* Swiętym Fundatorom, Swiętym Braci y Sioſtrom, takich faworow. *Supplikowania* przez nich o utwierdzenie, y błogoſławieńſtwo w tym powołaniu, &c.

36. *Pytanie II.* Jak doſkonale czytać Reguły? *Odp*: Tak: 1. Czytay ie tak pilnie, iak gdybyś iawnie z Swiętym Fundatorem, álbo Fundatorką rozmawiała, 2. Czytay ie z dwornością, co, iak, gdzie, dla czego to roſkazuią: albo tego zakazuią. 3. Notuy w pamięci każdą Regułę, y iey obligacyą do zachowania. 4. Dziękuy za oświecenie Fundatorow, proś o łaſkę ſkuteczną dla Zakonu całego, y dla ſiebie do kochania y zachowania tey Reguły. 5. Poſtanow ią kochać y zachować.

27. *Pytanie III.* Jak ſię doſkonale ſpoſobić do czytania po łacinie, do śpiewania, do robot ręcznych? *Odp*: 1. Przyſtępuy do tych nauk punktualnie, weſoło, y z dwornością nauczenia ſię czego nowego uſilną. 2. Proś Ducha Swiętego o łaſkę poięcia Swię-

tego

tego Anioła Stroża o pomoc, y Swiętych do tego wybranych. 3. Słuchay nauk z pilnością, z uszanowaniem, y miłością mistrzyń, poufałością y proźbą o ułatwienie trudności, ieżeli gdzie przyidzie, y z notowaniem w pamięci nauk słyszanych. 4. Probuy się prywatnie, czyś poięła, czy pamiętasz nauki dane, á probuy się osobliwie przed nocą y rano, bo te czasy do utwierdzenia pamięci w każdych naukach nayspośobnieysze. 5. Jeżeli czego do razu, albo prędko nie poymiesz, upokorz się, bądź cierpliwą, ale serca nietrać, pamiętaiąc na to: że każdy w naukach początek ciężki, ale środek y koniec, raz y drugi się złámawszy, lekki będzie. Pamiętay y na to: że kto nigdy źle, nigdy dobrze w naukach niepostąpił. A zatym większey ochoty, y pilności przyłoż, á wszystkę trudność zwyciężysz.

38. *Pytanie IV.* Jak doskonale wizytacye, Medytacye, rachunki sumnienia generalne, y inne Nabożeństwa na pierwszey probie zwyczayne odprawić? *Odp*: Tak: 1. Podź na każde z tych Nabożeństwo, z troiaką tą uwagą: kto, z czym, y do kogo idzie? To iest, że proch y grzesznica, z prozbą y modlitwą do kogoś daleko godnieyszego, bo do BOGA, Pana JEZUSA, Nayświętszey Panny, albo Swiętych idziesz. Dysponuy serce do doskonałego Nabożeństwa Aktami, skruchy, Wiary, Nadziei, Miłości y pragnienia łask, ktorych się z tego Nabożeństwa spodziewasz. 2. Zaczynay Nabożeństwo z troiaką pamięcią, na obecnego, to iest tuż przytobie (iak wierzysz) będącego BOGA; na Anioła Stroża wspomagać cię chcącego, y na Biesa wszystkie defekty twoie notować gotowego. 3. Odprawuy Nabożeństwo temi sposobami, ktorych cię Mistrzyni nauczy. 4. Zakończ Nabożeństwo, łączeniem go ze wszystkiemi Nabożeństwy y zasługami Pana JEZUSA, Nayświętszey Panny, Swiętych y ludzi wybranych, y złożeniem go, przy ucałowaniu, w Ranach JEZUSA.

39. *Pytanie V.* Jak doskonale Spowiedzi y Kommunie Swięte odprawić? *Odp*: Potym o tym, czasem tak ie odprawuy iak cię Księżki, Przyiaciołki, y Panna Mistrzyni nauczy.

SPOSOB DRUGI

Swiętych Uwag y Imaginacyi na Pierwszey Probie.

40. *Pytanie I.* Jakie mogą być uwagi, y imaginacye na pierwszey

wſzey Probie, ſerce rozweſelaiące, do wzgardy świata, do ſzacunku powołania Zakonnego, y do miłości BOGA prowadzące? *Odp:* Takie albo tym podobne: I. Rozumiey żeś córką marnotrawną, ktorey do ſiebie ſię powracaiącey Pan BOG, Pan JEZUS iak Oyciec kochaiący, drogę mile zachodzi, do ſerca cię przytula, y na znak miłości całuie, do ſwego Pałacu prowadzi, Sukienkę niewinności, ſzatę godową, kleynoty łaſk nadprzyrodzonych, pierścień do zaślubienia, y obowie Swiętych obyczaiow, dla ciebie gotować każe gości z praſzać, ſtoły zaſtawiac, y co nayſmacznieyſzego być może, przy okrzykach Niebieſkich, przy kapeli Anielſkiey, częſtować cię do zazdrości Sioſtr, y Kolligacyi na świecie zoſtawioney zamyśla, Coż ty na to? Czyń akty żalu, podziwienia Dziękowania, miłości, tak cię kochaiącego Oyca &c. &c.

41. *II.* Rozumiey żeś między wielkiemi życia niebeſpieczeńſtwy, że z wyſokiey ſkały zrzucona na przepaść leciſz, że w pośrzod morza, z rozbitego fluktami okrętu wypadłſzy, tonieſz, że w śrzodku wielkiego gmachu goreiącego, zewſząd ogniami y płomieniami otoczona, á zamkniona, patrzyſz ſię, ſmażyſz, y płonieſz. Tym czaſem widzi to oko Boſkie, oko Jezuſowe, y użaliwſzy ſię miłoſierną Wſzechmocności ręką, wyrywa cię z tych wſzyſtkich niebeſpieczeńſtw, na beſpiecznym a ulubionym ſobie mieyſcu lokuie, y aż do śmierci przy wſzyſtkich wygodach y pieſzczotach, trzymać cię przy ſobie obiecuie. Czy nie wielkaż to łaſka, Dobroć, y miłość, ku tobie? Coż na nię odpowieſz? Pomyśl.

42. *III.* Rozumiey: że ziedney ſtrony, Swiat, czart, ciało, wielą Damami bogato ſtroynemi otoczeni, wabią cię bogactwy, Honorami, ciała roſkoſzami, pod ſwoię Chorągiew; z drugiey ſtrony Pan JEZUS ubiczowany, cierniem ukoronowany, y dla ciebie ukrzyżowany przy Nayświętſzey Pannie wielą Swiętemi Pannami otoczony, wabi cię y woła, namawiaiąc cię do dobrowolnego ſwego uboſtwa, do kontemptu y wzgardy u ludzi, do umartwienia ciała, pod Chorągiew Krzyża Swiętego; ktoż ci ſię bardziey podoba? komu ſię daſz namowić? komu przewabic? Pomyśl fundamentalnie.

43. *IV.* Rozumiey: żeś dotąd Owieczką była zabłąkaną, zgubioną, po leſie, y polach świata tego, błąkaiącą ſię, y tylko co od wilkow nie poſzarpaną, y nie pożartą. Otoż dobry Paſterz Pan JEZUS,

ZUS, szukał cię, znalazł, wziął łaskawie na ramiona swoie, wniosł do owczarni swoiey, y tu cię chować, karmić, dozierać, y od wilkow bronić umyślił. I więcże znać się, y kochać tak cię kochaiącego Pasterza nie będziesz? Dziką byś kozą nie owieczką była.

44. *V*. Rozumiey: żeś leśną Płonką, albo polną lilią była, ktorą teraz ogrodnicza z Nieba ręka do ogrodu Pańskiego między Boże drzewka, między Tulipany, Narcyssy y lilie ogrodowe przeniosła, y przesadziła. Ach iakeś tey Ręce obligowana być powinna.

45. *VI.* Imaginuy sobie: że inne Damy świeckie, to w łodzi chwieiące się, to w baciki, y czayki słabe, to w okręty ále bez masztu y żaglow, wsiadaią, y na morze się w żeglugę pusczaią. Po ciebie zaś gruntowny, y dobrze opatrzony okręt pod Imieniem JEZUS z Swiętym Oycem, y z Swiętą Matką NN. zachodzi, salwować cię obiecuie.

46. *VII.* Imaginuy sobie: żeś ptaszyna, ktorey wiele podobnych, to pod sieć światową, to na lep Roskoszy, to w sidła czartowskie uwikłane prędko y mizernie (ledwie co skosztowawszy ponęty) giną. A w złotą Miłości BOGA klatkę wpadasz, gdzie cię Ręka Boska iak kanarka chować, śpiewać uczyć, często cukierkiem karmić y pieścić się z tobą myśli. Nie wielkież to szczęście twoie? Ach iakeś Opatrzności Boskiey dziękować! Ach iak złotą Zakonną klatkę szacować y kochać powinna.

47. *VIII.* Imaginuy sobie: żeś w Labirynt z wielą Damami weszła, gdzie wiele innych Dam błądzi, y wyniść z Labiryntu nie może. A tobie Swiętsza Ariadna, Dobroć Boska złotą nic powołania Zakonnego podaie, przez ktorą cię z tego Labiryntu wyprowadzić, na wolność Corek Boskich y Oblubienic Pana Jezusowych umyśliła, I więcże ociągać się będziesz? I więcże nie chwycisz się z radością tey złotey nici?

48. *IX.* Imaginuy sobie: żeś z wielą Damami, między bogate kramy, y tasze weszła, gdzie iedne Damy miasto prawdziwych złotogłowow, bogate nędze, drugie miasto drogich kamieni, czeskie Dyamenty, á inne szklanne perły, za prawdziwe kupuią, y w nie się stroią nie bez śmiechu znáiących się na tym stroiu y kanakach Jubilerow. A tobie Swiętszy z Nieba kupiec między wielą prawdziwemi złotogłowami, modnemi Parterami, przedniemi kana-

kami, nie oſzacowaną nigdy perłę, bardzo tanio puſzcza, bo tylko za trzy groſze; Pierwſzy groſz: wzgarda świata, ciała, czarta; drugi groſz: ubóſtwo, czyſtość, poſłuſzeńſtwo, trzeci: ciało, ſerce, y duſza twoia, obliguiąc cię, żebyś pierwſze dwa groſze w krotce mu oddała, á trzecim groſzem żebyś ieſzcze ſobie zarobiła, á po śmierci do ſkarbu go Niebieſkiego oddała. I więcże tych trzech groſzy żałować będzieſz? Ach chyba ſię nie znaſz na rzeczach.

46. X. Imaginuy ſobie: że o wiele Dam, Tobie znaiomych, tacy częſtokroć konkuruią, y albo ſami przez ſię, albo przez uproſzonych Przyiacioł, zalecaią ſię w dożywotnią przyiaźń, y oney doſtaią, ktorych y poprzyſiężona przyiaźń, ieżeli ſię potym nie mieni, przynaymniey śmiercią zakończy, á fortuna, aparencya, aſyſtencye, ieżeli nie pożyczone dla pokazania ſię, przynaymniey znikome, nie trwałe, śmiertelne. Do ciebie zaś od Pana JEZUSA, w Dziewoſłęby z Nieba rożne Damy przychodzą 1. Swięte Panny z Swiętą Klarą. 2. Swięte Wdowy z Swiętą Elżbietą. 3. Swięte Mężatki z Swiętą Anną, y Matką Nayświętſzą, wſzyſtkie ci Pana JEZUSA zachwalaią, wyſokie Jego urodzenie, nie przebraną y nie oſzacowaną fortunę, honor y godność na ziemi y Niebie naywyżſzą, piękność wſzyſtkie piękności gaſzącą, dobroć nie poiętą, á miłość ku tobie nie wyrażoną. Wſzyſtkieć tedy radzą, wſzyſtkie cię proſzą, żebyś mu ſłowo dała, żebyś upominki, y pierścień od Pana JEZUSA przyſłany z rąk Nayświętſzey Matki Boſkiey odebrała. Reflektuyże ſię á prędko, y dobrze, co maſz odpowiedzieć, co czynić, iak maſz upaść do nog Matki Boſkiey, iak Nogi Jey Macierzyńſkie ucałować, iak łzami z radości ſerdeczney wypływaiącemi obmyć. Jak z weſelem zawołać: á zkądże mi to, żeby Matka Pana moiego do mnie przyſzła? Zkąd że mi to, żeby Pan moy o niewolnicę ſię ſwoię ſtarał? O Matko BOGA moiego! oto ia ſłużebnica twoia, niechże mi ſię ſtanie wedle ſłowa twego. Gotowa duſza, gotowe ſerce moie, ktore zamiaſt pierścienia, ſkładam na ręce twoie, O Matko pełna litości pełna łaſkawości, Amen.

SPOSOB TRZECI.

Aktow na Pierwſzey Probie ſtrzeliſtych Codziennych.

50. *Pytanie I.* W iakich ſię na pierwſzey Probie ćwiczyć Aktach ſtrzeliſtych? *Odp:* W tych, albo tym podobnych. La-

Lament Pokutny.

51. *I.* O Nieſzczęśliwe grzechy: O złości życia mego, y wielkie y nie źliczone, dosyć, ach dosyć! w ſercuście ſię moim gnieździły! dosyć między mną y Bogiem moim rozdziałow narobiły! iużże precz z myśli, precz z ſerca mego! przepadniycie wy, zgińcie wy, á niech ia dla was nie ginę na wieki.

52. *II.* O BOZE moy, czemużem cię tak długo obrażała. O JEZU moy, czemużem na cię tak długo, y tak okrutną Tyranką była? Ach lubo nie rychło! przecież ſerdecznie, dla ſamey Dobroci waſzey żałuię. Bądź świadkiem ſerdeczney ſkruchy, o BOZE! o JEZU! ktorys pierwſzym początkiem gniewu na grzechy.

53. *III.* Ach Biada! Biada wſzyſtkim czaſom! wſzyſtkim momentom! ktorychem cię BOZE moy obraziła. Pięknośći nie widana, iuż odtąd dla ciebie brzydzę ſię wſzyſtkich grzechow ſzpetnościami.

54. *IV.* Niechcę, niechcę więcey obrażać cię miłości moia BOZE, niechcę do gniewu y zemſty pobudzać, zapalam ſerce miłością twoią BOZE, ale oraz y gniewem na grzech każdy. Ach ſtanowię mocno, Ach poprzyſięgam, że wolę milion śmierci, niż y na moment nie żyć w miłości BOGA.

Waleta Grzechom.

25. *V.* Jużże żegnam was wſzyſtkie grzechy, żegnam wſzyſtkie złe chęci y nałogi moie, świątu ſłodkie, ale duſzy y BOGU arcygorzkie. Odchodzę od was bez powrotu, umieram wam na zawſze, bo tobie BOZE ſamemu żyć wiecznie zaczynam.

Waleta Swiatu.

26. *VI* Zegnam y ciebie z twoiemi w bogactwach fraſzkami, w roſkoſzach brydniami, w honorach pozorami, świecie; precz odemnie, zdrayco, ſzalbierzu, kuglarzu. Dosyć! ach dosyć! łudziłeś oczy, zwodziłeś ſerce, iuż więcey nie będzieſz. Doznałam, ach nie rychło doznałam, iak twoie pieſzczoty okrutne, iak iadowite wdzięczenia, iak ſłodyczy pełne trucizny, iak prożność prożności wſzyſtko!

Preczże mi z oczu, precz z myśli świecie. Już odtąd pluć, gardzić y deptać po tobie zaczynam. Już kieruię oczy, przenoszę serce do BOGA, przy ktorym y prawdziwe y wieczne Bogactwa, honory, roskoszy.

Waleta Ciału.

57. *VII* Zegnam cię ciało, ktorem dotąd (ach żałuię) nie rostropnie pieściła, piękrzyła, karmiła, y poiła delikatnie, żegnam cię ciało malowana pod maszką larwo, worze gnoiu, gliniany dzbanie ropy, pastwo robactwa, y wszystkich fetorow przemierzły kloako. Zegnam cię ciało, głowny duszy, Nieba y BOGA moiego nieprzyiacielu, á tym niebespiecznieyszy, im domowy zemną wspołmieszkańcze. Już kwita z przyiaźni okrutnie nie przyiazney. Już cię odtąd samemi gniewami, nienawiściami kochać będę. Już odtąd tylko cię paskami, dyscyplinami pieścić, włosiennicami stroic, głodem y postem karmić, y wszystkiemi niewygodami dogadzać ci będę, bo tak miłość zbawienia, tak miłość zmęczonego przez cię ciała Jezusowego, tak miłość obrażonego BOGA każe.

Waleta Czartu.

58. *VIII.* Pragnę się, o moy BOZE! y biesa odżegnać, ktoregom się na Chrzcie Swiętym odrzekła. Oto Krzyż Pański, † uciekaycie wszystkie strony, y pokusy szatańskie; oddaię Cherubinom głowę, Serafinom serce, á całą siebie Tobie Nayukochańszy ciała, y duszy moiey, Dozorco, y Opiekunie Swięty Aniele Strożu. Ty mnie strzeż, broń, y wspomagay zawsze.

Waleta zmysłom y własnościom Duszy.

59. *IX.* Zegnam y was swawolne zmysły, rozsądku własny, zły Sędzio, ślepa miłości, własna wolo y wszystkie nie pomiarkowane pasye moie, żegnam was; dosyć! ach dosyćem się wam rządzić dała! dosyć nawysługowała. y coście chciały, czyniła. Już też wy odtąd służyć mi, y słuchać mię będziecie, w służbie y punktualnym słuchaniu BOGA.

60.

Waleta Domowi y Krewnym.

60. *X.* Wychodzę z Oyczyſtego y Macierzyńſkiego Domu, żegnam was wſzyſcy krewni, y domowi, iuż ſię z wami dla miłości Boſkiey opuſzczonemi, chyba tylko przy kracie zakonney, widzieć, cieſzyć, y bawić na czas krotki, á w Ranach Jezuſowych zawſze, będę, w ktorych was zatapiam y zoſtawuię. Zoſtaycie zdrowi z Bogiem: w ſercu Jezuſowym kochać was zaczynam, y dawać codzienną modlitwą dokument tego, że ſię znam do was. Oyciec y Matka, opuścili mnie, odſtąpili, á Pan Naywyżſzy przyiął mnie, za corkę ſwoią. Zgniliźnie rzekłam: Matką moią ieſteś, á ſioſtry moie, robactwu.

Dziękowanie Bogu za powołanie.

61. *XI.* Błogoſławić będę Pana w każdym czaſie, zawſze chwała iego, w uſtach moich, bo wyrwał mnie z bram śmierci y poſtawił duſzę moię, na drodzę, do życia. Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu, że mnie wyprowadził z Domu niewoli Egipſkiey, Chwała Oycu, &c. że mnie z pęt y kaydan światowych uwolnił, że wyſłuchał proźby. O tom iedno Pana proſiła, żebym mieſzkała w Domu Jego, przez wſzyſtkie dni życia mego. Obrałam ſobie raczey, być wzgardzoną w Domu BOGA moiego, przez wſzyſtkie dni życia mego, niż mieſzkać w pałacach y przybytkach grzeſznikow,

Przywitanie Zakonu.

62. *XII.* Witam cię iuż dawno upragniony, ſkrzętnie ſzukany, nie rychło znaleziony, á zemdloney duſzy nagotowany ſłodki Krzyżu życia Zakonnego. Witam cię pewna zbawienia mego nadzieio, hoynych łaſk Boſkich krynico, na ziemi rownego Niebu błogoſławieńſtwa, obietnico. Przyimiy mnie o ſłodki dla JEZUSA Krzyżu. Przyiąłeś JEZUSA. przyimiyże y mnie, niech przy JEZUSIE, y z JEZUSEM na tobie polegam, na tobie odpoczywam do śmierci.

Przywitanie y oddanie ſię Swiętym Zakonnym.

63. *XIII.* Witam was wſzyſcy Swięci Synowie y Swięte Corki,

Swiętego Oyca, N. Swiętey Matki, N. proſzę was przez miłość powołania, przez miłość zbawienia mego, przez miłość Pana JEZUSA, y BOGA ſamego, uproście, żeby mi ſię Swięty Oyciec, N. Oycem, Swięta Matka N. Mátką pokazała. O Swięty Fundatorze! O Swięta Fundatorko! o to iuż Oyca, iuż Matki nie mam, á chociażbym ich y miała, dla naśladowania, y miłości Pana Jezuſowey bym ich odſtąpiła, opuściła. Was tedy ſobie po BOGU za ukochanych Rodzicow obieram, przyimiycież mnie wpiſzcie mnie w regeſtr Synow y Corek waſzych na wieki.

Przywitanie y Oddanie ſię Nayśw: Pannie.

94. *XIV.* Witay Wielka, Wielkiego BOGA Matko, iak wſzyſtkich Zakonow, tak oſobliwiey Swiętego Oycá N. y Swiętey Matki N. Zakonu Fundatorko, Opiekunko, y Matko, pokażże mi ſię Matką, pełną litości, pełną łaſkawości, weź mnie pod Twoię w tym zgromadzeniu Swiętą Opiekę, teraz, zawſze w życiu Zakonnym y przy śmierci, Amen.

Błogoſławieńſtwo od Pana JEZUSA y od TROYCY Swiętey.

65. *XV.* O JEZU! nieprzeſtanna miłości moia, pokaż mi ſię Jezuſem, obmyi mnie w Ranach Twoich, y pobłogoſław, żebym była godną, y Swiętey Matki Corką, y oblubienicą twoią. Pobłogoſław temu pragnieniu, Oycze, Synu, y Duchu Swięty BOZE, proſzę przez Pana JEZUSA Chryſtuſa, przez mękę, rany, y krew Jego, proſzę przez przyczynę Nayświętſzey Panny y wſzyſtkich Swiętych, Amen.

PROBA

PROBA DRUGA
Ducha prawdziwie Zakonnego,
Albo iak zakonnego; trzydniowemi Kollekcyami do obłoczyn, albo, do uczynienia, czy odnowienia ślubow Zakonnych sposobiąca.

Proba ta opisze się 2. Częściami w 1. Części będą Kollekcye na 3. dni służące. w 2. Części będą przygotowania do obłoczyn, albo do uczynienia, czy odnowienia ślubow Zakonnych służące.

CZĘSC PIERWSZA.
o Kollekcyach Trzydniowych.

Kollekcye te na każdy dzień, ze trzech, podadzą 2. Medytacye, y 2. Reflexye, do doskonałych obłoczyn, czy ślubow, duszę Zakonną sposobiące.

DZIEN I.
MEDYTACYA I. O Stworzeniu.
Modlitwa przed każdą Medytacyą.

1. Wszystka godności, y Doskonałości BOZE, ktory mi tey godziny, chwalenia cię pozwalasz, doday łaski, żeby wszystkie siły y sprawy moie; osobliwie ta Medytacya, poszła na większą chwałę Twoię y na większe zbawienie duszy moiey, y bliźnich moich, Amen.

2. *Przygotowanie I.* Uczyń akt wiary o BOGU wszędzie y tu będącym z tą imaginacyą że Swiętą Teressę, Klarę, Scholastykę, y inne obłoczy, zaręcza sobie, y Panu Jezusowi, albo zaślubia wiecznie.

Przygotowanie II. Proś Ducha S. o łaski do tey Medytacyi potrzebne.

3. *I.* Uważ iak BOG na cię dobry przy stworzeniu: 1. stwo-

rzył cię BOG całą z niczego, bo coż było ciało, co dusza twoia przed tysiącem lat, co przed wieki? cyfra, nic. Nauczże się, na to się dno nikczemności obzierać, w adoracyi BOGA, w upokorzeniu się ludziom. Naucz się żeś nic z siebie, wszystko masz od BOGA, toć za wszystko, y zawsze całą sobą, powinnaś bydź wdzięczną, y wieczną BOGA, tak na cię dobrego, sługą. 2. Stworzył cię BOG; milion ludzi, na dnie nikczemności zostawiwszy, czemuż ciebie nie ich? niemasz racyi, tylko że tak BOG tobie arcydobry, tak ciebie, nie ich kochaiący, chciał. Nauczże się, iak nadewszystko BOGA, tak na cię dobrego szacować, y kochać masz; iak za wszystkich ludzi w nikczemności zostawionych, opuszczoną dla ciebie nadgradzać powinnaś cześć, chwałę y miłość BOGU przyzwoitą, co przez pragnienie, y intencyą dobrą (ktora, za uczynek stanie) potrafisz. 3. Stworzył cię BOG, utalentowaną na ciele, utalentowaną na duszy, nie monstrum, nie ułomną, nie z defektem, y uymą darow naturalnych, sposobną do cnoty każdey, do większey doskonałości, á zatym do większey chwały w Niebie. To to nie wielka na cię Dobroć, y Miłość BOGA? Nauczże się iak temi talentami robić masz na większą zawsze chwałę, miłość y zawdzięczenie tak wielkiey ku tobie Dobroci, y Miłości Boskiey. A iakżeś te wszystkie nauki dotąd zachowała? Porachuy się z konfuzyą, spowiedzią, żalem y mocnym na potym postanowieniem, ugruntuy się w miłości powołania zakonnego, ciesząc się, że w życiu Zakonnym będziesz miała większą sposobność, niż na świecie w zachowaniu tych nauk.

4. *Punkt II.* Uważ. Stworzonaś na ten w życiu koniec: 1. żebyś BOGA chwaliła myślą, mową, uczynkiem, &c. Ach iaka godność twoia! ach iakie szczęście! rowne Aniołom, rowne Swiętym w Niebie chwałę Bogu wyśpiewuiącym. 2. Na to, żebyś iak corka Oyca, tak BOGA szanowała, tak się go bała obrażać grzechem śmiertelnym, powszednim, y defektem dobrowolnym, pilnie zachowuiąc wszystkie prawa natury; Boskie, Kościelne, y stanu twego. Ach coż słuszenieyszego? iak tak szanować, tak się bać BOGA Wszechmogącego, toć iak mnie stworzyć tak zniszczyć mogącego, toć iak mnie tu wielorako ukarać, tak y do piekła na wieczne ukaranie posłać mogącego. 3. Na to, żebyś BOGA kochała z całego serca, z całey duszy, ze wszystkich sił, nadewszystko stworzenie. Ach

Ach coż być może milſzego? iak kochać Godność, miłość, Dobroć, piękność nieſkończenie przewyżſzaiącą wſzyſtkie ſtworzone godności, miłości, dobroci, piękności, á ieſzcze tak dawną, bo przedwieczną; tak ſtateczną; bo nigdy nieſkończoną. 4. Stworzonaś na to, żebyś BOGU Służyła pilnie, wiernie, y z ochotą pełniąc przykazania, rady y w inſtynktach Boſkich wyrażoną wolą Bożą. Ach iak wielki twoy honor! nie Panu, nie Senatorowi, nie Krolowi, ale Panu nad Pany, Krolowi nad Krolmi ſłużyć. Ach iak wielki honor! ſłużyć BOGU, ktoremu ſłużyć ieſt krolować, á w Niebie y na wieki. A iakżeś tym czterem końcom dotąd doſyć czyniła, iak na potym doſyć uczyniſz? Obacz y poſtanow poprawę we wſzyſtkim; á tym doſkonaley, im w Zakonnym życiu czas y mieyſce będzie do tego ſpoſobnieyſze. Co ſamo pocieſzyć cię y ugruntować w miłości powołania Zakonnego powinno.

5. *Punkt III.* Uważ. Oſtatni koniec ſtworzenia twego ieſt żebyś, po śmierci wiecznie zbawioną była. Coż to ieſt bydź zbawioną? ieſt bydź w wiecznym honorze, ſławie, fortunie y ſzczęściu. Jeſt bydź dziedziczką prawdziwych á wiecznych w Niebie Honorow, ſkarbow, Roſkoſzy y wygod tak ciała, iak duſze, á takich wedle Pawła; ktorych áni oko ludzkie widziało, ani ucho ſłyſzało, áni rozum y imaginacya ludzka poiąć ich niemoże. Wymyśl iaką chceſz wygodę, nie porownana cię w Niebie czeka. Imaginuy ſobie iakie chceſz z pieniędzy, lub z kleynotow ſkarby, niepoięcie większe cię w Niebie czekaią, ſłowem mowiąc: bydź zbawioną, ieſt przez widzenie y kochanie Błogosławione wiecznie odziedziczyć ſamego BOGA, á w nim y przy nim wſzyſtko Dobre, wſzyſtko ſzczęście, bez żadney y naymnieyſzego nieſzczęścia przyſady. A wierzyſzże temu? wierzycieś powinna, bo ſłowa Pawła; artykuł wiary. A maſzże nadzieię że będzieſz zbawioną? ſłaba była na świecie, mocnieyſza będzie w Zakonie, bo cię Pan JEZUS nie oſzuka, ktory obiecał: *Kto opuści Oyca &c. ſtokroć weźmie y żywot wieczny oſiągnie.* Ucieſzże ſię y ugruntuy w miłości powołania Zakonnego, podziękuy Panu BOGU, Panu Jezuſowi, y Nayświętſzey Pannie, za nie.

Rozmowa. Proś Swiętych wſzyſtkich, przez miłość BOGA, przez Swiętych, Nayświętſzey Panny; przez N. Pannę Pana JEZUSA; przez Pana JEZUSA, TROYCY Swiętey, o łaſki ſkuteczne do wypełnienia nauk tey medytacyi. *Na koncu, Oycze naſz &c.* RE-

REFLEXYA I.
O Srzodkach do Końca Stworzenia.

6. WIedzieceś powinna, że do tego, żebyś BOGA chwaliła, bała się kochała, służyła mu, y zbawioną była, śrżodkiem y pomocą ci są. 1. Niebo, ziemia, powietrze, woda, ogień, y wszystkie na nich stworzenia. 2. W tobie wszystkie zmysły, siły, części, y własności tak ciała, iak dusze. 3. Troyca Swięta ze wszystkiemi doskonałościami, Pan JEZUS ze wszystkiemi taiemnicami. N. Panna, y wszyscy Swięci. 4. Wszystkie Sakramenta, y łaski Boskie. 5. Powołanie Zakonne.

7. *Reflektuyże się I.* Czy ci Niebo pomocą? czy często o nim myślisz, mowisz? czy z Pawłem przenikasz, do trzeciego Nieba? czy dla pokuty, albo pokory mowisz: śliczneć Niebo, ale nie dla ciebie Panienko, boś była Grzesznicą, á ieszcześ nie Magdaleną; czy z Teressą, masz strzały ogniste w sercu, Wiary, Nadziei, Miłości, ktoremibyś często do Nieba strzelała? czy z Swiętym Ignacym, weyrzawszy w Niebo wołasz: śmierdzi mi świat, śmierdzi ziemia, gdy w Niebo patrzę. Ziemia pełna Majestatu BOGA; czy cię pobudza do chwały, bojazni BOGA? czy ci przypomina, że BOG wszędzie; toć miłości wszędzie godzien? czy ci otwiera groby, y skryty w sobie czyściec, za powszednie, á piekło za śmiertelne grzechy cię czekaiące. Powietrze, woda, ogień, y wszystkie stworzenia czy są ci zwierciadłami, pokazuiącemi ci z osobna Doskonałości BOGA? czy stworzenia wielmożne, Wszechmocność, dobre; Dobroć, ostre y surowe Sprawiedliwość ci BOGA reprezentuią &c. ieżeli tak, to ci są pomocą.

8. *Reflektuy się II.* Jaką ci pomocą, TROYCA Swięta? czy się starasz, żebyś była kochaiącą Oyca, corką, Syna Oblubienicą, Ducha S. Kościołem ulubionym? czyś wdzięczna, Boskiey Wszechmocności, wszędzie cię piastuiącey, wspomagaiącey. Mądrości zawsze o tobie myślącey, Opatrzności mile tobą dysponuiącey? czy uważasz surowość Sprawiedliwości Boskiey, y czy się iey boisz? czy cię Dobroć, miłość, łaskawość y miłosierdzie Boskie broni od rozpaczy, utwierdza w nadziei, y zapala do miłości BOGA? &c. &c.

6. *Reflektuy się III.* Czy Pan JEZUS, N. Panna y Swięci pomocą

cą do zbawienia? iakie ich naśladowanie? iakie się do nich uciekanie, pod protekcyą, obronę, opiekę? iakie do nich Nabożeństwo? ktore bardziey kochasz taiemnice życia, śmierci, Uwielbienia P. Jezusa, y N. Panny? ktorych Swiętych masz zá Pátronow?

Reflektuy się IV. Jáką pomocą Sákrámenta? Spowiedzi iak częste, odwazne, iák przygotowane? czy są Generalne z miesiąca, z połrocza, z roku, od ostátniey Jubileuszowey, z cáłego życia? Kommunie iák smaczne? czy częste? czy są w używaniu codziennym, Duchowne spowiedzi, Kommunie, ostátnie Oleiem S. namaszczenia, y Chrzty ze krwie y prágnienia? Łáski Boskie, álbo instyntka Duchá Swiętego, czy są ci pomocą, do zbáwienia? czy ich słuchasz, pełnisz, obserwuiesz? ách iák ich masz wiele? gdybyś wszystkie pełniłá, ách iákbyś wysoko doskonałą byłá! czy prosisz o łáski, záchowuiące cię, od grzechu śmiertelnego; powszedniego, y defektu dobrowolnego? &c. &c.

10. *Reflektuy się V.* Powołánie Zakonne, iáką ci pomocą do zbáwienia S. wierz Panu JEZUSOWI, że cię to naypewniey zbáwi; iák z medytacyi, o powołaniu poznasz. A iákże ie kochasz? iak szácuiesz? czy ieno kiedy w sobie, álbo przed drugiemi nie ganisz? záwáruy cię BOZE! bo słowo, głos, powołánie Boskie gánić, byłoby to iedno, co BOGA bluźnić. Ják pokusy przeciw powołaniu odrzucasz? czy ták, iák przeciw naywiększemu Dobru, y szczęściu twemu &c. ále więcey po tym o tym.

MEDYTACYA II.

O Przeszkodach do Zbawienia.

Przygotowanie 1. y 2. toż, co w 1. Medytacyi.

11. *Punkt I.* Uważ: grzech śmiertelny, przeszkadza ci do końca stworzenia. 1. Bo gdzie iest, y poki iest, tám, y poty niemoże być chwałá, boiaźń, y miłość BOGA, ále tylko iest hańba, wzgardy, y nienawiść BOGA; á nie rowneż to potępieńcom grzesznika nieszczęście? 2. Bo grzech śmiertelny nieskończenie Bogá, ná cię dobrego obraża, wszystkie Dobroci, łáskáwości, Opátrzności, miłości ku tobie, dobrodzieystwa, dáry y łáski psuię, y niszczy. Wszystkie gniewu, nienawiści, zemsty, y zápálczywości ná cię Boskie y ognie, y pioruny zápala; y nieprzelękniesz że się grzechu śmiertelnego? Lę-

kaſz ſię grzmotow, piorunow, á Sprawiedliwości Boſkiey, bać ſię nie będzieſz? 3. Bo grzech śmiertelny, Páná JEZUSA (z kąd nayweiększa pomoc, y nadzieia twego zbáwienia) poki ieſt ná ſercu, po- ty wedle Swiętego Páwłá biczuie, cierniem koronuie, Krzyżuie, y cáłą nad nim mękę odnawia. I odważyſzże ſię ná tákie nad Pánem Jezuſem okrucieńſtwo? odważyſzże ſię być niewdzięcznieyſzą nad Judásza, gorſzą nad żydoſtwo, okrutnieyſzą nád kátow, Páná JEZUSA Krzyżuiących, tyranką? A czy nie byłáżeś kiedy táką? poráchuy ſię z żalem, y pokutą ſerdeczną. Czy nie będzieſzże ná potym? uchowa cię tego, y łátwo, powołánie Zakonne; ugruntuyże ſię w miłości, powołánia Zakonnego.

12. *Punkt II.* Uważ: grzech śmiertelny przeſzkadza do zbáwienia. 1. Bo gorſzy ieſt ná duſze, niz głody, woyny, choroby, mory, powietrza, ná ciáło; gorſzy niż wſzyſtkie świátá tego męki, tortury, tyrannie; gorſzy niż czyściec, y piekło, choć wieczne, bo tych wſzyſtkich złości ná człowieká, złość grzechowa, źrzodłem, początkiem. Ach gorſzaś nád Jędzę! ieżeli ſię w tákiey złości, kocháć będzieſz. 2. Bo grzech śmiertelny, gluzuie cię z liczby corek Boſkich, kwituie z przyiaźni Boſkiey, odziera z łáſki poświącáiącey, y wſzyſtkich Dárow nádprzyrodzonych, wſzyſtkie przeſzłe, chocby ſtoletnie ná Niebo záſługi, martwi, á w grzechu uczynione morzy, y w cále niſzczy. Ach iák wielka duſzy ſzkoda! 3. Bo grzech śmiertelny w oczách Pána BOGA, Páná JEZUSA, N. Pánny, y Swiętych czyni cię ſzpetnieyſzą, obrzydliwſzą nad wſzyſtkie monſtrá, ſtráſzydła, y wyrzuty nátury. Do Nieba, á zátym do wſzelkiego ſzczęścia, zámyka ci wrotá, á do piekła, á zátym do wſzelkiego nieſzczęścia; otwiera. Ach dla BOGA! odważyſzże ſię ták być obrzydliwą w oczach Nieba? ták nieſzczęśliwą w piekle? á ná wieki? obroni cię, ieżeli ſię w nim kochać będzieſz, powołanie, y ſukienka Zakonna, iák broni od ogniá Wezuwiuſza, Sukienká Swiętey Agaty.

13. *Punkt III.* Uważ: że y grzech powſzedni dobrowolny przeſzkodą ieſt do zbáwienia; bo ziębi ſerce w chwale, y miłości BOGA, bo dyſponuie do śmiertelnych, iák choroba do śmierci; bo niegodną cię czyni łáſk Boſkich; bo Oycá, Syná, y Duchá Swiętego záſmuca, bo czyściec cię zań czeka, á ſtráſzny, y podobno długi, bo nic y naymnieyſzą mákułą zmázánego, nie wniydzie do Kroleſtwá Niebie-

ſkiego.

tkiego. Przelękniyże się y grzechu powszedniego, porachuy z żalem, y postánow strzedz się dobrowolnych zupełnie, czego dokażesz przy miłości powołánia Zakonnego.

Rozmowa iák w 1. Medytácyi: ná końcu: Zdrowáś Marya.

REFLEXYA II.

O Przeszkodach do Zbáwienia.

Wiedziecieś powinna, że do zbawienia pierwszy fundament: wystrzeganie się grzechu śmiertelnego, y powszedniego: ieżeli nie nátym fundamencie, to na piasku, ná lodzie zbáwienie twoie, dla tego.

14. *Reflektuy się I.* Ják záchowuieśz przykazánia Boskie, czy ieno umiesz wszystkie? czy uważasz? ktore, gdzie, kiedy, do czego cię obliguie, y ciężko? Ey pomożeć wiele táka uwaga! czy uważasz; ktore przykazánie ci trudnieysze, do ktorego niezáchowánia większą skłonność nátury czuiesz? &c.

15. *Reflektuy się II* Ják chowasz, przykazánia nátury? czy wiesz że są dwa. 1. Czego samá niechcesz, niechciey drugiemu. 2. Czego sobie życzysz; życz drugiemu. Czy wiesz? że pod temi dwomá wiele się pártykulárnych przykazań zamyka, o myślach, mowach ludzkich, ktorych byś dla siebie życzyłá, álbo nie? starayże się dla drugich o podobne.

16. *Reflektuy się III.* Ják chowasz przykazánia Kościelne? iák się wystrzegasz grzechow głownych, ták názwánych, że są głową y początkiem wielu innych &c. do ktorego większa skłonność?

17. *Reflektuy się IV.* Jákie będzie w Zákonie záchowánie Reguł, konstytucyi, y zwyczaiow Zakonnych? iáką masz ochotę czytać ie, rozgryzać ich obligácye, y iák często, ile z początku &c.

18. *Reflektuy się V.* Jákie będzie, záchowánie ślubow? czy ieno się ich obligácyi nie zlękniesz? czy boiáźni świętokradztwá będziesz się odważnie sprzeciwiáłá? mowiąc z Swiętym Augustynem: *mogli ci y te, á ia nie mogę?* BOG ze mną, wszystko z nim mogę &c. &c.

16. *Reflektuy się VI.* Czy wiesz, że myśl, słowo, uczynek czyni grzechem. 1. Rozum dyktuiący: że się nie godzi. 2. Wola ták dy-

dyktuiącego rozumu nie słucháiąca, y ná zgánioną myśl zezwalaiąca, gdzie tedy przed myślą, słowem, uczynkiem, y táką uwagą rozumu, y tákie zezwolenie będzie woli, tám myśl, słowo, y uczynek grzechem będzie, mnieyszym, álbo większym, ieżeli pod mniey szą álbo większą karą, zákazánym będzie; gdzie záś álbo uwági, ál bo zezwolenia, nie będzie przed myślą, słowem y uczynkiem, tám myśl, słowo y uczynek grzechem nie będzie.

20. *Reflektuy się VII!* Coć pomoże, do uwárowánia się, grzechu káżdego. 1. Konfidencya do Oycá Duchownego. 2. Częsta Spowiedź, y ráchunki pilne. 3. Zywa wiárá, o BOGU wszędzie będącym, y o Swiętym Aniele Strozu, przy tobie będącym. Więcey náuczy cie życie Zakonne, tylko się w nim zákochay.

DZIEN II.

MEDYTACYA III. O Pokucie.

Przygotowanie 1. y 2. iák w 1. Medytacyi

21. *Punkt I.* Uważ, czemuś pokutować powinna? Bo iák Magdálenie grzesznicy, ták tobie potrzebna pokuta. Azaż nie trzebá wyniść, z niewoli Biesowskiey, uwolnić się, nie ięczeć w káydanach grzechowych? Azaż nie trzebá skaláney dusze oczyścić, zeszpeconey obmyć, we łzách pokutnych? Azaż nie trzeba zágniewánego BOGA przeprosić, wiszące kary odwrocić, zápalone pioruny ugásić? Azaż nie trzebá zámknięte Niebo otworzyć, otwarte śmiertelnemi piekło, á powszedniemi grzechámi czyściec otwarty; zámknąć. A to wszystko, tylko sama spráwić pokutá potráfi. A iákżeś się w niey kocháłá? iák kocháć masz? Postanow.

22. *Punkt II.* Uważ podobać ci się powinna Pokuta, bo iak Mágdalenie, ták tobie, bardzo pożyteczna będzie. 1. Łáskę poświącáiącą, przez grzech stráconą zupełnie odda. 2. Dáry nádpryrodzone zgubione znaydzie. 3. Wszystkie przed grzechem, zásługi; iák wiosna, álbo láto, mrozem zwárzone, y umartwione drzewá, do swego wigoru, y pożytkowánia przyprowádzi, á co naywiększa, Boga ci przeiedna, między sługi, Przyiaciołki, y Corki Boskie cię wpisze. A nie wielkież to, dla ciebie szczęście? á ktorego zechcesz dniá, godziny, momentu, wlot to wszystko mieć będziesz, bo ták BOG obiecał:

Kto-

Ktoreykolwiek godziny westchnie do mnie grzesznik, wlot go wysłucham. A wierzyszże temu? wierz mocno, bo ták się z Magdaleną, ták z Piotrem, ták z Swiętym Łotrem Dyzmą stáło. Zákochayże się z niemi w pokucie, á serdecznie y státecznie ná cáłe życie.

23. *Punkt III.* Uważ; miła ci ma być pokutá, bo iák iest miła Pánu BOGU, Pánu Jezusowi, N. Pánnie, y Swiętym, z tąd poznasz. 1. Że sam Pan BOG do niey namawia, exhortuie *Powróćcie się przewrotni, do serca skruszonego; czyńcie pokutę, bo się zbliżyło do was Krolestwo Niebieskie.* 2. Że pokutá; Oycá, Syná, Duchá Swiętego rozwesela, ktorych grzech zásmucił; Páná Jezusa, zmartwychwstáłym, uwielbionym czyni, ktorego grzech umęczył, ukrzyżował. N. Pánnę Bolesną nád grzesznemi, pokutá w Rádosną zámienia. Winem są Aniołom, łzy pokutne, á weselem y rádością Swiętych w Niebie, ieden grzesznik pokutuiący. Ach czy nie godzien Pan JEZUS, tákiego uwielbienia? N. Pánná y cáłe Niebo, tákiego z twey pokuty, wesela, y rádości? Rozmowże się z niemi: Postánow: Mágdáleny; poki żyć będziesz w Zakonie (wszak stanem iest pokuty) náśládowáć. *Rozmowá iák w 1. Medytacyi.*

REFLEXYA III.

O Sposobach Pokuty Swiętey.

24. *Reflektuy się I.* Że naygrutownieysza Pokutá, Swięta Sákrámentalna Spowiedź. A iákaż tá u ciebie, czy z przygotowániem náleżytym? czy zupełna, odważna, heroiczna? czy się nie boisz, nie wstydzisz grzechu śmiertelnego, álbo okoliczności grzech obciążáiącey powiedzieć? Ach záwáruy cię BOŻE! bo to świętokradztwo; czy wiesz, że powszednie grzechy nie są máteryą koniecznie potrzebną? á zatym że ich wolno utáić, opuścić, nie spowiádáć się; czy spowiedzi twoie z żalem y obrzydzeniem serdecznym? y czy doskonáłym dla samey Dobroci, y miłości Boskiey? czy nie doskonáłym, dla boiáźni karania, álbo dla nadziei zapłáty? czy z postánowieniem mocnym popráwy, aż do śmierci, obieráiącym ráczey śmierć, piekło niż grzech. Czy spowiedzi twoie częste ná rok, ná miesiąc, ná tydzień.

25. *Reflektuy się II.* Ná ugęszczánie Aktow pokutnych: żalu, obrzydzenia, obietnicy, uciekánia się do Miłosierdzia, Łáskáwości,

Dobroci, miłości Boſkiey, uciekania do Męki, ran krwie y táiemnic Páná Jezuſowych, uciekánia do przyczyny N. Pánny, y Aniołow, y wſzyſtkich Swiętych, łączenia zaſług z záſługámi Páná JEZUSA, N. Pánny, y Swiętych, y ludzi wybranych, błagánia Spráwiedliwości Boſkiey &c. Ach iák wiele, tych Aktow, być może, przed káżdą kwáterą godzinną, ákcyą, á záżywaſz że ich?

26. *Reflektuy ſię III.* Czy ieſt, y iák pilne, iák ſtáteczne zá grzechy doſyćczynienie Spráwiedliwości Boſkiey przez záżywanie Jubileuſzow, odpuſtow, przez poſty od mięſa, álbo nabiáłu, przez ábſtynencye od kollacyi, potraw, álbo nápoiow ſmacznieyſzych, przez iáłmużny reálne, lub duchowne, przez medytacye ráchunki y nábożeńſtwá pokutne, przez umartwienia ciáłá páſkiem, dyſcypliną, włoſiennicą, mánelkámi, pektorałem, álbo krzyżem żeláznym kolczyſtym, ſpániem ná ziemi, ná worze, ná rozrzuconych po piernacie pięciu kámyczkach, przez umartwienia zmyſłow, właſności duſze, y páſyi wſzyſtkich, przez cierpliwe, y weſołe znoſzenie, dla ukaránia grzechow, wſzyſtkich niewygod, krzyżykow, utrapienia, nieſławy, pogardy, y prześladowania od przyiacioł, y nieprzyiacioł &c.

27. *Reflektuy ſię IV.* Czy záżywaſz áktow, y rzeczy gładzących grzechy? czy wieſz że ákt ſkruchy, ákt miłości Boſkiey, y każdy ákt z miłości Boſkiey pochodzący gładzi grzech śmiertelny, y krom ſpowiedzi, á dopieroż powſzednie, á kochaſzże ſię w tych áktách? czy wieſz że powſzedni grzech gładzi pokropienie wodą święconą, uderzenie ſię w pierſi, weſtchnienie, weyrzenie ná Páná JEZUSA żáłoſne, przeżegnanie ile ná Mſzy Kápłáńſkie, ſpowiedź duchowna &c. Ach iák to rzecz máłá, á iák pożyteczna.

28. *Reflektuy ſię V.* Czy maſz, y iákie, czy ſtáteczne nábożeńſtwo, do Swiętych pokutą znácznych, oſobliwie do Swiętego Dawida, do Mágdáleny, Piotrá, Páwłá, Dyzmy, do S. Pelagii, Táidy &c. iák ich náśláduieſz? iák dni ich święciſz &c. &c. nauczy cię tego doſkonáley życie Zakonne.

MEDYTACYA IV.

O dwoch Kompaniach.

Przygotowanie 1. y 2. iák w 1. Medytacyi.

29. *Punkt I.* Obacz przez imaginácyą Lucypera, dálego bardziey

dziey, niżeś go málowánego widziałá, brzydſzego, ſtráſznieyſzego, ogniámi w oczách, uſzách, piorunámi w uſtách pałáiącego; pod Bábilonem, gdzie mieyſce konfuzyi z chorągwią ſwoią ſtawáiącego, wielką czártoſtwá, męſzczyzn, białogłow, młodzieży, y Pánien kompánią otoczonego; ſłuchay ták ſwoię kompánią adhortuiącego. Kompánio moiá wierna, towárzyſze moi, wiecie iákem BOGU, iák Chryſtuſowi przeciwny, wiecie iak národowi ludzkiemu nienawiſny, dla tego roſkázuię ſurowo; żebyście wſzyſtkich ludzi, iák, y gdzie możecie, od BOGA, od Chryſtuſa odwracáli, wſzyſtkiemi pokus y wzgorſzenia ſpoſobámi do obrázy BOGA námawiáli, w grzechowe więzy, y nałogow kaydány bráli, y do mnie w piekło ná wieczne męki záprowadzáli. Łátwo záś tego dokażecie, ieżeli iednych ludzi pieniądzmi, bogáctwy; drugich Honorámi; innych pozwolonemi ciáłá roſkoſzámi, wabić y werbowáć do mnie będziecie. To ſłyſząc, uważ 1. Ják wielki BOGA, Páná JEZUSA, nieprzyiaciel, Diabeł każdy? 2. Ják zły, záwzięty ná zgubę wieczną każdego człeka. 3. Ják ſztuczne ná zgubę ludzką ſpoſoby bieſowſkie y iák ſkuteczne. Ach iák wiele ludzi łákomych, bogáctwy ułowionych, do piekła z bogaczem idzie? Ach iák wiele honorkámi w pychę wynieſionych, pyſznemu ſię Lucyperowi doſtáie! Ach iák wiele dla momentalney, ſzpetney, ciáła roſkoſzy, ná wieczne ognie, y męki leci! Użal ſię nád niemi, á w pámięci nánotuy dobrze rzeczone 3. ſpoſoby dyabelſkie.

30. *Punkt II.* Obacz 1. Páná JEZUSA ná twárzy dziwnie ślicznego, w oczách, y mowie árcyłáſkáwego, iáſnością nád ſłońce większą, otoczonego, z chorągwią Krzyżá ná niżinách weſołych, pod Jerozolimą, to ieſt ná mieyſcu pokory y pokoiu ſtawáiącego, małą liczbą ludzi wybránych, z káżdego ſtánu, przecięż naywięcey Zakonnikow, y Zakonnic, przy N. Pánnie, y Apoſtołách ſtoiących, opaſanego. 2. Słuchay Páná JEZUSA ták ſwoię kompánią adhortuiącego: Oto naymilſi Bráciá, y Sioſtry moie, oto widzicie iák wiele duſz ludzkich krwią, ránámi y śmiercią moią odkupionych, á od głownego, BOGA, mego, y narodu ludzkiego; nieprzyiaciela bieſa zwiedzionych, wiecznie ginie. A co nayżáłośnieyſza! widzicie iák ſami ludzie ułudzeni, omamieni bogáctwy, honorámi, roſkoſzámi, y ták częſtą y ták wielką liczbą do piekłá lecą. Ey nayukocháńſi to-

wárzyſze moi! cokolwiek ieſt miłości moiey w ſercach wáſzych, podźcie zá mną, á gdzie, y iák możecie, ták zdrowemi rádámi, namowámi, przykłádámi wydzieraycie z rąk bieſowi, z gardłá piekłu, Duſze ludzkie, á mnie, BOGU, y Niebu oddawaycie, łátwo záś tego dokażecie, tylko przeciwnemi bieſowi ſztukámi nádrabiaycie, to ieſt: namawiaycie ludzi do dobrowolnego uboſtwá, do wzgardy honorow, do umartwienia y niewygod ciáłá, temim ia ſztukámi Niebo otworzył, temi ták wiele ludzi do Niebá z tryumfem wprowádził. To ſłyſząc uważ; 1. iak wielka miłość, Páná JEZUSA ku tobie, y ku narodowi ludzkiemu. 2. iak ſkuteczne do zbáwienia twego, ſpoſoby te trzy: uboſtwo Zakonne, wzgardá świeckich honorow y umartwienie, z czyſtością ciáłá. Podziękuy Pánu BOGU, Pánu Jezuſowi, że przy powołániu do Zakonu, iuż w rękách maſz, te ſpoſoby.

31. *Punkt III.* Uważ: ktorą z tych dwoch maſz obráć kompánią? czy Páná JEZUSA czy Lucyperá? W kompánii Lucypera; prawdá że ſą bogáctwá, honory, roſkoſzy, ále prożne, znikome, krotkie, do czáſu tylko; á po nich náſtąpią: wieczne uboſtwo, kontempty, męki ciáłá nieſkończone. W kompánii záś Páná Jezuſa: prawdá że do czáſu uboſtwo, kontempt honorow, umartwienie ciáłá, ále potym w Niebie wieczne bogáctwá, Honor, y wſzyſtkie niepoięte roſkoſzy ciáłá, y duſzy. Obierayże teraz coć ſię bardziey podoba? nie wątpie, że ci ſię bardziey podoba Ociec Pan JEZUS, niż Tyran diabeł, bárdziey zbáwienie, niż potępienie duſzy. Dla tego nie długo myśląc, proś o interceſſyą zá ſobą N. Pánny, y Swiętych Páńſkich, podź z niemi do Páná Jezuſa, upádniy do nog, ucáłuy nogi Jezuſowe, y iák ci miłość Páná Jezuſa będzie dyktowáłá, ták proś Jezuſa, żeby cię do kompánii ſwoiey przyiąć, y w liczbę ſług y oblubienic ſwoich wpiſać kazał. *Rozmowa iák w Medytácyi 1. ná końcu: Zdrowáś Márya.*

REFLEXYA IV.

O Oſtrożności ná Nieprzyiacioł.

32. *Reflektuy ſię I.* Czy wieſz, że pierwſzy zbáwienia twego nieprzyiaciel diabeł, záwſze cię pilnuie, y do złego tentuie, y wſzyſtkie twoie grzechy y defektá notuie. Czy wieſz że nad to inny

ieſt

ieſt Diabeł ránny, inny południowy, inny wieczorny, nocny, północny? Ey bądźże záwſze oſtrożna! czy wieſz iák na cię diabeł każdy biie? oto 1. iák Pan BOG dobremi do dobrego, ták on złemi inſtynktami do złego. 2. upodobánie przymilàiąc ci, ſłodząc to, co ieſt trucizną duſzy. 3. twoim orężem, to ieſt twoim ná złe zezwoleniem, ktore ieżeli uproſi, iuż wygrał y zwyciężył. Czy wieſz iák każdego bieſa zwyciężyſz? Oto 1. Krzyżem Swiętym. 2. przy żywey wierze wezwániem pomocy BOGA, y Anioła Stroża. 3. Aktem przeciwnym grzechowi do ktorego tentacya. 4. Wydániem z ſekretu bieſa przed Oycem, álbo oſobą dobrze duchowną, proſząc o ſpoſob obrony. 5. Uwagą że diabeł bárdzo ſłáby, bez ciebie, to ieſt bez zezwolenia twego zwyciężyć cię nie może, rozśmieyże ſię z niego, powiedz: *niechcę*, á iużeś go zwyciężyła.

33. *Reflektuy ſię II.* Czy wieſz? że drugi twoy nieprzyiaciel, twoie ciáło, á tym niebeſpiecznieyſzy, im domowy. Ach iák wiele w piekle potępieńcow, ktorych, ciáło zwoiowáło. Czy wieſz iák ciáło ná ciebie biie? Oto 1. Páſyámi gniewliwemi ná to, co ieſt pożytecznego duſzy, á páſyámi pożądliwemi ná to, co ieſt ſzkodliwego duſzy. 2. Otwieràniem piąciu zmyſłow, wſzyſtkim pokuſom; á zámykániem wſzyſtkim łáſkom Boſkim. 3. Prágnieniem y ſzukániem iák naywiękſzych wygod w iedzeniu, piciu, ſtroiách, pościelách. 4. Leniſtwem, niedbalſtwem, oſpálſtwem, álbo oziembłością w nabożeńſtwie, w robotach. Czy wieſz iák ciało zwyciężyſz? 1. Poddániem go duſzy, zdrowemu rozumowi, y roſtropności świętey; żeby paſyámi iego rządziły y miarkowáły ie; pozwalaiąc, co ſię godzi; nie pozwáláiąc, co ſię nie godzi. 2. Zámykániem y pilną piąciu zmyſłow ſtrażą. 3. Uſtáwicznym martwieniem y morzeniem ciáłá nieprzeſtánnym, á wykwintnemi ſpoſobámi. 4. Karániem niedbálſtwá, leniſtwá, oſpalſtwá, oziembłości, punktuálnym, á nágnániem dyſcypliną, rozgą, uſzczypnieniem, zákłociem &c. do pilności y ferworu.

34. *Reflektuy ſię III.* Czy wieſz że trzeci twoiey nieprzyiaciel głowny świát, to ieſt źli, świeccy álbo iák świátowi, gorſzący cię ludzie. Czy wieſz? iák ludzie źli ná ciebie biią? Oto 1. Wkradáiąc ſię w áfekt y przyiáźń twoią, ále nie przyiázną BOGU. 2. Perſwáduiąc ci z lekká życie rozwieźleyſze, beſpiecznieyſze co raz. 3. ciągnąc cię

do dłużizych konwerlacyi, grallancyi, á potym y swáwoli &c. Czy wiesz? iák się im bronić, iák ich zwyciężáć? Oto stáray się 1. o przyiaźń ścisłą nierozerwáną z kim godnieyszym, to iest z Pánem Bogiem, z Pánem Jezusem, z Nayś: Pánną, y z Swiętymi. 2. Ná początku záraz obacz, wyprobuy, z kim się masz przyiáźnić, czy to będzie z Bogiem y wedle BOGA. 3. Kochay się w osobności, nienáwidź złodzieiow y złodzieiek drogiego czásu, strzeż się ukradkowych, osobnych, á ile długich konwersacyi, grallancyi poczęśn &c. á dopieroż igraszek y swáwoli &c.

DZIEN III.

MEDYTACYA V. o Powołániu Zakonnym.

Przygotowánie 1. y 2. iák w 1. Medytácyi.

25. *Punkt I.* Uważ: czemuś powinna kochać y szácowáć powołánie Zákonne. 1. Bo iest wyráźnym do duszy twoiey głosem, mową, rádą BOGA, Páná JEZUSA, á ktożby głosu Boskiego nie kochał? nie szácował? chybá bies álbo żywy potępieniec. 2. Bo iest táką łáską, ktorą w regestr naypierwszych, y nayosobliwszych łask Boskich, iákiemi są stworzenie, odkupienie, záchowánie, poświęcenie, policzyć możesz: ile że iest tych wszystkich łask, ucaleniem, dopełnieniem, utwierdzeniem, y do swych końcow skutecznym przyprowádzeniem. Ach iákeś kochać winná BOGA! zá stworzenie, odkupienie, á zá powołánie nie zechcesz? 3. Bo łáská powołánia iest, iák drugi chrzest, przy obłoczynách przy ślubách, y przy każdym odnowieniu ślubow, ták cię odradzaiący BOGU y Niebu, że gdybyś w ten czas umárłá prostobyś iák strzáłá do Niebá poszłá. Ach czy máłeż to szczęście! A iákże go kochasz? iák szácuiesz? poráchuy się przed Bogiem, Pánem Jezusem, N. Pánną y Swiętemi twego Zakonu.

36. *Punkt II.* Uważ: kocháćeś powinná powołanie Zakonne z wielkich dla ciebie profitow. 1. Bo wedle Doktorow iest owym skárbem, ową perłą, zá ktorą Niebo, á zátym wszystko szczęście. 2. Jest pewnym znákiem przeznáczenia twego do Niebá, wybránia cię z milionu Dam, nie między sługi, ale między oblubienice Boskie, ách! czyliż to szczęście nie nád wszystkie szczęścia? 4. Jest ná ziemi záczęcie Niebá y bło-

gostá-

gośláwieństwá wiecznego. Jest źrzodło osobliwych, zrzadká komu pozwolonych, łask dobrodzieystw y Dárow Boskich. Spytay się S. Teressy, Klary, Scholastyki y innych, zkąd ná nich osobliwsze ſa wo- ry Boſkie zláne, odpowiedząc; że z powołánia Boſkiego wypłyne- ły. Prośże przez nich o podobną im miłość, y ſzácunek powołá- nia Zakonnego.

37. *Punkt III.* Uważ: co zá koniec Powołánia Zakonnego. 1. Zebyś świátem y wſzyſtkiemi iego prożnościami, bogáctwy, hono- rámi, roſkoſzámi gárdziłá, á czy nie godneż wzgardy tym ſamym, że ſą znikome, fałſzywe, prożne, że w kompárácyi Niebieſkich, ſą bágátelą fráſzką, cyfrą? dopieroż czy nie godne wzgardy dla miło- ści BOGA, Páná JEZUSA? y zbáwienia wiecznego? 2. Zebyś doſko- náley iak corká y oblubienicá Boſká; BOGA chwaliłá, ſzánowáłá z boiáźnią, kocháłá go, ſłużyłá mu, á potym pewniey, y dáleko le- piey, zbáwioną byłá. Uważ to wſzyſtko ták, iák *Punkt 2. y 3.* w Medytácyi 1. Rozgryź to ſłowko: *doſkonaley* y to: *lepiey*, á doznaſz ſłodyczy pobudzáiącey cię do miłości Powołánia Zakonnego.

Rozmowá iák w 1. Medytácyi: ná końcu: Oycze náſz.

REFLEXYA V.

O Powołániu Zakonnym.

38. *Reflektuy ſię I.* Ják ſzácuieſz Powołánie do tego Zákonu Boſkie? Czy ieno nie gárdziſz nim? záwáruy cię BOZE! boby to ſa- mego BOGA wzgárdą było. Czy go nielekce ważyſz? w myślach o nim poziomych, w áprehenſyach lekkomyślnych, rozſądkách rozumu nieſłuſznych? czy go nie lekce ważyſz? w áfektách prágnienia świá- towego, miłości rzeczy znikomych, weſela, rádości z bágátel? czy go nie lekce ważyſz w áfektach ſmutku, melancholii, gniewu, nie- nawiści uciekania od urzędow, zwyczáiow? Czy go nie lekce wa- żyſz? w ſłowách przed Zakonnemi, á dopieroż świeckiemi, wydáiąc ſię z nieukontentowániem? 3. Czy go nie lekce ważyſz w ſpráwách? uciekáiąc przed trudnieyſzemi, pokornieyſzemi urzędámi, robotámi, zabáwámi &c.

39. *Reflektuy ſię II.* Czy kochaſz powołánie Zakonne, iák życie, iák duſzę, y zbáwienie twoie? czy go kochaſz iák Aloyzy, ktory go- tow,

tow był przez wszystkie męki, śmierci, przez sam czyściec y piekło poyść, byle choć ná moment żył w Zakonie, możesz go sobie zá Pátroná powołánia Zakonnego obráć. Czy kochasz ták powołánie, że káżdą y naymnieyszą, przeciw niemu pokusę, nátychmiast odrzucasz y nią się brzydzisz. Czy kochasz go tak, żebyś go wszystkim záchwaláłá, nikomu nie gániłá? żebyś sukienki Zakonne często dla odpustu, cáłowáłá, iák złotogłowow szánowáłá! czy kochasz go strzegąc iák zrzenice w oku, iák serca twego! czy kochasz go, często zá niego BOGU, Pánu Jezusowi dziękuiąc, modląc się zá Zákon, prosząc usilnie o iák náywiększe w nim błogosłáwieństwá.

40. *Reflektuy się III.* Czy zmierzasz do końcá powołánia twego! czy gardzisz świátem iák málowáną iágodą, Sodomskim iábłoszkiem, y báńką ná wodzie! czy ile rázy stąpisz, tyle rázy depcesz prożności świátá! czy w złote iábłko zámieniwszy świát cáły; rzucasz go pod nogi Pánú Jezusa, y N. Pánny? gdzie, kiedy, y czy często każdego dniá tá wzgardá świátá? 2. Czy stárasz się o doskonáłość w chwale BOGA, w uszánowániu y boiáźni, w miłości y służbie Boskiey nieodmienney, ustáwiczney, y státeczney? Czy stárasz się doskonále o zbáwienie duszy twoiey przez wszystkie cnoty w drodze oczyszczaiącey, oświeciaiącey, y łączącey z Bogiem? Nauczy cię tego doskonaley dalsze życie Zakonne, tylko się w nim zákochay.

MEDYTACYA VI.

O Slubach Zakonnych.

Przygotowánie 1. y 2. ták w 1. Medytácyi.

41. *Punkt I.* Uważ: co cię pobudza do ślubnego ubostwá! 1. Tyle Krolow Xiążąt, Pánow, tyle ludzi po wszystkich Zakonach, wszyscy Apostołowie procz Judasza, sámá N. Pánná, y Pan JEZUS, kocháli się w ślubnym ubostwie, á ty się w nim nie zákochasz? 2. Ubogoś się národziłá, ubogo poydziesz do grobu, czemuż ubogo żyć niemasz, ile dla miłości BOGA, dla náśládowánia Páná Jezusa, N. Pánny, y Swiętych. 3. Slubnie ubogich szácuie BOG, bo y ná ziemi ich błogosłáwi, kánonizuie, y stokroć obiecuie, y po śmierci Niebo daie. Szácuią Pánowie, bo pierwszych mieysc Zakonnym ustępuią, á ty go szácowáć nie będziesz! 4. Ubostwo murem iest Zakonu, obroni

ni cię od kłopotow, y pokus, w ktore bogactwa wprawiáią; Matką ieſt ubogą ále chędogą, ſtáráiącą ſię o wſzyſtkie wygody twoie. Ná świecie raz gody, drugi raz głody, w Zakonie nigdy głodu, ále záwſze gody Bernárdowe; bo wſzyſtkie potráwy krwią Páná Jezuſa, á nápoie mlekiem Mátki Boſkiey oſłodzone. Poſtánowże kocháć uboſtwo, iák Mátkę.

42. *Punkt II.* Uważ: Powinnaś y czyſtość ślubną ukocháć; 1. Bo to cud u świátá, wydziwić ſię iey Piſmo nie może: o iák śliczny narod czyſty! Z kryſztáłámi, perłámi w porownánie idzie czyſtość, dla niey ſerce ludzkie Tronem BOGA, ręce pieſzczoty Páná JEZUSA, oczy y uſtá wabie y mágneſy Aniołow, Swiętych, y Nieba cáłego. Obacz z Tobiaſzkiem, Rafała; z N. Pánną Gábryelá z Franciſzką Anioła Stroża, poufale konwerſuiącego; obacz iák ſię pieści z Pánem Jezuſem Koſtká, Antoni, Káietan, coż do nich Aniołow, co Páná JEZUSA zwabiło, z Niebá pociągnęło? azaz nie mágnes czyſtości? 2. Przykłády czyſtości maſz we wſzyſtkich Aniołách, we wſzyſtkich Kápłanách, we wſzyſtkich Zakonach nádto maſz przykład, w Janie, kochánku Páná JEZUSA, w Jozefie Oblubieńcu N. Pánny, w Máryi Mátce Bożey, w Panu Jezuſie, y w ſamey Troycy Swiętey, bo naywyżſza czyſtość w BOGU, y więcże nie poydzieſz weſoło zá temi przykłádami. 3. Przywiley czyſtości w Niebie oſobliwſzy. 1. weſoła zá Báránkiem proceſſya. 2. Większy afekt BOGA, Páná JEZUSA do czyſtych. 3. Oſobliwſza, pięknieyſza nad innych, z dyſtynkcyą koroná czyſtych, niepociągnieſz ſercá twego do ſiebie?

43. *Punkt III.* Uważ: Coć záchwala ślubne Poſłuſzeńſtwo. 1. Zyiąc w poſłuſzeńſtwie, nigdy nie zbłądziſz, bo tylko to czynić będzieſz, co BOG chce, naymilſzą BOGU ofiárę oddaſz; bo rozum y wolą; wſzyſtkie cnoty mieć będzieſz; bo poſłuſzeńſtwo wſzyſtkie w ſercu ſzczepi, y wſzczepione záchowuie. Ach iák ci ich wiele niedoſtaie! 2. Poſłuſzeńſtwo większey wagi przyda ſpráwom, oboiętne w dobre, dobre w lepſze, lepſze w naylepſze zámieni. Poſłuſznych Pan JEZUS, ſwoią Brácią, Sioſtrami, Mátkámi nazywa. A nie wielkiż to honor? 3. Pan JEZUS był dla ciebie poſłuſznym aż do śmierci, y teraz dla miłości twoiey ieſt poſłuſzny Kápłánom, ná záwołánie ich zſtępuie punktualnie z Nieba pod oſoby Sákrámentálne, y kiedy zechceſz, czy zdrowa, czy chora, gotow poyść do ciebie, y

w niść do ſerca twego. A ty dla miłości Páná JEZUSA, nie zechceſz bydź poſtuſzną? ách! nie godná byś byłá częſtych Kommunii, y wiátyku przy oſtátnim zgonie.

Rozmowa iák w 1. Medytácyi; ná końcu: Zdrowáś Márya.

REFLEXYA VII.

O Slubach Zakonnych.

44. *Reflektuy ſię I.* Czy wież że ślubu taż ieſt obligácya, co y przyſięgi publiczney BOGU uczynioney? czy wieſz że grzech przeciw ślubney naprzykład czyſtości, śmiertęlny, iednę zwyczayną złość zawiera, w ſobie nadzwyczayną drugą złość świętokradztwa? czy nie zlęknieſz ſię tey miáry ślubow Zakonnych? nie lękay ſię, ták, iák ſię nie boiſz kradzieży rzeczy Kościelnych. Mogli ci, y te, możeſz y ty przy łáſce Boſkiey doſyć uczynić rzeczoney ślubow obligácyi. Czy nie ſądziſz o ślubách ták? iák wiele świeckich ludzi: co mowią: że lepſza czyſtość bez ślubu niż ślubna. Czy wieſz, że táki rozſądek, táká mowá, ták głupia, iák ta: że lepiey bydź ſługą BOGA woluntáriuſzem; y do czáſu; niż obowiązanym ná każde záwołánie, y wiecznym; lepiey Kościołowi pożyczyć; niż dárować Kielich złoty. Lepiey być ſługą wolną do odpráwy: niż corką álbo Oblubienicą BOGA, obligowáną do nie odſtąpienia BOGA do śmierci; Lepiey być z dáleká, niż bliſko ognia zágrzać ſię chcącemu. Lepiey ciáłu być rozłączonym, niż złączonym z duſzą. Lepiey náturze ludzkiey było w Pánu Jezuſie mieć Oſobę Boſką aſyſtuiącą, niż nierozdzielnie y wiecznie złączoną, iák tędy te mowy w cále nierozumne y głupie, ták támtá mowá.

45. *Reflektuy ſię II.* Czy wieſz do czego cię ślub uboſtwá obliguie. 1. Zeby áni pieniędzy, áni żadney rzeczy nie mieć, iák właſney, y nie przyznawáć ſobie páńſtwá do niey, ále iák iuż BOGU dárowáney á tobie pożyczoney záżywáć. 2. Zeby z pieniędzy álbo rzeczy nic nie mieć, nie bráć, nie dawáć, nie pożyczáć nie przemieniać bez pozwolenia wyráźniego, álbo roſtropnie tłumáczonego. 3. Zeby nie trzymáć rzeczy dwornych, nád to drogich, y zbytnich. 4. Zeby niedoſtátki w odzieniu, pokarmách, pościeli cierpliwie znośić, o ukradkowe wygody ſię nie ſtáráć. 5. Zeby rzeczy pozwolonych

nych ſzánowáć, ſzkody wárowáć. Czy wieſz że iák w krádzieży, ták w uboſtwie Zakonnym, máła kwotá máły, większa kwotá czerwonego dochodząca; wielki grzech czyni.

46. *Reflektuy ſię III.* Slub czyſtości do czego obliguie? Rozum uczy. Reflektuy ſię, iák maſz być oſtrożna w myślách, imáginácyách? iák w mowách, y ſpráwách wſzyſtkich, iák maſz y przed umbrą pokus nieczyſtych uciekáć, iák ná pierwſzym wſtępie odpor im dawáć, iák wſzelkie, ſpoſoby do zwyciężenia ich wiedzieć, y záżywáć, iák ſię bliſkich okázyi w czàſach, mieyſcach y oſobách podeyzránych wyſtrzegać.

47. *Reflektuy ſię IV.* Jákie będzie ślubne Poſłuſzeńſtwo? czy wſzyſtkim Stárſzym, y Przełożonym iednákowe? czy punktualne, prędkie, weſołe, ochocze, myśl ſtarſzego przenikáiące? czy z poddawániem rozumu y woli, pod rozum y wolą Stárſzych? czy bez exkuzy, mruczenia, gánienia dyſpozycyi, do gániących przymawiánia? czy z uznawániem w ſtárſzych BOGA, Páná JEZUSA roſkázuiącego. O ieżeli tak! to y w naytrudnieyſzych rzeczach łátwo poſłuſzną z ochotą, weſołością y miłością będzieſz.

CZĘSC DRUGA.
o Przygotowaniach do Obłoczyn
Albo do uczynienia, czy odnowienia Slubow
PRZYGOTOWANIE I.

48. *Niech będzie przez nákazáne ſobie przez trzy dni Kollekcye.* 1. *ściśleyſze milczenie.* 2. *nadzwyczayną ſkromność y pokorę.* 3. *Unikánie rozrywek weſelſzych.* 4. *Miłość oſobności.* 5. *Abſtynencie od ſmácznieyſzych otraw y nápoiow.* 6. *Poſt w Wigilią obłoczyn, álbo ślubow.* 7. *Przez paſek y dyſcyplinę codzienną dłużſzą.* 8. *Przez umartwienie pięciu zmyſłow ciáłá.* 9. *Przez zwycięſtwo heroiczne Pámięci, Rozumu, woli, imáginácyi, y páſyi ták pożądliwych, iáko gniewliwych.* 10. *Przez gotowánie ſię ná ſpowiedź generálną ze wſzyſtkiemi áktami pokuty, iákie maſz w reflexyi trzeciey o pokuty ſpoſobach.*

46. *Pytanie I.* A iákże ſię ſpowiádać należy przed obłoczynámi?

Od:

Odpow: Generalnie z cáłego życia, bo w ten czas umrzeſz świátu, á żyć zácznieſz BOGU, toć przed śmiercią przyſtoi ſpowiedź generalna.

50. *Pytanie II.* A iákże ſię gotowáć ná tę ſpowiedź? *Odp*: Niegotuy ſię notuiąc grzechy z iákiego drukowánego, álbo piſanego kátálogu, ále gotuy ſię porządnie przechodząc, od ſiedmiu lat zácząwſzy, wſzyſtkie látá, uważáiąc w każdym roku okoliczności mieyſcá, czáſow ránnych, południowych, wieczornych, y oſob z ktoremiś przeſtawáłá. Czy gdzie y kiedy nie było iákiey obrázy BOGA, náprzykład: W ſiodmym roku do dzieſiątego byłám tám, oſoby były te, czy nie byłyſz kiedy w nocy, álbo w dzień z obrázą BOGA myśli, ſłowá, ſpráwy, niedbalſtwa, opuſzczenia? Czy nie było przeciw Przykazániom 10. Boſkim? przeciw Kościelnym? czy nie było co z grzechow głownych? podobnie po dzieſiątym roku do piętnaſtego, od piętnaſtego do dwudzieſtego, do trzydzieſtego &c. aż do teráżnieyſzego roku uważay grzechy twoie.

51. *Pytanie II.* Czy wſzyſtkie grzechy notowáć? *Odpow*: Trzebá wſzyſtkie śmiertelne wypiſáć porządnie, y wyrázić ze wſzyſtkiemi okolicznościami, grzech obciążáiącemi. Nie trzebá wſzyſtkich powſzednich, chybá co z większego, bo śmiertelne ſą máteryą potrzebną ſpowiedzi; powſzednie nie ſą.

52. *Pytanie IV.* Czy wſzyſtkie grzechy notowáć? *Odpo*: Tákim, iákim idą Przykazánia BOZE, Kościelne y grzechy głowne.

53. *Pytanie V.* Ktore ſą okoliczności grzech obciążáiące śmiertelny? *Odpo*: Te ktore odmieniáią rożnice y przezwiſká grzechow, álbo ktore przyczyniáią złości grzechu, tákiemi okolicznościami ſą mieyſcá Swięte, oſoby nie wolne, álbo BOGU poświęcone y liczbá grzechow, náprzykład: miáłám myśli ſzpetne z dobrą uwagą y zezwoleniem zupełnym, ná mieyſcu Swiętym, do oſoby nie wolney, álbo BOGU poświęconey, były te myśli trzy álbo pięć rázy, mniey álbo więcey &c.

PRZY-

PRZYGOTOWANIE II.

Niech będzie przez dzień 10. álbo 5. wizytácyi cáłego Nieba, zápráſzáiąc go ná zaręczyny, álbo ná ákt weſelny z BOGIEM w ten ſpoſob.

54. I. Náwiedzam cię ze wſzyſtkiemi naydoſkonálſzych cnot áktámi, ále oſobliwie z głęboką ádorácyą, pokorą, z ſerdeczną zá grzechy ſkruchą, z żywą wiárą nádzieią nie omylną, miłością ogni-ſtą, y nieugáſzonym prágnieniem záręczenia, y záſlubienia ci ſię, wie-cznego, nawiedzam cię nieſkończona Godności, y Piękności BOZE moy w Troycy Swiętey iedyny, náwiedzam cię Oycze, Synu, y Du-chu Swięty, BOZE, á iák zá wſzyſtkie Dobrodzieyſtwá, tak y zá Po-wołánie Zákonne do tych zaręczyn (álbo ślubow) ſerdecznie dzię-kuie, do ktorych żebym ſię iák náylepiey przygotowáła, proſzę o wſzelkie Błogoſłáwieńſtwá y łáſki przez Páná naſzego Jezuſa Chry-ſtuſa, przez Náyświętſzą Pannę y wſzyſtkich Swiętych.

55. II. Naydoſkonálſzy BOZE náwiedzam wſzyſtkie Doſkoná-łości twoie, ták eſencyálne, iáko perſonalne, iák ſię im wiecznie zá-ślubić prágnę, ták y teraz oddáię zupełnie, niechże mną záwſze dy-ſponuie y rządzi wola y Opátrzność Swięta, niech mnie náucza y ſtrzeże Mądrość Boſka, Wſzechmocność niech mnie wſpomaga, á Miłoſierdzie, Dobroć y Miłość twoiá niepoięta BOZE, niech ſię ná-demną zmiłuie teraz, záwſze, w dzień zaręczyn (álbo ślubow) y w godzinę śmierci, przez Páná JEZUSA Chryſtuſa, przez N. Pánnę y wſzyſtkich Swiętych.

56. III. Náwiedzam cię Nayukocháńſzy JEZU dla miłości mo-iey wcielony, y ze wſzyſtkiemi táiemnicámi uważony, á prágnąć cię mieć zá Oblubieńcá Wiecznego, oddaię ſerce moie; ktore z ſercem N. Pánny, y Swiętych złączone, wſzyſtkiemi áfektámi zápalone wieſzam zá lámpę goráiącą przed Nayświętſzym Sákrámentem po wſzyſtkich Kościołách zoſtáiącym. Pobłogoſławże moy JEZU przy-ſzłey oblubienicy twoiey ták, iák wieſz, chceſz, y możeſz; proſzę przez wſzyſtkie táiemnice twoie, przez N. Páńnę y Swiętych wſzy-ſtkich.

57. IV. Nawiedzam Cię Niepokalánie poczęta Pánno, przedziwna BOGA Wcielonego Mátko, á tym samym dziedziczna Niebá y źiemie Krolowo, pozdrawiam Cię sercem wszystkich ludzi. Afektem wszystkich Aniołow y Swiętych, á proszę Cię przez wszystkie tájemnice Páná JEZUSA y twoie; pokaż mi się Mátką, Modl się zá mną, ábym się stáłá godną oblubienicą Syná twoiego ná wieki.

58. V. Náwiedzam was Wszyscy Swięci, Archániołowie, y Aniołowie, Swięci Stáro y Nowozakonni. Swięty Oycze, N. Swięta Mátko N. Swięci przyszli Brácia, y Siostry Zakonu tego, Swięci, y Swięte osobliwie wiecznie BOGU záręczone (álbo záślubione) á proszę was przez miłość BOGA, Páná JEZUSA, N. Pánny, modlcie się zá mną teraz, przybywaycie w dzień zaręczyn (álbo ślubow) y w godzinę śmierci, Amen.

PRZYGOTOWANIE III.

Niech będzie przez 10. álbo 5. zwyczaiow Swiętych, Spowiedź, Kommunia duchowna, y ákty cnot w sobie zámykáiących, tym sposobem.

59. I. Przedwieczna y przedziwna Piękności BOZE moy, wiem że ci się y naymnieysza ná duszy mákułá podobáć niemoże, dla tego z pobudki samey Dobroci, y miłości twoiey żáłuię, y brzydzę się wszystkiemi grzechámi, obiecuię mocną popráwę, spowiádam się BOGU, Pánu Jezusowi, N. Pánnie, y Swiętym wszystkim, wołam z wielkim wstydem y serdecznym żálem: moiá winá, moiá winá, moiá wielka winá. Zátapiam serce moie we łzách pokutnych Mágdáleny, Piotrá, Dawida, łączę skruchę moię, z skruchą wszystkich Swiętych pokutą znácznych, uciekam się do niewinney męki Oblubieńcá mego JEZUSA, w Ránách y we krwi iego iák w złotey dla mnie wánnie obmywam duszę, ciáło, y serce moie. A ná dosyć uczynienie Sprawiedliwości Boskiey, ofiáruię liche zasługi moie, ále złączone z cáłym skarbem zásług Páná JEZUSA, N. Pánny, Swiętych y wszystkich Wybránych. BOZE bądź miłościw mnie grzeszney, oczyść zupełnie przyszłę oblubienicę twoię niech cię czystym sercem kocháć zácznę, ktorego nierychło, ách nierychło! kocháćem záczełá.

60.

60. II. Wierzę, mám nádzieię y kocham cię cáłą ſobą y cáłym Tobą Oblubieńcze moy JEZU w N. Sákrámencie utáiony. Prágnie cię ſerce, prágnie duſzá zgłodniała. Kiedyż ią poſiliſz moy JEZU? ách gdyby dziś! ách gdyby tego momentu! álem nie godna Pánie, tylko rzecz ſłowem, á będzie zbáwiona duſzá moiá. Ciáło y Krew Páná Zbáwicielá mego † niechay ſtrzeże duſzę moią ná żywot wieczny, Amen.

61. III. Naybogatſzy we wſzyſtko Oblubieńcze moy BOZE, znam nikczemnosć y ubostwo moie, á iákże ſtánę do ślubu z tobą Pánem moim? Przydź Duchu Swięty BOZE otwieram ſerce moie, zbogać go cáłym ſkarbem łaſk twoich, o JEZU naydroższy nieżáłuy ſkárbu zaſług twoich przyſzłey Oblubienicy twoiey. Niech mnie męká twoiá zbogáci, niech mnie cierniowa koroná uwieńczy, á wſzyſtkie nieoſzácowáne, Krwie twoiey krople, iák drogie korale y perły niech przyozdobią duſzę moię. Naydoſtoynieyſza Mátko JEZUSA, y wſzyſcy Swięci y Swięte, pozwolcie cnot, áktow y záſług wáſzych, niech niemi do zaręczyn (áłbo ślubow) z Bogiem, przyozdobię duſzę, ciáło y ſerce moie.

PRZYGOTOWANIE IV.

Niech będzie przez 10. ná dzień centuryi złożonych z tych Aktow.

62. I. Chwałá większa á większa Oycu, Synowi, Duchowi Swiętemu, że mi nie ſługą tylko, ále corką y oblubienicą wieczną być każe.

II. Przyidźże Duchu Swięty BOZE, oświeć rozum, zápal wolą y ſerce moie, niech wſzyſtkiemi gore áktámi, niech pała miłością Oblubieńcá BOGA.

III. Ale ách! lękam ſię Máieſtatu twego Pánie! ách! znam nikczemność moię, ách! niegodnam być oblubienicą twoią.

IV. Atoli kiedy wołaſz, kiedy każeſz Pánie, pełna nádzieie, ſercem Máryi wołam: Oto ia ſłużebnicá twoiá, niech mi ſię ſtánie wedle ſłowa twego.

V. O Dobroci! o miłości BOGA! iákeś ſzczodra w łaſkách, iák zbytkuiąca w áfekcie ku mnie!

VI.

VI. Czymże ci się wypłacę moy Pánie? weź wszystko, co mam, w nágrodę, weź duszę, ciáło, serce moie ná wieki. Ktore,

VII. Oczyszczam żalem serdecznym y wszystkiemi áktami pokutnemi moy JEZU, ty sam bądź Pánem sercá mego ná záwsze.

VIII. O JEZU! miłości, y wszystká nádzieio moiá, łączę duszę z duszą, serce z sercem, zásługi moie z zásługámi Twemi; żebym się godną stáłá oblubienicą Twoią.

IX. MARYA Mátko miłości, náucz mnie, iák mam być corką twoią, á oblubienicą Syná Twego.

X. Wszyscy Swięci, y Swięte iuż wiecznie BOGU záślubione, modlcie się y przyczyniaycie zá mną, ábym się godną stáłá obietnic Oblubieńca mego BOGA, Amen.

PRZYGOTOWANIE V.

Niech będzie przez proteståcyą, ná każdey ze trzech dni Mszy podczas Kommunii uczyniona w ten sposob.

63. Protestuię się BOZE moy, JEzu moy, przed Tobą, przed cáłym Niebem y Ziemią, że odtąd ná cáłe życie y ná każdy moment, aż do śmierci, 1. Wyrzekam się biesa y wszystkich pokus iego, że gárdze y depce świát, ciáło y wszystkie roskoszy ich, á to szczegulnie dla godności y miłości Twoiey. 2. Ze do tych zaręczyn (álbo ślubow) przystępuię dobrowolnie y rozmyślnie, z ochotą y odwagą rowną wszystkim wiecznie ci záręczonym y záślubionym. 3. Ze chcę ci BOZE moy, JEZU moy, tę zaręczyn (álbo ślubow) ofiárę oddáć w iedności wszystkich ofiar stáro y nowozakonnych, wiedności ofiar krwáwych wszystkich Męczennikow, y Męczennic twoich, w iedności ofiárowania y záślubienia ci się Nayświętszey Pánny trzyletniey w Kościele Salomonowym, y w iedności złączenia wiecznego nátury w Pánu Jezusie ludzkiey z osobą Boską. 4. Protestuię się BOZE moy JEZU moy, że ci się chcę záręczyć (ábo zaślubić) ná większą chwałę, Troycy Przenayświętszey, ze wszystkiemi Doskonáłościámi, ná większą chwałę Páná JEZUSA, ze wszystkiemi táiemnicámi, ná większą cześć N. Pánny, y wszystkich Swiętych, ná przebłaganie Spráwiedliwości Boskiey zá wszystkie grzechy moie, ná podziękowanie zá wszystkie łáski, y dobrodzieystwá. Ná uproszenie

wszy-

wſzyſtkich łaſk, dárow y Błogosłáwieńſtw mnie y moim w życiu, przy śmierci, y po śmierci potrzebnych, á naybardziey, ná wybłagánie odpuſtu zupełnego Jubileuſzowego, y łaſk ſkutecznych do życia zupełnie y doſkonále Zakonnego. 5. Proteſtuię ſię, że chcę ci miłości moiá BOZE moy! Serce moie JEZU moy! chcę ci ſię záręczyć (álbo záślubić) tym przemyſłem, końcem, intencyą, ſpoſobem, y pobudką, ktorey miłość moiá, á Godność y doſkonáłość twoiá po mnie wyciąga, Amen.

D Z I E N

Zaręczyn przy obłoczynách; álbo ślubow Zakonnych.

64. I. Niech ma Medytácyą z uwagi y imáginácyi, ktore podáie pierwſza Proba w ſpoſobie trzecim.

II. Niech ma przygotowánia 5. tu we trzech dniách Kollekcyi położone.

III. Niech będą, przed záczęciem Mſzy, ákty, ktore podáie pierwſza Probá w ſpoſobie trzecim.

IV. Niech będą podczas Mſzy ákty, z dłużſzą nád każdym uwagą, reflexyą y medytácyą rozgryzáiącą każde ſłowo, niech mowię, będą ákty w ten ſpoſob.

65. I. A zkądże mi to? áby Pan moy, y BOG moy zá oblubienicę mnie ſobie obrał? Dziwuy ſię Niebo, dziwuy ziemio! ták wielkiey ná mnie Dobroci Boſkiey?

II. Ach gardzę wſzyſtkiemi, prożnościámi świeckiemi ách depcę wſzyſtko, ách świát cáły w złote iábłko zámieniony pod nogi Niepokalánie poczętey Pánny, pod nogi Pána JEZUSA Oblubieńca mego rzucam, bo BOGA moiego, JEZUSA moiego nádewſzyſtko ſzácuię.

III. Podziękuycie! Błogosławcie Pánu, wychwalaycie go wſzyſtkie ná Niebie y ziemi ſtworzenia! álbowiem ſpełniło ſię nádemną wielkie miłoſierdzie iego.

IV. Upadam ná ádorácyą nieſkończonego Máieſtatu twego BOZE, wyznáię, żem proch y nic iedno. A toli gdy táka wola twoiá, kiedy każeſz, y tę cyfrę łączę ná wieki, łączę nie rozdzielnie z tobą Bogiem moim, z tobą moy JEZU, Zbáwicielem moim.

V. Swięta Troyco Jedyny BOZE pobłogosław, pozwol miłoſiernie!

że-

żebym obmytá we łzách pokutnych, oczyszczona we krwi niewinnego Baránka, przyſtroiona wſzyſtkich cnot áktámi ſtánęła do tych zaręczyn (álbo ślubow)

VI. O JEZU! wſzyſtka nádzieio y miłości moia! pozwol łáſkáwie, niech ſię z dzieſięciu Ran Twoich Rubryką krwie twoiey zápiſzę Oycu, Synowi, Duchowi Swiętemu y tobie Zbáwicielowi memu zá ſługę y oblubienicę wieczną.

VII. Przenaydrożſza BOGA Wcielonego Mátko, widziſz niedoſtatek y wielkie uboſtwo corki, á iuż, iuż y oblubienicy Syná twego, wyſtroyże mnie y wykſztałtuy do tych zaręczyn (álbo ślubow) ták, iák podłość moia potrzebuie, á Godność Syná Twego wyciąga.

VIII. Zábiegaycie drogę Swięci Archániołowie, y Aniołowie. Zápalaycie ſerce ogniſtą miłością Serafinowie, náuczaycie Herubinowie! ſtrzeżcie Aniołowie Stroże. Wſzyſcy ná dziewięć chorow rozłożeni Aniołowie, záśpiewaycie: *Veni Sancte Spiritus*, niech wſzyſtkiemi Duchá Swiętego Dárami, zbogacona przy wáſzey protekcyi, y áſyſtencyi pierwſze Niebá Xiążętá, weſoło do zaręczyn (álbo ślubow) z Bogiem ſtawam.

IX. Przybywaycie wſzyſcy Swięci, y Swięte, Pátronowie y Pátronki moie, przybywaycie Pátronowie y Pátronki Kroleſtwá, Woiewodztwá, Miáſtá, Zakonu, mieyſca, y Kościołá tego. Przybywaycie, Swięty Oycze N. Mátko N. z Sioſtrámi y Brácią Zakonu tego, pożyczcie mi ſerc y áfektow wáſzych, przyſtroycie mnie wſzyſtkich cnot wáſzych áktámi, iák drogiemi kleynotámi, záprowadźcie mnie, záręczcie, y oddaycie Oblubieńcowi memu wiecznie.

X. Przed Kommunią imáginuy ſobie, że ſłyſzyſz głos Boſki, głos z N. Sakrámentu Jezuſow, podź wybráná z miliona, corko moiá, będzieſz ukoronowána. To ſłyſząć, z rádością odpowiedz: Gotowe ciáło, gotowe ſerce, gotowa duſzá moiá, nie idę, ále dla pociechy, rádości, y prágnienia wielkiego, lecę ná záwołánie Twoie Pánie, dobroci, y miłości moiá wieczna. Po tym ákcie zmowiſz z uwagą y nábożnie Formułę zaręczyn (álbo ślubow] ktorą oboią będzieſz miáłá ná oſobnym obrazku. Potym w Kommunii przyimieſz Páná JEZUSA z pociechą, pieſzczotámi, y dziękowániem zwyczaynym, ále nádzwyczayną uwagą y reflexyą do zaręczyn (álbo záślubienia ſie) z Bogiem, z Pánem Jezuſem nákierowánym.

XI.

XI. Reſzte dnia oddaſz ná dziękowánie, wychwalánie BOGA, Páná JEZUSA, cieſzenie ſię y ſzczycenie przed cáłym Niebem y ziemią, z doſtąpienia oſobliwſzego ſzczęſcia, łáſki y Honoru od BOGA; przez rożne ákty ſtrzeliſte. To z *Te Deum Laudamus*, to z Pſalmu *Laudate*, to z Pſalmu *Benedicite*, to z *Gloria Patri, Filio, Spiritui, Sancto*, to z całowania Sukienek Zakonnych, y Páná JEZUSA ukrzyżowánego, &c.

PROBA TRZECIA

Duchá prawdziwie Zakonnego, Albo iák Zakonnego. Cenę Akcyi Zakonnych wielką Pokazuiąca.

Probá tá będzie miáła Trzy Częſci. Pierwſza do każdey ákcyi generalne Akty poda. Druga ordynaryinym Akcyom; Trzecia Extráordináryinym, ſłużące cnot Akty opiſze.

CZĘSC PIERWSZA o Aktách generalnych.

AKT PIERWSZY

Záczynaiacy każdą ſpráwę większą niż kwáterową

I. NAygodnieyſzy, naydoſkonálſzy BOZE w Troycy Swiętey Jedyny, iá nayniegodnieyſze ſtworzenie, przecież niewolnicá, ſłużebnicá, y owſzem oblubienicá Twoiá wieczna, záczynam tę ſpráwe, N. w Imie Oyca, z wdzięcznoścą zá ſtworzenie; w Imie Syná, z wdzięcznością zá odkupienie; w Imię Duchá Swiętego, z wdzięcznością zá Poświęcenie; w Imie Troyiedynego BOGA z uſilną proźbą, o Błogoſłáwieńſtwo, y wſzyſtkie łáſki ſkuteczne

teczne do wykonania tey ſprawy, ná większą chwałę BOGA moiego. Záczynam w Imie BOGA rázem y człowieká, dla miłości moiey Wcielonego, národzonego, przez lat 30. utáionego, przez lat trzy prácuiącego, nauczáiącego, umęczonego, zránionego, ukrzyżowánego, pogrzebionego, zmartwychwſtáłego, w Niebo wſtępuiącego, ná práwicy Oycá ſiedzącego, y w Nayświętſzym Sákrámencie zátaionego, ktoremu cześć y chwałá, Pánowánie ná wieki wiekow, Amen. Záczynam w Imie Nayświętſzey MARYI Niepokalánie Poczętey, á prawdziwey Mátki BOGA moiego, á tym ſamym iák Nieba y ziemie, ták moiey dziedziczney Páni, Krolowy, y owſzem Mátki, ktorey ia corką, ſłużebnicą, poddaną, niewolnicą, y owſzem ſzczenięciem záwſze wiernie nog Jey pilnuiącym. Záczynam w Imie, Archániołow, Aniołow, y wſzyſtkich rázem Swiętych Páńſkich, ktorych ſię protekcyi, opiece, y obronie teraz záwſze, y w godzinę śmierci oddaię. Záczynam w Imie Swiętego Anioła Strożá mego, SS. Pátronek ná Chrzcie, y Bierzmowániu wziętych, w Imie S. Oycá N. S. Mátki N. SS. Bráci, y Sioſtr Zakonu mego, w Imie SS. Klaſztoru, Kościołá, Miáſtá, Woiewodztwá, y Kroleſtwá tego, w Imie SS. dziſieyſzych, y Pátrona tey ſpráwy N. ktorych, náśládowánia, modlitwy, rátunku, y pomocy wzywam ſerdecznie.

Tenże ſam Akt przy kwáterowych, álbo poł kwáterowych ákcyách ták uczyniſz.

NAydoſkonalſzy BOZE, ia nayniegodnieyſze Stworzenie, záczynam tę ſpráwę N. w Imie Troyiedynego BOGA, w Imię BOGA Wcielonego, w Imie Nayświętſzey Mátki Boſkiey, w Imie SS. wſzyſtkich Boſkich, ná większą, á większą, Chwałę twoię BOZE, y SS. twoich, á ná większy pożytek zbawienia duſze moiey, y moich.

AKT DRUGI.

Zwyczaiem náżwány, 30. Aktow w ſobie zámykaiacy, y ná śmierć (gdy by nágła przypádłá) gotuiacy.

2. NAymiłoſiernieyſzy, ále y nayſprawiedliwſzy Sędzio BOZE ia naywiększa niewdzięcznicá y grzeſznicá, z pobudki cnot wſzy-

wszystkich, y przed tą sprawą N. iák ostátnią, spowiádam się Panu BOGU, Pánu Jezusowi, Nayświętszey Pánnie, y wszystkim Swiętym, Ach! moia winá w stanie Swieckim, moiá winá w stánie Zákonnym, Ach! moiá wielká winá osobliwie NN. Ach! biádá owym czasom, owym momentom, Ach! żáłuię, brzydzę się wszystkiemi grzechámi, ách! iuż też mocno obiecuię popráwę, niech umieram, niech BOGA więcey nie obrażam, to zaś wszystko czynię, dla samey Dobroci godności y miłości BOGA; niegardźże naymiłosiernieyszy JEZU w Nayświętszym Sákrámencie utáiony skruszonym sercem moim. Prágnę ách! prágnę posilona bydź ciáłem twoim, álem niegodná moy Pánie, rzecz słowem, á będzie zbáwiona duszá moiá, ktora niechce bydź więcey swoią, ále twoią: dla tego dárem dáruięć, wiecznie oddaięć duszę moię, z pámięcią, rozumem, wolą, imáginácyą, y ze wszystkiemi pasyámi. Oddáię serce, głowę, y cáłe ciáło ze wszystkiemi zmysłámi, oddáięć wszystko BOZE moy, coś mi kiedykolwiek z skárbow Opátrzności twoiey dał, dárował, y dáć przed wieki nágotował. W Posagu záś iáko Oblubieńcowi moiemu świát cáły w iedno złote zámieniwszy iábłko (ktoregom Pánią przy woli twoiey bydź mogłá) rzucam pod nogi twoie y ná nowe z zupełną cáłego świátá wzgardą ślubuięć wiecznie: Ubostwo, Czystość, y Posłuszeństwo aż do śmierci, ktorey wyglądaiąc, wierzę, mam nádzieię kocham cię BOZE moy nádewszystko, z miłości twoiey odnawiam z żalem wszystkie ákty pokutne, uciekam się do niewinney męki, Ran, y wszystkich zasług JEZUSA, uciekam się do przyczyny Nayświętszey Pánny, y wszystkich Swiętych, łączę zásługi moie y naymnieysze, z zásługami Páná JEZUSA, Nayświętszey Pánny, y Swiętych, y wszystkich ludzi spráwiedliwych, zmiłuy się nádemną BOZE moy, wedle wielkiego miłosierdźia twego, tu mnie karz, siecz, biy, byleś ná wieki przepuścił, dysponuy káżdym momentem życia, konania, y śmierci moiey wedle Nayświętszey woli twoiey, zgodá ná wszystko moy Pánie, gotowe serce, duszá moiá, ná záwołánie twoie. Ach! kiedyż wynidę z więźienia ciáłá tego? kiedy Cię widzieć, y kocháć ták (iák prágnę) záczanę cáłą wiecznością? Ach teskni serce moie! wzdycha duszá do ciebie, miłości moiá BOZE. Swięci Pátronowie życia, konánia, y dobrey śmierci, wászey opiece y dyspozycyi oddáię konánie y śmierć moię, Przybywaycie SS. Páńscy, zábiegaycie dro-

gę SS. Archaniołowie Aniołowie, modlcie ſię, przyczyniaycie ſię zá mną, brońcie duſze męką Jezuſową odkupioney; cożby był zá pożytek męki Jezuſowey, gdyby ná duſzy moiey wiecznie goreć miáłá? S. Jozefie ná ręku JEZUSA y MARYI konáiący, uproś mi ſzczęśliwe konánie, Mátko BOGA moiego przy zgromádzonych Apoſtołách nie ták umieraiąca, iáko ſpokoynie záſypiáiąca przybądź mi teraz, y w godzinę śmierci moiey. O JEZU! JEZU! Oblubieńcze moy! duſzo duſzy, ſerce ſercá mego, dla miłości moiey umęczony, zrániony, ná Krzyżu umieráiący, łączę iák duſzę moie z duſzą twoią, ſerce moie z ſercem twoim, życie moie z życiem twoim, ták konánie y śmierć moią z konániem y z śmiercią twoią; dlatego w Ręce, y w Rány twoie (gdzie wſzyſtká nádzieiá, y pociechá moiá) składam duſzę, ciáło, y ſerce moie, á prágnąc doſtąpienia odpuſtow pozwolonych, wołam z głębokości ſercá mego: JEZUS, MARYA, JOZEF, JEZUS, MARYA, JOZEF, JEZUS, MARYA, JOZEF!

Tenże ſam Akt przy krotſzych zabáwách, ták ſię uczynić może.

BOZE Sędzio moy, Spowiádam ſię tobie, Pánu Jezuſowi, Náyświętſzey Pánnie, y Swiętym, wſzyſtkich grzechow, żáłuię brzydzę ſię, obiecuię popráwę, prágnę Kommunii, álem nie godná; pobłogoſłáw Boże duſzy, ciáłu, ſercu, ktore oddáię, ślubuię uboſtwo, czyſtość, poſłuſzeńſtwo, y NN. á do śmierci gotuiąc ſię wierzę, mam nádźieię, kocham, prágnę widzieć, y kocháć Cię ná wieki, odnawiam ákty pokutne, y wſzyſtkie ákty czynię, przybywáycie SS. Páńſcy, w Ręce, y Rány twoie, JEZU moy oddáię duſzę moię, Jezus, Márya, Jozef, Jezus, Márya, Jozef, Jezus, Márya, Jozef!

AKT TRZECI

Wzywáiacy pomocy z Niebá.

3 NAygodnieyſzy, naydoſkonálſzy BOZE, wſzędzie (iák żywo wierzę) będący, wiem, że nic bez Ciebie, á z tobą wſzyſtko mogę, dla tego iák záwſze, ták y w tey ſpráwie N. wołam przybądź mi ku pomocy, przybądź z Wſzechmocnością, Mądrością, Dobrocią, Opátrznością, przybądź z Nayświętſzą wolą twoią, bym

bym y tę ſpráwę N. N. ták, iák chceſz, wieſz, y godzien ieſteś do ukontentowánia ſercá twego, odpráwiłá. Przybądź, ku pomocy miłości moiá, Oblubieńcze moy JEZU; wſzák cię miłość z niebá zciągnęłá, náturą ludzką dla iey pomocy złączyłá, przybądźże mi nayłáſkáwſzy JEZU, á ſprácowániem twoim poſil mnie, męką twoią zmocniy mnie, Inſtrumentámi męki twoiey, uzbroy mnie, Krzyżem twoim od wſzyſtkich pokus obroń mnie. Oto Krzyż Páńſki † uciekaycie wſzyſtkie ſtrony przeciwne; á do Ran, oſobliwie do ſercá twego włocznią zránionego przypuść mnie, y przytul na wieki, niech ſię w Ránách twoich báwię, w Ránách przemieſzkam, przeżyię y umieram. Przybądź Naymiłościwſza Pánno ku pomocy, wſzakżeś łáſki pełná, wſzák ták BOG chce, ábyśmy przez ręce twoie wſzyſtkie łáſki od niego odbieráli, przybądźże mi S. Miſtrzyni moiá, náucz mnie iák w tey ſpráwie mam ſię BOGU podobáć, Páná JEZUSA, Ciebie, y SStych, náśládowáć, ku więkſzey chwale BOGA. Przybądź ku pomocy S. Aniele Stróżu, ze wſzyſtkiemi Aniołámi, Archániołámi. Przybądźcie ku pomocy SS. Pátronki imion moich, Swięci dziſieyſi, wſzyſcy Swięci przybądźcie mi ku pomocy, á wyrwiycie mnie z potężnych rąk nieprzyiacioł mocy teraz, záwſze w życiu, y przy śmierci, Amen.

Tenże Akt ták Krocey.

WSzechmogący BOZE przybądź nam ku pomocy záwſze, ále oſobliwie w tey ſpráwie, przybądź ku pomocy nayukocháńſzy Oblubieńcze JEZU, przybądź ku pomocy, Krolowa niebá ze wſzyſtkiemi Swiętemi, wyrwiy nas z potężnych rąk nieprzyiacioł mocy.

AKT CZWARTY.

Wychwalaiacy BOGA, y Swiętych.

4. NIgdy godnie niewychwalony BOZE w Troycy S. iedyny, iák nieugaſzenie prágnę záwſze więkſzey co raz chwały twoiey, ták káżde ná Niebie, y ziemi, y pod ziemią koláno nákłániám ná adorácyą twoię wołáiąc ſercem cáłym niech będzie pochwaloná Troyca Przenayświętſza ze wſzyſtkiemi ták w powſzechności, iáko y w ſzczegulności, uważonemi doſkonałościámi

Boſkiemi, ták eſſencyalnemi, iáko Perſonalnemi. Niech będzie pochwalona, we wſzyſtkich ze wſzyſtkiemi, y zá wſzyſtkie rázem, y z oſobna ſtworzenia, Niech będzie pochwalona z żywą wiarą, nádzieią, miłością, y ze wſzyſtkiemi wſzyſtkich cnot naydoſkonálſzych áktámi. Niech będzie pochwalona teraz, záwſze, y káżdego momentu wieczności, káżdego ſtworzenia, y owſzem wieczności BOGA ſamego, ktora początku, y końca niema. Niech będzie pochwalona ták, iák ludzie doſkonáli, iák Swięci, iák Mátká Boſka, iák Pan JEZUS, y owſzem iák BOG ſam chce, y widzi chwałę ſwoię naywyżſzą. Niech będzie pochwalona tą pobudką, końcem, śrzodkiem, ſpoſobem, y przemyſłem, ktorego godność Iego nieſkończona wyciąga, niech będzie ták pochwalona ná wſzyſtkie cztery części Swiátá (*tu uderz czołem, lub głowy nachyl obracáiąc ſię ná cztery świátá ſtrony z adorácyą BOGA*) Niech będzie pochwálony, á w podobny ze wſzyſtkim ſpoſob, y Zbáwiciel moy, Pan náſz JEZUS Chryſtus, BOG Wcielony, ták w Niebie ná práwicy Oycá ſiedzący, iáko y po wſzyſtkich Kościołách Kátolickich, w Nayświętſzym Sákrámencie utáiony. Niech będzie pochwalony, ná wſzyſtkie cztery ſtrony świátá. Niech będzie wychwalona więkſzey czci godná nád SS. Wſzyſtkich rázem, przedziwna, á prawdziwa Mátká Boſka, Niepokalánie poczęta Pánná, niech będzie wyſłáwiona, y pozdrowiona od wſzyſtkiego rázem, y káżdego z oſobná ſtworzenia, ná wſzyſtkie cztery części świátá. Niech będą wychwaleni, pozdrowieni y wyſłáwieni wſzyſcy Swięci w Niebie będący, oſobliwie Swięci dziſieyſi, Kościołá tego, Miáſtá, Woiewodztwá, Kroleſtwá tego, w ſzczegulności záś, Pátronowie y Pátronki moie, niech będą wychwaleni ná cztery części świátá, Amen.

Tenże ſam Akt krocey.

CHwałá więkſzá, á więkſzá BOGU w Troycy Swiętey Jedynemu, chwałá więkſza á więkſzá BOGU Wcielonemu, chwałá Máryi, Jozefowi, y wſzyſtkim krewnym Páná moiego chwałá Pátronom, Pátronkom, y Swiętym Niebá cáłego, Jáko byłá ná początku, y teraz, y ninie, niech BOG w Swiętych ſwoich ná wieki wiekow ſłynie, Amen.

AKT,

AKT PIĄTY,

Przypominaiący czego porządnie potrzebá do doskonáłości káżdey ákcyi.

5. NApełniáiący wszystko BOZE, w ktorym żyiemy, ruszamy się, y iesteśmy, iák chcę żebyś był Pánem sercá mego, ták prágnę, żebyś y w tey sprawie był u mnie w żywey pámięci, brzydzę się każdą y náymnieyszą niedoskonáłością, z ktorą nic ci się podobáć nie może. Przystraiam serce, żywą wiárą, nádzieią, miłością twoią BOZE, y wszystkiemi Aktámi, cnot nádprzyrodzonych, ktorey przy tey sprawie chcesz mieć w sercu moim. Łącze tę zabáwę z podobnemi zabawámi, y z wszystkiemi zásługámi Páná JEZUSA, Nayświętszey Pánny, SStych, y ludzi ná ziemi doskonáłych, á ták złączoną z pobudki cnot wszystkich, ále osobliwie, y owszem iedynie, dla wypełnienia woli twoiey, dla ukontentowánia sercá twego, dla miłości co raz większey á większey, iáko sługa Pánu, corká Oycu, oblubienicá wieczna Oblubieńcowi memu bez porownánia ukochánemu oddaię, ofiáruię w cále, y zupełnie z náymnieyszemi przy tey sprawie káżdego zmysłu, y władzy moiey ákcyámi, pásyámi, y ich okolicznościami, ze wszystkiemi w niey, wszystkich czásow odrobinámi, momentámi, oddáię, y ofiáruię Intencyą w zwyż, w głąb, w szersz, y ná doł wyciągnioną, ofiáruię, y oddaię, przez S Pátroná N. Ręce, do Rąk Nayświętszey Pánny, przez Ręce Nayświętszey Pánny, do Rąk Páná JEZUSA, oddaię y ofiáruię Tobie BOGU memu, z prágnieniem większey chwały twoiey, y twoich, á większego pożytku duszy moiey, y moich, Amen.

Albo to wszystko ták krocey.

JAk żáłuie BOZE moy, zá wszystkie grzechy moie, ták záczynam y przy tey spráwie widzieć cię, kocháć, wypełnić wolą twoię, y wychwalić cię á żywo, á obrotnie ná wszystkie przemysły, á nie ináczey tylko przez Páná nászego JEZUSA, przez Nayświętszą Pánnę y Swiętych, osobliwie Pátroná N. teraz, y ná wieki wiekow.

CZĘSC DRUGA.

o Aktach partykularnych do każdey z osobna ákcyi służących.

Akty przy Wstániu

Obudzona dzwonkiem, álbo kołataniem; porwiy się punktualnie, siądź, y mow:

6. I. JEZUS, MARYA, JOZEF, iák ostátnie, ták y pierwsze słowá moie, obroćcie pierwszą myśl moię do BOGA. Naygodniey-szy, Naydoskonalszy BOZE &c. *iák pod liczbą 1.* wstáię w Imie Oycá, z wdzięcznością zá stworzenie &c.

Okrywáiac ciáło z ostrożnością, mow:

7. II. Swięta Opátrzności BOGA moiego, ktoraś źwierzęta sierścią, ptástwo pierzem, ryby łuską pokryłá, okryi grzeszne ciało moie, żeby dziś, áni Boskiego, áni Anielskiego, áni ludzkiego oká nie obráziło.

Stroiac nogi, mow:

8. III. Surowa Spráwiedliwości Boska, ktoraś zá pierworodny występek Rodzicow nászych z Ráiu wygnáłá, przeraź boiáźnią sądow twoich serce moie, żebym niewystępowáłá z drogi práwá twego. JEZU nayukocháńszy, u ktoregom trzewikow, niegodna rzemykow rozwiązáć, cáłuię nogi twoie, w drogach, osobliwie przy męce utrudzone, do Krzyżá przybite; á przez wszystkie záśługi twoie proszę niech w ślády twoie wstępuię, y doskonáłości Zakonney postępuie. Gwiazdami uwieńczona, słońcem przyodziana, zá obowie Xiężyc máiąca, Niepokalánie poczęta Pánno, uproś mi státek w usilney z miłością służbie BOGU, Pánu Jezusowi, tobie, y S. Zakonowi. Swięci Apostołowie świát cáły obiegáiący, Swięci Pielgrzymi modlcie się zá mną, rátuycie mnie we wszystkich ścieszkách, y drogách życia mego, ále osobliwie gdy iuż z ciáłá wychodzić duszá będzie.

Biorac sukienkę Zakonną mow:

9. IV. Duchu S. BOZE iák zá Powołánie, ták y zá Zakonną dzię;

dziękuie Sukienkę, cáłuię ią y dla odpuſtu, y ná znák że ią nád wſzyſtkie złotogłowy ſzácuię, bo mnie tá czyni ſługą Boſką, oblubienicą Jezuſową, y dziedziczką Niebá. Oblubieńcze moy JEZU przy národzeniu pieluſzkámi, w dziecińſtwie nie ſzytą, ále tkáną Nayświętſzey Pánny Rękomá wyrobioną ſukienką przyodziany, przy męce raz w białą ſzátę, drugi raz w ſzyderſką Purpurę przyſtroiony, przy zdięciu z Krzyża w prześcierádło uwiniony, zmiłuy ſię nádemną, day ábym nie ná oko tylko, ále y rzeczą ſamą doſkonáłą Zakonnicą y Oblubienicą Twoią byłá. Mátko Miłoſierdzia wiele Zakonow płaſzczem okrywáiąca, przyimiy cáły Zakon, cáłe to zgromádzenie, y mnie niegodną; ależ przecie oblubienicę Syná twego, przyimiy nas pod płaſzcz miłoſierdzia twego, á pokaż ſię nam Mátką miłości, teraz y w godzinę śmierci náſzey. S. Oycze N. S. Mátko N. ze wſzyſtkiemi Swiętemi Brácią, y Sioſtrámi náſzemi uproscie mi łáſkę godnego tey Sukienki aż do śmierci noſzenia.

Stroiąc głowę mow:

10. V. Korono wſzyſtkich Swiętych Troyco Przenayświętſza, bądź koroną głowy moiey, niewychodź z myśli moiey nigdy, bądź záwſze w żywey pámięci. Záſłoniona welum przy męce Twárzy Jezuſowá, poświęć Zakonne welum moie, żebym go noſząc godnie, widzieć cię cáłą wiecznością záſłużyłá; cierniem ukoronowáná Głowo uboſtwiona, uwieńcz ſkronie, y głowę moię, żeby nic w niey, procz ſamych Swiętych myśli nie poſtało. Przykłádzie ſkromności, modeſtyą iák welum iákim, oczy y Twarz twoię záſłániáiąca Anielſka Mátko, uproś twárzy moiey wſtyd Pánieńſki, oczom ſkromność Anielſką, Głowie myśl z Bogiem záwſze bez roſtargnienia złączoną. Swięte Zakonnice, iuż nie z pod welum Zakonnego, ále twarz w twarz Oblubieńcá wáſzego widzące, ách! kiedyż ſtánę przed obliczem BOGA mego! modlcie ſię zá mną teraz, ále oſobliwie kiedy śmierć ná oczy moie, ſwoie welum zárzuci, Amen.

Akty przy wizytácyi większey.

11. I. BOZE moy! iák prágnę twego náwiedzenia przez łáſkę, Páná JEZUSA, Nayświętſzey Pánny, y wſzyſtkich Swiętych, teraz w każdym nieſzczęściu, chorobie, á naybárdziey w oſtátnim terminie życia moiego, ták cáłym ſercem wizytuię cię, náwiedzam BO-

GA

GA mego, náwiedzam Páná JEZUSA, Nayświętízą Pánnę, wízyſtkich Swiętych, á ná ſamo dno nikczemności moiey rzuciwſzy ſię ſercznie wołam: nigdy nie wychwalony BOZE &c. *iák pod liczbą 4.*

12. II. Náwiedzam cię BOZE moy, á Dobroci twoiey árcyłáſkáwey ná mnie, przypominam cel, koniec ſtworzenia, odkupienia, poświęcenia, záchowánia, powołánia, y wſzyſtkich łaſk y dobrodzieyſtw twoich, zá ktore, ták mnie y moim wyświadczone, niech Ci wieczne dzięki będą teraz, záwſze, y ná wieki; przez Páná náſzego JEZUSA, przez Nayświętſzą Pánnę, y wſzyſtkich Swiętych.

13. III. Náwiedzam cię miłości moiá BOZE, á nayświętſzey woli, mądrości, wſzechmocności, Opátrzności, dobroci, miłoſierdziu, y miłości twoiey Boſkiey iák ſerdecznie oddáię, ták y wiecznie záſlubiam, pobłogoſławże BOZE moy ná cáły dzień ten, y owſzem ná cáłe życie, mnie, y wſzyſtkim moim; to ieſt: Rodzicom, Bráci, Sioſtrom, krewnym, Koligatom moim, pobłogoſław Fundatorom, Dobrodzieiom, Przyiaciołom, y nieprzyiaciołom moim; pobłogoſław cáłemu Zakonowi, y zgromádzeniu temu; pobłogoſław tym wſzyſtkim, zá ktorych bym ſię powinna, álbo mogłá chętnie modlić; pobłogoſław y tym, ktorzy moich modlitw potrzebuią, im ſię zálecáią, o nie proſzą; pobłogoſław ná koniec y tym, zá ktorych chceſz, żebym ſię modliłá; pobłogoſłáw tym wſzyſtkim ták żywym, iák y zmarłym, á oſobliwie N. N. N. pobłogoſław we wſzyſtkich intereſach ták wiecznych, iák y doczeſnych, przez Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſa, przez Nayświętſzą Pannę y wſzyſtkich SSS.

14. IV. Náwiedzam cię dobrowolney miłości więzniu, JEZU w Nayświętſzym Sákrámencie, tu z námi mieſzkáiący, wychwalam cię ná wſzyſtkie cztery części świátá, ślubuięć ná nowe uboſtwo, czyſtość, poſłuſzeńſtwo y N. N. N. prágnę cię we wſzyſtkich cnotách náśládowáć, oſobliwie záś chcę ná ſobie wyrázić cierpliwość twoię w krzyżykách, ktore mnie dziś z woli twoiey czekáią, ná ktore gotowe ſerce moie; niech mnie tylko národzenie twoie rozweſela, prace poſiláią, męká wſpomagá, á Rány y záſługi twoie ubogácą duſzę y ſerce moie, ktore żeby ci przyświecáło, łączę go z ſercem wſzyſtkich ludzi, wſzyſtkich Swiętych, z ſercem Nayświętſzey Pánny, z ſercem twoim moy JEZU, á zápalone wſzyſtkich cnot ogniſtych áktámi, wieſzam przy nogách twoich zá lámpę goraiącą, teraz, záwſze,

y ná

15. V. Náwiedzam cię Corko Oycá, Mátko Syná, Oblubienico Duchá Swiętego, Kościele Troycy Przenayświętszey, Niepokalánie Poczęta Pánno, á przedziwna Mátko Boska, y Krolowo Niebá y ziemie cáłey, náwiedzam cię y wołam áfektem Gábryelá, wszystkich Aniołow, wszystkich Swiętych, y wszystkich ludzi: Bądź pozdrowiona tyle rázy, ile piasku w morzu, siłá kropel w wodách, gwiazd ná Niebie, siłá się liczby wymyślić może, siłá będzie lat, godzin, minut, przez cáłą wieczność, tyle rázy cię witam, pozdrawiam od káżdego z osobná stworzenia, á od siebie ták, iák od tych wszystkich, náwiedzam cię S. Páni, Krolowo, y owszem Mátko moiá, twoiey protekcyi, opiece y obronie oddáię się teraz, záwsze, y w godzinę śmierci moiey.

16. Náwiedzam y was wszyscy Swięci Archániołowie, Aniołowie, á osobliwie Stroże tego Klasztoru, Miástá, Woiewodztwá, Krolestwá, Swięci Stáro y nowo-Zakonni, Swięci Krewni Páná JEZUSA, Nayświętszey Pánny, Swięci Apostołowie, Męczennicy, Niewinniątká, Wyznawcy, Swięte Pánny, Wdowy, Mężatki, Swięci Duchowni, y Swięte, Swięci Zakonnicy, Pustelnicy, Zakonnice y Pustelnice, Swięci Fundatorowie y Fundatorki, ze wszystkiemi Synámi, y Corkámi wászemi, Swięty Oycze N. Swięta Mátko N. ze wszystkiemi nayukocháńszemi Brácią, y Siostrámi nászemi, Swięci dzisieysi, Tygodniowi, Miesięczni, Roczni, Swięci tego Klasztoru, Kościołá, Miástá, Woiewodztwá, Krolestwá, Swięci Pátronowie we wszystkich przypadkách, Pátronowie życia, konánia, y śmierci dobrey, Pátronowie dniá národzenia, Chrztu, Bierzmowánia, Obłoczyn, Professyi, y śmierci moiey; Swięci y Swięte, świátu niewiádome, Swięci y Swięte dusze w Czyścu zostáiące; náwiedzam was, słowem mowiąc, wszyscy Swięci y Swięte w Niebie, á proszę was, y záklinam przez wszystkie ákty miłości BOGA, przez żárliwość zbáwienia dusz, męką Jezusową odkupionych, modlcie się zá námi, przyczyniaycie się, brońcie, rátuycie, wspomagaycie teraz, y w káżdey nágłey potrzebie, á osobliwie w godzinę śmierci nászey, Amen.

Akty przy wizytácyi Mnieyszey.

Pierwszy iák pod liczbą 4.

17. II. Náwiedzam BOZE moy wszystkie osoby Troycy Przeł

nayświętſzey, y dziękuie záwſzyſtkie dobrodzieyſtwá ták generalne, iák pártykulárne, ktore żeby mi były ná zbáwienie, proſze przez Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſa, przez Nayświętſzą Pánnę y wſzyſtkich Swiętych.

18. III. Náwiedzam moy BOZE wſzyſtkie doſkonáłości twoie, im ſię wiecznie záślubiám, niechże mną, y moiemi, dyſponuie y rządzi Boſka wola, y Opátrzność twoiá, niech náuczá, przeſtrzega mądrość rozumem ludzkim niedościgła, niech wſpomága wſzechmocność, á dobroć, miłoſierdzie y miłość twoiá nieſkończona, niech ſię przy zupełnym błogosłáwieńſtwie zmiłuie nád námi teraz, záwſze, y w godzinę śmierci, przez P. náſzego JEZUSA Chryſtuſa, Náyświętſzą Pánnę, y wſzyſtkich Swiętych.

19. IV. Náwiedzam cię JEZU moy, ślubuie uboſtwo, Czyſtość Poſłuſzeńſtwo, y N. N. prágnę cię we wſzyſtkich cnotách náſládowáć, oſobliwie w cierpliwości; wſzyſtkie táiemnice twoie źlewam w ſerce, á łącząc go ze wſzyſtkiemi Sercámi, zápaláiąc wſzyſtkiemi áktámi, wieſzam zá lámpę goraiącą przed tobą, prágnąć, żebyś był wychwálony ná wzyſtkie cztery częśći świátá.

20. V. Nayświętſza Mátko, y wſzyſcy Swięci, modlcie ſię, brońcie, przyczyniaycie zá námi, teraz, y w godzinę śmierci.

Akty przy Jutrzni.

21. I. Przed záczęciem nim ſię znidą Sioſtry, Akt zwyczáiem názwány, iák pod liczbą 2. y Akt iák pod liczbą 5.

22. II. Záczynáiąc, przed *Pater noſter*, Akt z liczby 1. Po *Credo* ſkończonym, Akt z liczby 1. Po *Gloria Patri*, Akt z liczby 4.

23. III. Przed *Invitatorium*. BOGA, ktorego, Niebo tronem, źiemiá podnożkiem, pedźcie, wychwalaycie, wſzyſtkie rozumne nátury, padaycie ná Adorácyą, y wyſłáwiaycie Imie Iego wſzyſtkie ná Niebie, y źiemi Stworzenia.

Przed każdym nokturnem: przed pierwſzym.

24. IV. Wyśpiewuymy chwałę BOGU w Troycy Swiętey iedynemu, wyśpiewuymy chwałę Oycu przedwiecznemu, wyśpiewuymy Jezuſowi Wcielonemu, przez dziewięć Mieſięcy w żywocie MARYI będącemu, y z rádością Niebá, y źiemie, Národzonemu, Wysłáwiáymy y Máryą Mátkę BOGA, y tych Swiętych, ktorych dziś ieſt śmierć przed Bogiem droga.

Przed drugim Nokturnem.

25. V. Wyśpiewuymy chwałę BOGU w Troycy iedynemu, wyśpiewuymy chwałę Synowi Boſkiemu, wyśpiewuymy Jezuſowi w dziecinnym, w chłopięcym, w młodym wieku będącemu, y dla zbáwienia duſz ludzkich prácuiącemu, wyſtawiaymy y Máryą Mátkę BOGA, y tych Swiętych ktorych dziś ieſt przed Niebem śmierć droga.

Przed trzecim Nokturnem.

26. VI. Wyśpiewuymy chwałę Bogu, w Troycy iedynemu, wyśpiewuymy chwałę Duchowi Swiętemu, wyśpiewuymy Jezuſowi w Wieczerniku Nayświętſzy Sákráment ſtánowiącemu, w Ogroycu po modlitwie, y krwáwym pocie, poimánemu, wyſtawiaymy y Boleſną Mátkę BOGA, y tych Swiętych ktorych dziś ieſt śmierć przed Bogiem droga.

27. VII. Po każdym Nokturnie: *Sacroſanctæ & Individuæ Trinitati &c.* dla odpuſtu.

Akty przy Laudeſach.

28. I. *Aperi Domine &c.* Ják ſię więc y przed záczęciem Jutrzni zwykło mawiáć, y zwyczay Swięty.

Przed Pſalmami.

29. II. Boże, ile liter, ſylab, ſłow, ſenſow, wierſzow, w tym pieniu będzie, tyle rázy ſercem, przemyſłem, y áfektem wſzyſtkich Kápłánow y Zákonnikow y Zakonnic, wſzyſtkich Swiętych, oſobliwie Aniołow y Archániołow, ná dziewięć chorow rozłożonych, á rázem z niemi wſzyſtkiemi chwale ciebie BOGA w Troycy iedynego, ze wſzyſtkiemi w ſzczegulności oſobámi, y doſkonáłościámi twoiemi, chwalę Páná JEZUSA ze wſzyſtkiemi táiemnicámi życia, śmierci, y Zmartwychwſtánia Jego, wyſtawiam Mátkę BOGA, y wſzyſtkich w Niebie ſług Boſkich, nie przeſtannie BOGU, Swięty, Swięty, Swięty śpiewaiących.

30. Niechże BOZE moy znákiem będzie káżda literá, pokuty Dawidowey, y błagánia maieſtatu twego zá wſzyſtkie grzechy náſze, każda ſylábá niech znákiem będzie dziękowánia zá wſzyſtkie dobrodzieyſtwá, káżde ſłowo, niech znáczy uſilną ſuplikę o przyczynienie łaſk poświącaiących, y wſzyſtkich łaſk nádprzyrodzonych, niech każdy ſens znáczy intencyą ſercá náſzego doſkonáłą więkſzey

á większey chwały twoiey, niech káżdy wierſz, znákiem będzie wſzyſtkich cnot, ktoremi proſiemy cię o wſzyſtkie Błogoſłáwieńſtwá; przez Páná Náſzego JEZUSA Chryſtuſa, przez Nayświętſzą Pánnę, przez Swiętych dziſieyſzych, y wſzyſtkich Swiętych, Amen.

Po Pſalmach.

31. III. Chwałá większá á większá BOGU, w Troycy iedynemu, chwałá godności, piękności, ſłodyczy pełnemu, chwałá Jezuſowi w drodze ztrudzonemu, przed Kaifaſzem ſtáwionemu, y tam oſkárzonemu, zpogębkowánemu, nád Piotrem, miłoſiernemu, y do więźienia ná noc wtrąconemu. Chwałá y MARYI Boleſney, Mátce BOGA, y tym Swiętym, ktorych śmierć ieſt przed Niebem droga.

Akt po Hymnie.

32. IV. Po tyſiąc milion milionow rázy, wyśpiewuycie chwałę BOGU, Pánu Jezuſowi, Nayświętſzey Pánnie, y Swiętym dziſieyſzym, wſzyſcy Archániołowie z Aniołámi, ktorych widzieć, kocháć, wſzyſtkiemi prágniemy wiekami, wyſławiaycie ich, wſzyſtkie ná źiemi ſtworzeniá, ktore były, ieſteście, będziecie do świátá ſkończenia.

33. V. Ná końcu Laudeſow: *Sacroſanctæ, ac Individuæ &c.* dla odpuſtu, y *Laudate Dominum omnes gentes, &c.*

Akty przy Medytacyi.

I. Akt zwyczáiem názwány iák *liczbą* 2.

Akt przed Medytacyą.

II. BOZE, ktoryś mi tego czáſu do chwálenia cię pozwolił, day; żeby tá Medytácya ze wſzyſtkiemi okolicznościami, ákcyámi, y ich atomámi, poſzłá ná większą chwałę twoię, y twoich, á większy pożytek duſzy moiey, y moich bliźnich; dodayże łáſk ſkutecznych Duchu Swięty BOZE, proſzę, przez Páná Náſzego JEZUSA Chryſtuſa, przez Nayświętſzą Pánnę y wſzyſtkich Swiętych, oſobliwie przez Pátronow N. N. tey medytácyi.

III. Akty do káżdego punktu ſłużące, káżdy punkt modlitwą czyniące.

w Drodze Oczyſzczaiącey.

34. 1. Ráchunek ſumnienia, 2. záwſtydzenie ſię, 3. ze wſtydem ſpowiedź przed Pánem Bogiem, przed Pánem Jezuſem, Nayświęt-

świętszą Panną, Swiętemi wszystkiemi, 4. obrzydzenie grzechow lub defektow, 5. żal zá grzechy, 6. obietnica popráwy, 7. Rezolucya Kázimierzowska, 8. Uciekánie się do miłości, Miłosierdzia Boskiego, do Ran Páná JEZUSA, zátápiánie się we Krwi Jezusowey, uciekánie się do przyczyny Nayświętszey Pánny, y Swiętych, osobliwie pokutą znácznych, 9. wypłácenie się Sprawiedliwości Boskiey, łącząc zásługi swoie z skarbem zasług Páná JEZUSA, Nayświętszey Pánny, Swiętych, y ludzi spráwiedliwych, 10. przypátrywánie się Mágdálenie, Piotrowi, Łotrowi Swiętemu, Dawidowi, Pustelnikom, Zakonnym osobom &c. Mszczenie się, karánie się zá grzechy przez znáczne posty, mortyfikácye, y nábożeństwá pokutne.

w Drodze Oświecaiącey.

35. 1. Szacunek cnoty, że się podoba Pánu BOGU, Pánu Jezusowi, Nayświętszey Pánnie, Swiętym, 2. prágnienie tey cnoty, 3. zákochánie się w cnocie, 4. nádzieia o dostąpieniu cnoty, 5. odwagá ná przeszkody do niey, 6. Obrzydzenie, żal, y obietnica popráwy przeciwnych tey cnocie defektow, 7. proszenie o łáski skuteczne do tey cnoty, 8. Wybieranie wzoru y náśládowánie w tey cnocie Páná BOGA, Páná JEZUSA, Nayświętszey Pánny, Swiętych, y Siostr tą cnotą znácznych, 9. Strofowánie właśnego rozumu, woli, y serca, że się o tę cnotę nie stáráły, 10. oddánie się Duchowi Swiętemu, Nayświętszey Pánnie, Swiętemu Aniołowi, y Swiętemu ná to wybránemu, żeby ci przypominał tę cnotę,

w Drodze łączącey z Bogiem.

36. 1. Akt żywey wiáry o wszędziebytności, y przytomności BOGA, á zátym adorácyi głębokiey wszystkich w BOGU osob, y doskonáłości Boskich. 2. Boiaźń Synowska Máiestatu, Wszechmocności, Spráwiedliwości Boskiey, 3. wdzięczność zá Dobrodzieystwá generálne. 4. Prágnienie większey chwały Boskiey. 5. Dziwowánie się, cieszenie, winszowánie BOGU, Doskonáłościom BOGA. 6. Wzywánie cáłego Niebá, ziemie, do podobnych ku BOGU Aktow, przez: *Laudate Dominum de Cœlis, &c. Laudate pueri, &c. Laudate Dominum omnes gentes, &c. Benedicite omnia opera &c.* 7. Ofiárowánie się, oddawánie, záślubienie Osobom y doskonáłościom Boskim. 8. Głęboka pokora przed Osobámi, Doskonáłościámi Boskiemi. 9. Zgadzánie się zupełnie we wszystkich okolicznościách życia, y śmierci z

wolą Bożą. 10. Miłość ognista nie ugászona, złączona z áfektámi wszystkich ludzi, Swiętych, Nayświętszey Pánny, Páná JEZUSA, y samego BOGA, miłość wszystkie stworzenia zápáláiącá, wskroś wszystkie Osoby y doskonáłości Boskie przenikáiąca, nigdy nie rozdzielna z Bogiem, wieczna.

IV. Po każdym punkcie pięć Aktow początkowych, iák się krocey wyrażáią, y Duszo Chrystusowá poświęć mnie, dla dostąpienia odpustu 300. lat, y dla wybáwienia dusze z Czyśca.

V. Ná końcu Medytácyi Akt zwyczaiem názwány, iák *pod liczbą. 2.*

Akty przy wizytácyi mnieyszey przed Oráterzem, *iák pod liczbą* 17.

Akty spáć idąc po Jutrzni: *iák niżey się opiszą.*

Akty przy wstániu Drugim.

27. I. Wstáię w Imię Troycy Przenayświętszey, w Imie Páná JEZUSA, w Imię Nayświętszey Pánny, w Imię wszystkich Swiętych, ná większą, á większą chwałę twoię BOZE, y twoich, á większy pożytek duszy moiey, y moich.

II. Wstáię z pobudki cnot wszystkich, y upadam sercem ná Adorácyą BOGA Troyiedynego, w Nayświętszym Sákrámencie utáionego, ná cztery części świátá.

III. Dziękuię BOZE moy, iák zá powołánie, ták y zá Sukienkę Zákonną, ktorą nád wszystkie świátá splendory szácuię.

IV. Cáły stroy Zakonny pocieram o Swięte Sukienki Páná JEZUSA, Nayświętszey Pánny, y Swiętych, żebym przez ich záługi, wymodliłá białą niewinności Sukienkę, to iest łáskę poświącaiącą ze wszystkiemi dárámi.

V. Nayświętsza Pánno, S. Aniele Strożu moy, Swięci dzisieysi, y y wszyscy Swięci, y Swięte, pod płaszcz wászey protekcyi opieki, y obrony uciekam się, brońcież mnie, rátuycie wspomagaycie, teraz y wgodzinę śmierci, Amen.

Akty przy wizytácyi mnieyszey: *iák pod liczbą* 17. przed Oráterzem.

Akty przy umywániu się.

38. I. Obmyi Pánie ciáło, ále bárdziey obmyi duszę moię, wszák

żá-

żáłuię, wierzę, mam nádzieię y kocham Cię BOZE moy nádewszystko.

II. Zbieram wszystkie łzy, wszystkie krople krwie Jezusowey, y wodę z pod sercá Jego włocznią wyciśnioną, á obmywam grzeszną duszę, serce, y ciáło moie.

III. Ktoż mi doda łez pokutnych, ná obmycie grzechow, day wszystkie łzy twoie Dawidzie, Mágdaleno, Pietrze, y wszyscy Swięci pokutą znáczni, niech w nich zátopię zrzenicę, unurzam serce, wykąpie duszę moię.

IV. JEZU naysłodszy ręcznikiem przepasány, nogi Apostołow w Wieczerniku obmywaiący, ręcznikiem ocieraiący, wiem, że kogo Ty nie obmyiesz, nie będzie miał cząstki z Tobą; dla tego wołam serdecznie z Piotrem; nie tylko nogi Pánie, ále y serce, y głowę, y ciáło, y dusze moię obmyi, y otrzyi przez łáskę twoię.

V. *Psalm: Miserere:* dla odpustu, y zwyczay, iák krocey się wyraża.

Akty przy uprzątnieniu Celi.

36. I. BOZE, ktoryś wieczne dla wybránych twoich nágotował przybytki, dziękuię ć zá pozwolenie mieyscá y Celi w Zákonie Swiętym.

II. JEZU Nayukochańszy, ktoryś nie miał gdziebyś Głowę twoię skłonił, Ciebie sobie z Nayświętszą Pánną, y z Swiętemi N.N. obieram zá Pánow, y Posesorow Celi moiey.

III. Oto ia, moy JEZU, służebnicá twoiá, niech mi się stánie według słowá twego.

IV. Niechc, moy BOZE, żeby co miáło w Celi moiey obrazić oko Twoie, dla tego iák z Celi, ták z serca y duszy moiey wymiátam wszystkie śmiecie, y prochy grzechowe.

V. Akt, krocey wyrázony: *iák w liczbie 5.*

Akty przy Jutrzence.

Też same, y przy innych godzinách: *de Beata.*

40. I. Przybądź nam miłościwsza Pánno, ku pomocy, przybądźcie wszyscy Swięci z Gábryelem, Mátkę Boską kocháiący.

II. Chwałá BOGU w Troycy iedynemu, Máryą, zá Mátkę, Corką,

kę Oblubienicę obieráiącemu, Chwálá Jezusowi z Pánny národzonemu, Chwałá MARYI, y Jozefowi z nią záślubionemu, iák było ná początku, y teraz, y ninie, niech honor Mátki Boſkiey ná wiek wiekow ſłynie.

III. Wyſławiaymy Máryą ze wſzyſtkiemi Aniołámi, Archániołámi, ćzciymi Ją wſzyſtkich Swiętych y ludzi ſercámi, wyſławiaymy Ją od pierwſzego Jey bez zmázy poczęcia, ze wſzyſtkiemi Jey życia táiemnicámi, aż do w Niebo wzięcia.

IV. *Dignare me laudare te Virgo Sacrata, da mihi virtutem contra hostes tuos.*

V. Akt ná końcu *iák pod liczbą 15.* y zwyczay.

Akt przy Prymie.

41. I. *Aperi Domine &c.* iák przed záczęciem Jutrzni, y zwyczay.

II. Akt, *iák pod liczbą 29.* w Laudeſach przed Pſalmami.

Po Pſalmach.

III. Chwałá większa, á większa BOGU w Troycy iedynemu, chwałá wieczności, wſzechmocności, wſzędzie bytności pełnemu, chwałá Jezuſowi, przed Anaſzem, Káifaſzem, Piłátem oſkárzonemu, y od Heroda Królá, z cáłym dworem wyśmianemu, chwałá y MARYI boleſney Mátce BOGA, y tym Swiętym, ktorych dziś ieſt przed Niebem śmierć droga.

IV. *Ják pod liczbą 32.* w Laudeſach po Hymnie.

42. V. Akty podczas Kálendy, kiedy Martyrologium; niech będą weſtchnienia te, álbo tym podobne do każdego porządnie (iák ich śpiewáiąc wymieniać będą) Swiętego.

I. Wſzyſcy Swięci y Swięte, w tę Kſięgę wpiſani, záklinám was ná miłość BOGA, y Bliźnich, modlcie ſię zá námi, żebyśmy niebyły wymázáne z Kſięgi żywotá.

II. Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu, za wſzyſtkie łáſki ſkuteczne dziſieyſzym Swiętym pozwolone, przyczyń Im chwały BOZE w Niebie, á nám ich ná ziemi pozwol náśládowoć.

III. Zábieram wſzyſtkie w życiu záſługi, y Akty tego Swiętego, á Chwalę, y kocham niemi BOGA moiego.

IV. Swięty N. álbo Swięci NN. uproś, álbo uproście prawdziwą

dziwą pokutę, ognistą miłość, y te cnoty w ktorycheście się bardziey ćwiczyli.

V. Swięty N. modl się zá mną, á bądź mi Pátronem w Krzyżách, w Pokusach, w życiu, y przy śmierci, Amen.

Ná końcu Prymy, Akt *pod liczbą 33. Sacrosancta &c.* y *Laudate Dominum &c.* dla odpustu, y zwyczay.

Akty przy Tercyi.

43. I. Akt przy Prymie.

II. tak iák *ták pod liczbą 29.* w Laudesach.

Akt po Psalmach.

III. Chwałá większa, á większa BOGU w Troycy iedynemu, Chwałá miłosierdzia, Opátrzności, mądrości pełnemu. Chwałá Jezusowi z Bárábbaszem zrownánemu, pod pręgierzem Ubiczowánemu, z ganku pokazánemu, ná śmierć krzyżową dekretowánemu, Chwałá y MARYI Bolesney Mátce BOGA, y tym Swiętym, ktorych dziś iest przed Niebem śmierć droga.

IV. *Akt po Capitulum,* iák pod liczbą 32. w Laudesach.

V. Akt *Sacrosancta &c.* y *Laudate &c.* dla odpustu, y zwyczay kroćey wyrázony.

Akty przy Sexcie.

44. I. y II. Akt, iák przy Tercyi.

Akt po Psalmach.

III. Chwáłá większa, á większa BOGU, w Troycy iedynemu, Chwała łáskáwości, miłości, Dobroci, pełnemu, Chwała Jezusowi ná gorę Kálwaryiską z Krzyżem idącemu, tám Ukrzyżowánemu, z Krzyżá mowiącemu, y dla nas umieráiącemu, Chwałá y MARYI Bolesney, Mátce BOGA, y tym Swiętym, ktorych dziś iest przed Niebem śmierć droga.

IV. Akt, *ták pod liczbą 32.*

V. Akt, *iák przy Tercyi.*

Akty przy Mszy Swiętey.

AKT I.

45. O! Ofiáro nad wszystkie ofiáry BOGU milsza, y ludziom po-

żytecznieyſza! o! ſkárbie nieſkończonego wáloru ná zákupienie wſzyſtkich łaſk Boſkich! o Swięty tráktámencie! gdzie ſię Chryſtus zá pokarm daie, gdzie ieſt pámiątká cáłey męki Páńſkiey, gdzie ſię duſzá łáſkámi, ktorych prágnę, nápełnia, gdzie pewny zadatek ná otrzymánie w Niebie chwały wieczney odbieramy. Ach! iákiego uſzánowánia, ádorácyi, iák ſkruſzonego ſercá, iák żywey wiáry, Nádziei nieomylney, miłości ogniſtey, w áſyſtowániu ták ſtráſzney Ofierze po nas wyciągaſz? dla tego BOZE moy, proteſtuię ſię, że ſię o to wſzyſtko chcę ſtáráć uſilnie; y tu ákt zwyczáiem nazwány uczyń, *iak pod liczbą* 2.

A K T II.

46. PRzybywaycie wſzyſcy z Nieba Swięci, y Swięte ná Adorácyą, y wychwalenie Báránká, ktory ſię zá nas Oycu Przedwiecznemu ofiárowáć ná Ołtarzu będzie; dziewięć kroć ſto tyſięcy Aniołow, Ian BOGU aſyſtuiących widział; podźcie ná aſyſtencyą BOGU Wcielonemu. O! Swięty Aniele Strożu moy! zábierz wſzyſtkie Anielſkie afekta, oſobliwie Seráficzne, á zápal niemi oziębłe ſerce moie, żeby iáko goraiąca pochodniá przyświecáło tey świętey Ofierze, Swięte Pátronki Imienia mego, złączcie ſerce moie, z ſercámi wſzyſtkich Swiętych, żeby iák lampá przed Sákrámentálnym Bogiem, iednymże płomieniem miłości gorzáło.

A K T III.

47. NIepokálánie poczęta Pánno, á prawdziwa Wcielonego BOGA Mátko, ná Rękách go twoich piáſtuiąca, Swięty Jozefie, Antoni, Koſtko, Symeonie, Káietanie, y wſzyſcy Swięci, czy przez oſobliwſzą łáſkę, czy przez poświęcenie ná Kápłáńſtwo, BOGA piáſtunowie, uproście y temu N. Kápłánowi, y wſzyſtkim ná cáły świát Kápłánom, żeby godnie ciało Jezuſowe, y Krew Jego piáſtowáli. Záczynay ſłuchać Mſzy Swiętey, czy to z uwagámi ná Taiemnice Pána Jezuſowe, káżdemu czáſowi przyzwoitemi, ktorych pełno po kſiążkach drukowánych, czy też z nabożeńſtwy, y modlitwámi tobie zwyczaynemi.

48. *AKT IV. iák pod liczbą* 5. álbo też, ieżeliby czáſu nie było, to tenże ſam Akt krocey wyrażony pod liczbą. 5.

AKT V. Zwielu złożony.

I. *Przy Confiteor*: Ach! moiá winá ná świecie, moia wina w Zákonie, moiá winá y teraz, ách! żáłuię zá to wſzyſtko dla dobroci BOGA moiego.

II. *Przy káżdym: Dominus vobiſcum.* Prágnę moy Pánie, żebyś był záwſze zemną przez przyt[illegible] y łáſki twoie.

III. *Przy Ewangelii.* [illegible]moy BOZE wſzyſtko, coś mi w Piśmie, w Ewangelii, w náukách Kościelnych, wierzyć kazał, zá każdy ártykuł got[illegible]wam życie łożyć, krew do naymnieyſzey krople wylać, o! JEZU moy! uſłucháłám rády twoiey Ewangeliczney: Opuściłam Ovcá &c. Pámiętayże dáć, coś obiecał.

IV. *Przy Offertorium.* Nieſkończoney godności BOZE, wiedząc że nieſkończonego wálotu każda Mſzy Swiętey Ofiárá, dla tego tą intencyą, ktorą Pan JEZUS tę ofiárę w Wieczerniku záczął, á ná Krzyżu dokończył, ofiáruięć złączoną ze wſzyſtkiemi ták ſtárego, iáko y nowego teſtámentu ofiárámi, oſobliwie ktore dziś ſię po cáłym świecie odpráwiáć będą, ofiáruięć złączoną ze wſzyſtkiemi Komuniámi, y nábożeńſtwy ná większą, á większą chwałę twoię, y twoich, ná większy pożytek duſzy moiey, y moich ták żywych, iák zmarłych. Ná koniec, pozwol áby duſzá y ſerce moie było hoſtyą niepokaláną, záwſze oczom twoim podobaiącą ſię.

V. *Przy Sánctus.* Swięty, Swięty, Swięty Pan Zaſtępow, niech ſię święci Imie Iego w Niebie, ná ziemi, y pod ziemią.

VI. *Przy memento vivorum.* Pámiętay Pánie, á pobłogoſław ná cáły dzień ten, y owſzem ná cáłe życie &c. *iák pod liczbą* 13.

VII. *Przy Elewacyi.* Poſłuſzny, bo punktualnie ná ſłowá Kápłáńſkie z Niebá zſtępuiący BOZE Wcielony, ślubuięć wieczne Poſłuſzeńſtwo, day żebym w nim iák naydoſkonálſzą byłá; nákłániam każde koláno ná ádorácyą BOGA, Niebieſkie, ziemne, y podziemne, á padáiąc ná ſamo dno nikczemności moiey, wołam: Niech będzie pochwalony Przenayświętſzey Sákráment, ná wſzyſtkie cztery częśći świátá. JEZU w rękách Kapłáńſkich w gorę wynieſiony, pobłogoſław mnie, y wſzyſtkim moim, á pociągniy mnie do ſiebie ták, żebym cię nigdy nie obrażáłá, boć wolę tyſiąc śmierci, y piekło ſamo, niż grzech, y naymnieyſzy.

Przy memento mortuorum. Podobny Akt iák wyżey.

Przy Kommunii Swiętey. Zwyczay iák pod liczbą 2.

Przy Benedykcyi. Pobłogosław BOZE moy ná cáły ten dzień &c. *iák pod liczbą* 13.

Ná końcu Mszy. Sacrosancta &c. dla odpustu, y zwyczay iák krocey.

Akty przy czytániu Kśiążki Duchowney.

49. I. *AKT.* Wszystkie litery, słowá, sylaby, y sensa niech przy tym czytániu chwálą BOGA moiego, Pána JEZUSA, Nayświętszą Pánnę, y wszystkich Swiętych.

II. Przyidź Duchu Swięty, oświeć, y zápal serce, żebym z pożytkiem duszy, te náuki czytáłá.

III. Zwyczay krotszy, ná początku, we śrzodku, y ná końcu.

IV. Z okázyi máteryi czytáney, Akty poiedyńcze zá każdym peryodem. Ktore masz w troiákiey drodze, rozłożone pod liczbą 34.

V. Przyczyń moy BOZE chwały w Niebie Authorowi tych náuk, á iákoś dał mi łáskę poznánia ich, ták day łáskę skuteczną do wykonánia, proszę przez Páná JEZUSA, Nayświętszą Pánnę, y Swiętych.

Akty przy Robocie.

50. I. *AKT.* Zwyczay krotszy.

II. JEZU Oblubieńcze moy, dla miłości moiey przez trzy látá prácuiący, pobłogosław y tey pracy moiey; żeby złączona z Twoią, poszłá ná większą chwałę BOGA, Páná JEZUSA, Nayświętszey Pánny, y wszystkich Swiętych.

III. *Akt podczas roboty.* Mowić álbo godzinki, álbo inne iákie Nábożeństwo ustne, náśláduiąc w tym punkcie rzemieśnikow Bogoboynych, ktorzy więc podczas roboty śpiewáią co Swiętego.

IV. Zabieram BOZE moy wszystkie prace, y roboty, osobliwie ręczne wszystkich ludzi, á osobliwie te, ná ktore żadney dobrey Intencyi niemász, á złączone z pracą Swiętych, Nayświętszey Pánny, Páná JEZUSA, ofiáruię, w nádgrodę wszystkiego w życiu moim prożnowánia.

V. Zwyczay krotszy.

Akty przy Wizytácyi Mnieyszey.

W Kościele przed Noną tákie, iakie są pod liczbą 17.

Akty

Akty przy Nonie.

51. I. *Akt.* y II. iák przy Tercyi pod liczbą 43.

III. *Akt.* Chwałá większa, á większa BOGU w Troycy iedynemu, chwałá Spráwiedliwości, Surowości, y sądow skrytości pełnemu, chwałá Jezusowi włocznią przebitemu, y zpod sercá nam krwie nie żáłuiącemu, Chwałá z Krzyżá zdiętemu, ná Rękách MARYI złożonemu, w prześcierádło uwinionemu, y pogrzebionemu Chwałá y Boleśnie Mátce BOGA, y tym Swiętym, ktorych dziś iest przed Niebem śmierć droga.

IV. *Akt.* y V. iák przy Tercyi pod liczbą 43.

Akty przy Ráchunku Sumnienia generalnym.

52. I. *Akt.* Po zwyczáiu krotszym: BOZE moy w Troycy Swiętey iedyny, wiem że iák gwiazd ná Niebie, ták łask, Dobrodzieystw Twoich, mnie w życiu pozwolonych, nie przeliczę, bo ná każdy moment więcey ich z Dobroci twoiey odbieram, niż wcáłym dniu momentow, dla tego boiąc się niewdzięczności, iák tylko mogę, ták ci nieskończone dzięki oddáię, zá wszystkie, ták generalne, y pártykuralne, iáko y zá szczegulne dziś mi wyświadczone łáski, osobliwie zá N. N. Dziękuię y tobie zá wszystkie łáski o! miłości moiá JEZU! o! Páni, y Krolowa moia, Mátko BOGA! o! Piástunie, y Dozorco moy ukocháne Swięty Aniele Strożu! o! dzisieysi, y wszyscy Swięci! ktorych się protekcyi, y opiece dziś, záwsze, y przy śmierci oddáię, czymże się godnie wypłácę BOGU, Pánu Jezusowi, Nayświętszey Pánie, y Swiętym zá wszystkie tu uważone łáski, nie mam nic w sobie, krom prágnienia; mam w skarbie zasług y męki Jezusowey. Dla tego Ránę práwey Ręki Páná JEZUSA, ofiáruięć BOZE moy ná podziękowánie, y nagrodę. Mátko łáski pełna, y wszyscy Swięci, y Swięte. Niechże tey wdzięczności moiey znákiem, każde w życiu moim nákłonienie głowy, y ukłon, czy BOGU, czy ludziom, wyświadczony, będzie.

53. II. *Akt.* Przyidź Duchu S. BOZE, łask wszystkich dawco, rozumem y sercem ludzkim rządzący Pánie, doday łask od złego záchowuiących, do dobrego záchęcaiących, w dobrym gruntuiących,

cych, utwierdzaiących aż do końca; nád to, y teraz oświeć rozum; żebym widziałá, czymem BOGA obráziłá; zápal serce ognistą miłością, żalem serdecznym y pokutą státeczną, o to Cię wszystko Duchu S. BOZE, przez Ránę lewey Ręki Páná JEZUSA, przez przyczynę Náyświętszey Pánny, y wszystkich Swiętych, proszę, Amen.

54. III. *Akt.* BOZE moy Sędzio spráwiedliwy, ráchuię, y wyliczam przed Tobą Bogiem moim wszystkie grzechy moie. Ráno práwey Nogi Páná JEZUSA, bądź mi źwierciádłem wszystkie mákuły, y proszki defektowe wydáiącym, *I tu examinuy się, álbo myśli, słowa, uczynki, niedbalstwá, opuszczenia, álbo wszystkie porządne ákcye od pierwszey, aż do tey ostátniey ákcye, uważaiąc.*

55. IV. *Akt.* Otwarty włocznią Boku, otwarte serce JEZUSA moiego, bądź mi złotą wánną, ná obmycie sercá y duszy moiey. Ach! żáłuię serdecznie, zá wszystkie dzieciństwá, młodości, y teráźnieyszę, á osobliwie N. N. grzechy moie, żáłuię żalem Mágdáleny, Piotrá, y wszystkich szczerze pokutuiących, Ach! żáłuię iedynie dla dobroci, godności, y miłości BOGA moiego; Ach! w tym żalu żyię, w tym żalu y umieram; tego żalu BOZE moy niech znákiem będzie każde moie odetchnienie, każde sercá, y pulsow ruszenie.

59. V. *Akt.* Záłuię BOZE moy, ále z teyże pobudki mocno obiecuię popráwę, wolę tysiąc, milion śmierci, wolę y sámo ze wszystkiemi mękámi piekło, niż grzech dobrowolny, y náymnieyszy. Ráno lewey nogi bądź mi Membránem, y kartą wieczną, ná ktorey ia BOGU moiemu, usilną osobliwie w N. N. N. zápisuię popráwę. Niechże BOZE moy tego zapisu mego, znákiem będzie każda literá pisana czytáná, wymowioná. *Za pokutę pocałuy Rány Jezusowe, y zmow: Duszo Chrystusowá &c. y zwyczay krotszy.*

Akty przy Rachunku pártykulárnym.

57. I. Zá wszystkie Dobrodzieystwá, wieczne ná ziemi, y w Niebie niech BOGU, Pánu Jezusowi, Nayświętszey Pánnie, y Swiętym, dzięki będą z Rány práwey Ręki Páná Jezusowey.

II. *Akt.* Przybądź łásk wszystkich Dawco Duchu S. BOZE oświeć rozum, zápal serce do dobrego ráchunku, proszę przez Ránę lewey Ręki Páná JEZUSA.

III. *Akt.* Ráchuię BOZE moy w Ránie práwey Nogi Páná JEZUSA,

SA, partykulárne defektu N. wykorzenienie, á w cnocie N. ćwiczenie moie. Nie Pátrz Pánie ná wyſtępki, ále pobłogosław prágnącey postępku w doſkonáłości, duſzy moiey.

IV. *Akt.* Ják zá wſzyſtkę, ták y zá tę liczbę defektow moich dla Dobroci twoiey żáłuię moy BOZE, krew, y woda włocznią wyciśniona, niech obmyie ſerce, y duſzę moię.

V. *Akt.* Rąná lewey Nogi, niech wiecznym zapiſem będzie ſtáteczney obietnice moiey. Ná końcu zwyczay krotſzy.

Akty przy Obiedzie.

I. Akt przy umywániu Rąk.

58. OBmyi Pánie ręce, ále rázem ſerce, y duſzę moię ze wſzyſtkich mákuł grzechowych, wſzák we łzách pokutnych, y we krwi Jezuſowey zátápiám ſerce moie, y wołam z ſkruchą: *Miſerere mei DEUS &c.* y zwyczay krotſzy.

II. Akt przy Benedykcyi.

PObłogosław Troyco Przenayświętſza, pobłogosław JEZU, ták, iákeś w Wieczerniku, y ná puſzczy błogosławił, żeby zá przyczyną Mátki Boſkiey, Swiętych Páńſkich, te z Opátrzności Twoiey pokármy y nápoie wyſzły nam ná poſiłek ciał, y duſz náſzych. Benedykcyą mow z zwyczaynemi przy niey obſerwámi.

III. Akt przy Stole.

59. 1. Swięta Opátrzności BOGA moiego, świát cáły karmiąca, bądź pochwálona ná cztery części świata, zá wſzyſtkie, wſzyſtkim ludziom, á oſobliwie Zakonnikom S. Oycá, y Zgromádzeniu temu, opátrzone poſiłki. 2. O! JEZU miłości moiá, y w Wieczerniku y nápuſzczy, y w drodze do Emmaus ludzi, cudownie karmiący, poſil ciáło y duſzę moię, wſzakżem wieczna Oblubienicá twoiá. 3. Mátko Nayhoynieyſza, ktoraś Wcielonego BOGA mlekiem twoim karmiłá, pokaż ſię nám Mátką z Portiunkule. 4. Swięta Márto, Mágdáleno, y Łázárzu, w domu wáſzym Páná Jezuſa częſtuiący, Swięci, czy náturálnie, czy cudownie z Pánem Jezuſem do ſtołu ſiadaiący, Święci ná ubogie, ná Szpitale, y ná Zákony Jáłmużnicy, á tym ſamym JEZUSA karmiciele, Swięci przy ſtołách Mortyfikáci, y Mortyfikatki, modlcie ſię zá námi. 5. BOZE moy, niechcę ſię inaczey

posiláć, tylko żeby mnie iák Bernárdá, z tąd Rány Jezusowe karmiły, zowąd MARYI piersi mlekiem poiły.

60- IV. 1. Podziel wszystkie potráwy, y nápoie, ná ile chcesz Ran Páná Jezusowych, każdą zápraw krwią Jezusową, y osłodź mlekiem Nayświętszey Pánny; przy każdey záś potráwie niech będzie ákt iáki, zwyczay krotszy, y Kommunia duchowna.

2. BOZE moy protestuię się, że chcę się tyle rázy przy tym stole umartwić, ile liter, sylab, słow, pomyślę, y z czytánia usłyszę ile naydrobnieyszych każdego kawałká pokarmu, y każdey nápoiu tu będącego, bydź może rozdziáłow, y ile będzie punktow Mátemátycznych w każdey przez ten stoł czas minucie, to záś wszystko łączę z umartwieniem Páná JEZUSA octem, y żołcią nápoionego, łączę z mortyfikácyámi S. Teressy, y wszystkich Zakonnikow, y Zákonnic, á ofiáruię ná ukontentowánie sercá Boskiego, Páná JEZUSA, Nayświętszey Pánny, y wszystkich Swiętych.

3. Swięty Aniele Strożu moy, strzeż mnie, y záchoway y od naymnieyszego w tych pokarmách y nápoiách defektu, á bądź mi świádkiem, że z każdey potráwy, pięć kawałkow, álbo łyżek oddzielam dla miłości Troycy Przenayświętszey, Páná JEZUSA, Nayświętszey Pánny, Swiętych, y dla dusz Czyscowych, niechże ná sądzie usłyszę: podźcie Błogosłáwieni &c. álbowiem łáknąłem, á nákarmiliście mnie.

4. Odday Pánie stokroć w życiu, y żywot wieczny po śmierci wszystkim Fundatorom, y Dobrodzieiom nászym, ták żywym, iáko y zmarłym.

5. Zmiłuy się BOZE nád ludźmi głod cierpiącemi, od głodu umieráiącemi, day nam wszystkim dzisiay chleba nászego powszedniego.

Przy piciu záś káżdym mow: Naysłodsza Krwi Jezusa nápoy mnie *Albo:* Pánieński MARYI pokarmie nápoy mnie.

Gratiarum ákcyą odpraw z obserwámi zwyczaynemi.

VI. *Przy umywaniu Rąk.* Załuię BOZE moy dla Twoiey miłości zá wszystkie, á ile w pokármách, y nápoiách grzechy moie, więcey á więcey obmyi mnie, y oczyść BOZE, wszak wołam sercem cáłym: *Miserere mei DEUS &c.* Psalm cáły dla odpustu, y zwyczay iák krocey. Akty przy Wizytácyi Większey, Wszystko ták, iák pod liczbą 11.

Akty

Akty przy Rozmowach.

61. I. O! BOZE otworz uſtá náſze, ták, iákoś otworzył uſtá Prorokow, á day, áby nic w uſtách náſzych nie poſtało, coby ciebie BOGA, albo Bliźniego obrázić miáło.

II. O! JEZU! z Doktorámi dyſputuiący, Mágdálenę po śmierci Łázárzá rozweſeláiący, ná ugryzki milczący, w pośrzod uczniow do Emmaus idących ſtawaiący, bądź y z námi, á ięzykiem Twoim poświęć ięzyki náſze, żeby co Roſtropność, każe mowiły, nikogo nie záſmucáły, ná przycinki milczáły, á ná Ciebie, y miłość Bliźniego wzgląd miáły.

III. Pełna miłości, y łáſkáwości Mátko Boſka, z Gábryelem rozmawiáiąca, á z głęboką pokorą ſię odzywáiąca, bądź Miſtrzynią náſzą.

IV. Swięci Aniołowie Stroże tu náſi, połoźcie ſtraż uſtom náſzym, mieycie wzgląd ná wſzyſtkie okoliczności w mowieniu náſzym; żeby tylko do zbudowánia, y z reflexyą wſzyſtko mowiły.

V. W pośrzod rozmow mow ſercem: O! BOZE! wierzę; żeś obecny známi, że y naymnieyſze ſłowko rozgryząć ná ſądzie będzieſz, O! JEZU! bądź w ſercu, ále y w uſtách moich. Záłuię BOZE zá wſzyſtkie w ſłowách grzechy. Ná końcu zwyczay iák krocey.

Czas wolny do roboty. Wſzyſtko ták iák pod liczbą 50.

Akty przy wizytácyi Mnieyſzey, *iák pod liczbą* 17.

Akty przy Nieſzporze.

62. I. Akt, iák przy Prymie.

II. Akt, iák pod liczbą 29.

III. Akt, *Po Pſalmach.* Chwáła większa, á większá BOGU w Troycy iedynemu, chwáłá hoyności, Swiątobliwości, y każdey doſkonáłości pełnemu, Chwáłá Jezuſowi zmártwychſtáiącemu MARYA, y Uczniow rozweſeláiącemu, Chwáłá ná Niebioſa wſtępuiącemu, y Duchá Swiętego nám z ſyłáiącemu, chwáłá y rádoſney Mátce BOGA, y tym Swiętym, ktorych dziś ieſt przed Niebem śmierć droga.

IV. Akt, iák pod liczbą 32.

V. Akt, iák po Tercyi.

Akty przy Wieczerzy ták: *iák pod liczbą* 59. *y* 60.

Akty przy wizytácyi Mnieyſzey, *iák pod liczbą* 17.

Akty przy Komplecie.

63. I. Akt, iak przy Prymie.

II. Akt, iák pod liczbą 29.

III. *Po Psalmach.* Chwała większa, á większa Oycu, Synowi, y Duchowi Swiętemu, Chwałá Przedwieczności, Nieśmiertelności. Nieskończoności pełnemu. Chwałá Jezusowi w Niebie siedzące, mu, y w Nayświętszym Sákrámencie z námi będącemu, Chwałá Uwielbioney MátceBOGA, y tym Swiętym, ktorych dziś iest przed Niebem śmierć droga.

IV. Akt, iák pod liczbą 32.

V. Akt, iák po Tercyi.

Akty przy Ráchunku Sumnienia *iák pod liczbą 52.*

Akty przy Wizytácyi Większey *iák pod liczbą* 11.

Akty przy kładzeniu się spać.

64. I. Zwyczay, iák pod liczbą 2.

II. Ják ciáło święconą wodą, ták żálem serdecznym (Ach gdyby łzámi Máddáleny!) zkrapiam duszę moię, oczyśćże mnie BOZE moy, á ták żebym nád śnieg bielsza byłá, poświęćy tę Celę, żeby nocne straszydłá do niey przystępu nie miáły.

III. O! BOZE moy! o! JEZU moy! radabym dni, y nocy bezsenne prowádziłá, żebym nierozerwánie o was myśliłá, serce y Duszę z wámi łączyłá, kleiłá, ále że ciáło słábe, y posłuszeństwo każe, dla tego idę spáć, ále ná dobranoc duszę, Troycy Swiętey, á serce Pánu Jezusowi posyłam, żeby kiedy ciáło záśypiáć będzie, Duszá y serce czuwało, á chwalenia BOGA, miłości JEZUSA pilnowáło. Idę spáć, ále protestuię się; że y przez sen niechcę nic przeciwnego BOGU, y cnocie. Brzydzę się wszystkiemi (ktoreby się we śnie tráfić mogły) pokusami, broń mnie od nich ukocháný Dozorco S. Aniele Strożu moy: Idę spáć, ále w nagrodę opuszczonych przez ten czas Aktow, zábieram wszystkich ludzi, bezsenne nocy odpráwuiących, modlitwy, nábożeństwá, umartwienia, y Akty, á złączone z nieprzestánną w Niebie chwałą ofiáruię ná większą chwałę BOGA, Paná JEZUSA, Nayświętszey Pánny, y Swiętych. Idę spáć, ále w Imię Oycá &c. *iák pod liczbą* 1.

IV. Swięta BOGA moiego Mátko, S. Oycze, N. Swięta Mátko Zakonna, Swięty Aniele Strożu, Swięte Pátronki moie, Swięci tego Miástá, Klaſztoru, Kościołá, y tey Celi ſkładam ſukienki Zakonne, á ucáłowawſzy ie, ná znák miłości powołánia, oddáię ná Ręce wáſze Podziękuycież zá nie BOGU, Opátrzności Jego, y Oblubieńcowi memu Pánu Jezuſowi; á uproście, żebym ich nápotym zwiękſzym uſzánowániem, y miłością powołánia noſiłá. Ty záś S. Oycze N. S. Mátko N. ieżelibym ná tym łożku umarłá, nie żáłuy mi śmiertelney koſzuli, y pozwol choć ſtárego welum, hábitu &c. żeby mnie ciáłá Swiętych Sioſtr náſzych do ſwego grobu, iák corkę wáſzą przyięły, á źiemia Swięta, żeby mnie grzeſzną, cierpieć niemogąc ná roſtayne drogi nie wyrzuciłá.

V. *Akt.* Położywſzy ſię ná łoſzku, ſiądź, ucáłuy Rány Páná JEZUSA ukrzyżowánego,ktorego ná pierſiách noſiſz,czyniąc ſercem Akty miłości, y zátápiaiąc ſię cáłą w Ránách Jego. Przeżegnay nim ná czte ry ſtrony celę mowiąc: O to Krzyż Páńſki, uciekaycie wſzyſtkie ſtrony przeciwne; Ty záś S. Aniele Strożu, z Swiętemi tey celi, pilnuycie mnie iák Oblubienicy Chryſtuſowey, á przebudzoney przypominaycie pocáłowánie Ran JEZUSA, y Akty zwyczaiu Swiętego. *Położywſzy ſię.* Położ Krzyż Swięty, ná oczách, uſtách, Rękách, ſercu, y nogách mowiąc: Przez to Swięte námáſzczenie Duchowne, y przez Twoie miłoſierdzie odpuść mi BOZE wſzyſtkie grzechy oczu, uſzu, uſt, rąk, ſerca y nog moich. *Potym gotuiąc ſię ná śmierć*, odpraw zwyczay iák krocey pod liczbą 2. y przyciſnąwſzy Páná JEZUSA do ſerca, záſypiay z Bogiem, powtarzaiąc, te ſłowá: JEZUS, MARYA, JOZEF, poki aż w nich nie záśnieſz.

CZĘSC TRZECIA
O Aktách Pártykularnych do Akcyi extráordynáryinych.
Akty przed Spowiedzią.

65. I. Spráwiedliwy Sędzio BOZE, wiem iż im większe do káżdego Sakrámentu przygotowanie, tym większa łáska poświęcaiąca, y dáry ná duszę się zlewáią; dla tego idę do tey Spowiedzi z iák naydoskonalszym záwstydzeniem, boiáźnią, żalem, obrzydzeniem grzechow, obietnicą popráwy, uciekániem się do męki Jezusowey, zátapiániem w Ránách. Idę z naydoskonálszą wiárą wszystkich ártykułow wiáry Swiętey, około Sákrámentu pokuty Swiętey, nádzieią, miłością, y prágnieniem łásk Sákrámentálnych; Pobłogosłáwże Oycze Corce, Synu Boski Oblubienicy, Duchu Swięty BOZE Uczennicy twoiey.

II. O! JEZU miłości moiá! znam Cię zá naywyższego w Kościele Boskim Kápłáná, od ktorego wszyscy Kápłáni moc, y władzą rozgrzeszánia máią, do Ciebie tedy ze wszystkiemi wzwyż pomienionemi Aktámi idę, po rozgrzeszenie; O! JEZU rozgrzeszże mnie ták, iákeś rozgrzeszył Mágdalenę, oczyść mnie ták, iakeś w Wieczerniku oczyścił uczniow twoich. Rostop serce moie we łzy ták, iákeś rostopił Piotrowe, że aż do śmierci we łzy się rospływał pokutne.

III. Bez grzechu Poczęta Pánno, á práwdziwa Sędziego BOGA Mátko, á dla grzechow moich pewnie Bolesna, pokażże mi się Mátką miłosierdzia, wszakżeś Ucieczką grzesznych! uproś dar łez pokutnych, uproś, przez Mácierzyńskie piersi rozgrzeszenie, y zupełne grzechow odpuszczenie.

IV. S. Dawidzie, Mágdaleno, Pietrze, Egipcyáko, Taido, y wszystkie dusze pokutą znáczne, przybądźcie mi ná pomoc, dodaycie łez pokutnych, prawdziwey serca skruchy, odwagi do Spowiedzi, y nieustanney áż do śmierci pokuty.

V. Zátop serce, y ustá w Zbáwicielá Ránách, ucáłuy ie, y podź ná Spowiedź, ieżeliby się záś dłużey tráfiło czekáć przed Konfesyonáłem

onałem, to ſię zábaw decymkámi z tych Aktow: Záłuię, brzydzę ſię, obiecuię popráwę, uciekam ſię do męki Jezuſowey, łączę, wierzę, mam nádzieię, kocham ſerdecznie, prágnę, Swięci pokutą znáczni, modlcie ſię zá mną.

Akty przy Spowiedzi.

I. *Confiteor* mow z Mágdáleną przy nogách Jezuſowych.

II. Spowiáday ſię odważnie, y wyráźnie iák ná dolinie Jozafat.

III. Zákończ Spowiedź zwyczaynemi Aktámi, ále ták, żeby Kápłánowi znákiem były więkſzey ſkruchy.

IV. Podczás *Miſereatur*, y *Indulgentiam*, powtarzay te Akty: Ach! kocham BOGA, kocham nádewſzyſtko, kocham cáłą ſobą, kocham cáłym Bogiem, zmiłuy ſię BOZE.

Podczás *Paſſio Domini* te Akty: Męko Jezuſowá záſtąp mnie, Rány Jezuſowe oczyśćcie mnie, Nayświętſza Mátko, y wſzyſcy Swięci przyczyńcie ſię zá mną.

Akty po Spowiedzi.

66. I. Odpraw Centuryą, álbo decymkę, iák ci czas pozwoli, z tych Aktow: O! Dobroci, o! Miłości BOGA moiego, iákeś przy rozgrzeſzeniu ná mnie wielka.

II. Wychwalaycie ták łáſkáwego ná mnie BOGA, wſzyſtkie národy; wychwalaycie go wſzyſtkie ſtworzenia, álbowiem ſpełniło ſię nádemną miłoſierdzie Jego.

III. Niech Ci wieczne dzięki będą o! BOZE, o! JEZU! iák zá wſzyſtkie, ták y zá dziſieyſzą ábſolucyą, á o oſtátnią ábſolucyą proſzę przez Páná Náſzego JEZUSA Chryſtuſa, przez Nayświętſzą Pánnę, przez wſzyſtkich Swiętych.

IV. Pokutę náznáczoną bez odwłoki odprawiam, ále że máłá, łączę ią ze wſzyſtkiemi pokutámi, y ze wſzyſtkiemi Páná JEZUSA, Nayświętſzey Pánny, Swiętych Páńſkich záſługámi, y ofiáruię ią zá grzechy moie.

V. O! JEZU! cáłuię Rány Twoie, zátapiam ſię w nich; y we wſzyſtkich, ále oſobliwie w grzechu N. obiecuię popráwę. Pobłogoſławże mi moy JEZU!

Akty przed Kommunią.

67. I. O! BOZE w Troycy Swiętey Iedyny! widziſz, że prágnę

gnę iák náydoſkonalſzego do Nayświętſzego Sákrámentu przygotowánia, pobłogoſławże mi Oycze, Synu, Duchu Swięty BOZE, Przyidź łaſk dawco Duchu Swięty BOZE, oczyść duſzę łáſką doſkonałey pokuty, oświeć rozum zupełnym rozeznániem podłości, y nikczemności moiey; á z drugiey ſtrony Godności y Máieſtátu BOGA Sákrámentálnego, zápal ſerce dárem ogniſtey miłości, y pałánia, wſzyſtkiemi cnot Aktámi.

II. O! JEZU! zbytnia ku mnie w Nayświętſzym Sákrámencie miłości, do ſercá mego ſpieſzący, co czyniſz? Serce moie, nie Bogoboynego Abráámá, nie ogniſtego Eliaſza, Serce moie, nie Serce ulubionego ci Koſtki, Antoniego, Bonáwentury; dopieroż od ſercá Swiętey Bárbáry, Mágdáleny, Seráficzney Tereſſy árcy dálekie. Ach! ſerce moie, wielu defektámi záśmiecone, grzechámi zágnoione, nie Ciebie ogniſta miłości, ále ſtołu piekielnego godne! Coż ná to moy JEZU? ſłyſzę Cię odpowiádáiącego: nie przyſzedłem dla dobrych, ále dla grzeſznych, milſze mi były łzy Mágdáleny, niż wino Fáryzayſkie &c. O! Miłości! o! Dobroci! y grzechámi do ſercá mego nie odrázona! wyrzucam wſzyſtkie gnoie grzechowe, wymiátam y nay-mnieyſze defektow proſzki z ſerca mego, przez wſzyſtkie pokutuiących żale, y ſkruchy, zlewam wſzyſtkie łzy Mágdáleny, Piotrá, Dawidá, do ſercá mego, y niemi obmywam ſerce moie. O! Krwi Báránká! ktory gładzi grzechy świátá, oczyść mnie. O! Rány Jezuſowe bądźcie mi zbáwiennemi źrzodłámi, wſzák ſię w was, y z ſercem, y z duſzą zátápiam.

III. Komunikuiąca w Wieczerniku Mátko Boſka, nie dla mnie, ále dla nayukocháńſzego Syná twego do mnie idącego, uproś mi łáſkę godney Komunii. Proſzę cię 1. przez Niepokalánie Poczęcie twoie. Proſzę 2. przez głęboką pokorę twoię. 3. Proſzę przez wſzyſtkę miłość BOGA, wſzák te trzy Cnoty twoie wezwáne máią przywiley wymodlenia godney Komunii. O! Swięta Mátko! przyſtroy ſerce moie Sercem Twoim, niech Páná JEZUSA z temi przyimę Aktámi, z ktoremiś ty go przyięłá przy Wcieleniu Jego, z ktoremiś go przez dziewięć mieſięcy noſiłá, przy Národzeniu witáłá, piáſtowáłá, pod Krzyżem ná Ręku trzymáłá, á potym aż do śmierci nigdyś go z ſercá, y myśli nie wypuściłá.

IV. Przybywaycie Swięci Boſcy, zábiegaycie drogę Aniołowie idącemu

dącemu do mnie Pánu, wyſypcie ſię wſzyſcy dziedzicy Niebá, bo nie Kościoł tylko, ále Niebo ſobie w ſercu moim zákłada BOG Sákrámentalny; tu przenieście wſzyſtkie cnot wáſzych w życiu Akty. Apoſtołowie Akty żárliwości o honor BOGA Sákrámentálnego; Przybywaycie z Aktámi nádziei Wyznáwcy; Wiáry, Męczennicy; z Aktámi cnot wſzyſtkich wyćwiczeni w doſkonáłości Puſtelnicy, Zákonnicy y wſzyſtkie záślubione BOGU duſze. Przybywaycie z liliámi Czyſtości, Swięte Pánny; z Rożámi Cierpliwości Swięte Wdowy; z kwieciem rożnego Nabożeńſtwa Swięte Mężatki. Przybywaycie Swięci Obywátele Niebá, przeniescie do ſercá mego wſzyſtkie wáſze oczywiſte poznawánia, widzenia, y kochániá BOGA, ktoremiście wiecznie ubłogoſłáwieni; niech przy was, przynaymniey ná połgodziny ſerce moie ſkoſztuie, co to ieſt widzieć, y kocháć BOGA ná wieki.

68. V. Już Cię tedy czeka moy JEZU! pokraiane od żalu, oczyſzczone od naymnieyſzego defektu, od miłości zemdlone, ále żywą wiárą, y nádzieią otrzyźwione ſerce moie, czeka Cię przyſtroione wſzyſtkich ludzi, Swiętych, y wſzyſtkich Aniołow Aktámi ſerce moie. Czeka cię o chlebie Anielſki! o! Mánno wſzyſtkie przyſmáki zámykaiąca! ſerce moie, ále złączone ze wſzyſtkiemi ulubionemi tobie Sercámi, oſobliwie z ſercem S. Oycá N. S. Mátki N. Swiętych Bráci, y Sioſtr moich, y Sercem Swiętych dziſieyſzych. Prágnę Cię przyiąć, ále nie ináczey, tylko z rąk Máryi Mátki Twoiey, á Páni moiey. Przyidźże moy JEZU, iuż gotowe, iuż otwarte ſerce moie. *Tu odnow śluby, y przyimiy Páná JEZUSA iák wiatyk mowiąc:* Ciáło, y Krew Zbáwiciela, mego, przyimiy ſerce, y duſzo moiá zá wiátyk ná drogę wieczności, bo to podobno iuż oſtátnia Komunia, á ſzpetnieyby było, żebyś bez wiátyku z Ciáłem ſię rozłączáłá.

Akty po Kommunii.

69. I. O! Nayukocháńſzy Gościu! wſzyſtká pięknośći, dobroci, y godności. O! Duſzo duſzy moiey! Serce ſerca mego JEZU! oſádzam Cię ná tronie ſercá mego, á z návgł bſzą ádorácyą witam Cię naprzod, iáko prawdziwego w ciele ludzkim BOGA, y żywą Wiárą wołam z Tomaſzem: Pan moy, y BOG moy, Krol duſzy moiey, Pan ſerca mego ná wieki. Witam przy Tobie Synu Boſki nieroz-

dziel-

dzielnie z Tobą złączonego, Oycá Przedwiecznego, y Duchá Swiętego, witam przy Tobie Synu Boſki cáłą Troycę Przenayświętſzą, nie tylko przez wſzędziebytność, ále y oſobliwſzym ſpoſobem przez nákoło oſiádłość tu będącą, witam, á od rádości ze wſzyſtkiemi ná ziemi ludźmi, ná Niebie Swiętemi, wołam: Swięty, Swięty, Swięty Pan zaſtępow, wychwalaycie Troycę Przenayświętſzą wſzyſtkie ná Niebie, y ziemi ſtworzenia, dziękuycie zemną zá poſtánowienie Nayświętſzego Sákrámentu, y dziſieyſze Ciáłem mnie Swiętym nákarmienie. Witam Cię potym JEZU, iák BOGA, y człowieká, ách! prawdziwie Słowo ſtáło ſię Ciáłem, y mieſzkáło między námi, kiedy y teraz mieſzka we mnie. O! BOZE z náturą ludzką wiecznie złączony! niech Cię wychwalaią wſzyſcy Aniołowie, upaday ná adorácyą BOGA Wcielonego, każde koláno, Niebieſkie, ziemne, y podziemne.

70. II. O! JEZU miłości moiá! iedyne ſercá mego ukontentowánie, witam Cię z żywą wiárą, nádzieią, miłością wyiſkrzoną, witam z iák naywiękſzym prágnieniem czci, uſzánowánia, y chwały Twoiey. Witam cię ze wſzyſtkiemi wſzyſtkich cnot áktámi, w nayświękſzym gráduſie doſkonáłości położonemi; witam Cię áfektem wſzyſtkich ludzi kiedykolwiek godnie Komunikuiących, witam áfektem Swiętych Oycow w Otchłániách zoſtáiących, y Swiętych duſz z Czyſcá po Zmartwychwſtániu wyprowádzonych; Witam Cię áfektem cáłego Niebá y ziemi, áfektem Nayświętſzey Pánny, y owſzem y Twoim moy JEZU áfektem, y ſercem, iáko mnie teraz dárowánym. Ach! winſzuy mi Niebo! winſzuy ziemio, pociech! że ználáziá, ktorego ſzukáłá, y uprágnęłá duſza moiá. Ach! iuż nie zazdroſzczę delicyi, y pieſzczot z Wcielonym Bogiem Koſtce, Káietánowi, Antoniemu, Bernardowi, y wſzyſtkim, przy Ołtarzách BOGA piáſtunom, bo rownych ſama teraz z Jezuſem pieſzczot, y pociech doznaię.

71. III. Przenaydroźſza BOGA moiego Mátko iákem z rąk Twoich Páná JEZUSA przyięłá, ták go ná ręce twoie ſkładam, bo ſerce moie niegodne bydź Tronem Jezuſowym, álbo ieżeli pozwalaſz mi ſię ieſzcze cieſzyć S. Mátko? záſtąpże niegodność, y uboſtwo ſercá mego, uſtá moie poświęć uſtámi twoiemi ná godne ucáłowánie wſzyſtkich blizn y Ran Jezuſowych. Pozwol ſercá twego, y ſerdecznych

áfe-

áfektow twoich, ktoremiś przy Wcieleniu, Národzeniu, Piástowániu Páná JEZUSA, y przy Komunikowániu w Wieczerniku gorzáłá, niech zápalone wszystkiemi sercá twego áktámi, á osobliwie ogniſtą miłością ſerce moie ſpłonie ná ofiárę BOGU Sákrámentálnemu.

IV. Pozwolcie y wy Seráficznych, y Anielſkich áfektow wszyſcy Swięci Aniołowie y Archániołowie okrzykniy S. Micháłe pyſznego z złemi Aniołámi Lucyperá, owym háſłem twoim: A kto iák BOG Sákrámentalny? odday Swięty wodzu y Hetmánie z cáłym Woyſkiem Anielſkim powinną Adorácyą, y Chwałę BOGU Sákrámentálnemu, w ſercu moim dziś goſzczącemu; dodaycie Aktow żalu, pokuty, Wiáry, Nádziei, Miłości, y wszyſtkich innych, ktoremiście y w życiu pałáli, y teraz niemi w Niebie goreiecie. Wszyſcy Swięci, y Swięte ſzczegulnie do Nayświętſzego Sákrámentu nabożne, niech ſerce moie z wáſzemi złączone, wyżey nád Niebo wynieſie nieogránicżonego Maiestatu Páná, á teraz Krolá y Páná ſercá moiego.

73. V. O! JEZU! niepoięta ku mnie miłości! niedośćże dobrodzieyſtw twoich było? iák dla wszyſtkich, ták y dla mnie pokazánych przy Wcieleniu, Národzeniu, życiu, y umieraniu twoim? niedośćże było záſługámi twemi zámknąć mi piekło? otworzyć Niebo? w Sákrámentách wszyſtkie dáry z łáſką poświącáiącą wyláć ná duſzę moię? niedośćże moy JEZU było? zoſtáwić mi nieoſzácowány ſkarb męki. y záſług twoich? y pozwolić mi, kiedy zechcę, y iák zechcę, bogácić ſię z niego? niedośćże było dárowáć mi Sukienkę Zakonną z przywileiem do Niebá, y kázáć mi bydź oblubienicą twoią wieczną? Jeſzcześ trzeba było dáć ſię, y dárowáć cáłego? karmić mnie Ciáłem, y Krwią ſwoią? O Dobroci nieſłychana! O hoyności niewidáná! O miłości JEZUSA iákeś ku mnie zbyteczna! uſtawa rozum w poięciu łáſk twoich JEZU, rozpływa ſię od rádości ſerce moie, tonie w pociechách duſzá moiá. Coż ci oddam? czym nádgrodzę? y záwdzięcze ták wielką miłość? oddáięć wiecznie duſzę, ciáło, y ſerce moie. Ale coż to zá proporcyá? Ach! iák Nieba ſkarb, z klepaczem, iák świát cáły z átomem ſłonecznzm, ták, podárunek twoy, porownány z moim o dobry JEZU! Czymże ci tedy nádgrodzę? niemam nic więcey, gdybym Niebo miáłá, Niebo bym ci dáłá, ále ubostwo zemnie wieczne. Czymże ci nádgrodzę moy JEZU? wiem co uczynię. O! nayukocháńſzy Oblubieńcze moy, wszakeś

mi ſię dárował cáłego, nie tylko z náturą ludzką, ále y z Boſtwem Twoim, toć árcym bogátá, mam ci ſię czym wypłácić, dla tego ná rowne záwdzięczenie, Ciebie ci ſamego daię, dáruię ofiáruię. Ofiáruię tę Komunią Swiętą złączoną ze wſzyſtkiemi Komuniami, Mſzámi, Ofiárámi, y Intencyami náydoſkonálſzemi ná większą chwałę BOGA w Troycy Swiętey Jedynego, ná wyſtawienie dobroci, záwdzięczenie hoyności Twoiey JEZU moy, miłości moiá wieczna, ofiáruię ná przebłagánie BOGA, y Ciebie moy JEZU zá wſzyſtkie grzechy, y ná uproſzenie wſzyſtkich łaſk, y błogoſłáwieńſtw, w życiu, y przy śmierci, ták mnie, iáko y wſzyſtkim moim, potrzebnych. *Ná koniec zmow: Duſzo Chryſtuſowa poświęć mnie &c. dla odpuſtu.*

Akty przy Kázániach.

74. I. Przedwieczna Mądrości BOGA w Troycy Swiętey iedynego, náucz mnie przez uſtá Káznodzieyſkie, czego ſię mam wyſtrzegáć, álbo w ktorych cnotách ćwiczyć. Przyidź Duchu S. ná pełniy ſerce Káznodzieyſkie, y uſtá, dárem żarliwości, y náwracánia duſz męką Jezuſową odkupionych, oświeć Rozum, zápal ſercá náſze do poięcia náuk zbáwiennych.

II. O JEZU! przez trzy látá náuczáiący, y ludzi náwracaiący, bądź y z Káznodzieią, y z námi. Pobłogoſław Słowo Wcielone, żeby wſzyſtkie ſłowá Káznodzieyſkie ná dobrą rolą ſerc ſłuchácza padáły, y ſtokrotny pożytek przynioſły.

III. Mátko Słowá Wcielonego, uproś nam miłość y ſzácunek Słowá Boſkiego.

IV. Wſzyſcy Swięci Káznodzieie, y ich Aniołowie Stroże, modlcie ſię zá námi, âbyśmy ſię ſtáli godnemi y ſłuchánia, y wypełnienia ſłowá Bożego.

V. Stánowie BOZE moy, przy łáſce twoiey; że czego ſię náuczę, wypełnię. Pobłogoſław Oycze, Synu, Duchu Swięty Boże.

75. Akty przy konwerſacyi, czy u forty, czy w innym poſiedzeniu, ták, *iák pod liczbą 6.*

Akty ſłużąc do ſtołu.

76. I. Oto iá ſłużebnicá twoiá BOZE moy! dla Ciebie, y iák tobie, rádá ſłużę wſzyſtkim ſługom twoim.

II.

II. O JEZU moy! ktorys przyszedł żebyś służył, nie żeby ci służono, doday ochoty, y miłości, do służenia oblubienicom twoim.

III. Służebnico Boska, mlekiem Pánieńskim Páná JEZUSA karmiąca, gody Gálileyskie wyprosżonym winem rozweselaiąca, osłodź potráwy, uproś dostátek nápoiu, ktory służebnicom twoim rozności.

IV. Rozporządź w imaginácy stoły; służ *Do pierwszego*, iák Troycy Swiętey, Pánu Jezusowi, Nayświętszey Pánnie; *Do drugiego*, iák Archániołom, Aniołom. *Do trzeciego*, iák Swiętym Stározakonnym. *Do czwartego*, iák Swiętym Nowozakonnym. *Do piątego* iák Swiętym Duszom Czyscowym.

V. Przy wydaniu każdey potrawy odpráwiay Akty z piąciu generálnych krocey zebráne, álbo inne westchnienia do tych Swiętych osob, ktore ci stoły reprezentowáć będą.

Akty służąc chorym, álbo ich náwiedzáiąc.

77. I. Wszechmogący BOZE wszystkich ludzi piástuiący, wspomagay, posilay tę chorą wedle Nayświętszey woli Twoiey.

II. O! JEZU chorym zdrowie, umarłym życie daiący, pokaż się nam Jezusem, pokaż życia, y zdrowia dawcą.

III. O! Lekarko Chrześciáńska, rácz nas chorob pozbáwić, co nie zdoła ludzka siłá, rácz nam u Syná spráwić.

IV. Wszyscy Swięci w tych chorobách Pátronowie modlcie się zá námi.

V. Ciesz chorego wesołemi, ále krotkiemi rozmowámi, námawiay kształtnie do zgadzánia się z wolą Bożą, do cierpliwości wesołey, do łączenia boleści z boleściámi Páná JEZUSA, Nayświętszey Pánny Bolesney y Swiętych Męczennikow; usługuy choremu, iák Pánu Jezusowi Umęczonemu, iák Nayświętszey Pánnie Bolesney, iák Swiętey Lidwinie &c. Zátápiay y tedy y owedy chorego w Ránách Páná Jezusowych.

78. Akty czytáiąc do stołu *iák pod liczbą 49.*

Akty przy Umieráiących.

79. I. O! BOZE, Pánie życia y śmierci, bądź wolą twoią w życiu, y śmierci náizey.

II. O! JEZU! ná Krzyżu umieráiący pokaż śię nam Jezuſem w życiu, y przy śmierci.

III. A kiedy przyidzie oſtátnia godziná, uproś nam łáſkę u twoiego Syná, o ſłodka MARYA!

IV. Przybywaycie Swięci Pańſcy, zábiegaycie drogę Aniołowie, duſzy Krwią JEZUA odkupioney, przez was ia y tę, y moię duſzę, w Ręce y Rány oddaię Jezuſowe.

V. Jeżeli nie będzie Xiędza, dyſponuy umieráiącego áktami ktore ſą pod liczbą 2. Jeżeli będzie, to śię ſamá dyſponuy, y umieray duchownie. Pod czas konánia rátuy konáiącego Litániámi, zá konáiących, modlitwą do BOGA Sędziego, do Páná JEZUSA konáiącego, do Nayświętſzey Pánny Boleſney, do Swiętych Pátronow dobrey śmierci, á náybardziey modlitwámi, ktore przywiley maią proſto wypráwienia duſzy do Niebá, ſą w Kśiążkach Rożáńcowych. Pilnuy, żeby chory miał Páná JEZUSA Ukrzyżowánego, mentale z odpuſtámi, Gromnicę, Relikwie, wodę święconą &c. Po oddániu duchá złoż duſzę w Ránách Jezuſowych, obmyi we Krwi Jezuſowey y mow nabożnie: *Wieczny odpoczynek rácz iey dać Pánie &c.*

Akty przy Dyſcyplinie, Paſku, Włośiennicy, y innych umartwieniach.

80. I. Sprawiedliwy Sędzio BOZE, y naymnieyſze defektá ſurowo karzący, ſamá śię ſądzę, ſkárzę, y karzę, o BOZE! bądź mi miłośćiw.

II. O! JEZU dla miłości moiey ubiczowány, cierniem ſkłoty, umęczony, przyimiy to umartwienie moie, wiedności cáłey męki Twoiey.

III. Miſtrzyni naydoſkonálſzego umartwienia nayboleśnieyſza Mátko, uproś dar, y miłość doſkonáłego umartwienia.

IV. Łączę BOZE moy, JEZU moy, to umartwienie ze wſzyſtkiemi Męczennikow mękámi, y ludzi doſkonáłych umartwieniami; przyimiyże go ku więkſzey chwale Twoiey.

V. Ach! moy Pánie, moiá wielka, więkſza y naywiękſza winá, tuż mnie ſiecz, piecz, biy, byles ná wieki przepuśćił.

Akty

Akty w Krzyżách, w utrapieniach, tęſknicach.

81. I. O! BOZE! BOZE moy, czemuś mnie opuścił? czy ieno nie zá grzechy moie? Ach żáłuię zá wſzyſtkie!

II. Ach godnam Czyſca, piekłá, Pánie! dobrze mi ták, żeś mnie upokorzył.

III. Wiem BOZE moy, że kogo kochaſz, bicżuieſz, biczuyże, krzyżuyże, byleś mnie kocháć nie przeſtał.

IV. Ach wſtydzie! JEZUS dla miłości moiey w bicżách, w ciernich, ná Krzyżu, á iá przzed krzyżem unikam?

V. Coż ieſt, co iá cierpię, względem co Męczennicy, co Mátká Boleina, co JEZUS moy ucierpiał? o ſłodki y drogi Krzyżu Jezuſow! osłodź mi, náucz mnie ſzácunku Krzyżykow. Ach więcey! á więcey Pánie doday Krzyżow, ále doday y cierpliwości weſołey.

Akty w pociechach zewnętrznych, álbo wewnętrznych.

82. I. O! BOZE wſzyſtkich pociech źrzodło! ieżeli ták cieſzyſz ná wygnániu, ách! iák mnie ucieſzyſz w oyczyznie.

II. A kiedyż ſię z Tobą cieſzyć zácznę Pánie? Ach gdyby dziś! gdyby tego momentu!

III. O! JEZU! tyś wſzyſtká pociecha moiá, niechcę pociech, tylko z Tobą, y w Tobie moy JEZU.

IV. Wielbi duſzo moiá Pana! álbowiem rozrádował ſię Duch moy w Zbáwicielu moim.

V. Weſołego dawcę BOG kocha, niech ſię bies ſmuci, nie ſługi, nie oblubienice Jezuſowe.

Akty w Chorobie.

83. I. BOG dał, BOG odebrał zdrowie, niech będzie Imie Jego pochwalone.

II. Bądź wola Twoiá Pánie iáko ná Niebie, ták y ná ziemi, iák w zdrowiu, ták w chorobie moiey.

III. W chorobię gdyć większa ſłábość nie pozwoli większych nad bo-

bożeństw, ciesz się mnieyszemi. 1. Częstym cáłowániem Ran Páná Jezusowych. 2. Pięcią áktámi generálnemi, raz ten, drugi ow ákt krocey uważony odpráwuiąc. 3. Posyłániem sercá ná wizytácye, y ná inne powinności Zákonne. 4. wesołym náwiedzaiących cię przyimowániem, rozmowámi nabożnemi, pokázuiącemi że cierpliwie, y wesoło przyimuiesz z Rąk Boskich chorobę. 5. Westchnieniami, krotkiemi rozmowámi z Pánem Jezusem, z Nayświętszą Pánną, y Swiętemi Pátronkámi, z Swiętym Strożem, z Swiętemi Męczennikámi, z Swiętemi duszámi Czyscowemi.

IV. Ná początku choroby wyspowiáday się dla zgłádzenia grzechu, zá ktory podobno kárą, chorobá, dla uproszenia cierpliwości, y wesołey zgody z wolą Boską w cáłey chorobie.

V. Każda chorobá niech ci będzie, posełkiem, nowiną, przestrogą, podobno o bliskiey śmierci, dla tego wcześnie się dysponuy (ále bez aprehensyi, y boiáźni znáczney) 1. Spowiedzią generalną iákiey Spowiednik pozwoli, ále przecie wszystkie skrupuły, y wątpliwości większe wyrażaiącą. 2. Dysponuy się codzień umieráiąc Duchownie w áktách ná śmierć gotuiących, iák pod liczbą 2. 3. Uproszeniem iedney, y drugiey Siostry, żeby cię dowiedziawszy się o bliskiey twoiey śmierci wiernie przestrzegły, żeby cię ták, iák się nárádzą z Oycami Duchownemi dysponowáły, żeby się o opátrzenie Swiętemi Sákrámentámi pilnie stáráły, żeby cię áktámi wspomagały, mowiąc ie, álbo czytaiąc, y żeby to czyniły, co się liczbą 79. opisało.

Akty mowiąc pozdrowienie Anielskie.

84. I. Anioł Páński mow z Gábryelem, y ze wszystkiemi Aniołámi pozdrawiáiąc Nayświętszą Pánnę iák Corkę Oycá BOGA, *Ná końcu, do: modl się zá námi teraz:* przyday: ábyśmy się stáli doskonałemi w drodze oczyszczaiącey. *Ná końcu pozdrowienia, odnow ślub Czystości.*

II. Oto ia służebnicá Páńska mow, ze wszystkiemi Swiętemi pozdrawiáiąc Nayświętszą Pánnę, iák Mátkę Syná BOGA. *Ná końcu, do: modl się zá námi teraz,* przyday: ábyśmy się stáli doskonáłemi w drodze oświecáiącey. *Ná końcu pozdrowienia, odnow ślub Posłuszeństwá.*

III. A słowo stáło się Ciáłem: mow: z duszámi Czyscowemi, y

ze wszystkiemi ná świecie ludźmi pozdrawiáiąc Nayświętszą Pánnę, iáko Oblubienicę Duchá Swiętego. *Ná końcu, do: modl się zá námi teraz*, przyday: ábyśmy się stáli doskonáłemi w drodze łączącey. *Ná końcu, odnow ślub Ubostwá, y Klauzury.*

IV. Pocałuy Rány Páná Jezusowe złoż serce u nog Nayświętszey Pánny mowiąc ten ieden ákt: JEZUS, MARYA, JOZEF, y wszyscy święci obroná moiá, teraz w konániu, y przy śmierci moiey.

V. Akt, krocey wyráżony iák pod liczbą 2.

Akty Generálne.

Przy każdey tentácyi, y pokusie.

85. I. Oto Krzyż Páński uciekaycie strony przeciwne, w Imię Oycá, y Syná, y Duchá Swiętego, Amen.

II. Pánie, oto Holofernes, niechże będę odważną Juditą, Pobłogosław Oycze, Synu, Duchu Swięty JEZU, MARYA, JOZEFIE S.

III. Przybądź ku pomocy o BOZE! o JEZU! o S. Aniele Strożu.

IV. Ach wierzę! że BOG, że Swięty Anioł Stroż iest przy mnie á ktoż przeciwko mnie!

V. Ach BOG moy! JEZUS moy! wszystká nádzieiá, pomoc, y obroná moiá.

VI. Ach! kocham Cię BOZE moy, JEZU moy; ách! kocham cnotę przeciwną pokusie, zgiń, przepádniy do piekłá biesie.

VII. Nayukochańszy Strożu moy, broń mnie w boiu, odpędź ode mnie diabłá, niech mnie nie policzkuie, niech nie záwstydza w oczách Boskich, y ludzkich.

VIII. Ach! wyrzekam się czartá! ách záślubiam się BOGU, Jezusowi ná nowe. Podźże precz biesie, nie będziesz kusił Páná BOGA twego, to słowá Jezusowe, nie będziesz y mnie Boskiey sługi.

IX. Zwyciężył iák Lew z Pokolenia Judy JEZUS moy, BOGU dzięki, honor y chwałá, ktory nam dał zwycięstwo.

X. Uczyniłám Pánie, coś roskazał, zwyciężyłám pokusę, nágotuyże (iákeś obiecał) koronę.

Akty w pokusie do Pychy.

86. I. O! BOZE Tobie cześć, y chwałá, honor, mnie wzgardá, upokorzenie służy.

II.

II. Cyfram y nic przed Tobą Pánie, większam nád inne grzeszni-ca, toć śię nie mam czego wynośić, mam z czego pokorzyć.

III. Precz pyszny bieśie! bom Oblubienicá pokornego JEZUSA.

Akty w Pokuśie do Gniewu.

87. I. O! BOZE! kazałeś mi kochać Bliźniego, á iákże śię mam gniewáć ná kogo.

II. O! JEZU wołáiący: uczcie śię odemnie, żem łáskáwy, day niech śię uczę łáskáwośći, á gniewu chronię.

III. O! Mátko śliczney łáskáwośći, y Mátko moiá niechże będę nieodrodną Corką Twoią w miłośći ku bliźniemu.

Akty w Pokuśie do Zazdrośći.

88. I. Nie zazdroszczę Pánie, wszystkich innym Tálentow y łask Twoich; ále Cię chwalę zá wszystkie.

II. O! JEZU przykłádzie powszechney miłośći, day, niech bieśa zazdrość piecze, nie oblubienicę Twoię.

III. O pełna łáski BOGA Matko! uproś, niech emulacya Swiętá, nie zazdrość zápalá serce moie.

Akty w Pokuśie do Nienawiśći.

89. I. Ják prágnę náwiedzenia Twego, przez łáskę Pánie, ták rádá widzę przyiaciół, y nieprzyiaciół.

II. O! JEZU z nienáwiśći żydowskiey umęczony, zá Krzyżowni-kow śię modlący, niepozwalay, żebym krzywym okiem ná kogo pátrzáłá.

III. Weyźryi ná nas łáskáwym okiem Mátko miłośierdzia, á u-proś łáskáwe ná wszystkich Bliźnich oko.

Akty w Pokuśie do Obżarstwa.

90. I. O Swięta Opátrznośći BOGA moiego! day nam co potrze-bá, nie co zbytek każe.

II. O! JEZU żołcią y octem pośilony, day pomiárkowánie w po-kármách, y nápoiách.

III. Pfe obżarty bieśie, nie ná samym chlebie człowiek żyie, moy chleb, pełnić wolą Boską.

Akty

Akty w Pokuſie do Łákomſtwá.

91. I. O! BOZE ná coż mi ſię przyda? choć bym świát cáły zyſkáłá, gdybym duſzę ſtrácić miáłá!

II. O! JEZU, tyś wſzyſtek ſkarb ſercá mego, dla Ciebie cálego świátá fraſzkámi gárdzę.

III. Ubogam ná świát wyſzłá, ubogą do grobu poydę, czemuż ſię w uboſtwie, ubogiemu Jezuſowi záślubiona, kocháć niemam!

Akty w Pokuſie do Nieczyſtości.

92. I. BOZE, ktory nieczyſtym piekło, Niebo czyſtym obiecałeś, wolę piekielnym, niż nieczyſtym pałáć ogniem.

II. O! JEZU u pręgierza ubiczowány, obroń mnie od pokus nieczyſtych.

III. Odnawiam ślub czyſtości, podź precz nieczyſty bieſie! Oblubienicá Boſka czyſta bydź powinna.

Akty w Pokuſie do Leniſtwá.

93. I. O! BOZE, wiem że przeklęty; ktory co dla Ciebie niedbále czyni, dodayże ochoty, żebym pilną byłá.

II. O! JEZU pod Krzyżem zemdlony, poſilay mnie w ſłábości niedbálſtwá, zágrzeway w oźiębłościách ducha.

III. Naygorętſza w ſłużbie BOGA, Mátko, uproś dar ferworu, y pilnego w doſkonáłości dozoru.

Akty w Pokuſie przeciw Wierze.

94. I. Wierzę Prawdo przedwieczna BOZE wſzyſtko, co mi wierzyć każeſz, w tey wierze żyię, y w tey umieram.

II. O! JEZU iákeś Piotrá, á przy nim cáły Kościoł w wierze Swiętey utwierdźił, ták y mnie utwierdź, żeby mnie y bramy piekielne nie przemogły.

III. Potępiam wſzyſtkie błędy Pánie, zá każdy ártykuł wiáry, gotowám z wſzyſtkiemi Swiętemi Męczennikámi ná kátownie.

Akty w Pokuſie przeciw Nádziei.

I. BOG nádzieiá moiá, precz wſzyſtkie rozpacze!

N II.

II. Grzeſznicam, ále miłoſierdzie Zbáwicielá mego większe niż grzechy moie. Przyiął Mágdálenę, Piotrá, Łotrá, toć roſpaczáć niemogę.

III. W Tobie BOZE, w Tobie JEZU nádzieię moię złożyłam, nie będę záwſtydzona ná wieki.

Akty w Pokuſie do bluźnierſtwá.

96. I. Stworzyłeś mnie Pánie, żebym Cię wiecznie chwaliłá, toć iák Cię chwalić prágnę, ták ſię bluźnierſtwy brzydzę.

II. O! JEZU nieraz przy męce to bluźnierſkiemi ſłowy, to pokłonámi wyśmiany, bądź w myślách, w uſtách, y ſercu moim.

III. O moy BOZE! moy JEZU! nádgradzam wielkie ná ziemi, wielkie w piekle bluźnierſtwá, z cáłym Niebem wołam Swięty, Swięty, Swięty Pan záſtępow.

Akty wychodząc z Celi.

97. I. Wychodzę w Imię Oycá, Syná, Duchá Swiętego, każdy krok, niech wynidzie ná większą chwałę Twoię Pánie Pánie.

II. Wychodzę moy JEZU pełna żalu ſerdecznego (pokrop ſię wodą święconą) proſtuyże drogę y ścieżki moie, JEZU.

III. Nayświętſza Pánno ſtrzeż ſercá mego, nayſłodſzy JEZU, nie wychodź z niego; Swięty Strożu z Swiętymi Pátronámi modlcie ſię zá námi.

Akty wchodząc do Celi.

98. I. Wracam ſię iák do Celi, ták do Ciebie Pánie marnotráwna corká náwracam (Pokrop ſię święconą wodą) pokażże mi ſię Oycem miłoſierdzia.

II. A kiedyż o JEZU! wniydę do Pokoiu wiecznego, bądź wolą Twoiá Pánie, teraz mi Cela zá Niebo; niechże Cię w niey, iák w Niebie widzę, y kocham bez przeſtanku Pánie.

III. JEZUS, MARYA, JOZEF, miłość moiá, Swięci Aniołowie, tey Celi Pátronowie, wielka pociechá, y zabawa moiá. Oto Krzyż Páńſki! uciekaycie wſzyſtkie ſtrony przeciwne.

Akty wchodząc do Kościołá.

99. I. Idę z żywą wiárą, nádzieią, miłością, y prágnieniem więk-szey chwały Twoiey BOZE, ná mieyscu Swiętym Twoim.

II. Wchodzę ná ádorácyą utáionego w Nayświętszym Sákrámen-cie BOGA, wołam ná wszystkie cztery częśći świátá *Niechay będzie pochwalony &c.*

III. Wszyscy Swięci, Swięte Kościołá tego, uproście dar dosko-náley modlitwy.

W Kościele będąc, y tedy, y owedy.

I. Duchu Swięty BOZE, oświeć rozum, zápal wolą, oczyść ser-ce, otworz ustá ná godne Imienia Boskiego wychwalenie.

II. O JEZU wołáiący! Dom moy, Dom modlitwy, nie pozwalay dystrákcyom, w iáskinią go łotrowską zámieniáć.

III. O! BOZE o JEZU! wysłuchay modlitwy násze, á wołánie ná-sze niech przyidzie do Cibie.

Wychodząc z Kościołá.

I. Chwałá BOGU, cześć MARYI, y Swiętym; żywym Pokoy, od-poczynek zmárłym, Podźmy z Bogiem w pokoiu.

II. Odchodzę JEZU moy w Nayświętszym Sákrámencie, ále ser-ce moie zá lámpę goráiącą przed Tobą, zostáwuię, niech gore miłością Twoią záwsze.

III. Chwalcie Páná Swięci wszyscy Jego, wychwalaycie go zá nás wszyscy Swięci Pátronowie Kościołá tego.

Akty w Podroży.

Záczynaiac Drogę.

100. I. Gábryel, MARYA, Ráfał, y Tobiasz, Michał, y cáła z Niebá Kompánia, JEZUS, JOZEF, y MARYA niech nas w tey dro-dze niemiia. Postępuymy w pokoiu w Imię Páńskie.

II. A kiedyż? o! JEZU wynidzie duszá z ciáłá tego! kiedy dro-gę wieczności zácznie? Pobłogosław o! JEZU teraz, y w godzinę śmierci moiey, Amen.

III.

N2

III. Wſzyſcy Swięci Pielgrzymi, y podrożnych Pátronowie, modlcie ſię, prowadźcie, y rátuycie nas we wſzyſtkich przypadkách.

w Drodze.

Zabawiay ſię, y ſłodź ſobie wſzelkie niewygody. 1. Częſtemi mnieyſzemi wizytácyámi, iák pod liczbą 17. oſobliwie kiedy Kościoły miiáć będzieſz. 2. Medytácyámi krotkiemi, modlitwámi, ktore ná pámięć umieſz, po ſłowku ie uważáiąc, y rożne znich náuki, y ákty czyniąc. 3. Uwágámi o drodze Nayświętſzey Pánny do Elżbiety, S. Jozefa z Pánem Jezuſem, Nayświętſzą Pánną do Egyptu, o drodze Swiętych trzech Krolow do Betleem, y z Betleem názad, o drodze Swiętych Pielgrzymow do Rzymu, do Jeruzalem, do Kompoſtelli, y ná inne mieyſca cudámi ſławne. 4. śpiewániem Godzinek, Rożáńcow, Pieśni Swiętych. 5. Rozmowámi Duchownemi, 6. Aktámi ſtrzeliſtemi z rzeczy widziánych, ſłyſzánych, 7. Umartwieniem zmyſłow, á naybardziey zobopolną w ſpoł iádącemi miłością. *Więcey cię Duch Swięty náuczy. Niech ſię ſtánie.*

Ná większą Chwałę BOGA, Nayświętſzey Pánny Mátki Boſkiey y SS. Páńſkich, Amen.

PROBA CZWARTA
Duchá prawdziwie Zakonnego, Albo iák Zakonnego. rożnemi Náukámi Obiáśniona.

NAUKA PIERWSZA.
O Modlitwie Uſtney.

1. *Pyt:* I. Co ieſt Modlitwá uſtna? *Odp:* Jeſt rozumna y poufała z Bogiem, z Pánem JEZUSEM, Nayświętſzą Pánną, álbo z Swiętemi Rozmowá, czy błágáiąca, czy dźiękuiąca, czy proſząca o co, czy

wy:

wychwalaiąca, y ciefząca fię z Bogiem, Pánem Jezufem Nayświętfzą Pánną y z Swiętemi.

2. *Pyt*: II. Modlitwá uftna wieloráká? *Odp*: 1. ieft w ftowách tylko, bez żadney uwagi S. podobna gadániu Sroki, Pápugi; y ta niegodna imienia Modlitwy. 2. ieft bez uwagi y rozumienia ftow, ále z uwagą ná BOGA rozumieiącego wfzyftko wyśmienicie. Tákie fą nabożne mowienia, lub śpiewánia Godzin Kápłáńfkich od ludzi nie umieiących połácinie. 3. ieft z uwagą y ná BOGA, y ná ftowá, ále bez żadnego fwoich S. uwag, áfektow, y Aktow przydatku. 4. ieft z uwagą y ná BOGA, y ná ftowá, y fenfa, y z przydatkiem fwoich uwag, áfektow Aktow: to Wiáry, to Nádziei, to Miłości, to żalu, to Pokuty, to ktoreykolwiek cnoty; záftanawiáiąc fię, pauzuiąc, y nieiáko odpoczywáiąc nád peryodámi, iák Pfzczołká nád kwiátámi, dla fkofztowánia, y zábránia ftodyczy fe deczney.

3. *Pyt*: III. Ktora Modlitwá dofkonáła? *Odp*: Ktora 1. Pokorna; 2. uważna troiáko, iák fię dopiero opifało; 3. żywa dla żywey Wiáry, y Nádziei; 4. gorącá dlá miłości P. BOGA, P. JEZUSA, Nayświętfzey Pánny, SStych; 5. ufilná, to ieft: ze wfzyftkich fił dufzy y ciáłá pochodząca.

4. *Pyt*: IV. Co pomoże do dofkonáłości Modlitwy? *Odp*: 1. częfta tá uwaga: Kto, z kim, gdzie, y co czynię; to ieft: Ja proch, nic, á do tego wfzyftkiego, Grzefznicá. Z Ofobą wielkiey Godności, bo z Bogiem, P. JEZUSEM, Nayświętfzą Pánną, z SStemi. Ná tákim mieyfcu S. iákiego nábożeńftwo to wyciąga, rozmawiam poufale, y interes wieczny, álbo doczefny promowuię. 2. Zámknięcie zmyftow, y przywiązánie ich do tey Ofoby, do ktorey Modlitwá. 3. Spokoyne cáłego ciałá, y pokorne ułożenie. 4. Pauzá tu owdzie po peryodách, wzdycháiąc áktámi to Wiáry, to nádziei, to miłości, y innemi, ktore fię podobáią, nákierowánemi do máteryi modlitwy. Ják fię záś łátwo wfzyftkie nákierowáć mogą, podáie fię fpofob pod Náuką 7. liczbą 47. 5. Pomoże ftáránie fię, żeby początek modlitwy był dobry, śrzodek lepfzy, á koniec naylepfzy, ták, fię diabeł ufilnie ftárá, żeby każdey zabawy S. początek był zły, śrzodek gorfzy, á koniec naygorfzy, álbo w cále opufzczony.

5. *Pyt*: V. Ják częfto? y dlá czego? modlić fię należy? *Odp*! Ják nayczęściey, y dla tego: 1. Bo ták Paweł S. każe: *Bez przeftanku*

ſię modlcie. 2. Bo P. JEZUS mowi: *Trzeba ſię záwſze modlić á nigdy nie uſtawáć.* 3. Bośmy zawſze ná wygnániu, ná woynie, záwſze álbo częſto w niebeſpieczeńſtwách, w niedoſtátku, w Krzyżách, utrapieniach, toć nam záwſze pomocy z Niebá trzebá, á tá bez Modlitwy nie będzie.

NAUKA DRUGA.

O Modlitwie ſerdeczney to ieſt *O Medytacyi lub Rozmyślániu.*

6. *Pyt*: I. Co ieſt Medytácya? *Odp*? Jeſt poufała z P. Bogiem, P. JEZUSEM, Nayśmiętſzą Pánnną, álbo Swiętemi przez myśl, uwagi y chęci rozmowá.

7. *Pyt*: II. Wieloráka Medytácya? *Odp*: 1. Ktora przeſtáie na S. uwagách y chęciách bez żádney náuki; y táka modlitwá kontemplácyą ſię názywa, przyzwoita ludziom doſkonáłym. 2. Ktora przeſtáie ná S. uwagách, ále z náukámi złączonych; to ieſt: uczących mnie, czemu, y iák ſię wyſtrzegać złego, á czemu, y iák ſię ſtaráć o to, co ieſt duſzy dobrego, y táka Modlitwá Medytácyą ſię názywa, wſzyſtkim, ále oſobliwie Zakonnym ludziom potrzebna, y pożyteczna.

8. *Pyt*: III. Ato czemu? *Odp*: 1. temu potrzebna, bo ieſt iák ſłońce oświecaiące, iák oko pokázuiące, gdzie proſta, á gdzie krzywa, gdzie beſpieczna, á gdzie niebeſpieczna do Niebá drogá. 2. pożyteczna, bo y prędko y łátwo wſzyſtkiego złego oduczy, á wſzyſtkiego dobrego náuczy, y ſtokrotne duſzy uczyni pożytki.

9. *Pyt*: IV. Wiele ma częśći Medytácya? *Odp*: pięć, z ktorych 1. Przygotowánie dalſze przez czytánie, álbo rozłożenie Punktow uważne, y przypominánie, przed ſnem oſtátnią, á po śnie pierwſzą myślą, żeby ſię lepiey pámiętáły. 2. Przygotowánie bliżſze, to przez tę uwagę: kto, do kogo, y po co idę? iák pod liczbą 4. to przez ſtáwienie ſię ná tákim mieyſcu, przed tákiemi oſobámi, iákich máterya Medytácyi wyciąga: to przez proſzenie Duchá S. o łáſki obiaśniáiące rozum, zápaláiące wolą w náukách tey Medytácy. 3. Rozmyślánie Punktow porządne, uważáiąc iáka w nich náuká, iákie pobudki, iákie do záchowánia ſpoſoby. 4. Záchęcanie ſercá y woli do tey náuki

uki

uki rozumnemi áfektámi páſyi, y áktámi cnot Swiętych. Potym: ráchunek, iák ſię záchowáłá, álbo nie tá náuká, z obietnicą n ápotym iey záchowánia. 5. Rozmowá, z P. BOGIEM, P. JEZUSEM, Nayświętſzą Pánną Swiętemi, proſząca, y zá'linájąca o łáſki ſkuteczne do záchowánia tey náuki.

NAUKA TRZECIA,

O Spoſobach Medytacyi.

10. *Pyt:* I. Wiele ieſt ſpoſobow Medytowánia, Rozmyślánia? *Odp:* poſpolitych ieſt pięć. 1. przez pámięci, rozumu, y woli áplikácyą. 2. przez áplikácyą pięciu zmyſłow ciáłá. 3. przez Indukcyą álbo wyſtáwienie oſob w imágynácyi, uważaiąc w nich dla náuki, myśli, ſłowá y ákcye. 4. przez Imię MARYA. 5. przez ſpoſob Káznodzieyſki.

11. *Pyt:* II. Kto pierwſzy ſpoſob wymyślił? *Odp:* Fundator Jezuitow S. Ignácy, od ktorego wzięły ſwoy początek wſzyſtkie gruntowne Medytácye y Rekollekcye trzydniowe, dzieſięciodniowe, y czteroniedzielne, Odpuſtem Zupełnym dla wielkiego z nich od Stolicy Apoſtolſkiey udarowáne.

12. *Pyt:* III. Ják przez pierwſzy ſpoſob áplikowáć do Medytácyi Pámięć, Rozum, y Wolą? *Odp:* Ták, żeby porządnie to, co do nich náleży, w rozmyślániu czyniły.

13. *Pyt:* IV. Coż ma porządnie czynić Pámięć? *Odp:* Ma przypominác. 1. máteryą pięciu części Medytácyi. 2. Rozumowi má przypomináć tłumáczenie náuk, źrzodłá pobudek do tych náuk, y źrzodłá ſpoſobow do tych náuk łátwieyſzego záchowánia. 3. woli ma przypominác częſte, przy rozmyślániu czynienie Aktow, áfektow, rozmow, z ich źrzodlámi. Má przypomináć Ráchunek y Rozmowy S. ták po każdym punkcie, iáko y ná końcu Medytácyi.

14. *Pyt:* V. Co ma porządnie czynić Rozum ná Medytácyi? *Odp:* Po odpráwionych krotko przygotowániách, 1. ma tłumáczyć wſzyſtkie ſłowá y ſenſa náuki w każdym punkcie położoney; 2. ma wymyśláć pobudki záchęcáiące wolą do ſzánowánia y záchowánia podáney náuki. 3. ma wymyśláć ſpoſoby do łátwieyſzego tey náuki záchowánia. 4. ma pokazáć przeſzkody do záchowánia tey náuki.

15. *Pyt*: VI. Co ma porządnie czynić Wola? *Odp*: Ma 1. tu y owdzie przy obrotách Pámięci y Rozumu czynić Akty ſtrzeliſte do P. BOGA, P. JEZUSA, Nayświętſzey Pánny, Swiętych. 2. ma nákłoniona pobudkámi zezwolić y ákceptowáć náukę podáną. 3. ma ráchunek krotki, ále z pięcią punktámi uczynić, czy záchowáłá tę náukę, czy nie? z mocnym poſtánowieniem záchowánia iey nápotym. 4. ma ſię rozmowić z duſzą y iey właſnościámi, z ciáłem y iego zmyſłámi, ádhortuiąc, łáiąc, grożąc, y nákázuiąc im ćwiczenie w tey náuce. 5. má ſię rozmowić z Swiętemi, z Nayświętſzą Pánną, z P. JEZUSEM, z Troycą S. proſząc o przyczynę, álbo o łáſki y Błogoſłáwieńſtwo do záchowánia tey náuki.

16. *Pyt*: VII. Gdzie, y iák, ná Medytácyi trzebá robić Pámięcią, Rozumem, y Wolą: czy z oſobná, czy rázem? *Odp*: Wſzędźie y iák rázem. *Náprzykłád Pámięć* przypomina tę náukę: Zakonnicá ma ſię ćwiczyć w czyſtości Anielſkiey. *Rozum* tłumáczy: Co to Zakonnicá? Jeſt poprzyſiężona wiecznie BOGU Oblubienicá. *Wola* z tego tłumáczenia czyni Akt ſtrzeliſty: o BOZE moy! o Oblubieńcze moy! kocham Cię, y kocháć prágnę ná wieki. Podobnie drugie, trzecie ſłowá P. przypomina, R. tłumáczy, W. z okázyi tłumáczenia czyni Akty ſtrzeliſte.

17. II. *P*. Przypominá źrzodło pobudek. *R*. ich ſzuka: Czemu duſzo moiá maſz ſię ćwiczyć w czyſtości Anielſkiey? oto temu: bo ci czyſtość Anielſka potrzebna, dla przykazánia Boſkiego, dla przyſięgi o niey uczynioney, y dla godności Oblubienicá BOGA. *W*. z okázyi tych pobudek czyni ten ákt: Ach wierzę BOZE moy: żeś mi przykazał, wierzę: żeś árcy godzien czyſtego ſercá, niechże ták żyię, iák wierzę. Pobłogoſław Oycze S. Duchu S. BOZE. Podobnie drugie, trzecie, czwarte źrzodło pobudek *P*, przypomina, *R*. ich ſzuka, *W*. czyni Akty ſłużące pobudkom upátrzonym.

14. III. *P*. przypominá ſzukánie ſpoſobow, y pierwſze ich źrzodło. *R*. ich ſzuka: pytaſz duſzo iákim ſpoſobem łátwo czyſtą będzieſz? oto ták iák Aniołowie. S. Stroż twoy przy tobie ieſt ná źiemi, á záwſze czyſty iák kryſztał, czemu? bo záwſze widzi, záwſze kocha BOGA; otoż maſz. 1. Spoſob: widzenie BOGA, to ieſt poznanie y pamięć ná BOGA obecnego. 2. Spoſob: częſto, ále nay-bardziey przy pokuſach ćwicz ſię w Aktách miłości Boſkiey. Z o-

kázyi

kázyi tych Spoſobow *W.* czyni Akty: Ach prágnę Cię BOZE moy widzieć iák w Niebie, ták y tu ná ziemi. Prágnę kocháć ſtátecznie, nierozerwánie żadną pokuſą. Podobnie drugie, trzecie, czwarte źrzodło Spoſobow pámięć przypomina, Rozum ich izuka, wola z okázyi ználeźionych Akty czyni. Podobnie rozumieć, iák ma *P. R. W.* rázem robić w obrotách woli, o ktorych liczba 15. y nákoniec, iák w Rozmowie Medytácyą kończącey.

NAUKA CZWARTA.

O innych czterech Spoſobach Medytacyi.

19. *Pyt:* I. Spoſoby inne cztery Medytácyi czy mogą być bez pierwſzego Spoſobu? *Odp:* Nie mogą: bo żadne Rozmyślánie, żadna Medytácya być niemoże, żeby pámięć, rozum, y wola ná niey nie robiły.

20. *Pyt:* II. Czegoż tedy drugi Spoſob Medytácyi przez áplikácyą pięciu zmyſłow ciáłá uczy? *Odp:* Uczy, iák w máteryách hyſtorycznych z okázyi pięciu zmyſłow ciáłá, pámięć, rozum, wola ma ſię ćwiczyć w náukách zbáwiennych, z każdego porządnie zmyſłu zbieráiąc náuki z ſwemi tłumáczeniámi, pobudkámi, ſpoſobámi, áktámi, ráchunkámi, rozmowámi przez *P. R. W.* odpráwione. Náprzykład: Staw ſię w Szopce Betleemſkiey, rzuć oko ná P. JEZUSA, obaczyſz go nie w páłácu, ále w ſtáience, nie Krolewſkiey kolebce, ále w żłobku; nie w złotogłowy, ále w ubogie pieluſzki powitego. Czegoż ſię z okázyi tego widzenia náuczyſz? Náucz ſię, iák maſz bogáctwy gárdzić, á iák ſię w ślubnym Uboſtwie zákocháć. To iuż maſz náukę zá punkt pierwſzy; zábawże ſię około niey rozumem, pámięcią y wolą, ták, iák maſz informácyą w trzeciey náuce. To będzie punkt pierwſzy Medytácyi. Podobnie drugi punkt z ſłyſzenia, trzeci z dotykánia, koſztowania álbo powonienia mieć możeſz, y będzie cáła Medytácya o trzech álbo pięci punktách. Przydáię: że do áplikácyi ſmáku y powonienia rzadko ſię tráfi okázya w Uwágach hiſtorycznych rzetelna, ále duchowna záwſze być może koſztuiąc ſłodyczy przymiotow łáſk y dárow S. álbo koſztuiąc gorzyczy grzechow y defektow; tákże duchownie poymuiąc wonią cnot rożowych, lyliowych &c. álbo fetor niecnot y uczynkow zepſowánych.

21. *Pyt:* III. Czego uczy trzeci Sposob Medytácyi przez Indukcyą álbo wystáwienie w Imáginácyi osob, uważaiąc ich myśli, słowa, sprawy, formowáć náuki do náśládowánia, álbo wárowánia się potrzebne, około ktorychby się pámięć, rozum, wola pierwszym Sposobem Medytácy zábáwiły.

22. *Pyt:* IV. Czego uczy czwarty Sposob przez Imię MARYA? *Odp:* Uczy, iák wziąwszy upátrzoną cnotę, álbo przeciwną niecnotę ná Medytácyą, iák mowię porządnie áplikowáć y rozmyślać o nich pámięcią, rozumem, y wolą. Porządek záś ten wyrażáć będą litery. M. znáczy: Miárkowánie pobudek záchęcáiących cię do ćwiczenia się w tey cnocie, álbo do strzeżenia się niecnoty. A. znáczy: Akty strzeliste, w ktorych się wolá ma ćwiczyć. R. znáczy: Rádę o sposobach do łátwego ćwiczenia się w cnocie, álbo uniknienia niecnoty. I. znáczy: Ięczenie pokutne z ráchunku sumnienia wynikáiące. A. znáczy: Afekty Swięte, przez ktore ná końcu káżdego punktu y cáłey osobliwie Medytácyi rozmawiáć się z P. Bogiem, z P. Jezusem, Nayświętszą Pánną, y Swiętymi należy.

23. *Pyt:* V. Czego uczy piąty Sposob, Káznodzieyski? *Odp:* Uczy, iák trybem Káznodzieyskim zábáwiáć ná Medytácyi pámięć, rozum, wolą, z okázyi wziętych kilku słow Ewangelii, álbo pisma S. formuiąc. 1. Swięte reflexye; 2. propozycyą náuczáiącą mnie czego, álbo oduczáiącą. 3. probácye, álbo rácye utwierdzaiące z pismá, z Ewangelii y Doktorow, wziętą náukę; 4. Sposoby do wypełnienia náuki; 5. Ráchunek sumnienia z teyże náuki z áfektámi rożnemi do BOGA, P. JEZUSA, Nayświętszey Pánny, Swiętych.

NAUKA PIĄTA

O Pobudkach do Medytácyi służących.

24. *Pyt:* I. Ponieważ Medytácya gruntowna y pożyteczna bez pobudek bydź nie może; coż to iest Pobudká? *Odp:* Jest rácya nákłániáiącá wolą do záchowánia iákiey náuki zbáwienney.

25. *Pyt:* II. Gdzie ma rozum szukáć tych pobudek y rácyi? *Odp:* Wźrzodłách, z ktorych wszystkie pobudki y rácye wypływaią.

16. *Pyt:* III. Wieleż iest tych źrzodeł, y ktore? *Odp:* Pospolitsze są 3. Pierwse źrzodło iest, w ktorym zá káżdą náuką zbáwienną wyczerpniesz wiele rácyi. 1. z Pisma S. 2. z Ewánielyi. 3. z Do-

ktorow y Oycow SS. 4. z Historyi, żywotow y przykładow SS. 5. z powinności stanu Zakonnego.

27. Drugie źrzodło iest, z ktorego z każdą náuką wypływa wiele rácyi, z rozsądku o każdey nauce ná Medytácyi tákiego, iákbyś sądziłá. 1. przed śmiercią, 2. iák ná strásny ostátni sąd stáwiona, 3. iák postawiona przed bramą Czyscową, 4. Piekielną, 5. Niebieską, 6. iák obeyrzawszy się ná ná cyrkuł nieskończoney Wieczności, 7. iákbyś są dźiłá rádzącemu się ciebie o tey náuce nayukochánszemu twemu przyiacielowi.

28. Trzecie źrzodło iest, z ktorego wynika wiele strumieni pełnych rácyi zá każdą náuką zbáwienną. Pierwszy strumień názwáć się ma: *Potrzebą*, to iest: że ci tá náuká potrzebna 1. dla práwá o niey Boskiego; 2. Kościelnego; 3. dlá práwá nátury rozumney; 4. dla práwá álbo reguł stánu twego Zakonnego, 5. dla obligácyi końcow do ktoryches stworzona, odkupiona, poświęcona, ná rękách Wszechmocności Boskiey dotąd záchowána, do Zakonu powołána, y iuż wiecznie BOGU záslubiona.

29. Drugi strumień iest: *Słuszność, Spráwiedliwość*. to iest: że tę náukę záchowáć słuszna iest rzecz, y spráwiedliwá; bo tego wyciąga po tobie 1. zdrowy rozum; 2. Wiárá, Nádzieiá, Miłość wszystkich osob, doskonáłości y táiemnic w BOGU, y w P. JEZUSIE. 3. wdzięczność zá Dobrodzieystwá niezliczone BOGU, P. JEZUSOWI powinna. 4. Większa chwałá, honor y cześć Páná BOGA, P. JEZUSA, Nayświętszey Pánny y Swiętych 5. Tytuł y urząd Osoby rozumney, Chrześciáńskiey, Kátolickiey, Zakonney, wiecznie BOGU y P. Jezusowi záslubioney, z S. Oycem N. y z S. Mátką N. y z Swiętemi Brácią y Siostrámi N. N. N. zkoligowáney, zpokrewnioney duchownie.

30. Trzeci strumień: *Pożytek*, to iest: że tey náuki záchowánie wiele przynosi pożytkow przyrodzonych 1. duszy z pámięcią, rozumem, wolą, imáginácyą y pásyámi uważoney; 2. Ciáłu z pięcią zmysłámi y pryncypálnemi częściámi uważonemu; 3. cáłemu Człowiekowi w życiu, przy śmierci, po śmierci uważonemu; 4. Bliźnim żywym, zmárłym, ludziom niewiernym, źle wiernym, práwowiernym, Siostrom w zgromádzeniu młodszym, rownym, Przełożonym, Stárszym. 5. Temu Klasztorowi, Miástu, Woiewodztwu, Krolestwu, w

ktorym żyiesz, ziemi, czyscowi, Niebu, gdzie się bydź wiecznie spodziewasz.

31. Czwarty strumień: *Piękność, Chwała, Wdzięk, Przymilenie*; to iest: że tá náuká piękna, miła, chwalebna, wdzięczna 1. przed P. Bogiem, P. Jezusem, Nayświętszą Pánną Aniołámi, Swiętymi w Niebie y w czyscu. 2. przed ludźmi każdego stanu ile Bogoboynemi, státecznemi, mądremi. 3. przed samemi náwet grzesznikámi, potępiencámi, biesami, ktorzy tey náuki záchowánia bronić z zazdrości, álbo z złości mogą, ále gánić nie mogą.

32. Piąty strumień: *Przykład dobry*, to iest: że do tey náuki masz przykład w P. BOGU, álbo w P. Jezusie, w Nayświętszey Pánnie, w Swiętych, osobliwie twoich Pátronách, w ludziách Bogoboynych Swieckich lub Zakonnych. 2. masz przykład dobry pod podobieństwem z Stworzenia żyiącego y nieżyiącego ná ziemi, Niebie; to iest: z kámieni drogich, ziol, kwiatow, drzew, z ryb, ptástwá, zwierząt, z obłokow, gwiazd, miesiąca, słońcá.

33. *Pyt*: IV. Ná co ták wiele źrzodeł, rácyi y pobudek? *Odp*: ná to 1. żeby się pokazáło, iák każda zá sobą cnotá, każda przeciw sobie niecnotá grzech, defekt, y każda náuká zbáwienna zá sobą ma wiele rácyi gruntownych persważuiących y nákłániáiących wolą do ćwiczenia się w cnocie, lub náuce dobrey, á chronienia się niecnot &c. 2. ná to: żeby samá odmiáná y rożnicá w szukániu, y łátwym ználeźieniu pobudek, do szácunku y miłości Medytacyi nas pobudziłá.

34. *Pyt*: V. Wiele w każdym punkcie do utwierdzenia náuk pobudek trzeba? *Odp*: Tyle, ile do skonwinkowánia y nákłonienia woli dosyć będzie. Co wszystko spráwić mogą trzy, dwie, álbo iedna, byle gruntowna pobudka; dla tego nietrzebá się o wielość pobudek zbytnie stáráć, kontentuiąc się dwiemá, trzemá, á náywięcey piącią pobudkámi.

NAUKA SZOSTA.

O Sposobách do wykonánia Náuk ná Medytácyi zábránych.

35. Ponieważ wedle liczby 14. Rozum ma wymyśláć sposoby do

do łátwieyszego náuk medytácyi záchowánia, dla tego niech będzie.

Pyt: I. Gdzie ma rozum tych sposoſobow szukáć? *Odp*: w źrzo-dłách, w ktorych się wszelkie sposoby chowáią.

Pyt: II. Wieleż iest tych źrzodeł, y ktore? *Odp*: Pospolitsze są 3. Pierwsze iest, z ktorego wiele płynie sposobow do wypełnienia każdey cnoty, lub náuki zbáwienney przez ákomodowáne do niey sposobne 1. myśli, 2. słowá, 3. spráwy, uczynki, ákcye ludzkie.

36. Drugie iest, z ktorego wiele wyczerpniesz Sposobow do wykonánia każdey cnoty, y náuki, z okoliczności 1. mieysc. 2. czásow. 3. osob sposobnieyszych do ćwiczenia się w tey cnocie, lub náuce,

37. Trzecie źrzodło iest pełne wielu Sposobow, 1. przez náśládowánie P. JEZUSA, Nayświętszey Pánny, Swiętych, tákiemi się ćwicząc sposobámi, iákiemi oni w podobney cnocie, lub náuce. 2. przez wymyślanie podobnych Gradusow, y stopni każdey cnoty; iákie wymyślił stopnie pokory S. O. Ignácy, z ktorych pierwszy doskonały, drugi doskonálszy, trzeci naydoskonálszy.

38. 3. Przez nákazáne Akty tey cnoty wewnętrzne do pámięci, rozumu y woli należące. Tákże do Imáginátywy, y do Pásyi iedenastu należące. Tákże przez Akty zewnętrzne do zmysłow y członkow ciáłá pryncypálnych należące. 4. przez náznáczone memoryaliki w czásach, mieyscách, y wybránych do tego rzeczách, ktoreby ci często przypomináły obiecane w tey cnocie ćwiczenie. 5. przez Decymki, Koronki, Centurye z Aktow tey cnoty serdecznych lub ustnych złożone.

39 *Pyt*: III. Dla czego ták wiele iest sposobow? *Odp*: Dla tego 1. żebyśmy poználi, iák BOG nas skutecznie chcę zbáwić, kiedy tyle śrzodkow, sposobow do każdey cnoty opátrzył. 2. żeby samá rożnicá tylu sposobow słodziłá nam ćwiczenie się w cnotách.

40. *Pyt*: IV. Ktore sposoby y wiele, wybráć náleży? *Odp*: Te, ktore się bardziey podobáć będą. Dosyć záś będzie dwá, trzy, á naywięcey 5. Sposobow dla dwoch nátur w P. Jezusie, dla trzech osob w BOGU, álbo dla pięciu Ran P. JEZUSA.

NAUKA

NAUKA SIODMA.

O Aktách y Afektách, do Medytácyi Potrzebnych.

41. *Pyt*: I. Czemu Akty y Afekty częſte (iáko y Rozmowy, o ktorych w náſtępuiącey Náuce) do Medytácyi potrzebne? *Odp*: bo bez nich Medytácya być Modlitwą nie może.

42. *Pyt*: II. Co to ieſt Afekt? *Odp*: ieſt wzruſzenie, zápalenie ſerca y woli páſyą pożądliwą álbo gniewliwą ku rzeczy iákiey z poprzedzaiącego poznánia iey dobroci, álbo złości. Náprzykład; BOG ſzczera y naywiękſza dobroć: á czemuż iey nie prágnę? czemu nie kocham? czemu ſię nią nie cieſzę? Grzech złość nád złościę á czemuż od niego nie uciekam? czemu go niemam w nienáwiści? czemu ſię nie ſmucę, żem ták złą była.

43. *Pyt*: III. Wiele ieſt páſyi wzruſzáiących, zápálaiących ſerce? *Odp*: páſyi pożądliwych ieſt 6. Miłość, prágnienie, pociechá z czego dobrego, nienawiść, uciekánie, gniew ná co złego. Páſyi záś gniewliwych ieſt 5. Nádzieiá, odwagá do rzeczy trudney ale dobrey, deſperácya, boiaźń, gniew ná trudności w doſtąpieniu rzeczy dobrey.

44. *Pyt*: IV. Co ieſt Akt ſtrzeliſty? *Odp*: Jeſt wzruſzenie, zápalenie, podnieſienie ſercá y woli do P. BOGA, P. JEZUSA, Nayświętſzey Pánny, Swiętych, rozumnym ná ktorąkolwiek cnotę obrotem. Náprzykład: BOG nieſkończenie dobry. Ach wierzę, że bez początku y końcá dobroć Jego! Ach mam nádzieię, że doznam choćem arcyzła, dobroci Jego. Ach záczynam Cię nádewſzyſtko kochác nieſkończona dobroci BOZE?

45. *Pyt*: V. Wieleż może bydź przy każdey ná Medytácyi náuce y uwadze Swiętey, chocby naymnieyſzey w trzech, dwoch, y w iednym ſłowie zámkniętey, wiele, mowię, może być Aktow ſtrzeliſtych? *Odp*: Tyle ile ieſt cnot Teologicznych, Kárdynálnych, Morálnych, czy to w drodze oczyſzczáiącey, czy w oświecaiącey, czy w łączącey z Bogiem położonych. Bo do każdey náuki, do kazdey uwagi Swiętey, każdy ktoreykolwiek cnoty nákierowáć ſię może Akt do P. BOGA, P. JEZUSA &c. ták, iák do tey uwagi: *Bog Dobry*, pod liczbą 44. nákierował ſię Akt wiáry, nádziei, miłości.

46. *Pyt*: VI. Ktore ſą źrzodłá zámykáiące w ſobie wiele Aktow

ktow ſtrzeliſtych? *Odp:* Pierwſze ieſt, w ktorym wiele znaydzieſz Aktow z cnot Teologicznych, morálnych, kárdynálnych. Drugie ieſt, wiele ci Aktow podaiące z modlitw uſtnych, to ieſt: z Pacierzá, Pozdrowienia Anielſkiego, z Godzinek, Litánii, Hymnow, Pſalmow, y innych nábożeńſtw wſzyſtkich; bo y te wſzyſtkie do każdey ſię náuki y uwagi S. nákierowáć y áplikowáć mogą. Trzecie ieſt, w ktorym wiele máſz Aktow z każdego ná źiemi y Niebie ſtworzenia; bo każde ſtworzenie ieſt ci śrzodkiem, pomocą, iák do zbáwienia ták do każdey náuki y uwagi zbáwienney.

47 *Pyt:* VII. Ják z okázyi náuki, pobudki, ſpoſobu, y ktoreykolwiek uwagi S. łátwo może być uczyniony Akt ſtrzeliſty, álbo Afekt? *Odp:* I. Kiedy zácznieſz od tego ſłowá, ktorym ſię cnotá, modlitwá, álbo ſtworzenie názywa, y pod to ſłowo roſtropnie obroconą y wykierowáną poddaſz náukę, álbo Uwagę Swiętą. Náprzykład z tey uwagi: *BOG árcy dobry*, zechceſz uczynić Akt z pierwſzego źrzodłá Boiáźni, Chwały, dziękowánia BOGU, záczynayże: Boię Cię ſię árcydobry BOZE, kiedy wielką złość moią uważam. Chwalcie BOGA wſzyſtkie Narody, álbowiem BOG árcydobry ná nas. Dziękuię BOZE moy, że obiáśnioną poznáię ták dawną y nieſkończoną dobroć Twoię. Zechceſz uczynić z drugiego źrzodłá Akt ieden, drugi, y trzeci z Pácierzá: záczynayże: Oycze naſz, ktoryś ieſt w Niebie, doznáię ná źiemi, iák wielka ná mnie dobroć Twoiá. Swięćſię Imie Twoie BOZE, bo pełne dobroci Oycowſkiey. Przyidź Kroleſtwo Twoie, bądź Krolem, pánem ſercá mego, árcydobry BOZE. Zechceſz uczynić z trzeciego źrzodłá, biorąc ná Akty ſtrzeliſte Niebo, źiemię ogień, záczynayże: Niebo Oyczyzna wiecznego błogoſłáwieńſtwá wołá ná mnie, iák wielka dobroć Twoiá BOZE. Ziemiá mnie karmi, noſi, wychowuie; ále więcey wielka przy Wſzechmocności, Opatrzności, dobroć Twoiá BOZE. Ach! ognia godzien wiecznego, kto nie goreie miłością dobroci Twoiey BOZE.

48. II. Ták łátwo z każdey náuki, uwagi S. uczyniſz Akt ſtrzeliſty, kiedy zácznieſz od tych ſłow, ktore w ſobie náuká, álbo uwagá S. zámyka, poddaiąc pod te ſłowá obrotnie cnoty, modlitwy; ſtworzeniá rożne. Náprzykład z tey uwagi: *Grzech, złość y ſzpetność wielka*, zechceſz uczynić Akt ſtrzeliſty 1. pokuty, 2. modlitwy, 3. pozdro-

pozdrowienia, 3. Akt z obrotu ná ftworzenia ízpetne; záczynayże: 1. Grzech nieſkończenie dobrego BOGA obraża, P. JEZUSA męczy y krzyżuie. Ach! gdzieżeście żale, gdzie łzy pokutne! 2. Złość nád wſzyſtkie złości grzech każdy, Zdrowáś MARYA bez grzechu poczęta, uproś łáſkę záchowuiącą mnie od ták wielkiey złości. 3. Szpetność grzechowa większa nád wſzyſtkie gnoie y kloáki: ách! iák że ſię nią brzydzić niemam?

NAUKA OSMA.

O Rozmowách do Medytacyi potrzebnych.

49. *Pyt:* I. Z kim maią być te rozmowy? *Odp:* 1. z duſzą y iey właſnościámi, władzámi, páſyámi. 2. z ciáłem y iego zmysłámi, członkámi, władzámi. 3. z P. Bogiem, z Oycem, Synem, Duchem S. z właſnościámi Boſkiemi, ták Eſencyálnemi, iáko Perſonalnemi. 4. z P. Jezuſem, pod ktorą chceſz, táiemnicą uważonym. 5. z Nayświętſzą Pánną podobnie wielorako w táiemnicách Jey uważoną. 6. z Aniołámi, oſobliwie z Strożámi. 7. z Swiętemi, iák zechceſz czy generálnie, czy pártykulárnie uważonemi. 8. z Swiętemi duſzámi czyſcowemi. 9. z Niebem, piekłem, ziemią, y wſzyſtkiemi ſtworzeniámi.

50. *Pyt:* II. Wielorákie mogą być rozmowy? *Odp:* 1. wypytuiące ſię o co. 2. náradzáiące. 3. ſkárzące. 4. żalące. 5. przepraſzáiące, błagáiace. 6. proſzące o co. 7. dziękuiące. 8. chwalące. 9. ráchuiące. 10. ſtrofuiące. 11. nápominaiące, ádhortuiące. 12. grożące, karzące. 13. wzywáiące pomocy, obrony, opieki. 14. cieſzące ſię, pieſzczące. 15. ſuplikuiące o łáſki, Błogoſłáwieńſtwá przez ſkuteczne záklinánia álbo pobudki do wymodlenia czego.

51. *Pyt:* III. Ktore w rozmowách, prożbách, ſuplikách záklinánia ważnieyſze, ſkutecznieyſze? *Odp:* Te, ktore więcey obligowáć y pobudzić do litości mogą. Jákie ſą záklinánia SStych Páńſkich: 1. przez miłość y żarliwość zbáwienia duſz ludzkich. 2. przez miłość Nayświętſzey Pánny pod tą táiemnicą uważoney, do ktorey ten Swięty był ſzczegulniey nabożny. 3. przez miłość P. JEZUSA podobnie pod ktorą táiemnicą uważonego. 4. przez miłość BOGA pod ktorąkolwiek oſobą, właſnością, táiemnicą, uważonego. 5. przez żarliwość o Honor y Chwałę Boſką.

52.

52. Jákie tákże záklinánia Nayświętszey pánny? 1. pięciorákie iák Swiętych. 2. przez Niepokaláne poczęcie, przez głęboką pokorę, y przez wielką Jey miłość BOGA. 3. przez wnętrzności, w ktorych nosiłá, przez piersi ktoremi karmiła P. JEZUSA. 4. przez Mácierzyństwo Boskie, przez duszę, ciáło, y serce Jezusowe, z kropli krwie serdeczney Nayświętszey Pánny uformowáne, y przez inne táiemnice P. JEZUSA.

53. Jákie tákże są záklinánia BOGA, álbo P. JEZUSA? 1. przez przyczynę y záslugi wszystkich SStych, wszystkich Aniołow, y Nayświętszey Pánny. 2. przez wielkie záslugi y táiemnice P. JEZUSA; osobliwie 3. przez złączenie nátury Boskiey z ludzką, y przez zobopolną Boskich y ludzkich własności y przymiotow komunikácyą. 4. przez cáłą mękę, wszystkie Rány, wszystkie krople krwie naydroższey; przez trzygodzinne konánie, przez śmierć Krzyżową y przez otwarcie włocznią sercá y Boku P. JEZUSA. 5. przez wszystkie osoby, wszystkie wł[á]sności Boskie ták Esencyálne, iáko Personálne; przez wnętrzności Miłosierdzia, dobroci, litości, łáskáwości y miłości nieskończoney, y niepoiętey w Bogu &c.

54. Jákie nákoniec są záklinánia Troycy S. Osob Boskich álbo właśności Boskich z uciekániem się po utwierdzenie, y zupełnieysze dołożenie prozby y záklinánia do pośrzednictwá Náyświętsey Pánny, y samego P. JEZUSA. W ten sposob do Nayświętszey Pánny: *O! pełna miłości, pełna łáskáwości Mátko Boska, między námi, y między Bogiem Pośrzedniczko, iuż tá ustáię mowże ty zá mnie do Syná twego Mátko miłosierdzia; wszák ci Syn Twoy odmowić nic nie może: dołożże, dopełniy, czego modlitwie moiey nie dostáie.* Do P. JEZUSA w ten sposob: *O! JEZU Słowo. ustá, serce, wszystká miłości y nádzieio násza, uczy mnie Wiárá, żeś pośrzednikiem nászym, uczy Jan w Rozd: 2. żeś záwołánym przed Oycem za námi Mowcą: iuż ia ustáię, mowże Ty zá mną Słowo Przedwieczne, mow JEZU tylą ustámi, ile ránámi, tyle głosami, ile krwie kroplámi: mow ták, iák możesz, wiesz, y chcesz bydź doskonałą y skuteczną modlitwę Sługi, y Oblubienicy Twoiey, Amen.*

55. *Pyt:* IV. Gdzie ná Medytácyi mogą być rozmowy? *Odp:* Krotsze mogą być tám, gdzie Afekty, Akty. 2. po każdey náuce, uwadze, pobudce, sposobie. 3. Dłuższe máią być ná końcu każdego punktu; á naydłuższa rozmowá ná końcu Medytácyi.

56. *Pyt*: V. Co zá máterya tych rozmow, y iákie z kim być máią? *Odp*: Máteryą będą náuki, uwagi, pobudki, ſpoſoby. Máią záś bydź z duſzą, z ciáłem &c. iák z złemi álbo dobremi poddánemi, z ſługámi, corkámi, Oblubieńcámi. Z Swiętemi záś máią być iák z Profeſorami, iák z Stárſzemi, z Opiekunámi, Protektorámi, Sędziámi, Rodzicámi. Z Nayświętſzą Pánną iák z Pánią, Krolową, Mátką. Z P. JEZUSEM, z P. Bogiem, iák z naywyżſzym Sędzią, Pánem, Krolem, Oycem &c.

NAUKA DZIEWIĄTA.

O Porządku w Rozmyślániu.

57. Zeby ſię náuki podáne łátwiey w Medytácyi wypełniły. *Pyt*: I. Co pomoże do tego? *Odp*: pomoże porządekt w rozmyślániu, ktory ieſt duſzą, iák każdą Akcyą, ták y Medytácye ożywiáiącą.

58. *Pyt*: II. Przez co ſię ten porządek w rozmyślániu záchowa? *Odp*: przez pámięć ná te. 7. Rozmow, álbo pytánia z duſzą. 1. *Pyt*: Duſzo moiá iákaż máterya, to ieſt náuká, punktu pierwſzego, álbo drugiego, álbo trzeciego? 2. *Pyt*: Czy rozumieſzże tę cáłą náukę, czy nietrzebá explikácyi, tłumaczenia ktorego słowá? 3. *Pyt*: Coż cię do tey náuki pobudza, záchęca? 4. *Pyt*: Ták pobudzona czy zezwálaſz, czy chceſz ſię ćwiczyć, y chowáć tę náukę? Day probę przez Afektá y Akty ſerdeczne. 5. *Pyt*: Ale żeby tá twoiá chęć y wola ſkuteczną byłá, iákieſz ci do tego ſpoſoby pomogą. 6. *Pyt*: A iákżeś dotąd tę náukę záchowáłá, poráchuy ſię zupełnie z mocnym poſtánowieniem záchowánia, á wedle wymyślonych ſpoſobow. 7. *Pyt*: Ale bez łáſki Boſkiey poſtánowieniá twoie ſzkláne, nikczemne; coż czynić będzieſz? Podź y Podź y proś o nie w Rozmowie z Swiętemi, z Nayświętſzą Pánną, z P. JEZUSEM z Bogiem, á proś żywo, ogniſto, ſerdecznie, z záklinániem &c. Te záś 7. rozmow álbo pytánia, łátwo pámiętáć będzieſz: bo iedno pytánie z drugiego konnáturálnie wypada.

NAUKA DZIESIĄTA.

O Reflexyi álbo Roztrząſaniu, Rozgryzaniu Medytacyi.

59. *Pyt*: I. Co po Medytácyi czynić przyzwoita? *Odp*: Reflexyą, iák ſię udáłá, álbo nie, tá Medytácya.

60. *Pyt*: II. Ná co tá Reflexya? *Odp*: Ná to 1. ná co każdy Ráchunek ſumnienia. 2. Ná to, żeby ſię pożytki ná Medytácyi zábráne powiązáły, y pochowáły; álbo ieżeli małe były, żeby ſię tą reflexyą nágrodziły.

61. *Pyt*: III. Wieloráka ma być ta Reflexya po Medytácyi? *Odp*: Dwoiáka. Jedna krotſza, kwáterowa, czy połkwáterowa. Druga dłużſza, od Medytácyi do Medytácyi.

62. *Pyt*: IV. Reflexya krotſza ná czym záwiſłá? *Odp*? ná pięciu tych uwagách 1. Czy było przygotowánie dálſze y bliżſze o ktorym 9. liczbá. 2. Czy záchowány porządek rozmyślánia o ktorym 58. liczbá. 3. czy byłá uſilna duſzy y ciáłá do rozmyślánia áplikácya, czy okiem, uchem &c. nie wleciáły dyſtrákcye pámięć, rozum, wolą w rozmyślániu mięſzaiące. 4. Jákie były łáſki Boſkie oświecáiące rozum, zápaláiące wolą w naukách, pobudkách, ſpoſobách, áfektách, áktách rozmowách, inſtynktách, pociechách álbo łzách ſerdecznych. 5. Jákie były pożytki, to ieſt poſtánowienia, komu poświęcone, kiedy y gdzie máią być záchowáne, y poki. Nákoniec álbo záraz krotko zkonnotuy cáłą Medytácyą, notuiąc. 1. Náukę, 2. pobudki pryncypálne, 3. ſpoſoby, 4. Afekty álbo Akty, ktore ci ſię bárdziey podobáły. 5 poſtánowienia. Albo też bliſki czas naznácz do tey konnotácyi. Ach gdybyś ták czyniłá! Doſzłábyś w krotce doſkonáłości Tereſſy, Brygitty, y innych, cnotą y kſięgámi wydánemi dla ſiebie, y dla drugich pożytecznych Miſtrzyń.

63. *Pyt*: V. Reflexya dłużſza ná czym záwiſłá? *Odp*: 1. ná częſtym przypominániu, y rozgryzániu náuk z Medytácyi. 2. ná áplikowániu tych náuk y pełnieniu w pryncypálnych ſpráwách. 3. ná záżywániu czyſtym tych Afektow, Aktow, álbo rozmow ſtrzeliſtych, ktore ſię bardziey podobáły.

NAUKA JEDENASTA

O Dyſtrákcyach, Goracości, Oziębłości duſzy ná Medytácyi czy Modlitwie.

64. *Pyt*: I. Ktore ſą przyczyny, y źrzodłá dyſtrákcyi, to ieſt roſtárgnienia myśli y chęci náſzych ná modlitwie? *Odp*: 1. Jeſt ſłábość, y nieſtátek zepſowáney grzechem pierworodnym nátury ludzkiey. 2.

Diabelska złość y figlarska sztuká w przeszkadzaniu nam do modlitwy. 3. nie uspokoiona duszá w pámięci rozumie, woli, imaginátywie y pásyách swoich od skrzętnego o inne rzeczy, wygody stárania. 4. nie ułożone skromnie ciáło, ále trzpiotowáte w członkách y zmysłách otwártych. 5. opuszczenie dálszego y bliższego przygotowánia do modlitwy, o ktorych pod liczbą 4. y 9.

65. *Pyt*: II. Wielorákie te dystrakcye? *Odp*: Tylorákie, ilorákie być mogą myśli álbo chęci prożne, pyszne, bluźnierskie desperáckie &c.

66. *Pyt*: III. Ktore dystrákcye są nie szkodliwe, ktore szkodliwe? *Odp*: Wszystkie szkodzą psuiąc wcále, álbo po części modlitwę, ále nie szkodzą duszy, ktore nie są uważne álbo dobrowolne. Szkodliwe záś duszy są, ktore mniey, álbo w cále zupełnie są y uważne y dobrowolne.

67. *Pyt*: IV. Co pomoże, żeby się wszystkich ustrzedz dystrákcyi? *Odp*: 1. Ják pod liczbą 4. *Odp*: 2. pomoże 1. zátkáć uszy, nie słucháć odwołuiących nas od modlitwy myśli. 2. postrzegszy dystrákcyą, obżáłowáć ią y wrocić się tam, gdzie się przerwáłá modlitwá. 3. pilne oko, y naywiększy postrách ná przeszkadzáiącego biesa, Krzyż S. wezwánie P. BOGA, P. JEZUSA, S. Aniołá. Ná ciáło mortyfikácyiká iáka, y zámknięcie zmysłow &c.

67. *Pyt*: V. Ktore są przyczyny gorącości, żywości, pociech, y słodyczy ná modlitwie serce zápaláiącey, oczy kwilącey, twarz rumieńcem farbuiącey, y ciáło rozweseláiącey, cieszącey? &c. *Odp*: Gorącości y pociechy prawdziwey przyczyną pryncypálną P. Bog álbo sam przez się, álbo przez S. Aniołá Strożá oświecáiąc, zápaláiąc, y ciesząc nie tylko duszę, ále y serce y ciáło.. Mniey záś pryncypálną iest 1. miękkość y łátwość nátury do przyięcia łask Boskich. 2. nowość niesłychánych náuk. 3. wielkie oświecáiących łask prágnienie. 4. pełność nábożeństw serdecznych. 5. sposobność większa czásu, mieyscá, y innych okoliczności do żywszego nábożeństwá.

68. Gorącości záś fałszywey przyczyną iest bies w Aniołá się przemieniáiący, sztucznie nie tylko w imáginácyi cieszące obrazki niby Swięte reprezentuiący, ále y instynktámi swemi serce wzruszáiący, y fałszywych náuk słodyczą zmysły y ciáło rozweseláiący; tym końcem, żeby tą gorącością zápalone serce, zapałow Boskich nie przyimowáło; álbo żeby z tey gorącości, w dobrą o sobie opinią, á zátym w dym pychy wybuchnęło.

69. *Pyt:* VI. Jákże rozeznáć, ktora gorącość od P. BOGA, ktora od biesa? *Odp:* Od BOGA iest, ktora. 1. z cichością z uspokoieniem duszę y serce rozpala do miłości BOGA, do obrzydzenia grzechow, do prágnienia wiecznych, gárdzenia doczesnych rzeczy 2. Ktora ciáłá niewzrusza swywolnie, ále go skromnie y skrycie miárkuie. 3. Ktora do pokory, wystrzegánia się naymnieyszych defektow do pełnienia woli Boskiey, do miłości BOGA y Bliźniego prowádzi.

70. Od biesa záś iest 1. ktora z trzaskiem, háłásem, pomieszániem serce zápala. 2. ktora ciáło wzrusza w swywolne gesta, wzdychánia, trzęsienia, oczymá łupánia, iák się w opętánych dzieie. 3. ktora do chluby, prożney chwały, pychy, przestánia nábożeństw, y innych nieporządnych áfektow, y pásyi prowádzi.

71. *Pyt:* VII. Kto przyczyną oziębłości, oschłości, tęskności, y zákwászenia sercá ná modlitwie? *Odp:* Nie szkodliwey oziębłości przyczyną iest. 1. niedyspozycya nátury osłábioney. 2. Wielość stáránia urzędow, interesow &c. 3. diabeł. 4. niesposobność czásu, mieyscá, y innych okoliczności. 5. czásem BOG probuiący státku y miłości nászey, iák probował S. Fránciszká Seráfickiego przez dwie lecie, S. Teresse przez 18. lat, X. Alwáresa przez 16. lat.

72. Szkodliwey záś oziębłości są przyczyną. 1. opuszczenie przygotowánia, ile bliższego. 2. nieułożenie ciáłá. 3. niepilnowánie, otwieránie zmysłow. 4. niezáchowánie sposobow y porządku w modlitwie. 5. lenistwo.

73. *Pyt:* VIII. Co pomoże do pozbycia oziębłości, á nábycia gorącości? *Odp:* raz y drugi, iák pod liczbą 58. Trzeci raz *Odp:* pomoże. 1. prágnienie serdeczne y wzywánie Duchá S. przez zákli-nánia, o ktorych pod liczbą 51. 52. 53. 54. 2. pomoże krotki ráchunek defektow, ále z żywym żalem &c. 3. połáiánie się żywe, groženie duszy, ukaránie ciáłá, zmysłow umartwienie. 4. zágrzewánie sercá ognistemi Aktámi, osobliwie: wiáry, nádziei, miłości BOGA. 5. rozmowámi żywemi z S. Aniołem Strożem, z SStymi Pátronámi, z Nayświętszą Panną, z P. JEZUSEM, z P. Bogiem, to skárząc ná się, to się rádząc, to prosząc o pomoc &c.

74. *Pyt:* IX. Ják mogą łátwo być Akty, Afekty, rozmowy ognis-te, żywe? *Odp:* 1. przez przydáne tu y owdzie Reflexye ná prawdę,

żywość, gorącość Aktow, Afektow, rozmow. Náprzykład: Wierzę BOZE moy, żeś nieskończona dobroć. Przydayże tę Reflexyą: á czy ieno prawdziwie wierzę? á czy żywo? czy iák Męczennicy? bo táka Reflexya wyciska ná sercu ogniste y żywe westchnienia, y serdeczne, drażniącey się z sobą reflexyi, odpowiedzi: Ach wierzę prawdziwie, żywo, gotowam z Męczennikámi ná wszystkie męki; wszák widzisz serce moie BOZE.

75. 2. Przez Akty, Afekty, rozmowy, figurámi okraszone, to iest: *Słowy wypytuiącemi się o co.* Jákie są: á kto? á kiedy? á co? á gdzie? á iák? á dla czego? á czemu nie ták? &c. *Słowy nárzekáiącemi, żáłosnemi,* iákie są: Ach! O! Dla BOGA! Gdzieżeście żále? Ná coż mi się przydáło! Coż mi się stáło? *Słowy łáiącemi, grożącemi,* iákie są: Precz biesie. Podź mi z oczu pokuso. A pfe, á sromotá, Ach nierozumie. Ach niewdzięczności. Zgiń przepádniy &c. *Słowy nápominaiącemi,* iákie są: Pokisz tego będzie? A niedośćże tego? A godziłoż się to? A tákaż to poprawa? Ey miey BOGA w sercu. Pámiętay, że cię czyściec, piekło czeka? A zaż nieczas &c.

NAUKA DWUNASTA.

O Ráchunku Generalnym.

76. *Pyt:* I. Ten ráchunek wiele ma punktow? *Odp:* 5. w tych pięciu słowách zámkniętych: 1. dziękuy. 2. proś o łáskę. 3. ráchuy winy. 4. żáłuy. 5. postánow poprawę z pokutą.

77. *Pyt:* II. Komu, zá co, y iák dziękowáć? *Odp:* 1. Dziękuy P. BOGU, P. Jezusowi, Nayświętszey Pánnie, Aniołom, SStym, duszom czyscowym. 2. Dziękuy P. BOGU zá dobrodzieystwá generálne: Stworzenia, odkupienia, poświęcenia, záchowánia, powołánia, Sákrámentow pozwolenia, pomocy w naymnieyszym oka mgnieniu, westchnieniu &c. Dziękuy zá pártykulárne łáski, dáry przyrodzone y nádprzyrodzone, ciáłu, duszy twoiey, w tym Roku, Miesiącu, Tygodniu, y dniu ci pozwolone. Dziękuy P. Jezusowi zá wszystkie náuki, przykazánia, rády Ewangeliczne, zá doskonáłe wszystkich cnot przykłády, zá wszystkie táiemnice Wcielenia, życia, męki, śmierci, Zmartwychwstánia &c. zá cáły skarb záfług, męki, Ran, Krwie naydroższey, y w Nayświętszym Sákrámencie Ciáłá Jezusowego zupełnie ci dárowány, y do záżywánia ci, kiedy chcesz, pozwolo-

zwolony &c. Dziękuy Nayświętszey Pánnie zá pośrzednictwo, opiekę, przykłády, obronę, protekcyą, rátunek y intercessyą zá tobą do P. BOGA &c. Dziękuy Aniołom, SStym, y duszom czyścowym zá pomoc y rátowánie cię przed Bogiem swemi modlitwámi &c. Tákże zá przykłády cnot zostáwione, y uczestnictwo zásług. 3. Dziękuy całym sercem, całą duszą, całą sobą, á że to máłá wdzięczność, záwołay z Dawidem wzywáiąc wszystkiego stworzenia ná Niebie, y ziemi. Dziękuy sercem wszystkich ludzi, áfektem wszystkich Swiętych, wszystkich Aniołow, Nayświętszey Pánny, y sámego P. JEZUSA; á ná wypłácenie się Pánu BOGU godne, ofiáruy, Ránę práwey Ręki P. JEZUSA.

78. *Pyt*: III. W drugim punkcie kogo, y o iákie łáski prosić? *Odp*: Duchá S. proś o łáski 1. záchowuiące cię od grzechow śmiertelnych, powszednich, y defektow zupełnie dobrowolnych. 2. O łáski oświecaiące rozum, zápaláiące wolą do dobrego. 3. O łáskę wytrwánia w dobrym aż do końca życia. 4. O łáskę skuteczną w postępku do doskonáłości Zákonney troiákiey. 5. O łáski w życiu y przy śmierci potrzebne, y o łáskę poznania dzisieyszych win y defektow. Proś záś o to wszystko z záklinániámi, iák pod liczbą 52. 53. 54. A ná uproszenie ich pewnieysze, ofiáruy Duchowi S. Ránę lewey Ręki Páná JEZUSA.

79. *Pyt*: IV. W trzecim punkcie iák się ráchowáć? *Odp*: Ráchuy się z sumnieniem, á coraz to ináczey, (żeby się iednákowy ráchunek nie przeiadł) raz: myśli, słowá, uczynki, niedbálstwá, opuszczenia uważaiąc; drugi raz ákcye wszystkie od wstánia do południa, álbo od południa do nocy roztrząsaiąc; trzeci ráz ráchuy defektá przeciw práwu Bożemu, Kościelnemu, Zakonnemu, y náturálnemu; czwarty raz defektá w drodze oczyszczáiącey, obiaśniáiącey y z Bogiem łączącey. Piąty raz defektá przeciw BOGU, Bliźniemu, Zákonowi y sobie popełnione. A rachuy się w ránie práwey Nogi P. JEZUSA, iák w zwierciedle, wszystkie ci zmázy y mákuły pokázuiącym.

80. *Pyt*: V. W czwartym punkcie iák żáłowáć za grzechy? *Odp*: żáłuy 1. dla boiáźni Sędziego BOGA árcy spráwiedliwego, uważaiąc iák karze grzechy w życiu, iák w czyścu, iák w piekle, á wiecznie. 2. Záłuy dla nádziei w Boskiey dobroci, łáskáwości iák bezwinnym álbo pokutuiącym błogosłáwi w życiu, iák w Niebie wie-

eznie

cznie płáci. 3. Záłuy dlą ſamey godności, dobroci, piękności y miłości BOGU iſtotney. Záłuy żalem Mágdáleny, Piotrá y wſzyſtkich Swiętych w życiu pokutą znácznych. Załuy ſercem wſzyſtkich ludzi, wſzyſtkich Swiętych, wſzyſtkich Aniołow, Nayświętſzey Pánny y ſamego P. JEZUSA. A to wſzyſtko czyń w Ránie Boku Pána JEZUSA otwartego, iák w złotey wánnie obmywáiąc ſię, y łącząc ſerce z Sercem Páná JEZUSA.

81. *Pyt*: VI. W piątym punkcie iák, y co czynić? *Odp*: Dla godności, piękności y dobroci BOGA wzbudź w ſobie każdego grzechu obrzydzenie więkſze niż pſa zgniłego, niż gnoiow, kloák, y nayobrzydliwſzych rzeczy; wzbudź obrzydzenie grzechow tákie, iákie ieſt w Swiętych, w Aniołách, w Nayświętſzey Pánnie, w Pánu JEZUSIE, w ſamym Pánu BOGU. Po tym obrzydzeniu, znowu dla godności, piękności y dobroci BOGA poſtánow ſię mocno chronić wſzyſtkich grzechow ále oſobliwie grzechu álbo defektu N. N. zápiſuiąc to poſtánowienie w Ránie lewey Nogi Páná JEZUSA, iák ná kárcie y membránie Krwią P. Jezuſową, przy świádectwie Nayświętſzey Pánny, wſzyſtkich Aniołow, y wſzyſtkich Swiętych. Nákoniec: náznácz ſobie pokutę, y záraz ią odpraw; ucáłuy Rány Páná JEZUSA, y zákryi ſię w nich przed wſzyſtkiemi pokuſami.

82. *Pyt*: VII. Kiedy ten ráchunek generálny czynić? *Odp*: Pożyteczna rzecz będzie czynić go 1. każdego dnia dwá rázy, raz przed álbo po obiedzie, drugi raz przed nocą idąc ſpáć. 2. Ná końcu każdego Tygodnia. 3. Ná końcu każdego mieſiąca. 4. Ná końcu każdego połrocza. 5. Ná końcu każdego Roku.

83. *Pyt*: VIII. Czemu pożyteczne tákie ráchunki? *Odp*: Temu, bo 1. duſzę oczyſzczaią. 2. w pokucie ią gruntuią. 3. z Bogiem łączą. 4. Czyściec, piekło zámykáią, 5. Niebo zámknięte otwieráią. 6. ułomność ludzką, złość grzechow, dobroć BOGA pokázuią. 7. Ná zwyciężenie pokus odwagi dodaią. 8. I duſze, y niebo cáłe rozweſeláią.

NAUKA TRZYNASTA

O Ráchunku Pártykularnym:

84. *Pyt*: I. Czym ſię rożni pártykulárny od generalnego Ráchunku? *Odp*: Tym, że tam generalnie wſzyſtkie winy, á tu ſzczegulnie

gulności umyślnie wybráney do ćwiczenia cnoty álbo niecnoty Akty ták ráchowáć trzebá, żeby coráz Aktow cnoty więcey, á niecnoty Aktow mniey było.

Pyt: II. A iákimże się sposobem w cnotę wuczyć, wezwyczáić, nałożyć? I iákim od defektu oduczyć? *Odp*: Fundámentálny y skuteczny sposob iest przez Exámen pártykulárny, ktory ma 5. punktow.

Punkt I. Dziękowánie zá łáskę pobudzáiącą do tey cnoty.

Punkt II. Prosżenie o łáskę oświecáiącą cię, iák się ćwiczysz, y iák się masz ćwiczyć w tey cnocie, á iák wystrzegáć defektu.

Punkt III. Ráchowanie, czy od ostátniego Exáminu, Aktow cnoty więcey iednym; á Aktow defektu, mniey iednym było? y notowánie ták.

Cnota		*Defekt przeciwny*
-:-	1.	. :::::::::::::::::::::
.:::-	2.	. :::::::::::::::::::
.:::::.	3.	. :::::::::::::::::
.::::::::.	4.	. :::::::::::::::
.:::::::::.	5.	. :::::::::::::
.:::::::::::.	6.	. :::::::::::
.:::::::::::::.	7.	. :::::::::
.:::::::::::::::.	8.	. :::::::
.:::::::::::::::::.	9.	. :::::
.::::::::::::::::::::	10.	. ::

Coraz więcey iednym. — *Coraz mniey iednym.*

85. Coż z tákiego náprzykład przez 10. dni ćwiczenia się urodzi? *Odp*. Urodzi się wuczenie się, wezwyczáienie się, nałożenie w cnotę z iedney strony. A z drugiey strony urodzi się oduczenie się, odzwyczaienie, y odnałożenie defektu. Bo iák z ugęszczánia Aktow cnoty, rodzi się S. zwyczay y nałog czyniący łátwość ćwiczenia się w tey cnocie; ták z przestawánia, y coraz umnieyszenia

defektu, rodzi ſię oduczenie, odzwyczáienie od defektu, czyniące trudność w popełnieniu defektu. I ták, kto ſię częſto przyczyniáiąc w uczy wezwyczay kłámſtwá, y niemyśląc łátwiuſieńko, iák pioro opálił zkłáma; kto záś coraz pilniey umnieyſzaiąc kłámſtw, oduczy ſię kłámać, táki zrzadká, y to z trudnością zkłáma.

Punkt IV. Jeżeli z ráchunku ſię pokaże przyczynienie cnoty, á umnieyſzenie defektu; to dziękuy BOGU; ieżeli záś wſpák, to żáłuy ſerdecznie, oſkarz ſię P. BOGU. P. Jezuſowi.

Punkt V. Poſtánow mocno do náſtępuiącego Exáminu popráwę.

86. Przeſtrogi do doſkonálſzego Exáminu pártykulárnego potrzebne. 1. Nim zácznieſz táki Examen, ſpiſz ſobie Akty cnoty, y Akty defektu ná Examen obranego.

Náprzykład.

Akty ſkromności.	*Akty nieſkromności.*
1. Spuſzczenie ku źiemi oczu.	1. Otwárcie oczu, ſtrzelánie oczymá.
2. Głowy proſte trzymánie.	2. Głowy ná doł, ná bok, w gorę trzymánie.
3. Czoło niezmarſzczone, Twarz weſołością wypogodzona.	3. Zmarſzczki ná czole, kożieł ná noſie, ſmutek ná twárzy.
4. Ręce ſpokoyne, w geſtách poważne, Koronkę álbo Krzyżyk trzymáiące, ná modlitwie kſztáłtnie ułożone.	4. Ręce nieſpokoyne, wścibſkie, ſwywolne, w geſtách dziwáckie, ná modlitwie źle ułożone.
5. Nogi w chodzeniu ciche, poważne, niezbyt prędkie, niezbyt leniwe.	5. Nogi w chodzeniu zbyt głośne, zbyt prętkie, álbo zbyt leniwe.

87. 2. Ná wizytácyi, álbo ná Mſzy poſtánow dla P. BOGA, P. JEZUSA, Náyświętſzey Pánny, y dla Swiętych ktorych, w tey ſię cnoty Akty wucząć, á od Aktow przeciwnego defektu oduczáć pilnym przez 10. dni (náprzykład: ná uſzánowánie Ran P. Jezuſowych) ráchunkiem pártykulárnym. 3. Záczynay z Bogiem pierwſzego dniá, á pilnie ſię ſtáray, żeby do południa Akt cnoty ſkromności koniecznie był ieden przynaymniey. Od południa do wieczora, żeby były dwá. Drugiego dniá do południa, żeby koniecznie były

trzy.

trzy. A do wieczora koniecznie 4. y ták dáley áż do dniá dzieśią-tego. I przeciwnym ſpoſobem ſtáray ſię pilnie, żeby pierwſzego dniá do południa defektu, náprzykład nieſkromności, Aktow niebyło więcey nád dwadzieścia. Po południu do wieczorá żeby niebyło więcey nád dziewietnaście, y ták daley aż do dniá dzieśiątego co raz mniey, aż poki iuż nic niebędzie.

88. *Spytaſz.* A kiedy ktorego dniá więcey będzie áktow cnoty, niż do ráchunku tego dniá trzebá; álbo ieżeli mniey będzie Aktow defektu, niż tego dniá ráchunek wyciąga, iákże w tenczas ráchowáć y notowáć Akty cnot, álbo iák notowáć Akty defektu? *Odp:* Nieuważay ná więkſzość Aktow cnoty, álbo mnieyſzość Aktow defektu; chwal BOGA zá oboie, á nie notuy, nie piſz z oboygá więcey, tylko iák ráchunek tego dniá wyciągá; bo ſuperáta Aktow cnoty, á deces áktow defektu, nie przeſzkádza, ále pomaga do wezwyczáienia ſię w cnotę, á odzwyczáienia od defektu. Dlatego, choćby ſię tráfiło pierwſzego, drugiego, trzeciego dniá tyśiąc Aktow tey cnoty uczynić, á żadnego Aktu defektu przeciwnego nie popełnić, przecież ty czyń ſwoie, aż do dzieśiątego dnia ſtátecznie, rachuiąc ſię y notuiąc ták, iák ktory dzień potrzebuie. Bo tylko ſtáteczne ták ćwiczenie, rodzi Swięte wezwyczáienie ſię w cnoty, y Swięte odzwyczáienie ſię od defektu

89. *Pyt:* III. Iák te 5. punktow doſkonále odpráwić? *Odp:* Ták podobnie, iák 5. punktow w Exáminie generálnym, wedle poprzedzáiącey náuki.

Pyt: IV. Kiedy ten ráchunek czynić? *Odp:* Rázem z Generálnym ráchunkiem naylepiey; bo iák oſobne ſię czáſy náznáczą, to álbo w zápomnienie poydą, álbo z trudnością ſię odpráwią.

NAUKA CZTERNASTA.

O Ráchunku Przeſtrzegáiącym.

9. *Pyt:* I. Czym ſię rożni ten ráchunek od dwoch pierwſzych? *Odp:* Tym, że támte po ákcyách, á ten przed ákcyami czynić ſię ma; támte głádzą y ráchuią co złego było álbo dobrego, te záś wáruią y przeſtrzegáią, żeby wſzyſtko dobre, nic złego w ákcyách nie było.

91. *Pyt:* II. Wiele ma punktow ten ráchunek? *Odp:* 5. 1. dziękuy zá łáſki dotąd pozwolone wſzyſtkie. 2. Proś o łáſki przeſtrze-

gáiące cię. 3. Ráchuy wiele będzie ákcyi do náſtępuiącego tákiegoż ráchunku, w każdey z tych ákcyi: ktorych śię wárowáć defektow, o ktore śię ſtáráć cnoty, iák w każdey pámiętáć ná obecność BOGA, śiebie, Pátroná, y S. máxymy. Co wſzyſtko przypomnią ci te dwá wierſzyki.

92. *Miey oko ná defektá, cnoty, BOGA, śiebie,*
Ná Pátrona, máxymę, żyć będzieſz iák w Niebie.

4. Záłuy zá wſzyſtkę dotąd nieoſtrożność w ſpráwách przeſzłych. 5. Poſtánow większą ná potym zá Błogoſłáwieńſtwem y pomocą BOGA, P. JEZUSA, Nayświętſzey Pánny y Swiętych.

93. *Pyt*: III. Wiele, y kiedy te ráchunki czynić? *Odp*: Pożyteczna będzie czynić ie 6. rázy (może y 10. to ieſt: 3. rázy do południa, 3. rázy do ſnu zwyczaynego. Wte záś czáſy czynić go, ktore ſześciorako ci dzień y ſpráwy dzielić będą.

94. *Pyt*: IV. Czemu pożyteczne te ráchunki? *Odp*: Temu, bo 1. nie ślepo, ále rozumnie, bez defektu, z cnotą, z pámięcią ná BOGA, y z záſługą ná Niebo wſzyſtkie czynić będzieſz ſpráwy. 2. bo ták oſtrożnego P. BOG ſtrzeże, diabeł y pokuſa śię boi, á cáłe Niebo nim śię cieſzy.

95. *Pyt*: V. Ják długi ma być ten ráchunek? *Odp*: Ják naykrotſzy, byle żywy, y pilny; dlatego przez 3. álbo naywięcey 5. Páciery dość ná niego czáſu.

NAUKA PIĘTNASTA.

O trzech Spoſobách Modlitwy od S. Ignacego wynáleźionych.

96. *Pyt*: I. Ktory ieſt pierwſzy ſpoſob? *Odp*: Ten 1. weź ná modlitwę uſtną, czy ſerdeczną Przykazánia Boſkie, álbo Kościelne, álbo Práwá nátury, Práwá Zákonne, álbo 7. Grzechow głownych, álbo grzechy pámięci, rozumu woli, imáginátywy y páſyi 9. álbo grzechy pięciu zmyſłow ciáłá &c. 2. po przygotowániu bliżſzym, o ktorym liczbá 9. każde przykazánie Boſkie, álbo Kościelne &c. roztrząśniy y uważ, do czego cię obliguie, ktore do záchowánia tey obligácyi mogą być pobudki, ktore ſpoſoby. 3. Uczyń ráchunek, iákeś to Przykazánie záchowała z pięcią ráchunku punktámi krotkiemi.

4.

4. Proś przez Swiętych, Nayświętszey Pánny; przez Nayświętszą Pannę, Páná JEZUSA; przez P. JEZUSA, Troycy Swiętey o błogosłáwieństwo ná doskonalsze tego przykazánia záchowánie.

97. *Pyt*: II. Czy przez ten sposob modlitwy, może być Medytácya? *Odp*: Bárdzo dobrze może trzy Przykazánia biorąc ná trzy Medytacyi punktá, około ktorych by się pámięć, rozum y wola pierwszym sposobem Medytácyi zábáwiáły.

98. *Pyt*: III. Kiedysz tym sposobem medytowáć? *Odp*: Kiedy się podoba. Pożyteczna záś rzecz będzie, raz w każdy Tydźień tym sposobem medytowáć: pierwszego tygodnia pierwsze trzy, drugiego drugie trzy Przykazánia biorąc ná Medytácyą, y ták daley, poki się wszystkie Przykazánia y grzechy potroyno bráne nie przeydą. Także pożyteczna rzecz będzie, ieden w Roku miesiąc wybráć ná porządne tym sposobem Medytácye, przez ktore duszá y większey ostrożności, y większey praw Boskich wiádomości nábyć może.

99. *Pyt*: IV. Ktory iest drugi sposob modlitwy S. Ignácego? *Odp*: Ten: weź ktorą chcesz Modlitwę, Pacierz, Pozdrowienie Nayświęszey Pánny, Wierzę, Duszo Chrystusowá, y inne Modlitwy z Psalmow, z Godzinek, z Litánii &c. weź mowię ná Modlitwę czy ustną, czy serdeczną. 1. Po przygotowániu bliższym, iák pod liczbą 9. záczniy Modlitwę, á nád każdym iey słowem zástánowiwszy się, poty się z temi baw uwagámi, poki ci Swięte tłumáczenia z rácyámi, náuki z pobudkámi y sposobámi, Afekty z Aktámi, z nabożnemi rozmowámi przychodzić będą. Potym postąp do drugiego słowá, y podobnie się zábaw; potym; do trzeciego, czwartego, &c. y ostátniego Modlitwy słowá. Zkąd w niesiesz 1. że y ten sposob służyć ci będzie do Medytácyi, ná iedne Medytácyą biorąc pierwsze trzy Modlitwy słowá, ná drugą drugie trzy, y ták dáley. Wniesiesz 2. że pożyteczna będzie wszystkie Modlitwy twoie codzienne tym przeyść sposobem: bo ten sposob obroni cię potym od dystrákcyi, náuczy uważney, gorącey y z przydatkámi Aktow Modlitwy.

100, *Pyt*: V. Ktory iest trzeci sposob? *Odp*: Ten: weź ktorą chcesz Modlitwę, y po bliższym przygotowániu, iák pod liczbą 9. mow ią aż do pierwszego sensu dobrego, álbo peryodu, y záftánowiwszy się, uczyń Akt serdeczny, strzelisty, álbo względem godności tey Osoby, do ktorey Modlitwá; álbo względem nikczemności, podłości twoiey

Osoby; álbo táki Akt cnoty, iáki ci ktoregokolwiek wymowione z peryodu słowo do sercá poda. Potym powoli postępuy do drugiego &c. y ostátniego peryodu, podobne czyniąc Akty, to będzie Modlitwá y tobie samey smaczna, y gust Boski kontentuiąca. Wnieś 1. że y ten sposob służyć ci będzie do Medytácyi, ile podrożney, álbo kiedy ksiąszki, czy świátłá do niey, nie masz, czy trudność do przygotowánia dálszego przeszkodzi. Medytácya zaś łátwo będzie z okázyi trzech peryodow trzy punktá formuiąc, w ktorychby się pámięć, rozum, wola pierwszym sposobem Medytácyi zábáwiáła. Wnieś 2. że ten sposob obroni cię od dystrákcyi, doda gorącości Modlitwie, y znácznie przyczyni ci Aktow strzelistych.

Ale rzeczesz, że to trudna rzecz? *Odp:* nietrudna, ále bárdzo łátwa: bo z każdego słowá, dopieroż z każdego peryodu może być ktorey zechcesz cnoty Akt uczyniony, tym sposobem, ktory się opisał pod náuką tu szostą.

N A-U K A XVI.

O Spowiedzi Sákrámentálney, y Duchowney.

101. *Pyt* I. Czego trzebá do ważności Spowiedzi Sákrámentálney? *Odp:* 1. wyznánia ustnego przed Kápłánem wszystkich grzechow śmiertelnych, (bo powszednie nie są máteryą potrzebną, lubo są máteryą zupełną do Rozgrzeszenia) co do liczby, y co do okoliczności odmieniáiących wielkość grzechow, rzetelnego y szczerego. 2. Trzebá obrzydzenia y żálu serdecznego zá wszystkie grzechy, czy to z boiáźni karania, lub z nádźiei zapłáty; czy też z miłości y szácunku godności y dobroci Boskiey pochodzącego. 3. Trzebá mocney obietnicy.

102. *Pyt:* II. Czego trzebá do cáłości Spowiedzi? *Odp:* 1. odpráwienia pokuty náznáczoney. 2. Dosyć uczynienia, ieżeli się kogo ukrzywzdiło znácznie czy ná Fortunie, czy ná sławie. 3. Zbudowániá, ieżeli się kogo zgorszyło. 4. Odrzuceniá bliskiey do grzechow okázyi. 5. Stárániá pilnego o wyiście z nałogu śmiertelnego.

103. *Pyt:* III. Czego trzebá do doskonáłości Spowiedzi? *Odp:* 1. Przed Spowiedzią trzebá przygotowánia dobrego. 1. przez ráchunek sumnienia generálny, y pilny, y coraz odmienny, iák pod liczbą 79. 2. przez dyspozycyą duszy do Sákrámentu to Modlitwámi, to

nay-

naybardziey Aktámi: Wiáry, nádziei, miłości, prágnienia łaſk Sákrámentálnych: Aktami pokutnemi: żálu, obrzydzenia, obietnicy poprawy, uciekánia ſię do miłoſierdzia, łáſkáwości, dobroci Boſkiey, y miłości ku nam nieſkończoney, uciekánia do wſzyſtkich táiemnic, á oſobliwie do Męki, Ran y kropel Krwie naydroższey P. JEZUSA, Błagania Spráwiedliwości Boſkiey ſtraszney w życiu, ſtráſznieyſzey po śmierci, łączenia zaſług z záſługámi Páná JEZUSA, Nayświętſzey Pánny, Swiętych, y ludzi wybránych, y wypłácania ſię z tego ſkarbu Spráwiedliwości Boſkiey, wzywánia przyczyny Nayświętſzey Pánny, Aniołow, Swiętych w Niebie y w czyſcu, zápráſzania z ſobą Swiętych pokutą znácznych zá Pátronow, przewodnikow do Sędziego BOGA.

104. *Odp*: II. Przy Spowiedzi 1. wyznánia grzechow wſzyſtkich śmiertelnych odważnego, rzetelnego, zupełnego, ſzczerego, nietáiąc nic, pokornego, y ſkárzącego ná ſię, ják ná naygłownieyſzego nieprzyiacielá Boſkiego. 2. Zákończenie Spowiedzi Aktámi, żalu, obrzydzenia, obietnicy poprawy, ále tákiemi, żeby znákiem Spowiednikowi były ſerdeczney, zá wſzyſtkie grzechy pokuty. 3. Trzebá podczas Kápłáńſkiego rozgrzeſzenia krotkich ále żywych Aktow to Pokutnych to Teologicznych, ſpoſobiących ſerce do zupełnieyſzego Odpuſtu, y łaſk Sákrámentálnych wlania.

105. *Odp*: III. Po Spowiedzi 1. mocney nádziei o odebránym rozgrzeſzeniu, przy żywey wierze o miłoſierdziu Boſkim, y gorącey miłości dobroci BOGA. 2. Dziękowánia nátężonego Troycy S. y P. Jezuſowi zá rozgrzeſzenie, Nayświętſzey Pánnie záś y Swiętym zá przyczynę. 3. Proſzenia uſilnego dla ſiebie o częſte w życiu, y o oſtátnie przy śmierci zupełne rozgrzeſzenie; dla umieráiących záś tego dnia, o miłoſierdzie; proſząc o to wſzyſtko przez záklinánia, o ktorych liczba 51. 4. Trzebá nie odwłocznie odpráwić náznáczoną pokutę, y złączoną ze wſzyſtkiemi pokutámi, z záſługámi P. JEZUSA, Nayświętſzey Pánny, Swiętych, y ludzi wybránych ofiárowáć P. BOGU, P. Jezuſowi na wypłácenie ſię zá wſzyſtkie grzechy. 5. Trzeba wybráć grzech ku poprawie z mocną obietnicą wárowánia ſię wſzyſtkich grzechow, y po ucáłowaniu Ran Zbáwicielowych ſchowánia tey obietnicy przy ſercu P. JEZUSA, proſząc o Błogoſłáwieńſtwo y łáſki ſkuteczne.

106.

106. *Pyt*: IV. Spowiedź Duchowna, ná czym záwiſłá? *Odp*: 1. ná krotkim ráchunku, álbo obeyrzeniu ſię ná przeſzłe grzechy y teraźnieyſze, iáką ſą złością ná BOGA, P. JEZUSA y duſzę, iáką w oczách cáłego Niebá ſzpetnością; iáką záſług, y łáſk Boſkich ſzkodą, y iákiey káry przyczyną. 2. Ná obrzydzeniu ſobie wſzyſtkich grzechow, połáianiu ſię zá nie. 3 ná náwroceniu ſię przez żywą wiárę do BOGA wſzędzie będącego, ná przypátrzeniu ſię iego Spráwiedliwości, y iey przelęknieniu. 4. ná obaczeniu Boſkiey dobroci, łáſkáwości, miłości, y miłoſierdzia, nádzieię ći dobrą mieć każącego, y pokutę rádzącego. 5. na uſłucháiu tey rády, ná upádnieniu przed Bogiem, wſzędzie, á zátym y przed tobą będącym, y ná ſerdecznym z pokorą, żálem y innemi Aktámi, Spowiedzi powſzechney uczynieniem, y odpuſzczenia prágnieniem, y prożbą z zákłinániem, iák pod liczbą 53.

N A U K A XVII.

O Komunii Sákrámentálney, y Duchowney.

107. *Pyt*: I. Co czyni nieważną, Swiętokrádzką Komunią? *Odp*: Przyſtąpienie do niey w grzechu śmiertelnym áni Spowiedzią, áni ſkruchą niezgłádzonym.

108. *Pyt*: II. Czego trzebá do dobrey Komunii? *Odp*: 1. trzebá poſtu od pułnocy nie iedząc, coby było pokármem, áni piiąc, coby było nápoiem zwyczáynym. Ztąd wnieś, że połknięta treſunkiem odrobiná mięſiwá z pomiedzy zębow, álbo proſzki tábáki, tákże połknięta śliná, krwie kroplá, lub przy umywániu iedna y drugá kroplá wody nieprzeſzkadza do Komunii: bo te rzeczy nie ſą pokármem áni nápoiem zwyczaynym. 2. Trzebá ſumnienia od grzechow powſzednich, y od defektow oczyſzczonego, czy Spowiedźią, czy Aktámi pokutnemi, bo y te do łaſk Sákrámentálnych więkſzości przeſzkadzáią.

109. *Pyt*: III. Czego do doſkonáłości Komunii trzebá? *Odp*: Czego przed, y po Komunii trzebá, łátwo poznaſz, y náuczyſz ſię w Probie trzeciey, w liczbie 67. 68. 69.

110. *Pyt*: IV. Ná czym záwiſłá Komunia Duchowna? *Odp*: ná prágnieniu Komunikowánia: bo prágnienie, wola, intencya, iák wſzędzie w dobrych uczynkách, ták y tu zá rzecz ſamą przed P. Bogiem

ſtánie;

ſtánie; y iák prágnienie Chrztu S. przy niemożnośći rzetelnego ſtánie zá Chrzeſt rzetelny, ták w duchu prágnienie Komunii ſtánie zá Komunią rzetelną.

111. *Pyt:* V. Czego do Komunii Duchowney trzeba? *Odp:* 1. krotkiego ráchunku; 2. Spowiedzi; 3. Aktow pokutnych; 4. Aktow Teologicznych; 5. Prágnienia, y duchownego z P. Jezuſem złączenia ſerca, y oddánia mu ſię cáłego. Czego wſzyſtkiego náuczy cię Akt zwyczáiem názwány w probie trzeciey, pod liczbą 2.

N A U K A XVIII.

O Słuchániu Mſzy Swiętey.

112. *Pyt:* I. Co to ieſt Mſza Swięta? *Odp:* Jeſt Ofiárá nád wſzyſtkie ofiáry droższa, ſkutecznieyſza, y BOGU milſza, záwiſła ná poświącániu chlebá y winá cudownie przeiſtoczonego w prawdziwe Ciáło y Krew Jezuſową.

113. *Pyt:* II. Ktore ſą częśći Mſzy S. do ważnośći y zupełnośći ſłuchánia Mſzy S. náleżące? *Odp:* Są trzy. 1. Ofiárowánie; 2. Poświącánie, 3. Pożywánie Chlebá y winá poświęconego, to ieſt: Kommunia.

114. *Pyt:* III. Wielorákie może być ſłuchánie Mſzy S? *Odp:* 1. przez rożne Nabożeńſtwá y modlitwy uſtne, czy z pámięci, czy z kſiążek. 2. przez uwagi S. Akty ſtrzeliſte proporcyonálne wſzyſtkim przy Ołtarzu ákcyom Kápłáńſkim, iákie Akty maſz w Probie 3. pod liczbą 45. 46. &c. 3. przez uwagi S. reprezentuiące porządnie podczas Mſzy S. wſzyſtkie táiemnice P. JEZUSA od Wcielenia, aż do męki Jego z Aktámi táiemnicom ſłużącemi formowánemi ſpoſobem tu pod liczbą 47. podanym. 4. przez uwagi S. reprezentuiące wſzyſtkie w ſzczegulnośći táiemnice męki P. JEZUSA z Aktámi proporcyonalnemi. 5. przez uwagi S. wyrażáiące P. JEZUSA Zmartwychwſtáłego, Uwielbionego, y w Nayświętſzym Sákrámencie utáionego. 6. przez uwagi S. o Troycy S. o Oſobách Boſkich, o doſkonáłośćiách Boſkich. 7. przez uwagi S. o táiemnicách Nayświętſzey Pánny, álbo o punktách życia ktorego Swiętego.

115. *Pyt:* IV. Ják może być łátwieyſzy ſpoſob ſłuchánia Mſzy S. przez uwagi S. dopiero opiſane? *Odp:* Ták, żeby wſzyſtkie táie-

nice nákſztał Litánii zbieráć, á iednakowym wſzyſtkie áktem záczynáć, y kończyć.

Náprzykłád.

116. *Podczas introitu.* O! JEZU wſzyſtká nádzieio y miłości moiá dla zbáwienia mego w żywocie Nayświętſzey Pánny Wcielony, pokaż mi ſię Jezuſem, pokaż Zbáwicielem.

Podczas: Kirye. O! JEZU &c. przez 9. Mieſięcy w żywocie Nayświętſzey Pánny mieſzkaiący, pokaż mi ſię &c.

Podczas: Gloria. O! JEZU &c. z Nayświętſzą Mátką Jana náwiedzaiący, poświęcáiący cáły Dom Elżbiety rozweſeláiący, pokaż mi ſię &c.

Podczas Modlitwy. O! JEZU &c. z rádością Swiátá národzony, pokaż mi ſię &c.

Podczas Epiſtoły. O! JEZU &c. od Aniołow wychwalony, od Páſtuſzkow przywitány, pokaż mi ſię &c.

Podobnie bierz ná uwagi podczas *Credo*, *Offertorium* &c. náſtępuiące Páná JEZUSA táiemnice, aż do męki P. JEZUSA záczynáiąc ie, y kończąc podobnym Aktem, to będzie, śliczne Mſzy S. ſłucHánie trzecie.

Podobnie rozumiey o ſłuchániu Mſzy S. czwartym, piątym, ſzoſtym, ſiodmym, álbo też też ſame, álbo inne, ktore ci ſię bardziey podobáć będą, do záczynánia, y kończeniá Akty formuiąc.

117. *Pyt:* V. Ná co oſoſobliwiey przy Mſzy S. Pámiętáć náleży? *Odp:* Pámiętay przy Ofertoryum 1. o intencyi o ofiárowániu tey Mſzy w iedności wſzyſtkich ofiar, przydáiąc duſzę, ciáło, ſerce ná wieczną ofiárę BOGU y P. Jezuſowi. 2. przy konſekracyi y podwoynym podnoſzeniu o Aktách żywey wiáry, Nádziei, miłości, y ádorácyi imieniem wſzyſtkiego ſtworzenia, o uſilney z záklinániem prośbie P. JEZUSA, o oſobliwſze łáſki y błogoſłáwieńſtwá dlá ciebie, y dla wſzyſtkich do ciebie náleżących potrzebne. 3. przy Komunii pámiętáy o Duchowney Spowiedzi y Kommunii.

N A U K A XIX.

O Aktach Strzeliſtych.

118. **Co to ieſt ákt ſtrzeliſty?** Już maſz ná to odpowiedź pod liczbą

liczbą 44. Więc tylko wiedzieć zechceſz: Co zá potrzebá, ile ośobie Zakonney ćwiczenia ſię w tych Aktách? *Odp*: Wieloráka. 1. Dla wypełnienia rozkázu Jezuſowego o nie uſtánney modlitwie. 2. Dla obrony duſze od nieprzyiácioł, dla łátwieyſzego wſzyſtkich pokus zwycięſtwá, y oczywiſtego w troiákiey drodze doſkonáłości poſtępku. 3. Dla zgromádzenia z tych chociaż odrobin, ktore Pan JEZUS zbieráć każe, áby nie ginęły, większey záſług percepty.

119. Spytaſz dáley: Jákiemi ſpoſobámi może bydź ćwiczenie ſię w áktách ſtrzeliſtych? *Odp*: Siedmią ſpoſobámi. 1. Przez zwyczáy święty. 2. Przez zebránie dlá ſiebie, y umieiętność iák naywięcey, á iák naykrotſzemi ſłowy wyráżonych, áktow. 3. Przez ákty ná porwániu. 4. Przez święte odetchnienia, y weſtchnienia. 5. Przez cáłowánie Ran Jezuſowych. 6. Przez dyſpozycyą ná śmierć. 7. Przez drugi álbo trzeci ſpoſob w modlitwách uſtnych. A ten maſz iuż zupełnie wyżey w náuce piętnaſtey opiſany.

120. Pierwſzy tedy ſpoſob, ieſt: *Zwyczay Swięty*. Przez ktory maſz rozumieć wzwyczáienie ſię, y nałożenie w częſte záżywánie przez dzień Spowiedzi y Komunii duchownych, y tych kilku, lub kilkunaſtu ákcikow, ktore dla ſiebie zá naypotrzebnieyſze oſądziſz.

121. Drugi ſpoſob ieſt: *Zebranie y umieiętność Aktow*. To ieſt, tych áktow, ktore ci ſię naybardziey álbo w kśiąſzkách podobáią, álbo ktore ci włáſne ſerce, y áfekt ku BOGU podyktuie, álbo ktore tu niżey maſz cáłą centuryą położone.

122. Trzecim ſpoſobem ſą: *Akty ná porwániu*. Ták ie názywam: bo przez nie rozumiem te ákty, do ktorycheś ſię porywáć powinná we wſzyſtkich okolicznościách czáſu, mieyſc, oſob, honoru, kontemptu, ſławy, ſzczęścia, ſmutku, weſela, pociech, krzyżow, utrapienia, pobudki do dobrego, álbo pokuſy do złego, od czartá, ciáłá, ludzi. A to dla tego, żebyś ſobie przypomináłá, iáko ſię maſz bać BOGA, y iák go chwalić, iák ſię ſtrzedz złego, trzymáć cnoty, wzywáć ná pomoc Swiętych, y dobre intencye odnawiáć.

123. Czwartym ſą: *Odetchnienia y weſtchnienia Swięte*. Przez te maſz rozumieć ákty przypomináiące ci, ktora bydź powinna w każdey ákcyi metá duſzy, y ſercá twego; y do tey mety każdym weſtchnieniem y odetchnieniem twoim zmierzáceś powinná, żebyś nie tchnęłá, y nie żyłá, tylko Bogiem, w BOGU, á BOG w Tobie.

124. Piątym ſpoſobem ieſt: *Cáłowánie Ran Nayświętſzych Zbáwiciela, czyli ſercem y intencyą, czyli rzeczą ſamą.* Sercem y intencyą w ten czas, kiedy ci álbo ná myśl Ukrzyżowány Pan przyidzie, álbo kiedy ci go gdzie obáczyć ſię tráfi, lub uſłyſzeć co o nim. Rzeczą záś ſamą w ten czas, kiedy álbo ten Krucifix, ktory maſz w celi nád łoſzkiem, oráterzem, lub ná ſtole, álbo ten, ktory ná pierſiách noſiſz, wednie, lub odecknowſzy ſię w nocy, do uſt ſerdecznym áfektem przytuliſz, z áktámi wiáry, miłości, nádziei, chwały, dziękczynienia zá odkupienie, obrzydzenia grzechow, żalu, obietnicy poprawy, uciekánia ſię do męki Jezuſowey, obmywánia ſię we Krwi Jego, bogácenia, wypłacánia ſię Spráwiedliwości Boſkiey z ſkarbu záſług y męki Jezuſowey.

125. Ná oſtátek Szoſtym Spoſobem, (bo o ſiodmym iuż maſz wyżey) ieſt: *Dyſpozycya ná śmierć.* Bo ponieważ niewieſz dniá, áni godziny, więc iák ci każdego momentu gotową bydź náleży, ile Zakonnicy, ná śmierć, ták też y do tego powinnnaś mieć krociuſieńkie ákty dyſponuiące cię, y zwolná ſpoſobiące do dobrey y świętey śmierci.

NAUKA XX.

Dopełniáiaca pierwſzey náuki O Aktách.

126. Zeby ci ćwiczenie ſię w wtych áktách, wielkie ná duſzę pożytki ſprowadzáiących, nie było przykre y trudne, tym ſpoſobem ułátwić go ſobie możeſz.

I. Zebyś ſię ſzukániem ſtrzeliſtych áktow po kſiążkách nie zátrudniáłá, maſz wſzyſtkie, do każdego ſpoſobu w przeſzłey náuce wyrážonego, ſłużące, oſobnemi formułámi niżey podáne. W ktore żebyś ſię doſkonále wpráwić mogłá, trzebá zmiarkowáć wſzyſtkie godziny, y zabawy twoie, zwyczaynym ſpoſobem pięknie w Zakonie rozporządzone, y w nich poupátrywáć czáſy, w ktorych, y kiedy áktow tych zážywáć będzieſz mogłá. A tákie czáſy pokażą ci ſię ná początku, śrzodku, y dokończeniu ſpráw y zábaw twoich; kiedy idzieiz gdzie, ná chor, do Káplicy, do refektarza, &c. y názad powracaſz; kiedy ſam przypadek y potrzebá wyciągáć áktow, oſobliwie ná porwániu, od ciebie będzie; kiedy ſię rozbieraſz do ſpoczynku, ſpáć kłádzieſz, y położyſz; kiedy ſię odeckneſz, wſtáieſz, y ubieraſz,

127. II. Jeżeli ieszcze y to rzecz trudna zdá się, ten ci nayłátwieyszy podaię sposob. Obierz sobie, ieżeli nie co tydzień, tedy przynaymniey co miesiąc godzinę iáką, y przez ten czas zmow nábożnie wszystkie te ákty, ktore masz niżey w formułách osobnych położone; potym uczyń tę krociusieńką intencyą, *Te Akty, y wszystkie inne, ktore Swiętym zwyczayne były, są, y będą, wszystkiemi przemysłámi, Tobie Samemu BOZE moy, wiádomemi, y naybardziey się podobáiącemi, do naywiększego gustu twego wygorowáne, tyle rázy chcę czynić, mowić, y powtárzáć, ile rázy we mnie pulsy uderzą, ile w oczách moich y wszystkich żyiących kreatur, mrugnienia, w ustach odetchnienia, słow, y głosow, w członkách ruszenia, ile na Niebie gwiazd, ná powietrzu átomow, ile w cáłym świecie, gdyby go Wszechmocność twoiá ná proch stárłá, proszkowby się ználeść, y ráchowáć mogło, ktorebym rádá w sercá zámieniłá; do kochania Ciebie cáłym Tobą, y cáłą mną wszystkich, y wszystkiemi zá mnie, dlá tego, że Bogiem moim iesteś, y tym iesteś, czym iesteś.* Tę tedy intencyą raz ná tydzień, álbo ná miesiąc uczyniwszy, możesz ią iák nayczęściey, przy każdym godziny, y owszem kwadransa uderzeniu, ták krociusieńko odnawiáć: *Odnawiam, moy BOZE, wszystkie intencye moie ná ákty, uczynione, y zá sam skutek oświadczenie.*

Atoli kiedy czas pozwoli, nie záwádzi y formuł niżey opisanych záżywáć, osobliwie z formuły pierwszey zwyczaiu świętego, przez iedno słowko, álbo kilká słow, ákt cáły námieniáiących.

N A U K A XXI.

O Postánowieniu y Slubách.

128. *Pyt:* I. Co iest Postánowienie; co ślub? *Odp:* Jest obietnica Pánu BOGU, P. Jezusowi, Nayświętszey Pánnie, albo Swiętym uczyniona o wypełnieniu czego dobrego, álbo lepszego. Rożnią się tym: że ślub obliguie pod grzechem wielkim álbo máłym; postánowienie zaś, tylko pod defektem, y dzieie się ná znák miłości, wdzięczności, álbo inney cnoty Pánu BOGU, P. Jezusowi &c. oświadczoney.

129. *Pyt:* II. Gdzie máią mieysce postánowieniá S? *Odp:* Przy Spowiedziách, Komuniách, Medytácyách, ráchunkách generálnych, pártykulárnych, przestrzegáiących, przykázániách, Exortách, czytániách ksiąžek duchownych, y przy wszelkich instynktách Duchá Swiętego,

130. *Pyt*: III. Wielorákie ſą śluby? *Odp*: 1. Inne prywatne, drugie publiczne, ſolenne, przy wielu świádkách, y ná mieyſcu publicznym uczynione. 2. Inne pod wielkim grzechem, inne pod máłym grzechem wedle woli ślubuiącego uczynione. 3. Inne wieczne, to ieſt ná záwſze, áż do śmierci; inne obliguiące do czáſu, ná Rok, ná połroká, mieśiąc, tydzień, dzień.

131. *Pyt*: IV. Ná co śię przydádzą poſtánowienia y śluby? *Odp*: 1. ná pozbycie oziębłości, leniſtwá, y nieſtátku zepſowáney náturze náſzey właſnego. 2. ná nábycie tym pewnieyſze gorącości, pilności y ſtátku w doſkonáłości. 3. ná zniewolenie y przywiązánie ſwywolney woli naſzey do Boga y cnoty. 4. ná przyczynienie więkſzey záſługi: bo wielka záſługá czynić co dobrego lub lepſzego z trefunku, więkſza z poſtánowienia, naywiękſza z ślubu. 5. ná nowe coraz wpiſowánie śię w Regeſtr, Corek Páná BOGA, P. JEZUSA, y ná nowe coraz duſzy do ślubu ſtáwienie, záślubiánie śię Pánu BOGU P. Jezuſowi &c.

132. *Pyt*: V. Wiele może być tych ślubow? *Odp*: Wiecznych y Rocznich naymniey; y to tákich, ktore łátwiey wypełnić możeſz, dla Troycy Swiętey do zwyczaynych, trzy przydawſzy śluby. Mieśięcznych záś, tygodniowych, dziennych, może być pięć, dla uczánowánia Páná BOGA, Páná JEZUSA, Nayświętſzey Pánny, Aniołow, y Swiętych.

133. *Pyt*: VI. Co bráć ná te śluby? *Odp*: Co z okoliczności mieyſc, oſob, dni, tygodni, mieśiącow, lat będzie śię ſądziło duſzy potrzebnieyſzego y pożytecznieyſzego, á Pánu BOGU, P. Jezuſowi &c. wdzięcznieyſzego. 1. z záchowánia przykazań Boſkich ſkłonnościom twoim przeciwnych. 2. z záchowánia Reguł, zwyczáiow Zakonnych. 3. Z odprawienia doſkonáłego, doſkonálſzego, nieopuſzczenia wizytácyi, y Medytácyi, ráchunkow generálnych, pártykulárnych, przeſtrzegáiących, Pacierzy Kápłáńſkich, godzin ſwego czáſu &c. 4. Z odprawiánia prywatnych nabożeńſtw; iáko to: Godzinek, Koronek, Litánii, Pſalmow, Hymnow, Pieśni ulubionych. 5. z wypełniánia Aktow ſtrzeliſtych, śiedm ſpoſobámi wyżey opiſanych. 6. Z ćwiczenia śię w cnotách powierzchownych, wnętrznych, ná drodze oczyſzczaiącey, oświecáiącey, łączącey z Bogiem. 7. Z ćwiczenia śię w umartwieniách więkſzych, mnieyſzych, ciáłá, zmyſłow, y członków

członkow, w umartwieniu od pokarmow, nápoiow, fruktow, w umartwieniu wewnętrznym duszy, to iest: Pámięci, rozumu, woli, imaginácyi y pásyi ták pożądliwych, iáko gniewliwych.

134. *Pyt:* VII. Co pomoże do uwárowánia się skrupułow, y pewnieyszego wypełnienia ślubow? *Odp:* Pomoże 1. opisanie ich czytánie ráno, w południe, y w wieczor. 2. Przy dwoch ráchunkách przypominánie, y ráchowánie się z nich. 3. Częste ich w każdym zwyczáiu Swiętym odnowienie. 4. Proszenie o łáski skuteczne. 5. Pámięć, co cię od przestępstwá ślubu exkuzowáć będzie. 1. zápomnienie; 2. chorobá álbo słábość znáczna. 3. Trudność wielka, álbo niemożność morálna dla podroży, álbo niesposobności. 4. zábáwá z posłuszeństwá, álbo z urzędu, álbo z miłości Bliźniego przeszkadzaiąca do wypełnienia ślubu. Pomoże 5. rádá Spowiedniká, bez ktorego pozwolenia nie máią być żadne śluby czynione.

135. *Pyt:* VIII. Ná iáką formę máią być śluby czynione y kiedy? *Odp:* Nayprzyzwoiciey czynić ie przy Komunii; bo ták będzie prawdziwe záślubienie, w Komunii osobliwiey przytomnemu Pánu BOGU, P. Jezusowi. czynić záś się wszystkie śluby mogą ná táką formę, ná iáką śluby czystości, ubostwá, y posłuszeństwá.

N A U K A XXII.

O Kontráktách Duchownych.

136. *Pyt:* I. Co się rozumie przez te kontrákty? *Odp:* Rozumiey obiecánie czego, dárowánie, zápisanie się zá sługę, niewolnicę, y każdą inną umowę uczynioną wiecznie, lub doczesnie z Pánem Bogiem, Pánem Jezusem, Nayświętszą Pánną, Swiętemi, pod iáką obligácyą, z iedney álbo oboiey strony. Táki kontrákt iest zápisanie się w Bráctwo Sercá Páná JEZUSA, w Bráctwo Niepokálánie poczętey, Szkáplerzney, Rożáńcowey Nayświętszey Pánny &c.

137. *Pyt:* II. Ktore mogą bydź, y z kim náypożytecznieysze kontrákty? *Odp:* 1. Te: zápisanie się wieczne BOGU Oycu zá corkę z Boiáźnią Synowską, Synowi Bożemu zá Oblubienicę ze wszystkiemi ślubámi, Duchowi Swiętemu zá uczennicę z słuchániem náuk y pełnieniem instynktow Jego. Troycy Swiętey, Pánu Jezusowi, Nayświętszey Pánnie, zá sługę, poddáną, y niewolnicę z prágnieniem większey ich czci y chwały ná Niebie y ziemi. 2. Oddánie

wieczne wſzyſtkich ſił Wſzechmocności Boſkiey, żeby cię poſiłáłá, wſpomágáłá záwſze. Oddánie pámięci, obecności Boſkiey, żeby wſzędzie o tobie pámiętáłá. Oddánie rozumu, mądrosci Boſkiey, żeby go od wſzyſtkich błędow uwolniła, á wyſokiey doſkonáłości wyuczyłá. Oddánie woli włáſney, woli Boſkiey, żeby ią od złego odrywáłá, á z ſobą choćby gwałtem uczynionym, záwſze zgadzáłá. Oddánie wſzyſtkich niewygod, Krzyżow y Aktow pokutnych, Spráwiedliwości Boſkiey, żeby cię tu karałá, á wiecznie przepuściłá. Oddánie wſzyſtkich Aktow nádziei, miłoſierdziu, łáſkáwości, y dobroczynności Boſkiey, żeby ſię nád tobą w życiu, śmierci, y wieczności zmiłowáłá, od gniewu y karánia Boſkiego broniłá. Oddánie wſzyſtkich Aktow miłości ſerdeczney, godności, dobroci, pięknośći y miłości Boſkiey, żeby ci w więkſzym coraz ku BOGU áfekcie rość pozwoliłá, á uſtáć nigdy niedopuściłá. Oddánie intereſow doczeſnych y wiecznych Opátrzności Boſkiey, żeby niemi znpełnie y mile rządziłá.

138. III. Dárowánie wieczne duſzy, ciáłu, ſercu y zmyſłom Páná JEZUSA, Nayświętſzey Pánny, duſzy, ciáłá, ſercá y zmyſłow twoich dla tym pewnieyſzego ich poświęcenia y wydoſkonálenia. Darowánie Nayświętſzey Pannie pokorney y Pánu Jezuſowi Ukrzyżowánemu, przy męce znieważonemu, wſzyſtkiey ſłáwy, honorku, y chwały twoiey; iedynie prágnąc upokorzenia, háńby, zniewági, y poniżenia twego, żadney iednák do tego niedáiąc przyczyny. Dárowánie Pánu Jezuſowi Umęczonemu, Nayświętſzey Pánnie Boleſney, y wſzyſtkim Swiętym Męczennikom wſzyſtkich umartwienia, utrapienia, wewnętrznych y zewnętrznych dolegliwości dla ich náśládowánia y pozyſkánia doſkonáłey cierpliwości. Dárowánie nieprzyiaciołom wſzyſtkich win, krzywd, uraz, y zniewag, pozwaláiąc im (nie dawſzy iednák żadney przyczyny) czynić z ſobą, co ſię im podoba: á to dla miłości y náśládowánia podobnie czyniącego Páná JEZUSA Ukrzyżowánego, Nayświętſzey Pánny Boleſney, S. Szczepana, Gwalbertá &c. Dárowánie duſzom czyſcowym, ile z ciebie ieſt, wſzyſtkich záſług twoich, co do pożytku doſyćuczynienia zá kàry uważonych, dla miłości, y uſtáwicznego ich w życiu twoim rátunku.

139. IV. Umowá wieczna z cáłym Dworem Niebieſkim, żeby

z żar-

z żarliwości o honor BOGA, zá ciebie śpiącą, rozerwáną, robiącą co nágłego, osłábioną, w Modlitwách ustáiącą, BOGA, Páná JEZUSA, Nayświętszą Pánnę chwalić, y modlić się w szczegulności, mowię, zá ciebie nieprzestawáli. Umowá z Pánem Jezusem iák pierwszym Papieżem y Głową Kościołá Kátolickiego, żeby wszystkie y nay-mnieysze zásługi twoie z cáłym skárbem zásług Páná Jezusowych, Nayświętszey Pánny, Swiętych, y wszystkich ludzi wybránych, łączyć się káżdego momentu, y ná większą Chwałe w Niebie wyniść mogły. Umowá z Zakonem S. to iest: z Swiętymi Fundatorámi, Brácią, y Siostrámi iuż Błogosłáwionemi, żebyś w tym zgromádzeniu byłá zá nayniższą záwsze siostrę, sługę, niewolnicę, y owszem zá bydlątko, osiełkiem do wszystkich posług, robot, ciężarow choćby naywiększych, gotową ná wszystkie niewygody w iedzeniu, piciu, odzieniu, mieszkániu, ná wszystkie pokuty, káry, y bicze, bezwinne, z cichością bydlęcą, y nieodmienną miłością powołánia Zakonnego, nigdy niezgásłą y niezgánioną.

140. V. Obieránie Pátronow: miesięcznych, rocznich. Pátronow od grzechow śmiertelnych, powszednich, y defektow dobrowolnie zupełnych, od pokus, złych nálogow, y bliskich do grzechu wielu okazyi. Pátronow ślubow, urzędow, y ákcyi większych. Pátronow cnot w troiákiey drodze doskonáłości. Pátronow w przypadkách powietrza, głodu, woyny, w przypadkách niesłáwy, rozpáczy, krzyżow, chorob, zguby. Pátronow młodego, śrzedniego, stárego wieku. Pátronow doskonáłego życia, lekkiego konánia, dobrey śmierci, wybáwienia z czyscá &c. &c. Obieránie mowię tych Pátronow, z obietnicą pámięci y czczenia ich Swiąt náśládowánia ich w iákiey cnocie, y odmawiánia codziennego Litánii o Wszystkich Swiętych.

141. *Pyt:* III. Ná iáką formę tę kontrákty czynić? *Odp:* Ná táką, ná iáką kárty się dáią, áſekurácye, zapisy, álbo też ná model formuły w Bráctwách Niepokalánego poczęcia Nayświętszey Pánny zwyczayney.

142. *Pyt:* IV. Kiedy czynić, kiedy odnawiáć, y iák te kontrákty? *Odp:* Czynić ie w Swiętá álbo czásy poświęcone tym, z ktoremi te kontrákty będą, ná Mszách po Komunii. Odnawiáć zás się mogą káżdego dniá 1. ná Mszy, 2. przy troiákim: Anioł Páński. 3. przy

 káżdey

káżdey ákcyi w zwyczáiu S. Komunii Duchowney. Do odnáwiánia ſłużyć mogą te Akty: 1. *O! BOZE, O! JEZU, O! Swięci Pátronowie, odnawiam wſzyſtkie z wámi uczynione kontrákty. 2. Podobá mi ſię Pánie każda z tobą y twoiemi Swiętemi Umowá. 3. Potwierdzam gruntuię wſzyſtkie z Bogiem, y z Swiętemi przymierza.*

143. *Pyt:* V. Czy piſać, czy ſłowy, lub ſercem czynić te kontrákty? *Odp:* Lepiey ie czynić y gruntowáć piſmem; bo z pámięci wypadáią. Dla tego odłoż dwá lub cztery árkuſze pápieru, złoż w kſiążeczkę; y ná iednym árkuſzu porządnie y krotko pod liczbą notuy poſtánowienia ile ná Medytácyách y po Spowiedziách uczynione. Ná drugim árkuſzu porządnie y krotko notuy śluby wieczne, roczne, mieſięczne, codzienne. Ná trzecim porządnie y krotko ponotuy wſzyſtkie kontrákty. Na czwartym notuy krotko y porządnie codzienne Akty heroiczne, o ktorych náſtępuiąca Náuká.

N A U K A XXIII.

O Aktách Heroicznych y Umartwieniach.

144. *Pyt:* I. Co ſię rozumie przez Akty heroiczne? *Odp:* Rozumiey Akty zwycięſkie z większym gwałtem nátury, przełámániem páſyi uczynione. Jáki był Akt Dawidá, w nieugáſzonym prágnieniu, przynieſioney wody kryniczney nie picie, ále wylanie iey ná ofiárę BOGU, Xáwerego wyſſanie ropy z wrzodu.

145. *Pyt:* II. Wielorákie być mogą Akty heroiczne? *Odp:* zwyciężaiące pámięć, rozum, wolą w ſwoich bardziey ulubionych Aktách. 2. zwyciężaiące: imáginácye, páſye pożądliwe, prágnienie, miłość, weſele, uciekánie, nienawiść, ſmutek. Paſye gniewliwe: Nádzieię, odwágę, gniew, rozpacz y złość ná rzeczy przeciwne. 3. zwyciężáiące, pięć zmysłow ciáłá. 4. zwyciężáiące ciáło z członkámi. 5. zwyciężáiące wſzyſtkie większe chęci y prágnieniá w okolicznościách mieyſc, czáſow, oſob przypadaiące.

146. *Pyt.* III. Kiedy, y śiłá tych Aktow czynić, y dla czego? *Odp:* Co dzień uczyń 5. Aktow heroicznych, á to 1. dla większey chwały BOGA, P. JEZUSA, Nayświętſzey Pánny, Aniołow, y wſzyſtkich Swiętych. 2. Dla zwyciężenia wſzyſtkich pokus w życiu y przy śmierci. Dla miłości Páná JEZUSA z wielkim gwałtem nátury ludzkiey cáłey umęczonego, konáiącego, umieráiącego.

147. *Pyt*: IV. Co ſię rozumie przez umartwienia? *Odp*: każde ſprzeciwienie ſię, uprzykrzenie, dokuczenie náturze náſzey.

148. *Pyt*: V. Wielorákie ſą umartwienia? *Odp*: 1. ták pięciorákie, iák Akty heroiczne. 2. iedne większe, przez Cylicya, paſki pektorały, dyſcypliny, poſty, ábſtynencye, ſypiánia ná worze, deſce, ziemi &c. drugie mnieyſze, przez umartwienie oczu, uſzu, uſt, ięzyká, rąk, nog, głowy, kolán, y cáłego ciáłá, to źiemi cáłowániem, to cáłego ciáłá ſkromnym trzymániem, to innemi wiádomemi w Zákonách umartwienia ſpoſobámi.

149 *Pyt*: VI. Ják dyſponowáć większe y mnieyſze umartwienia? *Odp*: Dyſponuy większe ná każdy mieſiąc ták, iák cię Duch S. z okoliczności świąt mieſięcznych do wielości, długości y liczby ich námawiáć będzie. Mnieyſze záś ták dyſponuy, żeby każda ákcya ſwoie umartwienie miáłá. W co potráfiſz przez opiſanie dyſpozycyi czáſow y ákcyi, záchowánie iey.

150. *Pyt*: VII. Wiele może być umartwienia mnieyſzych przez dzień? *Odp*: Tyle, ile ci ſię okázyi podáć do ich uczynienia może. Jáko to 1. oczu, záſtániáiąc ie powieką przed temi rzeczámi, do ktorych piękność, oſobliwość wabi. 2. uſzu, umykáiąc ie od dyſkurſow miłych, ciekáwych, nowych, zwłáſzczá o rzeczách świátowych, bo ná Boſkie y Duchowne nádſtawiáć ie potrzebá. 3. ſmáku, ná obiedzie, wieczerzy od potráw, á przynaymniey iednego kawałká naybardziey ápetytowi miłego. 4. Rąk przez robotę. 5. nog przez klęczenie, ſtánie. 6. cáłego ciáłá przez ſpokoyne, y niewzruſzone ułożenie ná modlitwie; y inne ſpoſoby, Zákonnym ludziom doſkonále wiádome.

NAUKA XXIV.

O Manifeſtácyi.

151. *Pyt*: I. Co ieſt Mánifeſtácya? *Odp*: Jeſt otworzenie ſkrytości ſercá wſzyſtkich, dla lepſzego w duchu poſtępku, Oycu Duchownemu, álbo iedney y drugiey, wybrány ná to, oſobie doſkonáłey.

152. *Pyt*: II. Ná co ſię przyda tá Mánifeſtácya? *Odp*: Ná to, co rozmowy, rády Duchowne, owſzem ná co Spowiedź, to ieſt: ná popráwę złych, á ná polepſzenie dobrych ákcyi.

153. *Pyt*: III. W iákie punktá śię mánifestowáć? *Odp*: Mánifestuy. 1. pokuśy y sposoby ich zwyciężenia. 2. Większe y mnieysze grzechy y defektá. 3. Akty cnot bárdziey ulubionych. 4. Gorącość lub oźiębłość ná Mszy, Spowiedzi, Komunii S. 5. Pilność lub leniſtwo wizytácyi, Medytácyi, godzin, ráchunku generálnego, pártykulárnego, przestrzegáiącego, y czytánia kśiążki Duchowney 6. Pilność lub zániedbánie zwyczáiow S. Aktow ná porwániu, Aktow przez westchnieniá SS. przez cáłowániá Ran P. Jezusowych. 7. Záchowánie postánowienia, ślubow, kontráktow, Aktow heroicznych y umartwieniá miłość.

154. *Pyt*: IV. Kiedy te Manifestácye potrzebne? *Odp*: Co rok, co połroká, co mieśiąc, co tydzień, y owszem, gdyby można, co dzień. Ták czyń, á wysoko będźiesz w Niebie, day BOZE. Amen.

NAUKA XXV.

O Formach Aktow, Kontraktow.

Formá Aktow do zwyczaiu Swiętego.

135. Pierwszą Formę zwyczáiu Swiętego masz w Probie drugiey pod liczbą 59.

Drugą Formę masz dłuższą y krotszą w probie trzeciey pod liczbą 2.

Trzecia Formá może być tá, álbo tey podobna.

O! BOZE MOY, O! JEZU MOY.

Ach! Spowiadam śię! Czego, dla czego, iák.
Moiá winá, moiá winá, moiá wielká winá! W czym, dla czego, iak.
Dla tego proszę N. P. y W. SS.
Niech śię zmiłuie nád námi B. Wszechmo.
Niech miłośiernie Odpustu pozwoli
Wszák żáłuię
Brzydzę śię czym, dla czego, iák.
Obiecuię
Uciekam.
Łączę.
Ach wierzę! co, dla czego, iák.

Mam nádzieię w czym, dla czego, iák.
Kocham kogo, dla czego, iák.
Prágnę cię moy JEZU w Nayświętſzym Sákrámencie.
Alem niegodna.
Przybywaycie W. SS. W. Aniołowie.
Weź Corko Wiátyk †
Weź JEZU Duſzę, ciáło, ſerce,
Pobłogosław mnie y moim.
Bądź pochwalony ná Niebie y źiemi
O! JEZU ślubuięć ná nowe U. C. P.
Odnawiam obietnice, śluby, kontrákty.
O BOZE! o JEZU! przybądź ku pomocy
Poſpieſz ná rátunek, o MARYA!
Wſzyſcy SSci, ſtárſi brácia y ſioſtry náſze przybywaycie
Ach! kocham JEZUSA áfektem MARYI
Kocham MARYĄ áfektem Jezuſowym
Bądź wola twoiá, nie moiá o BOZE! o JEZU!
Ach álbo cierpieć! álbo nie żyć!
Miłość moiá, JEZUS cierpiący, JEZUS ukrzyżowány
O BOZE! o JEZU! niewiem dniá áni godziny śmierci.
Pobłogosław, niech każdego dniá będę gotowá.
Ach! wſzyſtkie ákty pokutne czynię.
Wſzyſtkie wiáry, nádziei, miłości, prágnienia łaſk Sakra: ákty czynię
Niech mi Pan odpuści wſzyſtkie duſzy y ciáłá winy
Wychodź duſzo w Imie B. P. JEZUSA, Nayśw: Pánny y SStych.
Przybywaycie SSci Páńſcy, zábiegaycie drogę Aniołowie
Nie odſtępuycie Pátronowie dobrey śmierci
W ręce Twoie o BOZE! o JEZU! oddáię duſzę moię.

J. M. J. J. M. J. J. M. J.

156. Spytaſz, co znáczą ſłowá ná boku położone? *Odp:* Znáczą to: iák ſię ákty w iednym lub w kilku ſłowkách położone maią rozumieć, y dopełnić doſkonále. Náprzykład: mowiſz Spowiádam ſię, pytam czego? komu? Odpowieſz: wſzyſtkich grzechow, Pánu BOGU, P. Jezuſowi, N. Pánnie, y Swiętym: Pytam dáley: Spowiádaſz ſię, ále dla czego? Odpowieſz: dla godności, dobroci, y miłości P. BOGA.

GA. Pytam ieſzcze: Spowiádaſz ſię, ále iák ſzczerze? iák ſkruſzonym ſercem? Odpowieſz ták ſię ſpowiádam; iákby ſię ſpowiádáli ludzie pokutą znáczni, iák Swięci, iák Aniołowie, iák N. Pánná, iák ſam Pan JEZUS, gdyby przez niepodobieńſtwo mogli mieć grzech iáki. Podobnie rozumiey wſzyſtkie inne Akty, ile że pobudka, y ſpoſob tu wyrażony ieſt generálny do każdego wſzyſtkich cnot áktu ſłużący.

Formá Aktow przez Centuryą.

DZIESIATEK I.

157. Miłości moiá BOZE, JEZU moy, budzi mnie miłość, y wołá do ciebie.

Wſtaię tedy z pobudki cnot wſzyſtkich, wſtáię w Imię Oycá † Syná † Duchá Swiętego. †

Wſtáię w Imie wſzyſtkich doſkonáłości Boſkich ták Eſency álnych, iáko Perſonálnych †

Wſtáię w Imie P. Jezuſa dla miłości moiey Wcielonego, Zmartwychwſtáłego, w Niebo wſtępuiącego, y w Nayśw: Sákrámencie utáionego. †.

Wſtáię w Imie Niepokálánie Poczętey Pánny, á prawdziwey BOGA Wcielonego Mátki MARYI, Krolowy, y Páni moiey dziedziczney. †

Wſtáię w Imie S. Aniołá Stróżá mego, y wſzyſtkich Swiętych Archániołow, Aniołow. †

Wſtáię w Imie SS. Pátronek moich N. N. w Imię wſzyſtkich Swiętych, á oſobliwie ktorych dziś w Niebie, álbo ná ziemi Swięto. †

Wſtáię, á wſzyſtkie myśli, ſłowá, y naydrobnieyſze ſpráwy moie, y páſye ofiáruię ná większą chwałę BOGA w Troycy Swiętey Jedynego, P. JEZUSA, Nayświętſzey Pánny, y wſzyſtkich Swiętych oſobliwie dziſieyſzych; ofiáruię ná pozyſkánie łáſk y błogoſłáwieńſtw mnie y moim potrzebnych.

Wſtáię, y proteſtuię ſię, że każdego momentu aż do śmierci wyrzekam ſię bieſa, świátá, y wſzyſtkiey pychy iego; odrzucam wſzyſtkie pokuſy, brzydzę ſię wſzyſtkiemi grzechámi dlá miłości Boſkiey y wſzyſtkie wſzyſtkich cnot ákty czynię.

Wſtáię á ciáło, Duſzę, ſerce moie łączę, kleię z ciáłem, duſzą, y ſer;

ſem JEZUSA, bo y żyć, y umierać, z nim, w nim, dla niego prágnę.

DZIESIATEK II.

158. Oycze náſz, ktoryś ieſt w Niebie, pokaſz mi ſię Oycem łáſkáwym w życiu, y przy śmierci.

Swięć ſię Imie twoie BOZE od káżdego ná Niebie, y ná ziemi ſtworzenia, chwalcie Páná wſzyſtkie narody, wychwalaycie go wſzyſcy ludzie.

Przyidź Kroleſtwo Twoie BOZE y tu przez łáſkę poświęcaiącą, y w Niebie przez widzenie y kochanie Cię ná wieki.

Bądź wola Twoiá, nie moiá BOZE moy! koło życia, śmierci, y wſzyſtkich w życiu intereſow moich.

Bądź wola Twoiá iáko w Niebie we wſzyſtkich okolicznościách zbáwienia mego; ták ná ziemi we wſzyſtkich zdrowia, honoru, y záſług ná Niebo przypadkách.

Chlebá náſzego powſzedniego y duſzę y ciáło poſilaiącego day nam dziś, á pokármu chlebem Anielſkim, y w życiu częſtego, y przy śmierci oſtátniego, pozwol z miłoſierdzia Twego.

Odpuść nám náſze winy, iáko y my odpuſzczamy náſzym winowaycom. Ach widziſz ſercę BOZE! że nic w nim záwziętości, tylko ſamá miłość nieprzyiacioł, niechże (iákoś obiecał) podobney od ciebie doznam miłości.

Odpuść nam náſze winy naymiłośiernieyſzy BOZE, odpuść winy wiádome, y niewiádome, włáſne, y cudze, odpuść w życiu, y przy śmierci, dla dobroci Twoiey, y zaſług Jezuſowych.

Nie wodź nas nayłáſkáwſzy BOZE ná pokuſy biesa, ciáłá, y złych ludzi, ile ná pokuſy te, ktorychbyśmy zwyciężyć nie mogli, niewodź ná pokuſy tákie w życiu, á naybardziey przy śmierci.

Ale nas zbáw odezłego nayprzod duſzy, á potym ciáłá ſkázitelnego; zbáw nas od grzechu dobrowolnego ták śmiertelnego iáko powſzedniego, zbáw od złey nieſpodzianey y nieprzygotowáney śmierci.

DZIESIATEK III.

159. Ach miłości moiá BOZE! żáłuię zá wſzyſtkie grzechy moie dla ſamey dobroci Twoiey.

Brzydzę ſię wſzyſtkiemi grzechámi, dla miłości BOGA.

O:

Obiecuię dobroci nieſkończona BOZE mocną popráwę, obiecuię nigdy Cię nie obrażáć.

Zábieram wſzyſtkie pokutuiących żale, y uciekam ſię z niemi do ran y męki Jezuſowey.

Rány JEZUSOWE zákryicie mnie, krwi JEZUSA moiego obmyi grzeſzną duſzę moię y ſerce moie.

Sprawiedliwości BOGA moiego nie karz mnie wedle wielkości grzechow moich, ále wedle wielkiego miłoſierdzia Twego zmiłuy ſię nádemną.

Tu mnie karz, tu mnie ſiecz y biy Pánie, byleś mi ná wieki przepuścił.

Ach miłości moiá BOZE! zgrzeſzyłem przed Niebem y przed Tobą Oycem moim, niegodnam ſię zwáć corką Twoią.

Boię ſię Sędzio ſtráſzny BOZE Sprawiedliwości Twoiey, ále uciekam ſię do miłoſierdzia, dobroci, miłości, y łáſkáwości Twoiey.

Łączę záſługi moie z cáłym ſkárbem záſług Paná JEZUSA, Nayświętſzey Pánny y Swiętych, á wypłacam ci ſię BOZE.

DZIESIATEK IV.

Prawdo przedwieczna BOZE! wierzę to wſzyſtko cokolwiekeś mi do wierzenia podał.

Wierzę mocno, że mnie BOG Ociec ſtworzył, Syn Boży odkupił, Duch Swięty poświęcił.

Wierzę, że BOG moy ieſt w Troycy Swiętey Jedyny, początku y końcá nie máiący, ze wſzyſtkich miar doſkonáły.

Wierzę, że BOG moy Sprawiedliwy, grzechu nienáwidzący, cnotę kocháiący, á zátym złych wiecznie karzący, dobrym Niebem płácący.

Wierzę; że Słowo ſtáło ſię Ciáłem, y mieſzkáło miedzy námi; wierzę, że Pan JEZUS ieſt prawdziwy BOG y człowiek, wierzę wſzyſtkie táiemnice Wcielenia, Národzenia, życia, męki, y uwielbienia Páná JEZUSA.

Wierzę, że w Nayświętſzym Sákrámencie ieſt prawdziwe Ciáło y Krew, żywy P. JEZUS, prawdziwy BOG y człowiek pod oſobámi chlebá, y winá utáiony.

Wierzę wſzyſtkie ártykuły y táiemnice w Piśmie Swiętym, w E-

wan-

wangelii Jezusowey, w skłádzie Apostolskim, y Niceńskim y w Trádycyách Apostolskich położone.

Wierzę mocno wszystkie náuki od Kościołá Bożego, Papieżow, Koncylia, y Oycow SS. do wierzenia podáne.

Wierzę prawdo nieomylna BOZE to wszystko wiárą żywą, wiárą wszystkich práwowiernych, wiárą wszystkich Swiętych, osobliwie Męczennikow, wiárą Anielską, Nayświętszey Pánny y Páná JEZUSA sámego, w tey wierze Swiętey żyć, w tey wierze, y zá tę wiárę Swiętą umieráć prágnę.

Brzydzę się y potępiam wszystkie wiáry Pogáńskie, y błędy Heretyckie od Kościołá Bożego potępione.

DZIESIATEK V.

160. Strászą mnie BOZE grzechy moie, y spráwiedliwość Twoiá, ále mnie cieszy większe nádemną miłosierdzie Twoie.

Nie trácę tedy, ále mam mocną nádzieię w BOGU Oycu, Synu, y Duchu Swiętym.

Mam nádzieię w Dobroci, Łáskáwości, y Miłości BOGA ku mnie niepoiętey.

Mam nádzieię w Zbáwicielu moim Pánu Jezusie, y w niewinnym życiu, męce, ránách, y krwi Jezusowey.

BOG moy, nádzieiá moiá, rány Jezusowe, forteca moiá, Protekcya Nayświętszey Pánny y Swiętych, obroná moiá.

Kocham Cię BOZE nieskończone w sobie dobro, kocham z cáłego serca, z cáłey duszy.

Kocham Cię Miłości moiá nádewszystko ná Niebie y ná ziemi

Ach biádá wszystkim czásom! biádá owym N. y owym N. momentom, ktorychem Cię nie kocháła, ách! czemużem Cię nie prędzey, czemu ták nierychło kocháć zaczęłá? ách gdzieżeście żale! gdzieżeście ięczenia! rozpłyń się serce od żalu.

Ach nádgradzam! ách zábieram wszystkich ludzi sercá, wszystkich Swiętych, Nayświętszey Pánny, y Páná JEZUSA áfektá, y temi Cię BOGA moiego, y owszem cáłą sobą, y cáłym Tobą BOZE moy kocham.

BOG moy, JEZUS moy, wszystká miłość moiá, w życiu, przy śmierci, y ná wieki.

DZIESIATEK VI.

161. Prágnę Cię widzieć Pięknośći, y kocháć dobroći nieſkończona BOZE, á prágnę ná wieki.

Ach! kiedyż ſtánę przed obliczem Twoim Pánie? kiedyż nie przez záſłonę ále twarz widzieć zácznę Oycá, Syná, y Duchá Swiętego, BOGA mego?

Ach gdyby dziś! gdyby tego momentu! tęſkni uprágnione ſerce, uprágniona duſzá do Ciebie BOZE.

Ktoż mnie uwolni z więźienia ciáłá tego? kto wyprowádzi ná wolność Synow, y corek Boſkich?

Ach! użyczcieſz ſkrzydeł Orlętá, niechay wzlecę gdzie mnie Swięta wábi wiecznośći ponętá.

Ach oko Opátrznośći BOGA mego, oczy Jezuſowe, oczy Nayświętſzey Pánny, y Swiętych, ſprawcie, niech w tym ciele, temi oczámi oglądam Zbáwicielá JEZUSA.

Oczy Zbáwicielá mego przy męce podbite, y ſkrwáwione pozwolcie, niech zrzenicę y ſerce moie zátopię w BOGU moim ná wieki.

Nayłáſkáwſza Mátko Boſka weyrzyi ná mnie okiem miłoſierdzia twego, á uproś u Syná odpuſzczenie grzechow, y widzenie BOGA ná wieki.

Swięty Aniele Strożu moy, ktory y pilnuiąc mnie, patrzyſz ná twarz BOGA, uproś, y tu niech mam wzgląd ná BOGA y w Niebie z Aniołámi.

Wſzyſcy Swięći, y Swięte widzeniem y kochániem BOGA ubłogoſłáwione przyczyńcie ſię zá mną, niech do cząſtki błogoſłáwieńſtwá wiecznego należę.

DZIESIATEK VII.

162. Chlebie Anielſki, mánno wſzyſtkie ſmáki zámykáiąca, prágnie cię wygłodzona duſzá, prágnie wymorzone głodem ſerce moie.

O nayukocháńſzy miłośći więźniu! utáiony w Nayświętſzym Sákrámencie BOZE, przenieś ſię do więzienia ciáłá mego, niech wnętrznośći moie Cyboryum, á ſerce przed Tobą niech lámpą goráiącą będzie.

O chlebie Anielſki w Ciáło Jezuſowe przemieniony poſil, y náſyć mnie. O wino

O wino w nayſłodſzą Krew JEZUSA przemienione, nápoy, y upoy mnie, á osłodź wſzyſtkie goryczy życia tego.

Ach! iák Jeleń do źrzodła wody żywey, ták do ciebie źrzodło wſzyſtkich ſłodyczy, y pociech, Sákrámentálny BOZE prágnie duſzá moiá.

Alem niegodná JEZU w Sákrámencie utáiony, żebyś wſzedł do przybytku ſercá mego, bo zeſzpecone grzechámi ſerce moie.

Dla czego wprzod ie oczyſzczam zá wſzyſtkie grzechy ſerdecznym żalem, obrzydzeniem, y mocną obietnicą poprawy, á żalem Mágdaleny, Piotrá, Dawidá, y wſzyſtkich pokutuiących.

Przyozdábiam JEZU moy ſerce moie wſzyſtkiemi áktámi, wiáry, nádziei, miłości, prágnieniámi, ktore ſię tylko w ludziach, w Swiętych, w Nayświętſzey Pánnie, y w Tobie moy JEZU ználeść mogą.

Przybywaycie Swięci Páńſcy, zábiegaycie drogę Aniołowie idącemu do ſercá mego Pánu, y Oblubieńcowi memu, przywitaycie go, y prowadźcie go do ſercá mego.

MARYA Mátko miłości, ktoraś pierſiámi ſwemi ciáło Jezuſowe wykarmiłá, niechże z rąk twoich, iák niegdyś Koſtká, Antoni, Kajetan, Zbáwicielá mego przyimę, á nie ináczey, tylko ſercem, Bernardá, Bonáwentury, Kláry, y wſzyſtkich do tego Sákrámentu nábożnych: Ciáło, y Krew Páná Zbáwicielá niech ſtrzeże duſzy, ſercá mego ná żywot wieczny. †.

DZIESIATEK VIII.

163. Coż oddam Pánu zá wſzyſtkie łáſki Sákrámentálne? Oto Ciáło y Krew twoię złączoną ze wſzyſtkiemi Komuniámi dáię ná podziękowánie.

Oddáięć nád to cáłą ſiebie, niech odtąd nie ſwoią, ále Twoią będę ná wieki.

Winſzuy mi Niebo, winſzuy mi ziemio, żem ználázłá, ktorego ſzukáłá, y ukocháłá duſzá moiá.

Już niezazdroſzcze, delicyi y pieſzczot z Jezuſem Symeonowi, Antoniemu, Koſtce, bo rownych pociech ſamá doznáwam.

O Dobroci! o łáſkáwości BOGA moiego iákeś wielka dla mnie w Nayświętſzym Sákrámencie.

Wy-

Wychwalaycie Paná wszystkie narody, wychwalaycie go wszyscy ludzie, álbowiem spełniło się nádemną miłosierdzie iego.

Niech będzie pochwalony Nayświętszy Sákráment po wszystkich ná cztery części świátá Kościołách.

Pan moy, y BOG moy, BOG Sákrámentálny, Pan sercá moiego duszá duszy moiey.

O JEZU miłości moiá! w sercu moim zostáiący weyrzyi ná ubostwo sercá mego, ubogáć ie łáską poświącáiącą, y wszystkiemi cnot nádprzyrodzonych dárámi.

Błogosław duszy y ciáłu memu JEZU, błogosław mnie, y wszystkim náleżącym do mnie, day przywiley dla mnie y dla moich do Niebá, ktory ia Krwią twoią zápisuię, goźdźmi trzemá pieczętuię, y w otwartym boku twoim y sercu ná godzinę śmierci moiey chowam. Pámiętayże moy Jezu, żeby nam wprzod rány twoie, á potym y Niebo było otwarte.

DZIESIATEK IX.

164. Niech będzie wychwalona Troycá Przenayświętsza, od każdego ná cztery części świátá stworzenia.

Niech będzie pochwálony podobnie Pán nász JEZUS Chrystus dlá miłości moiey Wcielony, Národzony, przez 30. lát utáiony, przez 3. láta sprácowány, ná koniec umęczony.

Męko Jezusowá umocniy mnie, duszo Chrystusowá poświęć mnie, Ciáło Jezusowe zbaw mnie.

Krwi Jezusowá obmyi, y upoy mnie, á náybárdziey, miłością męki y ran twoich serdeczną, bo y żyć niechcę, gdybym bez tey miłości żyć miáłá.

W ránách twoich zákryi mnie, wszystkiemi instrumentami męki Twoiey obroń mnie, Oblubieńcze moy JEZU umęczony.

Głowá cierniem skłota, bok włocznią otwarty, plecy ubiczowáne rámie Krzyżem ostrym zránione, to Fortece, miástá ucieczki dlá mnie, y złote bramy do Niebá.

Corko Oycá, Mátko Syná, oblubienico Duchá Swiętego, Niepokálánie poczęta Pánno, bądźże tyle rázy pozdrowiona, siłá się może ználeść liczby, siłá kropel w wodách, siłá gwiazd ná Niebie, siłá bez cáłą wiecznośc będzie lat, godzin, minut, bądźże tyle rázy pozdro-

zdrowiona od każdego ná Niebie y ziemi ſtworzenia, á odemnie ták, iák od tych wſzyſtkich.

Wſzyſcy Swięci y Swięte iák z wámi BOGA widzieć, y kocháć prágnę, ták ſię wáſzey Protekcyi teraz, záwſze, y w godzinę śmierci oddaię.

A Duſze Czyſcowe, oſobliwie do Troycy Swiętey, do Páná JEZUSA umęczonego, do Nayświętſzego Sákrámentu, do Nayświętſzey Pánny, do Swiętych Pátronow, y Pátronek moich nábożne, y te ktore przez dekret Boſki, mego rátunku czekáią, przez miłoſierdzie BOZE niech odpoczywaią w pokoiu.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu, iák byłá ná początku y teraz, y záwſze, y ná wieki wiekow, Amen.

DZIESIATEK X.

165. Oycze, Synu, Duchu Swięty, S. Troyco Jedyny BOZE ze wſzyſtkiemi doſkonáłościámi, Zmiłuy ſię nád námi, teraz y w godzinę śmierci náſzey.

JEZU Wcielony, národzony, Obrzezány, między Doktorámi ználeziony, przez 30. lat utáiony, od Jáná ochrzczony, zá Báránká głádzącego grzechy uznány, zá Syná Bożego z Niebá ogłoſzony, trzyletnie około zbáwienia ludzkiego zfatygowány, zmiłuy ſię n. n. t. y w G. S. N.

JEZU krwáwo ſpocony, przed Annaſzem, Kaifaſzem, oſkárzony, policzkiem zárumieniony, do więzienia wtrącony, po Jerozolimie uwłoczony, ubiczowány, cierniem Ukoronowány, Krzyżem obciążony, ukrzyżowány, w rękách, nogách, y boku włocznią otwartym, zrániony, ná rękách nayboleśnieyſzey Mátki złożony, y pogrzebiony, Z. n. n. t. y w G. S. N.

JEZU otchłań y czyściec náwiedzáiący, Zmartwychwſtáiący, w Niebo wſtępuiący, Duchá Swiętego zſyłáiący, ná práwicy Oycá ſiedzący, y z námi w Sákrámencie Nayświętſzym zoſtáiący, Z. N. n. T. y w G. S. N.

Naydoſtoynieyſza Mátko nád wſzyſtkie ſtworzenia rozumne wyniesiona nieźliczonemi we wſzyſtkich táiemnicách łáſkami, y dárámi ubogácona, modl ſię zá námi teraz y w godzinę śmierci náſzey.

S. Michále Archánięle, Gábryelu, Ráfale, wſzyſcy Swięci Archánio-

niołowie, Aniołowie, ñe ſtrożc naſi z Swiętym Aniołem moim Modlcie ſię zá námi teraz y &c.

Swięty Adámie, Ewo, Abráhámie, Moyżeſzu, Jobie, Judyto, Anno, Zuzánno, y wſzyſcy SS. ſtáro Zakonni M. Z. N. t. y w G. S. N. Swięci Krewni Páná JEZUSA, Swięci Apoſtołowie, Ewangeliſtowie, Uczniowie Páńſcy, SS. Niewinnięta, Męczennicy, Wyznawcy, Duchowni, Swieccy, Zakonni, Pánny, Wdowy, Mężátki, Fundatorowie y Fundatorki ze wſzyſtkiemi Swiętymi Synámi, y Corkámi wáſzemi, wſzyſcy ſłowem Swięci y Swięte M. Z. N. t. y w G. S. N.

Od wſzyſtkiego złego wybaw nas Pánie przez wſzyſtkie táiemnice życia Páná JEZUSA, przez przyczynę Nayświętſzey Pánny, y wſzyſtkich Swiętych.

Abyśmy wſzyſtkich łáſk doſtąpić mogli, wyſłuchay nas Pánie.

Báránku Boży ktory głádziſz grzechy świátá, przepuść nam, wyſłuchay nas, Zmiłuy ſię nád námi Pánie teraz y w godzinę śmierci náſzey, Amen.

Forma Aktow ná porwaniu.

166. O BOZE moy upadam ná adorácyą, wierzę mam nádzieię, kocham, żáłuię, dziękuię, wychwalam, y wſzyſtkie ákty czynię, ták, iák Pan JEZUS, Nayświętſza Pánná, Aniołowie Swięci, y ludzie wybráni, á to, od, zá, y zewſzyſtkim ſtworzeniem ná wſzyſtkie cztery części świátá, pobłogoſłáw o BOZE teraz, zawſze y w godzinę śmierci.

Niech będzie pochwalony Pan náſz JEZUS Chryſtus ze wſzyſtkiemi táiemnicámi uważony; niech będzie wychwalony w Nayświętſzym Sákrámencie utáiony po wſzyſtkich ná cztery części Kościołach od każdego ſtworzenia, á odemnie iák od wſzyſtkich.

Swięta Troyco Jedyny BOZE ze wſzyſtkiemi doſkonáłościámi zmiłuy ſię nád námi. Nayświętſza Mátko ze wſzyſtkiemi w Niebie, y czyſcu świętemi modl ſię zá námi teraz, záwſze, y w godzinę śmierci náſzey.

Wſzyſtkie iák moie ták każdego ſtworzenia ákcye, y páſye niech idą ná więkſzą chwałę Twoię y twoich, á ná więkſze zbáwienie moie y moich o BOZE! o JEZU!

Niech idą, ále tym końcem, pobudką, przemyſłem, y ſpoſobem, ktory ci ſię BOZE moy! JEZU moy! bárdziey podobá. For-

Forma Aktow przez Westchnienia.

167. O BOZE! do Ciebie wzdycha ſerce y duſzá moiá, BOG moy, obroná, nádzieiá, y miłość moiá.

O JEZU naymiłoſiernieyſzy! pokaż mi ſię Jezuſem, to ieſt Zbáwicielem, teraz záwſze y w godzinę śmierci.

JEZUS MARYA JOZEF miłość moiá, wam duſzę, ciáło, ſerce moie oddaię.

Nayświętſza Mátko ſtrzeż ſerca mego, Nayſłodſzy JEZU nie wychodź z niego; Swięty Aniele Strożu ze wſzyſtkiemi Aniołámi, Swięte Pátronki moie ze wſzyſtkiemi Swiętemi, modlcie ſię zá námi teraz, záwſze y w godzinę śmierci.

Forma Aktow cáłowània Ran Páná Jezuſa.

168. O JEZU cáłuię Rány Twoie ná znák miłości, y wſzyſtkich áktow nádprzyrodzonych.

Miłość moiá JEZUS zrániony, JEZUS ukrzyżowány á y odemnie! ách żáłuię!

O JEZU obmyi mnie, oczyść mnie, uſtroy mnie w cnoty, złącz mnie z ſobą nierozdzielnie, wiecznie.

Forma Aktow dyſponuiących ná śmierć.

169. 1. Codzienna, ráno w południe, wieczor táká iák w zwyczáiu Swiętym pod liczbą 181.

170. 2. Ják w Probie 3. pod liczbą 2. Trzecia forma náſtępuiąca.

Y tá może być Mieſięczną, Roczną, táka:

171. Ach Boże moy! wiem że życie krotkie, śmierć moiá przedemną utáiona, dziś álbo tey nocy umrzeć mogę, od śmierci wieczność ſzczęśliwa, álbo nieſzczęśliwa záwiſłá, dla tego prágnę zawſze być ná śmierć gotowa, dodayże mi Boże łaſk do przygotowánia ſię ná śmierć potrzebnych. Proſzę przez Páná náſzego Jezuſa Chryſtuſa, przez Nayświętſzą Pánnę, przez wſzyſtkich Swiętych. Ale miłości moiá Boże, znam ſię, żem grzeſzna, toć mam wiele przeſzkod do dobrey śmierci: dla tego te oddalam, y z wielkim wſtydem, ále nie z mnieyſzą ſkruchą ſpowiadam ſię Pánu Bogu, Pánu Jezuſowi, Nayświętſzey Pánnie y Swiętym wſzyſtkim, y wołam z żálem: ách moiá winá, moiá winá, moiá wielka winá. Proſzę Nayświętſzey Pánny,

SS.

SS. Aniołow, y wszystkich Swiętych, żeby się modlili zá mnie. Niech się zmiłuię nad námi BOG Wszechmogący, á odpuściwszy grzechy, niech nas wprowádzi ná żywot wieczny. Odpustu y rozgrzeszenia ták przy śmierci, iák y teraz niech nam pozwoli Pan miłosierny. Náwroć nas miłosierny Boże, á odwroć gniew twoy od nas. Zmiłuy się nádemną Boże wedle wielkiego miłosierdzia twego: więcey á więcey obmyi mnie Pánie, od niepráwości moich, á od grzechow moich oczyść mnie. Ach żáłuię, brzydzę się, obiecuię nie grzeszyć. Wolę śmierć y piekło niż grzech naymnieyszy. BOZE bądź miłościw mnie grzeszney. Ale naybárdziey żáłuię y pokutowáć obiecuię zá grzechy N. N. Ach ná grzechy młodości moiey niepámiętay Pánie. Od skrytych grzechow oczyść mnie, y cudzych nie poczytay mi zá grzech. Ach! zá wszystkie grzechy żáłuię, brzydzę się, obiecuię popráwę. Ach! uciekam się do miłosierdzia, łáskáwości, y wielkiey ná naywiększych grzesznikow dobroci twoiey Boże. Uciekam się do wszystkich táiemnic; Wcielenia, życia, śmierci y uwielbienia, Páná Jezusa. Uciekam się do cáłey Męki do wszystkich kropel Krwi Zbáwiciela moiego. Uciekam się do poważney zá mną przyczyny Mátki Boskiey, Mátki miłosierdzia, y ucieczki wszystkich grzesznych. do przyczyny Swiętych Aniołow, Archániołow, y wszystkich Swiętych. Ey święci Brácia, święte Siostry násze! przebłagaycie zágniewáną Twarz strásznego Sędziego Bogá. Zmiłuy się Boże, zmiłuy naymiłosiernieyszy JEZU nádemną ták, iákoś się zmiłował nád Mágdáleną, Piotrem, Dyzmą, y nád innemi szczerze pokutuiącemi, wszakże iákom ich náśládowáłá w grzechách, ták y w pokucie náśládowáć prágnę. Weyrzyi nayłáskáwszy Boże ná wnętrzności miłosierdzia, y dobroci twoiey, weyrzyi ná mękę, rány, Krew, y śmierć Jezusową, weyrzyi ná przyczynę Mátki Boskiey, y wszystkich Swiętych, á zmiłuy się nádemną. Weyrzyi Boże ná cáły skarb Páná Jezusa, Nayświętszey Pánny y wszystkich świętych, ludzi spráwiedliwych, z ktoremi iá łączę zasługi moie, y ofiáruię zá grzechy moie.

172. Teraz pełna nadziei wołám Boże, bądź wola twoiá około życia y śmierci moiey. Atoli protestuię się przed cáłym Niebem y y ziemią Boże, że czy żyć, czy umieráć niechcę ináczey, tylko w iák naydoskonálszych áktách wyrzeczenia się biesa, y wszystkich pokus

kus iego, wzgárdy świátá: y w fzyftkich prożności iego, umorzenia ciáłá y wfzyftkich rofkofzy iego, w áktách iák naydofkonálfzych pokuty, żalu, y fkruchy. Chcę czy żyć, czy umieráć w dofkonáłych áktách wiáry, nádziei, y miłości BOGA, w miłości Páná Jezufa, Nayświętfzey Pánny, Swiętych Páńfkich, y wfzyftkich bliźnich moich, á ofobliwie, w fzczegulności, czy fkrycie, czy iáwnie nieprzyiacioł moich, ktorym wfzyftkim wfzyftko zupełnie odpufzczam, ták, iák od ciebie Boże moy odpuftu prágnę zupełnego. Chcę czy żyć, czy umieráć w prágnieniu łáfk fkutecznych, dofkonáłości, łafk Sákrámentalnych, w prágnieniu większey záwfze chwały Páná BOGA, Páná Jezufa, Nayświętfzey Pánny, Swiętych, y w prágnieniu ufilnym widzieć y kocháć Bogá cáłą wiecznością. Chcę Boże moy czy żyć, czy umieráć, ále nie ináczey, tylko w uciekániu fię co moment do Troycy Przenayświętfzey Oycá, Syná, Duchá Swiętego, do dofkonáłości Bofkich, ták Efencyálnych, iáko Perfonálnych, á ofobliwie do Przedwieczney Mądrości, Wfzechmocności, Opátrzności, Miłofierdzia, Dobroci, y Spráwiedliwości Páná BOGA náfzego, w uciekániu fię do Páná Jezufa ze wfzyftkiemi táiemnicámi uważonego, á ofobliwie w męce, we krwi w Ránách Jezufowych kryiąc, zátapiaiąc, o czyfzczaiąc, zdobiąc, y łącząc nierozdzielnie dufzę, ciáło, ferce moie, z dufzą, ciáłem, fercem Jezufowym. Chcę czy żyć, czy umieráć w uciekániu fię pod protekcyą, opiekę, obronę Nayświętfzey Mátki Bofkiey ze wfzyftkiemi iey táiemnicámi, ofobliwie Mácierzyńftwá Bofkiego, Niepokaláni ego Poczęcia, boleści przy męce, y w Niebowzięcia. Chcę czy żyć, czy umieráć w uciekániu fię do wfzyftkich Swiętych w Niebie, prágnąć ich náśládowánia, przyczyny, pomocy, y rátunku we wfzyftkich potrzebách doczefnych: chcę ná koniec czy żyć czy umieráć we wfzyftkich áktách nádprzyrodzonych, we wfzyftkich intencyach y proteftácyach, ktore BOG chce mieć w fercu moim. Jeżeli záś blifka śmierć moiá Pánie, proteftuię, fię że prágnę ferdecznie umieráć z dyfpozycyą wczefną przez życie iák naydofkonalfze, prágnę umieráć przy Kápłánie, przy opátrzeniu wfzyftkiemi Sákrámentámi, przy mętálách, Relikwiách, y gromnicy; áktách nádprzyrodzonych, w cáłowániu Ran Páná Jezufa, w oddáwániu dufzy w ręce Swiętych, Nayświętfzey Pánny, Páná Jezufa, y Oycá Przedwiecznego, Prágnę umieráć przy oftátniey ábfolucyi z zámknięciem mowy,

temi Nayświętszemi słowy: JEZUS, MARYA, JOZEF, o co wszyst-
ko y teraz, y każdego momentu proszę cię o Boże moy! y zaklinam,
przez wszystkie wnętrzności miłosierdzia, dobroci, y miłości Bogá,
przez mękę, rány, y krople wszystkie Krwi naydroższey, Jezusowey,
przez przyczynę Nayświętszey Máryi; y wszystkich świętych.

173. A teraz umieráiąc duchownie wszystkie Akty pokutne czy-
nię wszystkie ákty wiáry nádziei, miłości, y prágnienia łask Sákrá-
mentalnych. Prágnę naywięcey ciebie moy JEZU zá wiátyk, álem
niegodná, choć mam wielką nádzieię w Dobroci twoiey, dla tego pro-
szę, posil duszę moię ná drogę wieczności. Weź Corko wiátyk Ciá-
łá: y Krwi Páná JEZUSA, ktory niech cię strzeżę y záprowádzi ná
żywot wieczny + Prágnę moy Jezu, y ostátniego oleiem świętym
námászczenia, żebym silną byłá ná zwyciężenie przy śmierci wszyst-
kich pokus, o Boże! o Jezu! niewodź nas ná pokusy nieprzekonáne,
iłe przy śmierci: przez to święte námászczenie, y swoie miłosierdzie,
niech mi Pan odpuści wszystkie winy zmysłow, duszy y ciáłá mego
† (położ krzyż ná czele, ustách, sercu) Już tedy gotowa dusza, y
serce o Boże! kiedyż przyidę y stánę przed obliczem twoim? Ach iák
Jeleń do źrodłá żywey wody, ták duszá moiá prágnie do ciebie Pá-
nie! Przybywaycie Swięci Páńscy, zábiegaycie drogę Aniołowie.
Przybądź Naymiłościwsza Páni ku pomocy, á wyrwiy mnie &c.
Przybądź Swięty Michále wodzu ze wszystkiemi świętemi Archánio-
łámi, y Aniołámi, á z Swiętym Aniołem strożem rozpądź wszystkich
nieprzyiacioł: przybądźcie wszyscy Swięci Pátronowie, y Pátronki
dobrey śmierci, wszak się wászey protekcyi y opiece oddawáłám y od-
dáię. Przybywaycie wszyscy, ktorzy tylko w Niebie iesteście świę-
ci, y święte, á przez miłość Bogá, przez żárliwość zbáwienia dusz
odkupionych Krwią JEZUSA, proszę, modlcie się, y przyczyńcie zá-
mną teraz y w godzinę śmierci [przydáię, ieżeli się chcesz dłużey zá-
báwić, możesz wzywáć podobnie Swiętych Krewnych Páná JEZU-
SA, Swiętych nabożnych do Troycy Swiętey do doskonáłości Boskich,
do Páná Jezusa, ile umęczonego, do Nayświętszey Pánny, ile &c. &c.)

174. Wychodźże iuż duszo Chrześciáńska w Imię Oycá, ktory cię
stworzył, w Imię Syná, ktory cię odkupił, w Imię Duchá Swiętego,
ktory cię poświęcił, w Imię doskonáłości Boskich od ktorych co mo-
ment niezliczone łáski, odbierałaś w Imię Troycy Swiętey, iedynego Bo-
gá,

gą, ktoremu cześć honor, y chwała wiekfza ná wieki. Wychodź w Imię Páná Jezufa, Zbáwiciela, Odkupiciela náfzego ze wfzyftkiemi táiemnicámi uważonego (tu możefz wyrázić, ieżeli fię chcefz zábawić, táiemnice iego, ile bárdziey ulubione) Wychodź w Imię Páná Jezufa zránionego, ná krzyżu konáiącego, umieráiącego, ktoremu część, władza, y pánowánie ná wieki wiekow. Wychodź w Imię Niepokálánie poczętey Pánny y wielkiey Wcielonego BOGA Mátki MARYI ze wfzyftkiemi táiemnicámi uważoney, ktorey ia flugą poddáną, y niewolnicą wieczną. Wychodź w Imię Swiętego Michałá, Gábryelá, Rafałá, Aniołá ftróżá mego, w Imię wfzyftkich Archániołow, Aniołow, ile ftrożow Kroleftwá, Woiewodztwá, Miáftá y Klafztoru tego, ktorych fię potężney obronie ná záwfze oddaię. Wychodź w Imię wfzyftkich Fundatorow, y Fundátorek, á ofobliwie w Imię Swiętego Oycá náfzego, N. Swiętey Mátki náfzey N. w Imię wfzyftkich Swiętych Bráci y Sioftr náfzych. Wychodź w Imię wfzyftkich świętych w Niebie, y Czyfcu. Ach wfzyfcy święci, y święte modlcie fię, przyczyniaycie fię zá mną [tu możefz przydáć Pátronow y Pátronki twoie ofobliwfze.

175. Pobłogofławże wychodzącey z ciáłá dufzy w Troycy Swiętey iedyny Boże, á wedle wielkiego miłofierdzia twego zmiłuy fię nádemną, wfzak żáłuię, obiecuię popráwę, y wfzyftkie ákty pokutne czynię, Pobłogofław naymiłofiernieyfzy JEZU dla miłości moiey krwawo zpocony, do więźienia wtrącony, ćierniem ukoroowany, ná Krzyżu konáiący, umieráiący. Pobłogofław o dobry JEZU! á pokaż mi fię Jezufem: pokaż zbáwicielem: wfzak wierzę, mam nádzieię; kocham, y prágnę cię widzieć, y kochać w Niebie ná wieki. Pobłogofław Naydoftoynieyfza Mátko Bofka, wfzakżeś pełná litości: pełna miłości: pokaż mi fię Mátką łáfkáwości Nayświętfza Mátko ftrzeż fercá mego, Nayfłodfzy JEZU nie wychodź z niego: Swięty Jozefie Oblubieńcze Nayświetfzey Pánny; á Oycze Páná Jezufa fzczęśliwie, bo ná rękách Jezufa y MARYI umieráiący; uproś konánie pod płáfzczem Máryi, á śmierć w Ránách Jezufowych: JEZUS MARYA, JOZEF moie nayfłodfze kochánie! wam dufzę ciáło, wam oftátnie oddáię konánie. Swięty Joáchimie, Swięta Anno przez miłość Wnuka Páná Jezufa, y Corki wafzey Maryi pokażcie fzmi fię Pátronámi dobrey śmierci. Swięty Michále Wodzu wfzyftkich Aniołow, á

á przewodniku do Niebá duſz ludzi umieráiących, pokaż mi ſię wodzem, pokaż przewodnikiem do Niebá: Swięta Bárbáro, Swięty Stániſłáwie Koſtko, Swięty Kázimierzu, Magdáleno, Urſzulo z 11. tyśięcy Pánien, y wſzyſcy inni Pátronowie, y Pátronki dobrey śmierci, modlcie ſię, przyczyniaycie, uproście śmierć z odpuſtem zupełnym ſzczęśliwą.

176. O naymiłośiernieyſzy, nayłáſkáwſzy BOZE! ktory niechcesz śmierci grzeſzniká, ále náwrocenia, zmiłuy ſię nádemną, ják nád pokutuiącym Dawidem: o JEZU! o JEZU! wſzyſtká nádzieio y miłości moiá, zmiłuy ſię nádemną, iák nád Mágdáleną, weyrzyi ná mnie miłośiernym okiem, iákoś weyrzał ná Piotrá, y we łzy go rozkwilił pokutne, pocieſz wychodzącą z ciáłá duſzę, iákoś pocieſzył wſpołukrzyżowánego z tobą Swiętego Dyzmę, niech iák on, ták duſzá moiá uſłyſzy: dziś ze mną będzieſz w Ráiu.

177. I iuż pełna nádziei wychodzę w drogę wieczności: o to † Páńſki uciekaycie wſzyſtkie ſtrony przeciwne: zábiegaycie drogę wſzyſcy Aniołowie, wſzyſcy święci, y święte. W ręce wáſze oddáię duſzę moię; przez ręce wáſze, w pełne dla nas łáſk Boſkich ręce Máryi, przez ręce Mátki Boſkiey, w ręce, y rány Zbáwicielá náſzego Páná Jezuſa; przez ręce Jezuſowe, w ręce Oycá Przedwiecznego.

JEZUS, MARYA, JOZEF, JEZUS, MARYA, JOZEF,
JEZUS, MARYA, JOZEF.

Forma Obietnic y ślubow.

178. Co ſię tycze obietnic, te iák naykrocey máią być wyrážone, náprzykład: O Boże moy! ná znák prágnienia poſtępku w doſkonáłości obiecuię tę z Medytacyi náukę pełnić do przyſzłey Medytacyi O Jezu moy dla náśládowánia ciebie ćierpiącego obiecuię ćwiczenie w ćierpliwości przez dzień dziſieyſzy.

Boże moy dla miłości twoiey! obiecuię dziś być wſzyſtkim pokorną.

Forma záś ślubow może bydź dłuższa ná ten kſztałt.

179. Wſzechmogący á wieczny Boże. Ja N. N. lubo zewſząd w oczách twoich nayniegodnieyſza, pobudzona iednák pięknością, dobro-

dobrocią y łáſkáwością twoią nieſkończoną, zápaloná miłością ciebie BOGA nádewſzyſtko przenoſzącą, námowiona ták wielą Swiętych Wdow y Pánien przykłádámi, á naybárdziey nieugáſzonym nigdy wiecznie ci ſłużenia prágnieniem páłáiącá, obieram cię ſobie odtąd (ách żal mi ſerdecznie że nie prędzey, y że nie od wzięcia rozumu) zá Oblubieńcá mego wiecznego. I dla tego przed Nayświętſzą Mátką Bożą, y przed cáłym dworem Niebieſkim, Boże moy w Troycy Swiętey iedyny, iedyna w życiu, y w wieczności, piękności, y miłości moiá! poprzyſięgam ci, y ślubuię czyſtość wieczną. Teraz záś pełna nádziei o dobroci, y łáſkawości twoiey Boże, Panie, á iuż y oblubieńcze moy náyukochańſzy, proſzę cię przez wſzyſtkie wnętrzności miłoſierdza y dobroci twoiey niepoiętey, proſzę przez mękę, Krew y Rány Zbáwicielá moiego Jezuſá Chryſtuſa, Proſzę przez przyczynę Náyświętſzey Pánny y wſzyſtkich Swiętych wiecznie ci záślubionych, áby iákoś mi ráczył dáć chęć do ślubowánia, ták łáſki ſkuteczney pozwolił do zupełnego ślubu tego wykonania, Amen.

180. Krotſza záś może być táka: Náygodnieyſzy Boże, ia nayniegodnieyſza z pobudki cnot wſzyſtkich, przed Swiętemi Aniołámi ſtrożámi y przed cáłym Niebem ślubuię NN. przyimiyże tę ſercá mego ofiarę w Jedności wſzyſtkich ślubow y ofiár, á pobłogoſław ſkutecznie, żebym co obiecáłá, zupełnie záchowáłá, proſzę przez Páná náſzego Jezuſa Chryſtuſa, Nayświętſzą Pánnę y świętych.

Formá Kontráktow.

Ják w Bráctwie Niepokalánego Poczęcia.

181. I. Swięta MARYA Mátko Boſka y Pánno: Já NN. ciebie zá Pánią, Pátronkę, y zá protektorkę ná záwſze obieram, á mocno ſtánowię, y obiecuię nigdy cię nieopuſzczáć, ále záwſze cześć wyſtawiáć y bronić Niepokálanego poczęcia twego, przyimiyże mię zá ſługę wieczną, zá iáką ſię z przyſięgą náEwángelii zápiſuię: Działo ſię w N. dniá N. Roku N.

182. II. Między Pánem Jezuſem umęczonym z iedney ſtrony, z drugiey ſtrony między Kátárzyną Wizenną N. ſtánął táki kontrákt wniwczym nie odmienny, że Kátárzyna obiecuie wiecznie, ſerdecznie ſię kocháć w męce Jezuſowey, częściey rozpámiętywáć táiemnice Męki

ki iego przez krotkie westchnienie, y o ránach nayświętszych nie zápominác, przez cáłowánia, zápátrywánia się, krycia przed pokusá, mi, y kąpania duszy sercá we Krwi Páná Jezusa. Z drugiey záś strony Pan Jezus umęczony obiecuie Kátárzynę w życiu osobliwiey błogosłáwić, á przy śmierci duszę iey w ręce y rány swoie przyiąć, ná to się obiedwie strony podpisuią. Dziáło się w N. dniá N. Roku N.

III. Formá iák w kontrákcie z Duszámi Czyscowemi.

Ktorą nim położę, w przod wątpliwości niektore uspokoię.

183. *Pytanie* 1. Czy Zakonna osobá obligowáná do Pokuty, rożnych nabożeństw zá Fundátorow, Dobrodzieiow żywych y zmárłych czy może kontráktem wiecznym bez szkrupułu zápisáć wszystkie zasługi swoie Duszom czyscowym? *Odp*: Może co do zádosyć uczynienia zá kary doczesne, biorąc zasługi násze, bo tym sposobem dosyć się uczyni Obligácyom rzeczonym przez inne pożytki zásług nászych.

Pytanie 2. Toto zásługá nászá, to iest ákcya y pasya ma pięć pożytkow? *Odp*: Ták iest, káżda ma pięć pożytkow tych 1. Wychwaláiący Bogá, Páná Jezusá, Nayświętszą Pánnę y świętych. 2. Zásługuiący łáskę poświęcáiącą, y dary nadprzyrodzone. 3. Dzięki czyniący. 4. Dosyć czyniący za grzechy. 5. Uprászáiący co doczesnego lub wiecznego.

Pytanie 3. Ktoryż się pożytek z tych, Duszom Czyscowym zápisáć może wiecznie? *Odp*: Dosyć czyniący zá kary doczesne, bo ten im náypotrzebnieyszy, y do tego są nayspssobnieysze.

Pyt: 4. Czy táki kontrákt miły Pánu Bogu, Panu Jezusowi, Nayświęt: Pánnie, y świętym Duszom w Czyscu? *Odp*: Naymilszy, bo ieżeli krotkie ich rátowánie miłe, dłuższe milsze, toć wieczne, á wszystkiemi zgołá siłámi, sposobámi, y naydrobnieyszemi ákcyámi náymilsze.

Pyt: 5. Czy táki kontrákt bez respektu ná siebie y ná innych żywych, nie czyni nam krzywdy, y nie tráci pożytku tego, kiedy się zupełnie dáruie Duszom Czyscowym? *Odp*: Nie tylko nie tráci, ále y nam, y wszystkim do nas náleżącym árcywiele zyskuię: rácya tego.

go. 1. Bo táki kontrákt, ile Swiętych Duſz w Czyſcu przez życie twoie będzie, wſzyſtkie rázem wiecznie do záwdzięczenia ci przed Bogiem obowiąże, ták, że nietrzebá będzie do nich owey modlitwy, żeby cię y twoich, teraz w Czyſcu, y potym w Niebie będąc, uſilnie we wſzyſtkich potrzebách rátowáły. 2. Ze táki kontrakt ieſt odmiáná pożytku, (ktory duſzom dáruieſz) iednego, w ſtokrotne, y owſzem tyſiączne pożytki, wedle liczby Duſz Czyſcowych. 3. Ze táki kontrákt ieſt wyráźnym, á nieprzeſtánnym znákiem wielu głownych áktow, iáko to: wielkiey miłości Páná Bogá, Páná Jezuſa, Nayświętſzey Pánny, y świętych, ktora z wybáwienia DuſzCzyſcowych wynika. Jeſt znákiem Boiáźni Bogá, y grzechu, wiáry o Niebie, Czyſcu, y ſpráwiedliwości Boſkiey, nádziei, w miłoſierdziu Páná Bogá: Zgadzania ſię z wolą Bożą ſerdecznie chcącą rátunku Duſz w Czyſcu iáko iuż Corek ſobie ukochánych.

Forma tego kontraktu może być w ten, ábo podobny ſpoſob opiſana.

184. Naydoſkonálſzy BOZE w ſobie, ſtráſzny przy Spráwiedliwości w ukaraniu grzechow náſzych, ále y árcyłáſkáwy przy więkſzym ná nas miłoſierdziu Twoim w pozwolonych nam z Dobroci y miłości Twoiey częſtych Odpuſtách od winy y karánia, przed Tobą Bogiem moim (przed ktorym, y w ktorym, iák mocno wierzę, żyię y wſzyſtko czynię) przed tobą BOZE moy, przed Pánem Iezuſem, y Nayświętſzą Pánną, y przed cáłym Dworem Niebieſkim czynię ten kontrakt wieczny z Swiętemi Duſzámi Czyſcowemi, że z pobudki cnot wſzyſtkich, á oſobliwie z miłości Bogá mego, z miłości duſz Czyſcowych iáko iuż corek Boſkich, z prágnienia więkſzey chwały przypadkowey BOGA w Troycy Iedynego, Páná Iezuſa, Nayświętſzey Pánny, y Swiętych wſzyſtkich, wynikáiącey z wybáwienia Duſz Czyſcowych, wſzyſtkie myśli, ſłowa, ákcye, y páſye cáłego życia mego aż do oſtátniego oddánia Duchá, choćby naydrobnieyſze, byle wydoſkonálone, ále dla tym więkſzego waloru, y ſkutku złączone ze wſzyſtkiemi záſługámi Páná Iezuſa, Nayświętſzey Pány, Swiętych, y wybránych od Boga Ludzi dáię, y dárem dáruiąc, dáruię wiecznie, Swiętym Duſzom w Czyſcu zoſtaiącym, ktore były, ſą, y będą aż do oſtátniego momentu życia mego, dáruię, mowię, wſzyſtkie ákcye mo-

ie, co śię tycze pomienionego pożytku, dośyć czyniącego zá kary, o wszem ile mi śię godzi, daię, dáruię, wszystkie y co do pożytkow dzięk czynienia y uproszenia, żebym podziękowáłá BOGU zá wszystkie Instynktá, y sposoby skuteczne ludźiom podáne do wyrátowánia Dusz z Czyśca, y żebym uprośiłá iak naywięcey tákich Instynktow, y sposobow. To záś wszystko ták dáię y dáruię; że; sobie w cále nic niechcę zostáwić, że nie pretenduię żadney (choć śię wielkiey spodźiewam) nadgrody od nich; ták dáię y dáruię; że śię odważam ná wszystkie BOZE moy zá grzechy moie kary, ták w życiu, iáko y po śmierci w Czyścu doczesne, choćby y do dniá sądnego cierpieć mi przyszło, máiąc zádośyć, że dusze Swięte Czyścowe tobie BOGU memu ulubione, dla mnie, y zá mnie widzieć cię y kocháć bez końcá iák nayprędzey zaczną. Przyimiyże BOZE moy ten kontrákt z Miłośierdzia, Dobroci, y łáskáwości Twoiey, przyimiy w iedności kontráktu Páná Iezusa, Nayświętszey Pánny, y tych, ktorzy pierwśi ten kontrákt wynáleźli, przyimiy łáskáwie; á od tego momentu zacząwszy, káżdym momentem życia mego wedle liczby Rán twoich, rácz śię zmiłowáć nád wszystkiemi álbo iedną Duszą Czyścową. Ia y tu każdą myślą, y ná potym słowem, ákcyą chcę wołáć, y wołam do ciebie: *Requiem &c.* W porządnym záś wybáwieniu dusz Czyścowych zdáię śię zupełnie ná Nayświętszą, Naymiłośierniey szą naymędrszą wolą Twoię. Atoli przypominam woli Twoiey Boskiey Swięte Dusze Czyścowe w życiu osobliwie nábożne do Troycy Swiętey, do doskonáłości Boskich, do Męki, y Ran Páná Iezusowych, do Nayświętszego Sákrámentu, do Nayświętszey Pánny, Swiętych Pátronow, y Pátronek moich. Przypominam także dusze krewnych, kolligatow, dobrodzieiow, przyiacioł moich. Tenże kontrakt dla większego waloru własną ręką podpisuię, trzemá gwoździámi pieczętuię. Działo śię przy pámięci ná obecność BOGA, Nayświętszey Pánny, y Wszystkich Swiętych osobliwie moich Dusz Czyścowych:
Działo śię, mowię w N. dnia N. Mieśiąca N.

PROBA

PROBA PIATA
Duchá prawdziwie Zakonnego,
Albo iák zákonnego.
dzieśięćiądniowemi Rekollekcyami okryślona.

DZIEN I.
Troycy Przenayświętszey poświęcony.

Akt strzelisty, pierwszy.

Przydź Duchu Swięty Boże, oświeć rozum, zapal wolą do dobrego.

Akt wtory.

S. Troyco iedyny Boże, zmiłuy się nad námi, pobłogosław.

MEDYTACYA I. O Rekollekcyach.
Modlitwa.

1. Naydoskonalszy, Naygodnieyszy BOZE, ktoryś mi tey godziny do chwalenia Ciebie pozwolił, doday mi łáski skuteczney; żeby wszystkie ákcye y passye moie, á osobliwie tá medytácyá ze wszystkiemi momentami y átomámi spraw moich, ná większą chwałę Twoie, y Swiętych Twoich, y ná większy pożytek zbáwienia mego, y bliźnich moich wyszła. Przez Páná naszego JEZUSA Chrystusa, przez przyczynę Nayświętszey MARYI y Wszystkich Swiętych osobliwie dziśieyszych. Amen.

2. *Przygotowanie* I. Klękniy iák przed Tronem BOGA przed ktorym całe Niebo, ziemiá, piekło upada ná koláná. Wszak wie ysz, że BOG wszędzie wszystko widzi, wierzysz że w Nim żyiemy, przed Nim są wszystkie myśli, słowa, y ákcye násze.

3. *Przygotowánie II.* Miey mocną w dobroci y miłości BOGA ná-

dzieię

dzieie, że o co go prośić będzieſz, łatwo uproſiſz. Więc proś o tę łáſki, ktore ci BOG widzi pożyteczne ná tey medytacyi.

4. *Punkt I.* Uważ z iáką ochotą, aplikacyą żywością maſz odpráwiáć te Rekollekcye. Mądrość Przedwieczna ie wymyśliła, Nayświętſza Panna Ignacemu S. dyktowała, S. Gabryel ie w Hiſzpanii rozſtawił, Roku tyśiącnego ſześćſetnego, mowiąc do zaczynaiącey Rekollekcye oſoby: ćwiczenia ktore zaczynaſz, wielką ſą BOGU y Krolowy Niebá przyſługą. A wierzyſzże temu? Podziękuy. Rozmow ſię ſzerzey z Swiętym Gabryelem, Nayświętſzą Panną, y mądrością Boſką dlá ciebie przezorną. Powtore uważ iáką cię chcę ná tych Rekollekcyach widzieć BOG Oyciec, BOG Syn, BOG Duch Swięty. Chcą żebyś iák w Niebie Swięci bez przeſtanną miłością, y widzeniem TRORCY Swiętey ubłogoſłáwioną była. A możeſzże nad to czego więcey prágnąć? O miłości, dobroci BOGA iákeś wielka! Poſtanow niczego nie prágnąć, nie patrząć, tylko ſamego BOGA y doſkonáłości. Uważ daley, iáką cię chce widzieć Nayświętſza Pánná oſobliwie Niepokalánie Poczęta w żywocie Anny Swiętey, y przed Zwiáſtowaniem Gabryelá, iák ná Rekollekcyach w zamknieniu będąca. Chce ci bydź Miſtrzynią, rádą, pociechą, zabawą. Podziękuy, odday ſię pod dyrekcyą Matki Boſkiey, wybierz z Niey kſztałt modeſtyi, cichości, y weſołego we wſzyſtkich zabawach ułożeniá. Uważ ná koniec, iáką cię chce widzieć cáłe Niebo, cáła ziemia, iáką Kroleſtwa, pańſtwa, iáką zgromadzenia, to ieſt ſtarſze, przełożone, rowne, y młodſze ſioſtry, co ſobie po tobie z tych Rekollekcyi obiecuią dobrego, pożytecznego. Cożty ná to? czy ieno niebędą głupiemu radość, á Zakonnym y Swiętym ſmutek. Nu ieno weyrzyi iákąś przed Rekollekcyámi była, iáką maſz bydź ná nich, y po nich. Wyexaminuy ſię, żałuy &c. Przeproś Swiętych Fundatorow y Patronow Zakonnych, weźwiy Duchá Swiętego, y poſtanow uśilnie ſię ſtarać żebyś wſzyſtkim Niebá, ziemi, y Zakonu twego obietnicom korreſpondowała.

5. *Punkt II.* Uważ iák maſz czas Rekollekcyi ſzacować. Czas ten, czas targu, iármarku walnego, wſzyſtkich łáſk, wſzyſtkich cnot tanio doſtać możeſz. Czas Rekollekcyi, czas ſieyby, od ktorego wſzyſtka roczna kreſcencya. Czas ten od ktorego Niebo, álbo piekło zawiſło. Podobno ná tych Rekollekcyach będą godziny medy-

tacyi, kwadranse rachunkow sumnienia, minuty aktow strzelistych, do ktorych przywiązaná łáska Boska z całą osnową y łańcuchem łask aż do ostateczney, á zatym przeznáczenie do Niebá. Ach iákeś szczęśliwa! ieżeli w te czasy łáski się Boskiey chwycisz! Ach iákeś nieszczęśliwa! ieżeli nią wzgardzisz. Spytay się potępieńcow w piekle, Dusz w Czyscu, Swiętych w Niebie, iák sobie Rekollekcye szácuią. Są w piekle, ktorzy dla nich zaniedbanych, Niebo utracili, y wiecznie w piekle goreć będą, są w czyscu Dusze, ktore za opuszczone, álbo zá niedbale odpráwione Rekollekcye nieznośne męki cierpią; są w Niebie Swięci, ktorym ośmiodniowe ćwiczenia, do wieczney chwały, á nád innych większey pomogły. Uważay y to: mineło iuż lat kilkanaście, y kilkadziesiąt życiá twego, á wielesz się z nich Niebu, BOGU, y cnocie dostało? Ach iák mało BOGU, ách iák wiele lada biesowi? iák mało duszy, iák wiele wygodom ciáła! O szkodo drogiego czasu nigdy niewyżałowáná! O strato nigdy nieprzepłácona! Czy niesłusznasz przynaymniey tym czasem ścigać, wetować kompensować, ták wielką wielu czasow szkodę? Czy niegodzien BOG, Dusza, Niebo, żeby im te ośm dni wcále darować. Ach coby niedali potępieńcy zá pozwolony sobie dzień ieden do Rekollekcyi, zá godzinę do uwagi zbáwienney, zá minutę do żálu serdecznego pozwoloną, czego im choć árcywielka dobroć Boska niepozwoli, tego tobie z miłosierdzia swego pozwalá. Kochayże ták miłosiernego y dobrego ná ciebie BOGA, wychwalay, dziękuy, y postanow, iák masz czas Kollekcyi szacować.

6. *Punkt III* Uważ: co ci pomoże do odprawieniá z pożytkiem Rekollekcyi. 1. Pomoże pożegnanie się Bernardowe, nie z osobámi tylko, ále y ze wszystkiemi robotámi, troskami, stárániámi, myślámi, ktoreby przeszkodą bydź mogły. 2. Zamknięcie wszystkich zmysłow kłotką milczeniá ścisłego, skromności głębokiey, słuchániá samego BOGA, y instynktow Ducha Swiętego. 3. Pilne, punktualne, y wesoło zupełne zachowanie dystrybucyi czasow. 4. Cwiczenie się w przemysłach do doskonáłego káždey od wstánia aż do kłádzeniá się ákcyi odpráwieniá, żeby tu się wprawiło, wzwyczaiło, iák má nápotym każda akcya porządnie y doskonale wypadać. 5. Uciekanie się po pociechę w melancholiach y tęsknościach do Pána BOGA, iák do kochanego Oyca, do ulubionych Ran Pána JEZUSA,

SA, iák do wesołych pokoiow. Do Nayświętszego Sakramentu, iák do łáskawego ná Rekollekcyách zamkniętego Páná. Do Nayśw: Panny, iák do ukochaney Matki. Do Swiętych Páńskich, ktorych obrazy w celi, po kurytarzach, wchorze, w Kościele wiszą po ściánach, álbo są po Ołtarzach wystawione, właśnie iák gdyby dlá rozerwaniá twoich tęsknic y melancholii. Ná koniec S. Anioł Stroż zawsze przy tobie, nie miey szkrupułu z nim się rozmawiać, stanie ci iák Franciszce zá wielką pociechę. Postanow to wszystko zachować.

7. *Rozmowa.* Proś, przez serca wszystkich Swiętych suplikę podaiąc do serca Nayświętszey Panny, przez Serce Nayświętszey Panny, do Serca Páná JEZUSOWEGO, przez Serce JEZUSOWE do TROYCY Przenayświętszey, żeby ci dlá serca Páná JEZUSA, Nayświętszey Panny, y Swiętych swoich pobłogosławiła, sercá y ochoty y łask skutecznych dodała do wykonániá wszystkich z tey medytacyi nauk. *Ná koniec, Modlitwa do Ducha S.*

MEDYTACYA II.

O Stworzeniu człowieka.

Modlitwa zwyczayná.

Przygotowanie 1. *y* 2. *toż, co y w pierwszey medytacyi.*

8. *Punkt I.* Uważ coś byłá w istocie twoiey przed milionem lát, nic á nic! nic co do ciáłá, nic co do duszy, nic co do złączeniá duszę z ciáłem. Y więcże ták szczere y sámo nic, będzie iák Faryzeusz, drugich okiem przenosiło? iák Babilończykowie rádo gorowało? iák pyszny Lucyper nad Swiętych, á przez grzech gardząc Bogiem, y nad samego się BOGA wynosiło? Zawstydź się. Wyrzec pychy. Naucz się pokory JEZUSOWEY, Franciszkowey, ciesz się, kiedy cię drugie zánic będą miáły. Uważ powtore kto cię z tey nikczemnosci wyprowadził? kto to twoie ták dawne nic, w to, czym iesteś, zamienił? Nie rodzicy, dziádowie, Prádziádowie, antenaci twoi, choćbyś ich od Adamá wywiodła, bo y tá cała ták wywiedzioná genealogia w czasie się poczeła, á przed milionem lat, dopieroż przed wieki nic nie była, ták iáko y ty. Toż dyszkuruy o wszystkich innych ná niebie y ziemi stworzeniách. Toć niepowinnaś

naś sercem y áfektem zbytnie do pokrewieństwa, dopieroż do innego stworzenia przylegać, obacz oboiga w tobie áfekt? Iák go miarkuiesz? Uważ potrzecie, sam BOG iák Niebo, ziemię y wszystko stworzenie, ták y ciebie z niczego stworzył człowiekiem, tyle milionow innych, à podobno daleko lepszych ludzi ná dnie nikczemności zostawiwszy. Toto nie wielka Bogá łáská? zadziw się ták wielkiey dobroci! podyszkuruy z Bogiem, spytay, co go do tego pobudziło; dziękuy &c. Stworzył BOG świát cały iednym, wymowionym słowem *fiat*. Nie ták ciebie; Cała Troyca S. około stworzenia twego robiła, pracowała, á z ochotą, radością y miłością wielką. A twoie około BOGA prace iákie? Ach iák kwáśne! Stworzył cię BOG, á ták że oto co do ciáła, nad wiele innych ozdobnieyszą, nie kaleką, &c. nie monstrum &c co do duszy nieśmiertelną. Stworzył ná obraz y podobieństwo swoie, bo pamięcią, rozumem y wolą podobnaś Troycy S. Jákże ten portret szacuiesz? czyim żeś teraz obrazkiem? &c. Stworzył nad wszystkim stworzeniem panią, masz to wszystko, co inne stworzenia, y nad to. Na koniec stworzył cię BOG w okolicznościách czasu, mieysca, osob, do wychowania y zabrania cnot wszystkich sposobnych, nieuczynił tego ták wielu innym narodom. A małaż to łaska! małe dobrodrodzieystwo? Y nie tu ieszcze koniec dobroczynności Boskiey, bo iák cię wzięła ná ręce swoie przy stworzeniu, ták do tego czasu piástuie, konserwuie; á konserwacya rzeczy stworzoney, iest to drugie stworzenie iey wedle wszystkich Teologow. O moy BOZE! iák wiele rownych stworzeniu łask Boskich odbierasz! ile momentow życia naliczysz, tyleś ich rachować powinná!Pocáłuyże ták cię piástuiącą bezprzestannie rękęBoską chwyć się z miłością serdeczną Boga, iák więc dziecie kochaiącą się á piástuiącą Mátkę obiemá rękámi trzymać zwykło, niewydzieray się z rąk Boskich, iák złe, wrzaskliwe, niespokoyne dziecko. Examinuy się iák było do tego czasu; żałuy, odday się ze wszystkim BOGU.

9. *Punkt II.* Uważ co za cel, y koniec stworzenia twego w tym życiu. Naprzod na toś stworzona, żebyś BOGA chwaliła całym ciáłem, cáłą duszą. Obeyrzyiże się ná wszystkie części ciáła, y Dusze, czy ieno ktorá cząstka nie szuka prożney chwały, nie Boskiey? Stworzonaś, żebyś chwaliła BOGA wszystkiemi myślámi, słowami, chwalicieś BOGA powinná ták, iák ludzie Swięci, Aniołowie, Nayś:

Panná, Pan JEZUS, á to za siebie y za złych katolikow, heretykow, żydow, poganow, potępieńcow, y stworzenia w swoiey nikczemności zostawione, bo tákiey chwały bez wątpienia Pan BOG godzien, y tobie iest podobna, toć tym samym iest BOGU powinna. A więcey zyszże temu? á czyniszże ták? Examinuy intencye twoie generalne, partykularne. Czyń ákty pokutne &c. Powtore na toś stworzona, żebyś się w życiu BOGA bała ná każdym mieyscu, każdego czásu. Ach iák tu wielka obligacya, á podobno rzadka iey satysfakcya. A boiszże się Boga, kiedy ná owych mieyscach, kiedy owych czasow (o ktorych ty lepiey wiesz sama) to czynisz, mowisz, myślisz, czegobyś przy Oycu, przy stárszey, przy nieprzyiázney y podźieraiącey cię osobie nieczyniła. Bacieś się powinná Bogá boiaźnią służebniczą, boś wielą tytułámi sługa, y owszem niewolnicá Jego, coż álbowiem masz, cobyś nie miáła z łáski Paná. Zycie y śmierć, szczęście, potępienie, álbo zbawienie dusze twoiey wieczne w rękach Pana twego. Bacieś się Boga powinná boiáźnią Synowską, to iest z miłości samey bez żadnego respektu ná dobro twoie pochodzącą. A zasz BOG nie więcey niżeli wierny Przyiáciel, niż poufały á stateczny Dobrodziey, niż Oyciec, álbo Matka choćby nayukochańsza. Bacieś się Bogá powinná przez pilne wystrzeganie się y naymnieyszey obrazy Jego, á zupełne wykonánie wyráźney w práwach Boskich woli Jego. Boy się BOGA, ále, nie iák potępieńcy co drzą przed Nim, á przecie go bluźnić nie przestaią. Boy się, ále nie ták, iák się boisz nieszczęściá, śmierci, biesa, bo tego wszystkiego nienawidzisz. Boy się BOGA, iák się boią ludzie doskonali, iák dusze Czyscowe, iák wszyscy Błogosławieni wiecznie, co oko swoie, zawsze w oku Boskim, á serce y miłość w dobroci Jego zatapiáią. Wyexaminuy się, czy y iáka była Boiáźń BOGA w sercu twoim. Proś Ducha S. o dar boiáźni Boskiey.

10. *Punkt III.* Uważ, co za cel y koniec stworzeniá twego po śmierci. Oto stworzonáś ná to, żebyś wiecznie zbawioną była, żebyś ná wieki widząc y kochaiąc BOGA, wszystkie Nieba roskoszy, nigdy nie wyrażone doskonále, razem z Bogiem odziedziczyła. A możesz bydź większe nad to szczęście? Prożność wszystko ná świecie, á przecie wabi oko, ciągnie magnesem serca ludzkie: á ciebie BOG, Niebo, życie z Bogiem wieczne, nie pociągnie do siebie? 2. Uważ

waż że do zbawienia dwie ſą kondycye potrzebne, bo trzeba woli BOGA, y woli człowieka. Trzebá woli Boſkiey, bo bez niey nic ſię nie ſtanie. Trzeba woli człowieká, bo Auguſtyn imieniem BOGA wołá: Mogłem cię ſtworzyć bez ciebie, niemogę cię zbáwić bez ciebie. Maſzże te obie kondycye? Jeſt wolá Boſka, bo BOG wedle Pawła chce wſzyſtkich ludzi zbawić, toć y ciebie. Wierzyſzże temu? Dziękuy, kochay, y chwal BOGA tak ci dobrze chcącego. A ieſtże druga kondycya, to ieſt wolá twoiá, á nie iákakolwiek, ale ſkuteczna ná ſłuchaniu inſtynktow, chwytaniu ſię łaſk Boſkich, ná nie grzeſzeniu, ná dobrych uczynkach zawiſła. Wyexaminuy ſię, á pilno &c. 3. Weź ná uwagę owe propozycye wiáry náſzey: 1. Wiele wezwanych. 2. Naco mi ſię przyda, chocbym świát cały zyſkał, kiedy duſzę ſtracę. 3. Nieieſteś przeznaczoná; A z tey reflexyi naucz ſię, iák maſz myśli wſzyſtkie y natchnienia do tego końcá kierować, odday ſię ná koniec przez Swiętych Nayś: Pannie, przez tę Pánu Jezuſowi, przez Paná Jezuſa opatrzności, dobroci, miłości, y miłoſierdziu. *Rozmowa iák w pierwſzey Medytacyi. Ná końcu: Duſzo Chryſtuſowa. &c.*

REFLEXYA I.

Ná pięć zmyſłow ciáła.

11. I. Jákie też twoie oczy? Czy nie zazdroſne? czy rade patrzą ná nieprzyiázne oſoby? czy nie dworne, y czy nie zaſępione? czy nie płaczące o lada fraſzkę? czy oſtrożne w materyi czyſtości? czy podpatruiące drugich? czy ſkromne oſobliwie w Kościele w refektarzu, y u forty? Ey dlá BOGA tu naybardziey ſkromność mieć w oczach potrzeba? Czy rade ſię zapatruią ná obrazy, oſobliwie Paná JEZUSA ukrzyżowanego, Nayś: Panny, &c. Czy też kiedy wyleią łezkę iáką, álbo żalem ſerdecznym, álbo miłością Boſką, álbo z inney zbawienney przyczyny wyciśnioną? czy maią co upatrzonego nacoby nigdy wżyciu dobrowolnie dlá miłości BOGA niepatrzały? &c.

12. II. Jákie uſzy twoie? Czy nie głuche ná głos ſtarſzych, ná zadzwonienie? Czy nie podſłuchuiące drugich, czy nie nadſtawiáiące ſię ná ſłuchanie nowinek plotek, potwarzánia, oſławiániá drugich? W materyi czyſtości czy oſtrożne, cierniem Jezuſowym ogrodzone ile w prywatnych, y pokątnych poſiedzeniách? Czy rade ſłuchaią Kazań, exhort, napomnienia ſtarſzych? 13.

13. III. Język y uſta iákie? Język czy nie gada, co ſliná do gęby przynieſie? czy nie przyciná drugim? czy niewyieżdza z ſwoim urodzeniem? talentami, pochwałkami? Czy z kurytarzow nie czyni lokutarzow? czy tam, gdzie milczeć trzeba, gadaiący y wiele mowiący? á tám gdzie mowić trzeba, milczący? czy kiedy nie narobił wrzaſkow, hałaſow, krzykow? czy w materyi czyſtości nie pluſka czym ſzpetnym? czy nie przerywa drugim mowy? czy nie exkuzuiący ſwoich defektow, ná drugie ich ſkładaiący? czy ſię zatapiá, y iák częſto w Ranach Jezuſowych? oſobliwie kiedy okazya do ſwarow, niecierpliwości? kiedy z kim konwerſować przyidzie, czy rad gada z Panem Bogiem, z Panem Jezuſem, Nayśw: Panną, y Swiętemi &c. Uſta y gęba czy umartwioná przy ſtołach, czy pomiárkowaná w napoiách, czy od nowalyi, y ktorych umartwioná? czy nie przepryſkuiąca w potrawach? czy całowaniem ziemie, Ran Pana Jezuſowych, obrazow Swiętych y iák częſto ná dzien poświęconá? czy záwiązaná wſtęgą rożową wſtydu Panieńſkiego? czy máiącá guſt w Kommuniach częſtych? czy wybiera ſobie ná każdy rok iednę potrawę y ieden nápoy do umartwienia &c.

14. IV. Ręce iákie? w dotykaniu drugich, czy nie lekkomyślne, czy nieſwawolne, czy nie leniwe do roboty, czy nie prożnuiące? Czy nie chciwe do wziątku bez pozwoleniá rzeczy iákich, y niekryiące ich, ile przed ſtarſzemi? Czy ná modlitwie ſkromnie złożone, y mocno ſię BOGA trzymaiące? w rozmowach z iákiemi ſą geſtami, czy nie Kaznodzieyſkiemi, do wytarciá kapituły, do powiedzenia exhorty, do wyrażenia wſzyſtkich áfektow ſpoſobnemi? Po cudzych celach, czy nie dworne, czy nie wścibſkie á razem z oczami, żeby to każdey rzeczy cudzey ruſzyć, każdą rzecz widzieć obeyrzeć? w ſwoiey celi czy ſię w porządku, ochędoſtwie kochaią? w cholerze y paſſyi gniewu, czy nie grożą drugim, czy palcow niezakrzywią, czy ze złości rzeczy iákich nie rzucaią, nie pluią? czy z pięścią do gęby nie przyſkakuią, czy kiedy niepotrąciły, nieuderzyły kogo? czy ſię rade w pierſi biią, czy ochocze do dyſcypliny czynieniá, á nie liſim ogonem? Wdawaniu, braniu, poſyłaniu, pożyczaniu rzeczy, álbo pieniędzy, czy nie rozrzutne, á bez pozwoleniá? w materyi czyſtości, czy zawſze oſtrożne &c.

15. Ná koniec iákię ieſt powonienie? czy nie zbytnie bzydzące ſię

ſię fetorem? czy niewykwintne w perfumowaniu piżma, balſamow? czy cierpliwe ná potrawy, kiedy ſię trafią przydymione, albo trochę cuchnące? &c.

16. Uważ ná koniec, czy maią zmyſły twoie wzgląd, y nabożeńſtwo do zmyſłow Páná JEZUSA, Nayś: Panny, y Swiętych? Reflektuy ſię ná to, popraw. A pomoże wiele żeby oczy oczom, uſzy uſzom, ięzyk, uſta, ięzykowi, uſtom, ręce rękom, powonienie ſwoie, powonieniu Páná JEZUSA, Nayśw: Pánny, y Swiętych oddać, ofiárować, poświęcić.

MEDYTACYA III.

O Srzodkach do Zbawienia.

Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. y 2. tož, co y w pierwſzey Medytacyi.

17. *Punt I.* Uważ dobroć y ſkuteczną w BOGU wolą zbawienia twego, kiedy ile ſtworzenia, tyle ci dał śrzodkow, ſpoſobow, y pobudek do niego. 1. Niebo pięknością ſwoią wabi oczy twoie do widzenia nieopiſaney nigdy piekności BOGA, przyświeca Słońce, Xiężyc, Gwiázdy, żebyś do wiekuiſtey tęſkniła świátłości, á ciemność i otobliwie grzechowey nie náwidziła. Porachuy ſię, malżże reflexyą Ignacego w żywey pamięci: o iák mi obrzydła ziemia, kiedy ná Niebo patrzę! Nie zawádziłáby y owa choć luterſka uwaga: Ach iák piękne Niebo! ále nie dlá ciebie Marcinie. 2. Pod Niebem cokolwiek ieſt, wſzyſtko ſię zdáie wołáć ná ciebie, żebyś ſię ſtaráła o zbáwienie duſzy. Uważ iák wołá ná cię zokoliczności ſwoich powietrze, ogień, wody, ziemiá, y wſzyſtkie żyiące, y nieżyiące ſtworzenia, á ſłucháſzże tych głosow? ſłuchay, moiá rádá, żeby ná ſądzie te wſzyſtkie ſtworzenia, y ſame nawet o zemſtę nie wołały kamienie ná cię. 3. Pod ziemią otchłań, w ktorey byli Oycowie przypominá ci ich ſerdeczne pragnienia, do Nieba wzdychania, do zbawienia. Czyściec, ile w ſobie zamyka krewnych, przyiáciol, y znáiomych, tylą uſtami woła żebyś ſię pilno o Niebo ſtarała, á y naymnieyſzych ſię defektow wyſtrzegała, za ktore ſtraſzne cię w Czyścu karania czekaią. Z piekła wołaią potępieńcy. iák ow w piekle pogrzebiony bogacz wołał ná Abrahama: Oycze Abrahamie, Oycze

Abrahamie pośliy do braci moich Łazarza, żeby ich przeftrzegł, niech żyią dobrze, żeby nie przyfzli ná to mieyfce, gdzie iá goreię, y goreć cáłą wiecznością będę. A nieprzeftrafzyfzże fię temi głofami? y niepobudzifz do ftaraniá o Niebo? wyexaminuy fię iakeś tego śrzodku ná zbawienie dufzy zażywałą, czy ieno przez złe zażywanie rzeczy ftworzonych niezarobiłaś ná piekło! á przynaymniey na czyściec, y karaniá wielkie? czyń ákty pokutne, &c.

18. *Punkt II.* Uważ: Drugim śrzodkiem y pomocą do zbawieniá twego ieft Pan BOG, Pan JEZUS, Nayśw: Panna, SS. Páńfcy, y wfzyfcy ludzie ná ziemi. 1. Jeft BOG, bo cię we wfzyftkim wfpomaga wfzechmocność Bofka, y wola Jego świętá, bez ktorey nic fię nie ftanie. Wfpomaga mądrość, dodaiąc rády do opufzczenia co z złym, á do przedfięwzięciá co z dobrym dufze twoiey. Wfpomaga dobroć, miłofierdzie, kiedy cię złą, zá grzechy y defektá twoie karać w tym punkcie nie pozwalá, kiedy czafu do pokuty pozwalá, y w nádziei dobrey gruntuie. Wfpomaga fprawiedliwość, kiedy wieczną zapłatą do dobrego życia prowadzi, á czyfcem, piekłem, y doczefnemi karami od złego odraża. Podobnie dyfzkuruy o opatrzności, wfzędzie bytności, wieczności, godności y wfzyftkich dofkonáłościách Bofkich, toż y o Ofobach TROYCY Przenayświętfzey. A wierzyfzże temu? Czyń ákty Teologiczne, czyń ákty wdzięczności, y oddawaniá fię w opiekę wfzyftkich dofkonáłości y ofob Bofkich. 2. Pan JEZUS ieft śrzodkiem fkutecznym do zbawieniá twego, bo ieft Pośrzednikiem, prawdą, drogą, życiem, wodzem, krolem, Panem z fkarbami zafług niewyczerpanemi, bo w Pánu JEZUSIE mafz wfzyftkie fkárby łafk, nauk, przykładow, cnot dofkonałości, Sakramentow, zafług cáłego życiá, prac, męki, Krwie naydrożfzey, y śmierci ná okup dufze twoiey ná Krzyżu podiętey. Ach iák to fkarb drogi! iedno okamgnienie JEZUSOWE, wfzyftkie ceny y walor przechodzi. Nayrnniey fza Krwie kroplá ná odkupienie wfzyftkich ludzi dofyć. Ach iák to fkarb nigdy nieprzebrany! zbieray wfzyftkie zafługi Swiętych każdego momentu, zbogacifz y nadto dufzę, á nigdy go żyiąc niewybierzefz, zawfze fię bogacić aż do śmierci możefz. Wierzyfzże temu? A czemufz do tego fkarbu ugęfzczać łenifz fię, czemu bogácić dufzy zaniedbywafz? żałuy &c. 3. Nayśw: Panná tym famym, że prawdziwa Mátká Bofka, ieft Krolową, Panią, y owfzem Matką Two-

ią,

ią, y więcże ci nie pomoże do zbawienia? 4. Wszyscy święci, Swięte w Niebie to starsi Bracia, starsze Siostry twoie, toć cię w interesie zbawienia twego przed maiestatem Boskim wspomagać nie przestaną. Utorowalić bitą y prostą drogę do Nieba, łatwo go doydziesz, byleś, w ślady cnot ich wstępowała. Wszyscy na koniec ludzie, iedni, są źli, drudzy dobrzy: toć tych złość, tych dobroć pomoc ci do zbawienia powinna.

19. *Punkt III.* Uważ: Srzodkiem do zbawienia twego iesteś ty sama. Wszystkie środki wpierwszym y drugim punkcie wyrażone, mogą ci bydź wielką y skuteczną pomocą do Niebá, ále bez ciebie, to iest bez woli twoiey są oboiętne, to iest mogą bydź pomocą. Zeby ci pomagały skutecznie, koniecznie potrzeba woli twoiey, á to dla tákiego teraz dekretu Boskiego, ktorym BOG chce mieć wolą twoię w niwczym nieobrażoną, ták, że iedynie y szczegulnie zdaie się na twoią wolą, że w twoich rękach zbáwienie y potępienie. Kiedykolwiek zechcesz, zawsze ci pomienione środki pomogą, kiedy nie zechcesz nigdy cię niewspomogą. Zadziw się dobroci Boskiey, że cię niechciáłá mieć niewolnicą ále wolną we wszystkim panią, a panią, nieiako piekłem y Niebem, y łaskami, doskonałościámi Boskiemi, y samym Bogiem rządzącą. A iákże tego pańśtwa, tego rządu y władzy sobie od BOGA pozwoloney zażywasz? Czy ieno nie może się żalić, ták, iák się żalił ná grzesznikow: służyciescie mi sobie w grzechach kazali. Daley w ákty pokutne. 2. Srzodkiem do zbawienia twego iest dusza twoiá, ktorey y imáginatywa y passye wszystkie, y całe iáło słuchać iák wołek, y bydlątko iákie powinno. Będzie dusza dobrą mistrzynią, Przełożoną, y matką dobrze rządzącą ciałem y passyami? będzie wielka pomoc do zbawienia. Części duszy, pamięć, rozum, wolá, y te są pryncypalnym środkiem do zbawienia, łatwo poznasz. 3. Ciáło ze wszystkiemi zmysłami, członkami, ách iák ci wiele pomoc do zbawienia może! Bierz miárę z ciáł SS. Męczennikow, Pustelnikow, Zákonnikow ktorzy za wysuszone postami, wywędzone mortyfikacyami, y naśladowaniem przemienione w ukrzyżowanego JEZUSA ciáło, wielką w Niebie chwałę mają. Examinuyże iak ci y teraz te środki, y iák na potym pomoc maią do zbáwienia. *Rozmowa iák w 1. Medytacyi, Modlitwa, Oycze nasz, &c.*

DZIEN

DZIEN DRUGI
BOGU Wcielonemu poświęcony.

Akt ſtrzeliſty pierwſzy.

Boże badź miłościw mnie grzeſzney.

Akt wtory

Wolę umrzeć, niż miłość moia BOGA obrazić.

MEDYTACYA IV.
O grzechach śmiertelnych.

Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. y 2. toż, co y w pierwſzey Medytacyi.

20. *Punkt I.* Uważ złość grzechu śmiertelnego. 1. względem BOGA, ieſt ták zły, iák dobry BOG; ile z ſiebie ieſt, radby zniſzczył BOGA, biie ná wſzyſtkie doſkonałości, y ná wſzyſtkie oſoby Boſkie. Znowu męczy y krzyżuie Pana JEZUSA, á poty, poki ieſt ná duſzy. A wierzyſzże temu? á nie baykaż to uciebie? Wierz mocno, bo ták piſmo Swięte, ták Oycowie Swięci ſądzą. A nie odważyłażeś ſię kiedy bydź złą, ták dybiącą ná zniſzczenie BOGA Oyca, BOGA Syná, BOGA Ducha Swiętego? ná zniſzczenie dobroci, miłoſierdziá, miłości y godności Boſkiey? á nieodważyłażeś ſię kiedy na wydanie, poimánie, ubiczowanie, ukrzyżowanie Paná JEZUSA? nie utopiłażeś kiedy z Longinem włoczni w ſercu ukrzyżowanego Páná? porachuy ſię z ſumnieniem &c. 2. Grzech śmiertelny zły względem ſamego grzeſznika, bo go z przyiáźni BOGA, Páná JEZUSA, Nayśw: Panny, y Swiętych kwituie, głownym ich nieprzyiácielem czyni, bo go wydziedzicza z Nieba, ná piekło, á wiecznie potępiá! bo z łaſki poświącaiącey, á zatym y ze wſzyſtkich darow, bogactw, y ſplendorow duſzy, odziera; czyni go głupim, ſzalonym, opętanym, y owſzem bieſem wcielonym, y nierozumną beſtyą; czyni nad gnoie, kloaki, nad pla zgniłego obrzydliwſzym BOGU, Swiętym ludziom, y ſobie ſamemu. Y więcże ieſzcze ſię w grzechu kochać będzieſz? 3. Grzech śmier-

śmiertelny zły ná wſzyſtkie ſtworzeniá; bo z Nieba trzecią część
Aniołow do piekła zepchnął, bo Ray, mieyſce wſzyſtich roſkoſzy
przed ludźmi zamknął, puſtkami zoſtawił, bo ziemia dlá grzechu od
BOGA przeklęta, bo cokolwiek ieſt złego ná świecie, wſzyſtko to
grzech zá ſobą wprowadził. Niebyłoby powietrza, głodow, woy-
ny, chorob, śmierci, potopow, nie byłoby czyſcá, piekła, gdyby nie-
było grzechow. Biie ná koniec grzech ná wſzyſtkie ſtworzeniá,
kiedy biie ná Stworcę ich BOGA. Y więcże kochać ſię w nim bę-
dzieſz?

21. *Punkt II* Uważ, że y mieyſce Swięte Zakonne nie uwalniá
cię od grzechu smiertelnego. W Niebie byli adherenci Lucypera A-
niołowie, á y tam ná piekło zarobili: Adam y Ewa w Raiu zgrze-
ſzyli. W Judaſza przy boku Jezuſowym w wieczerniku diábeł wſtą-
pił, y złodzieiem go, świętokradzcą uczynił, z draycą Páná JEZUSA.
Boyże ſię w zakonie grzechu śmiertelnego, żyi oſtrożnie, miey pilne
oko, ná wſzyſtkie te przyczyny, ruiny upadku cięſzkiego; z kto-
rych pryncypalne ſą te: 1. Przyczyna, zły fundament życiá Zakon-
nego, ná piáſku założony, nie ugruntowanie ſię zaraz w nowicya-
cie w boiáźni BOGA, y grzechu.. Nieoderwanie ſerca od wſzyſt-
kich świeckości ná záczęcie życiá doſkonáłego, od owey maxymy:
Chroń ſię wſzyſtkiego złego, á czyń wſzyſtko dobrze. Zkąd idzie,
że tákie oſoby, iák ſię z nowicyatu wychylą, na wolność wyida, to
ſię łatwo do domowych nałogow, y świeckości wracaią, łatwo lada
pokuſie obalić ſię daią, y ták cięſzko upadaią. Jeżeli táki fundament
życia twego Zakonnego, zkonfunduy ſię przed Bogiem, Panem Je-
zuſem, Swiętemi. 2. Przyczyná ruiny w Zakonách ieſt, zaniedbanie
medytacyi, rachunkow ſumnieniá, ſpowiedzi częſtych, álbo niedbale
byle zbyć tego wſzyſtkiego odprawienie, bo takie oſoby nie maią o-
ka ná ſiebie, nie maią y ná BOGA, y ná grzech, oślep wſzyſtko czy-
nią, łatwo ſię w okazye grzechowe, y niebeſpieczeńſtwa grzeſzeniá
wdaią, á zatym cięſzko upadaią. Reflektuy ſię ná twoie medyta-
cye, rachunki ſumnieniá, ſpowiedzi, &c. Załuy, popraw. 3. Przy-
czyná ieſt ſzacowanie ſwoich talentow, z wzgardą drugich, niepo-
korne o ſobie rozumienie, bo tá byłá przyczyná ruiny lucypera. 4.
A oſtatniá przyczyná ruiny w Zakonach ieſt, wolne, częſte, nieoſtro-
żne konfidencye y przyiaźni to z Zakonnemi, á dopieroż świeckie-
mi

mi osobami, z kąd się rodzą niepotrzebne z wielą poznawaniá, znáiomości, częśtsze do kraty ugęszczaniá, przesiedzeniá, przedłużone diskursy z śmiechem, żartami, świeckością pomieszane, z kąd się rodzą szeptániá do usżu, komunikacye sekretow, kryiome karteczki, y ich przesyłániá, y tam daley &c. Dlá BOGA ostrożnie! nie z Bogiem takie przyiáźni, konfidencye. Artykuł to wiáry: z Swiętym Swiętą z przewrotnym przewrotną zostániesz, toć y z świeckim świecką będziesz.

22. *Punkt III.* Uważ, co ci pomoże do ugruntowániá się w boiaźni grzechu śmiertelnego, y uwarowániá się iego. Pomoże między wielą innemi sposobámi. 1. Nabożeństwo co dzień do sprawiedliwości Boskiey, z żywą wiárą iák złych karze wiecznie. 2. Pilne odpráwiánie medytacyi, rachunkow sumnieniá generálnych, y spowiedzi częstych, boć te są ćwiczenia ná ksztáłt zwierciádeł, w ktorych kto się przegląda, łatwo bez makuły bydź może. 3. Pilne wystrzeganie się czasow, mieysc niebespiecznych. 4. Zaczęcie stateczney choć máłey pokuty. 5. Cwiczenie się w zwyczaiach świętych, y pamięci ná ostatnie rzeczy, ktorych się y diábeł, y pokusa każda lęka. Poráchuy się, iákeś tych pomocy zażywałá, postanow y tych zażywáć, y więcey innych przymyśláć. *Rozmowa iák w Medytacyi pierwszey.*

Modlitwá. *Miserere mei Deus, y Duszo Chrystusowá poświęć mię.*

MEDYTACYA V.

O Grzechach powszednich.

Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. y 2. iák w pierwszey Medytacyi.

23. *Punkt I.* Uważ, że ci się grzech, choć naymnieyszy podobáć niepowinien. 1. Bo Pan BOG, iák w sobie, ták y w nas, y naymnieyszey cierpieć niemoże makuły. Wtym punkcie Bostwo złączone z náturą ludzką rozłączyłoby się od niey, w ktorymby proszek iáki grzechowy postał w náturze ludzkiey Páná JEZUSA, Nayświętszey Pánny Máryi, álbo ktory Swiety. tegoby momentu z Nieba był strącony, ktoregoby wnich makuła iaká postała. Tak Bog nienáwidzi y naymnieyszego grzechu, że go popełniáć nie każe, choćby za popełnioney miáł bydź świát cáły zbawiony, y wszyscy potępieńcy z piekła

wy-

wybawieni. A przecie my częſto, dla lada fraſzki ná tákie ſię grzechy odważamy, y za nic ich ſobie mamy. Zkonfunduy ſię przed BOGIEM, Panem JEZUSEM, Nayświętſzą Panną, Swiętemi. 2. Nienawidzieć powinnaś y naymnieyſzego grzechu, bo tákie grzechy ſą iák choroby częſte, ktore nie morzą, ále do śmierci przypraw ują człowieka, ſą iák krople morſkie, przez ſzpary y poniki do okrętu ſię ſączące, ktore nie topią przez ſię okrętu, ále do zatopienia go ſpoſobią. Są iák zápały do armat ktore przez ſię nie ruynuią wież, miáſt nie obalaią, ále zapaliwſzy armatę, mogą bydź obalin y ruin wielkich przyczyną. Częścią dla tego że ziembią, gorącość w duchu tracą, bez ktorey duſza łatwo zlodowacieie. Częścią że ſłabią ſiły duſzy ná zwyciężenie pokus, od świáta, ciáłá, czarta. Częścią że ſą przeſzkodą do wielkich łaſk Boſkich, iákie ſą ſkuteczne, y przerwuiące od grzechow wielkich, bez ktorych łaſk Boſkich, nikt ſobie obiecowáć nie może życiá bez upadku ciężkiego. Nie mowże od tąd że to fraſzka, brydniá, mała rzecz, grzech powſzedni. Woła y raczey, á częſto do BOGA. Y więcże BOZE moy, JEZU moy, dlá tego cię obrażać powſzednie będę? że to obraza BOGA mała? Broń mię JEZU, uchoway mię BOZE. Y owſzem dlá tego ſamego zwyciężać ſię tym łatwiey będę, że to fraſzka, brydniá, á zatym niegodna ſerca mego. O oczy BOGA moiego, ktore y naymnieyſzy proſzek uraża, niech zginą, zniſzczeią ná duſzy moiey wſzyſtkie proſzki grzechowe. O naydroższa Krwi JEZUSA moiego, ſpłyń do ſerca mego, obmyi ie ze wſzyſtkich makuł grzechowych.

24. *Punkt II.* Uważ co ci y względem ludzi wſtręt od grzechu powſzedniego uczynić powinno. 1. Ze ludzi rozumnych, y świątobliwych, odrażaią od nas takie grzechy, bo zdrowy rozum, á dopieroż świątobliwość dyktuie, żeby ſię chronić ſzalbierek, plotek, paſſionatek &c. 2. Ze takie grzechy wſzyſtkę nam przed ludźmi tracą powagę z kąd tacy poſpolicie u ludzi áni czci powinney, áni wiáry, ktora ſię ná powadze mowiącego funduie, nie maią. Tak ſobie ludzie wolno grzeſzących poważaią iákby ſobie ważyli Krolá, ktory zapomniáwſzy godności ſwoiey, odważył ſię z dziećmi w piáſku, álbo w prochu grzebać. 3. Ze ſię takim ludzie rozumni przypátruiąc, wydziwić ſię niemogą, iák takie oſoby świát cały dlá BOGA opuściwſzy, takich ſię brydni, fráſzek chwytaią, y puścić ſię ich niechcą.

chcą. Iák mogą chwalić BOGA, wyśpiewywać w chorach, dopieroż tak się często spowiádać, komunikować, kiedy żadney w nich poprawy niewidać? &c. 4. Ze się zgromadzenia święte przez takie osoby ochydzaią, pogardę y postpozycyą idą u ludzi, bo iedney y drugiey osoby grube defekta, całemu się zgromadzeniu y Zakonowi przypisuią pospolicie, bo płochości, lekkomyślności, nie umiarkowane passye, niekarności się Zakonney, y niedozorowi Przełożonych przyczytuią &c. Miáłażeś ná to wszystko wzgląd, y pilne oko? zkonfunduy się, żałuy, &c.

25. *Punkt III.* Uważ sposoby fundowania się w boiaźni grzechow powszednich. 1. Jest częsty ákt miłości Boga, miłości P. Jezusa nádewszystko, ktory iák wywyższa y przenosi BOGA nad wszystkie dobra stworzone, tak wszystkiemi dobrami z naymnieyszym defektem złonczonemi, gardzić, y bać się ich każe. Nuieno odtąd zaweźmiy się ćwiczyć w tych áktach, wszakeś tytułem sługi, corki, oblubienicy obligowana do nich, wszak każdy czas, mieysce do nich sposobne. &c. 2. Sposob iest; pilne y sur we oko ná grzechy powszednie przy examinách generalnych, pártykularnych, y przy spowiedziach świętych. Uważ szerzey, ná czym tá pilność, á náczym surowość należy. 3. Sposob; owá rezolucya Anzelmowá á po nim wielu innych Swiętych, ktorá iest taká: BOZE moy, gdyby mi z iedney strony grzech naymnieyszy, z drugiey piekło z wiecznemi mękami przyszło obierać, tedy BOZE moy dlá miłości Twoiey wolałbym ná wieki w piekle goreć, á niżeli cię y naymnieyszym grzechem obrazić. Jakoż że Zakonne osoby obligowane są do tey rezolucyi, świadkiem sam stan doskonáły, świadkiem tytuły: sługi, corki, oblubienicy Boskiey; świadkiem Polski Krolewic Kazimierz, z ktorym świeccy ludzie wołaią: Wolę umrzeć, wolę tysiąc, milion śmierci, niżeli ieden grzech śmiertelny. Y więcże Zakonná osobá nieodważy się z większą nad świeckich ludzi rezolucyą zawołać: wolę śmierć bez śmierci wieczney, wolę piekło, niż grzech y naymnieyszy. Czy miáłażeś do tąd táką rezolucyą? postanow czasy do niey, przy okazyi do grzechu, przy áktach miłości Boskiey nadewszystko. Wszak to ákty Franciszkowe, ulubione bydź powinny Czasy do tey rezolucyi, po spowiedzi, po komunii zaraz, y po Elewacyi *Rozmowá iák w Medytacyi pierwszey.*

Modlitwa. *Dusza Chrystusowa poświęć mię &c.*

REFLE-

REFLEXYA II.

O włáſnościach Duſzy, y paſſyach.

26. *I.* Pamięć iáká? czy nie niebofzczykowátá? czy nie zapominá o powinnościách Zákonnych? Obecności BOGA? Czy nie pamięta długo urazy? czy przypominá oſtatnie rzeczy: śmierć, ſąd piekło, Niebo? czy pamiętá ná Paná JEZUSA, Nayś: Pannę, S. Anioła ſtroża, y ná bieſa zawſze nas podpatruiącego, defekta notuiącego? czy w połnoc przypominá pokutę Piotrową, rano intencye doſkonałe, w południe poſiłek duſzy z Rán Jezuſowych? w wieczor śmierć duchowną ze wſzyſtką dyſpozycyą? Czy pamiętá podczas oboyga *memento* ná Mſzy, o tych, o ktorychby pamiętáć powinna, álbo mogła? czy z S. Dyzmą oddaie ſię pamięci Jezuſowey, Nayświętſzey Panny, y Swiętych?

27. II. Rozum iáki? czy nie wydyſtylowany ná złe, czy nie frantowſki? wykrętarſki? czy lekkomyślny? w ſuſpicyach, poſądzaniách drugich? czy nie hardy, nie krnąbrny, czy nie pyſzny y wiele o ſobie rozumieiący? czy nie uparty, nie wyperſwadowany, áni proźbą áni groźbą nieprzełamany? Czy dobrze ſądzący o rzechach doczeſnych? y wieczuych? czy wypogodźony, weſoły nie tetryczny, melancholiczny? czy rad rozmyślá, medytuie? czy nie chipokondryczny, nie ſzkrupulacki, lada fraſzkę uważaiący? czy nie zawzięty w inſtygowaniu, przyſkarzaniu ná drugich? czy nie kłamliwy w exkuzowaniu ſię z czego? czy poddany zupełnie pod rozum ſtarſzych? czy oſtrożny w myślách, ták złych, iáko dobrych? czy kieruiący dobrze wolą? czy oddany Mądrości Przedwieczney? rozumowi Paná JEZUSA Nayśw: Panny, S. Anioła Stroża.

28. III. Wolá iáká? czy miárkuiącá ſię wolą Bożą? wyrażoną w prawach Boſkich y Zakonnych? czy rządząca ſię zdrowym rozumem? czy inſtynkta y łaſki Boſkie czyni ſkutecznemi? chwytaiąc ſię ich, y pełniąc? czy powolná ſtárſzym, y ochocza do nabożeńſtwa? do roboty? czy nie nárowiſta, nie zacięta wzłym? czy wygod ciáła ſzukaiąca? czy heroiczná w zwyciężaniu ſię y martwieniu? czy kochaiąca ſię w cnotach gruntownych? czy nie przywiązaná zbytnim áfektem do iakich oſob, mieyſc, rzeczy? czy oddáná woli Boſkiey woli Páná JEZUSA, Nayś: Panny, S. Anioła Stroża &c.

29. IV. Imaginatywa iáká? Czy w materyi czyſtosci oſtrożna? czy zaprzątnioná prożnemi, doczeſnemi około bogactw, honorkow, pochwáłek, ſławy u ludzi, reprezentacyami, wyſtawieniámi? Czy ná medytacyach y modlitwach przywiązaná do Krzyża, wlepioná, przykliioná do Ran Paná JEZUSA? czy nie zaprzątnioná cudnemi około świątobliwości ſwoiey, około apparycyi, czynieniá cudow, umieraniá dobrego, ziáwieniami, zachwyceniámi, reprezentacyami, rozmowami wewnętrznemi, pod owemi kondycyami: Gdyby: gdyby? czy oddaná, y poświęconá imaginatywie Páná JEZUSA, Nayś: Panny, Swiętych.

30. V. Paſſye iąkie? czy pomiarkowane, umartwione, y owſzem czy cale umorzone? czy nie odzywaią ſię często, czy nie panuią nád tobą Czy ſą paſſye apetytu gniewliwego: nádzieiá odwagá, deſperacya, o zwyciężeniu, otrzymaniu czego? Boiaźń, gniew, uciekanie, ſtronienie od iákiey rzeczy, álbo oſoby? Czy w pierwſzym tylko impecie, czy też dłużey? ná przykład przez kwaterę, godzinę, álbo y dzień cały? Ey dlá BOGA! takie wielkiey nagany w świeckich godne, á dopieroż w zakonnych oſobach! Reflektuy ſię daley, co maſz ná mecie ſtawiáć apetytowi twoiemu gniewliwemu? Stawiay grzechy, defektá, przeſzkody do cnoty: zbawieniá, w czaſach, oſobach do tego przeſzkadzaiących, &c. A nie ſtawiay ná mecię ſioſtr przełożonych ſtarſzych, śrzednich, rownych, młodſzych. Możeſz y ſiebie ſtawiáć ná mecie cholerze y apetytowi gniewliwemu, wedle owey rady: Kto nie ma w nienawiści duſze ſwoiey, ſtraci ią. Reflektuy ſię, czy ſą paſſye apetytu pożądliwego; miłość, pragnienie, radość, nienawiść, żal, y boleść, y czy ſą zbyteczne, czy też pomiárkowane? Y czyż kopyta, z pierwſzego impetu tylko? czy też ná dal takie? Reflektuy ſię, co im na mecie ſtawiaſz? Stawiay BOGA, Pana JEZUSA, Nayśw: Pannę, Swiętych, cnoty, y Niebo. Nie ſtawiay świátá, ciáła, bieſa, grzechow, defektow, y oſob do obrazy BOGA ſpoſobnych. Reflektuy ſię ná koniec, czyś oddała paſſye twoie pod rząd świętey roztropności, zdrowemu rozumowi, y miłości porządney, maiącey wzgląd ná cnotę, BOGA, Niebo, czy też płochemu rozſądkowi, ſwawoli y ślepey miłości. Ná koniec reflektuy ſię, czy oddaieſz paſſye twoie, y poświącaſz paſſyom cale y doſkonale umiarkowanym Paná JEZUSA, Nayświętſzey Panny, y Swiętych, oſobliwie twego Zakonu,

MĘ;

MEDYTACYA VI.
O Zrzodłach codziennych defektow.
Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. *y* 2. *iák w Medytacyi pierwszey.*

31. *Punkt I.* Uważ: czym się to dzieie, że choćby nie radzi, przecie, y łatwo, y często w rożne defektá wpadamy. Oto tym się to dzieie, że ná źrzodłá, z ktorych codzienne defekta wypływaią, oká nie obracamy. Zrzodła zaś tákie są. 1. Nieczynienie ranno intencyi, y nie częste iey odnowienie. Z kąd tyle złego wypływa, że y same z siebie święte y dobre, spráwy, nie maiące żadney przed Bogiem zasługi często bywaią. 2. Zrzodło: zápomnienie obecności Boskiey. S. Bazyli woła; kto w zakonie prożniak, w doskonałości niedbalec, w konwersacyach paffyonat, ná modlitwie lod szczery? &c. Y odpowiádá: ten, kto nie má oká ná obecnego wszędzie BOGA. Rozumieymyż że to do nas mowá, co do Abrahama BOG mowił; chodź przed obliczem moim, á bądź doskonáłym. Bądźmy iák owo przed tronem Boskim zwierzęta, ktore y w głowie, y w uszach, y w rękách, y we wszystkich ciáła członkach były pełne oczu ná Bogá. 3. Zrzodło: zaniedbanie instynktow Ducha S. y Anioła Stroża poszeptow od złego przestrzegaiących: iáko też zaniedbanie napomnienia y rady Rodzicow, przełożonych, dozorcow czynią złe dzieci.

32. *Punkt II.* 4. Zrzodło codziennych defektow iest: nie zachowanie porządku czasow opisanych, bo takie osoby, czas y sprawy ranne, ná południe, południowe aż ná wieczor odkładaią. A za tym wizytacye, medytacye, examiná &c. álbo znacznie zkracaią, álbo prędko byle zbyć, dlá krotkości czasu, odprawuią. A u ciebie iákie rozporządzenie czásow. Czy máią swoie czasy wszystkie powinności Zakonne? Dopieroż czy maią swoy czas wszystkie przemysły do doskonáłości? Opisz sobie, co y kiedy masz czynić w święto, co y kiedy w dzień powszedni. A postanow ták tych czasow obserwować, iáko obserwuiesz czasy obiadow, kolacyi, ktorych nigdy nieopuszczasz. 5. Zrzodło: niezachowanie się w osobności y milczeniu, bo schadzki ile prywatne, matką są wielu defektow. 6. Zrzo-

dło: nie szukanie we wszystkim umartwienia y zwyciężenia siebie; ále ráczey szukanie we wszystkim wygod ciáła. Zawołana to u Oycow SS. praktyka, że Zakonnik, Zakonnica, tyle w duchu postąpi, ile się umartwi, zwycięży. Reflekuyże się, iák się ćwiczysz w umartwieniách wewnętrznych, zewnętrznych, iák się dlá BOGA y cnoty zwyciężasz? Ey dlá BOGA! gwałt cierpi Krolestwo Niebieskie, y gwałtownie się zwyciężaiący, odziedziczaią go.

33. *Punkt III.* 7. Zrzodło codziennych defektow: nie wystrzeganie się do grzechow okazyi, iákie są mieysca, czasy y osoby do grzechow, y defektow wielu, przez doświadczenie twoie sposobne. Ey dlá BOGA! miey w suspicyi każde mieysce, ále osobliwie owe mieysca ná ktorycheś się nieraz iák na gołoledzi pośliznełá, iák w błocie pokaláła. Niechodź manowcami, trzymay się prostey ściezki do Nieba, nie postań nigdy ná owey drodze, ktora wielu do Czysca, bá podobno, y do piekła, záprowadziła. Ey dlá BOGA! miey się w czasy południowe, w czasy nocne ná ostrożności, bo w te czasy naybardziey diábeł nie śpi, y pokusá ná ciebie czuwa. Ey dlá BOGA! chocby ci ktora osobá ták potrzebná, ták miłá była, iák oko w głowie, iák ręka, nogá, &c. przecież ieżeli się gorszy, ieżeli ci do wiela złego okazyą, rozstrzygniy z nią przyiaźń, odetniy ią od siebie, porzuć z nią konfidencye. A iákże dotąd było, wyexaminuy się &c. 8. Zrzodło: niestatek w przedsięwzięciach, obietnicach BOGU y Swiętym poczynionych, w zaczętych, ále prędko bez racyi porzuconych nábożeństwach, y innych ćwiczeniách duchownych. Wielka censura przed ludźmi, niestatek, nie do trzymánie parolu, ále daleko większa przed Bogiem y Swiętemi. Brzydzi się BOG takiemi niestatkami, brzydzą Swięci, iák oczywistemi kłamstwy y szalbierstwami. Przez táki niestatek zarábiaią sobie ludzie ná to, żeby im Pan BOG niepozwolił owey skutecznych łask swoich osnowy, od ktorey łaska dokonania w dobrym, aż dokońca, zawisła. A nieprzelękniesz że się tego? 9. Zrzodło: nie pilnowanie zmysłow, oczu, uszu, ięzyka, rąk, &c. Zmysły násze, bramy to są do duszy naszey, ieżeli otworem stać będą, to wszystka gorącość ducha wyleci, y ták każdy grzech łatwy przystep mieć będzie do duszy. Broni klauzura zakonne osoby od świátá, y ludzi świeckich, ále od biesa nie obroni, ieżeli zmysły nie będą za klauzurą.

Nie pomoże forta, ieżeli przy drzwiách oczu, uszu, &c. Boiáźń Boska, y karność Zakonná, nie będzie pilną fortyanką. Reflektuy- że się teraz ná te wszystkie źrzodła, czyś z nich wody nie czerpała. Zatop się w Zrzodłach cnot wszystkich, to iest w Ranach Pana JEZU-SA, zatop w nich usta, serce, y całą duszę twoię, &c. *Rozmowá iák w Medytacyi pierwszey.* Ná końcu, *Duszo Chrystusowá &c.*

DZIEN TRZECI

Náyświętszey Pannie Poświęcony.

Akt strzelisty pierwszy.

Sprawiedliwości BOGA moiego tu mię karz, siecz, byleś ná wieki przepuściła.

Akt drugi.

BOZE bądź miłościw grzeszney duszy moiey. Albo *Nawroć nas Panie do siebie, á odwroć gniew Twoy od nas.*

MEDYTACYA VII.

O Karaniu grzechow doczesnym.

Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. y 2. też, co y w Medytacyi pierwszey.

34. *Punkt I.* Uważ: iák sprawiedliwość Boska zagniewaná iák surowie karząca, y ieden grzech. Oto. 1. Pierwszych Rodzicow z Raiu wygnała, ná śmierć ich dekretowała, całe plemię Adamowe pierworodnym grzechem ukarała. Wszystkich ludzi, wszystkim krzy- żom, nieszczęściom poddała. A za coż? oto zá iedno iábłuszka zie- dzenie. 2. Kaima za iedno Bratoboystwo wygnańcem, tułáczem, y cieniá się swego boiącym uczyniłá. 3. Zonę Lotową za iedno obey- rzenie się ná Sodomę, w solną statuę zamieniła. Rzuć nad to o-

kiem po całym świecie, obaczyſz tu głody, powietrza, woyny, owdzie rożne ná zdrowiu, honorze, fortunie, nieſzczęściá, obaczyſz tu nie uleczone choroby, owdzie nagłe, nieſpodziewane śmierci ná ludzi, &c. Zá coż te wſzyſtkie kary? bez wątpieniá, zá grzechy ludzkie. Y więcże nie nauczyſz ſię z tak wielkich wielu nieſzczęściá, boiáźni ſurowey ſprawiedliwości Boſkiey? Poyrzyi ná przypadki nieſzczęśliwe zgromadzeniá; tego miáſta, Woiewodztwá, Kroleſtwa Polſkiego, Europy całey. Kto wie czy nie twoy grzech ktory, przyczyną tych krzyżow, nieſzczęściá tego? Rozmow ſię z miłoſierdziem Boſkim w Ranach Jezuſowych rezyduiącym. Naradź ſię, iák maſz ſkruſzonym ſercem błagać ſprawiedliwość Boſką. Czyń ákty z Pſalmu: *Miſerere.*

35. *Punkt II.* Uważ, że welka kara ieſt, do ciáła ſię reguluiąca, większa daleko kára, ktora ſię duſzy tycze. A bywa to częſto, że ſprawiedliwość Boſka karze grzech ieden wielu innych grzechow dopuſzczeniem. A to ſię dlá tego dzieie, że kto ſię choć ná ieden grzech odważy, iuż ſię ſtaie niegodnym oſobliwſzey łaſki Boſkiey ſkuteczney, do uwarowaniá ſię drugiego grzechu potrzebney; y ták łatwo w drugi grzech upada, y tak daley w trzeci, dzieſiąty, y ſetny. Coż ty ná tę karę, czy poymuieſzże, iák to ciężkie ná duſzę kaydany, iák ciężka niewola? iák przewyżſzaiąca wſzyſtkie świátá, czyſca, y piekła karaniá, kara? wſzakżeś oſądziła w wyżſzych medytacyach, żeś z Kazimierzem milion raczey podiąć powinná, śmierci, niźli y ieden grzech śmiertelny. Wſzakżeś oſądziła, żeś ſię z Anzelmem ná piekło raczey wieczne heroicznie rezolwować powinná, niż ná grzech y naymnieyſzy. Y więcże tey kary to ieſt przepuſzczeniá pozwoleniá ci wielu innych grzechow bać ſię nie będzieſz? Wypraſzay ſię, á gdyby można, łzami krwawemi, z ták wielkiey káry. Zaklinay BOGA przez wſzyſtkie wnętrzności miłoſierdziá, dobroci Boſkiey. Zaklinay Przez mękę, Rany, y wſzyſtkie kroplo Krwie Jezuſowey, żeby cię od tey kary ſprawiedliwość Boſka uwolniła. Obierz ſobie raczey ná ukaranie grzechow twoich w życiu tym wſzyſtkie krzyże y nieſzczęściá. Obierz raczey czyściec choć do dniá ſądnego. Obierz raczey wieczne w piekle męki, niż karę przepuſzczeniá ná cię y naymnieyſzego grzechu.

36. *Punkt III.* Uważ: Nayciężſza kará grzechu w tym życiu zá-

ślę;

ślepienie rozumu, zatwardzenie, zakamieniáłość ſerca, niewyperſwadowane nigdy do BOGA nawrocenie, y oſtatnia niepokuta. Ná táką karę zaſługuią te oſoby, ktore nie z przypadku, nie z ułomności, ále z zwyczaiu, z náłogu w też grzechy, nie raz, nie dzieſięć wpadaią: Ná táką karę zarabiáią, co w nadzieię ſpowiedzi, odpuſtow, odpokutowania przyſzłego wolnie ſię ná grzechy odważaią. A czy możeſz bydź większa kará, iák záślepienie rozumu? Narzekał ná ślepotę oczu Tobiaſz: Ach! iákaż dlá mnie pociecha, kiedy świátła Nieba nie widzę! A coż to ieſt ślepotá oczu, względem záślepienia rozumu, ktore wſzyſtkie świátła łaſk oświecaiących gaſi. Czy może bydź większe ſkaranie BOZE, iák źle robić, BOGA obrażać, á tego do ſiebie iákby nie widzieć? Przypomniy ſobie hiſtoryą o Faraonie y Judaſzu: Hiſtorią o S. Borgiaſzu zakamiáłego grzeſznika dyſponuiącym, á przelękniy ſię tey kary Boſkiey. Uciekay ſię do dobroci, miłoſierdziá, łaſkawości Boſkiey, uciekay do Męki y Ran Pana JEZUSA, do Nayś: Panny, y Swiętych pokutą znacznych. Proś, zaklinay BOGA, iák w drugim punkcie, żebrząc, uwolnieniá, od tey kary. *Rozmowá iák w Medytacyi pierwſzey.*

Modlitwa: *Miſerere: y Duſzo Chryſtuſowá.*

MEDYTACYA VIII.
O Záwſtydzeniu ſię przed Bogiem. z uwagi grzechow w Zákonie.
Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. *y* 2. *tož, co y w pierwſzey medytacyi.*

37. *Punkt I.* Słuchay BOGA żalącego ſię ná ciebie u Jeremiaſza: Coż ſię to ſtało? Ze oblubienica moiá, á ieſzcze w domu moim, tak wiele grzechow ſzkaradnych nabroiła. Szkaradne, wielkie grzechy ſą, ktoremi bardziey obraża, y brzydzi ſię BOG, Pan JEZUS y Swięci, ktorym ſię w nas bardziey ludzie dziwuią. Takie ſą. 1. Wſzyſtkie generalnie grzechy przeciw ślubney czyſtości. 2. Wſzyſtkie generalnie grzechy przeciw ślubowi uboſtwá, poſłuſzeńſtwa znacznieyſze. 3. Takie ſą przebrania miáry w nápoiu znaczne ná twarzy, w mowie, y w zataczaiącym ſię chodzeniu. Takie ſą przedłużone gniewy, awerſye

ſye nieprzebłagane, zawziętości iedney oſoby ná drugą. Tákie ſą niecierpliwości znaczne, płaczem, krzykiem, nie zaraz utulonym, znaczne bluźnieniem, przeklęctwem, y geſtami nie Zakonney oſobie ſłużącemi. 5. Takie ſą rozſiewania niezgod, czynienia niepokoiow w zgromadzeniu. 6. Takie ſą buntowania poddanych ná przełożone. Publiczne drugich pogorſzenia. Ambicya przełożeńſtwa, wzgarda y potrząſanie powołaniem Zakonnym. Uparta w złym záciętość niedaiąca ſię poprawić, chyba gwałtownym ſpoſobem &c. Reflektuyże ſię ná te zbrodnie y ſzkarady, á poſtrzegſzy ktorą w ſumnieniu twoim, zawſtydź ſię przed Panem Bogiem, zkonfunduy ſię przed Panem Jezuſem, Nayś: Panną y Swiętemi Zakonu twego. A to dlá tego. 1. *Ześ* te zbrodnie w Domu Boſkim iák w zakryſtyi álbo w cyborium mieſzkaiąc, popełniła. 2. Ześ przy ták wielu okazyach do cnot, do dobrego, arcy złą zoſtała. Ześ przy ogniu będąc zlodowáciáłá. Przy ták wielu ſkarbach zubożała. Ześ w pośrzodku morza czerwonego będąc oſchła. 3. Ześ ſię ták wiela oſobliwſzych łaſk y dobrodzieyſtw Boſkich wielką niewdzięcznicą pokazała. 4. Ześ Oblubieńcowi twemu JEZUSOWI wiáry nie dotrzymała. 5. Ześ bieſa kuſzącego cię, y cáłe piekło ucieſzyła, á Páná BOGA, Páná JEZUSA, Nayś: Pannę, S. Anioła Stroża, y całe Niebo zaſmuciła. Zawſtydźże ſię, wyſpowiaday, przeproś Paná BOGA, Paná JEZUSA Nayś: Pánnę, Swiętych Zakonu twego, y całe zgromadzenie, á o oſtáteczney popráwie pomyśl gruntownie.

28. *Punkt II* Uważ materyą zawſtydzenia twego. A to ztąd. 1. Ześ to ty owa rolá Salomonowa, tylko chwaſtem y pokrzywami parzącemi zaroſła. Nie obaczyſz w tobie rożyczki wſtydu y cierpliwości, lilii ſzczerości y kandoru pełney, &c. 2. Ześ to ty owo drzewko niepożyteczne, pełne, ále ſuchych gałązek, liſtkow, wilkow, á gdzie niegdzie liścia zielonego, co go láda mroz zwarzy, láda wicher z błotem, álbo z prochem zmieſza, ále pożytku, owocow, iágod nie przynoſzące, chyba kwaſy ſame. 3. Ześ to ty owa figa niepożyteczna, ktorą Pan JEZUS wyciąć kazał; żeby mieyſca w ogrodzie Boſkim nie zaſtępowała: Ześ to ty nie iábłoń rayſka, nie drzewo libanowe, álbo cytrynowe, &c. ále leśna płonka, głog y ciernie kolące ná głowę Pana JEZUSA &c. 4. Ztąd, żeś to ty ow niewod, owá matnia podartá, ktorá, tylko wodę álbo płotki y żabę

kto-

ktorą, nie do gustu Boskiego pogłowiá ná brzeg Zakonny wyciąga. Oskarżże się, zkonfunduy przed Panem BOGIEM, Panem JEZUSEM, Nayś: Panną, y SS. Rodzicami, bracią y Siostrami twoiemi.

39. *Punkt III.* Szukay y innych do zkonfundowaniá się przed Niebem, y Zakonem materyi z Pisma y Ewangelii, komparuiąc się. 1. Z ową Dalilą, ktorá oblubienica swego Samsona w ręce nieprzyiácioł Filistinow oddała; á nie z Judythą mężną Holofernesa zwyciężaiącą, nie z Zuzanną niewinnie zpotwarzoną &c. 2. Komparuiąc się z Judaszem zaprzedaiącym, z Piotrem zapieraiącym się Pánâ JEZUSA &c. 3. Komparuiąc się z złemi á nie dobremi Aniołami. Z złemi, á nie dobremi, kochaiącemi się w cnocie Zakonnicami. Komparuiąc się z sługami, niewolnicami, á nie z Corkami, Oblubienicami Pánâ BOGA Pánâ JEZUSA. A ták się zawstydziwszy, obchodź porządnie Swiętych, Nayś: Pannę, Pánâ JEZUSA y TROYCĘ Przenayświętszą z usilną skruchą y prozbą o skuteczną pomoc do stateczney poprawy. *Rozmowá iák w Medytacyi pierwszey.*

Modlitwa: *Psalm: Miserere, y Duszo Chrystusowa, &c.*

REFLEXYA III.

Na grzechy wielkie, małe, y ná defekta.

40. I. Reflektuy się, czy masz na to oko, że to początek y fundament doskonałości Zakonney, żebyś się strzegła, chroniła wszystkich grzechow y defektow? wszakżeś w medytacyach o grzechach widziáła, że bez tego fundamentu doskonałość iest iák ná ledzie, iák ná piasku &c. Przypominaszże to sobie, y iák często, gdzie, y kiedy? Czy nie całą doskonałość zakładasz ná powierzchownym, skromnym, cichym ułożeniu? ná wielu nabożeństwach, y klepaniu iák naywiększym pacierzy, nayprostszym pospolitych? Czy nie sięgasz przez krupy do iágieł, to iest, czy porzuciwszy staranie o boiaźń y obrzydzenie grzechow, niechwytasz się cnot wysokich, iáká iest miłość BOGA, zgoda woli naszey z wolą Bożą, wysoka kontemplacya, latanie po Niebie? Dobre te starania, ále kiedy będą bez fundamentu, łatwo poydą wrozsypkę, iák experyencya ná wielu nie ufundowanych zakonnikach y zakonnicach często tego probuie. Dlá tego porządnie w doskonałości postępuy, iák z szczebla ná szczebel.

bel, z graduſa ná gradus w boiáźni wſzyſtkich grzechow. Reflektuy ſię dáley:

41. II. Jákie u ciebie zachowanie praw Boſkich? Czy ieno z dzieſięciu przykazań umieſz wſzyſtkie? y czy rozumieſz, co rozkazuią, czego zakázuią? Czy nie rozumieſz żeś w Zakonie beſpieczná od ich przeſtępſtwa? Ze grzechow przeciw niektorym ſię bać nietrzeba? czy nie rozumieſz, że to tylko dlá świeckich ludzi przykazaniá? Czy uznaieſz, że do czegoś więcey niż świeckich, ciebie obliguią? Podobnie ſię reflektuy y ná prawá Kościelne, y ná prawa natury, z ktorych ſą te dwa prawa naturalne generalne, ále wiele w ſobie partykularnych zamykaiące. 1. Jeſt: Czego niechceſz ſama, żeby ci czyniono, nieczyńże tego y drugiemu. 2. Jeſt: Co co chceſz żeby tobie czyniono, czyńże y drugim. Czy miáłażeś ná te dwa prawa oko? y czy pilne, czy wſzędzie, y zawſze? Ach gdybyś ich ták zachowywała, iák cię obliguią, żyłabyś iák Adam y Ewa w Raiu przed grzechem, iák Aniołowie w Niebie przed zepchnieniem złych do piekła. Do prawa natury należą y inſtynkta ſumnienia dyktuiące co ſię godzi, co nie godzi, y to naybliżſza reguła, prawidło, liniá ſpraw naſzych wſzyſtkich. Jakaż ta reguła, iákie inſtynkta, y ſumnienie dyktuiące, czy prawdziwe? Czy nie ſą błędliwe, czy nie dyktuią ci, że gdzie grzech, tam nie grzech, á gdzie nie grzech, tam grzech? Czy nie ſą wątpliwe, y iák ſię w nich rezolwuieſz? Czy nie czyniſz czego pod wątpliwością czy co grzech, czy nie grzech? Czy te inſtynkta nie ſą ſzkrupulackie? ieżeli ſą, czy ſłuchaſz w nich rady ſpowiednikow? Czyś w nich uparta, nie wyperſwadowaná, ſwemu rozumowi ufaiąca, z Spowiednikami ſię dyſputuiąca &c. Jeżeli ták, nigdy z ſzkrupułow nie wyniydzieſz.

42. III. Jákie u ciebie zachowanie ślubow zakonnych, reguł, konſtytucyi, zwyczaiow zakonnych, y obietnic Bogu poczynionych? Czy ieno nie żałuieſz żeś ślubowałá? Czy maſz ná pogotowiu, obrony od pokus każdemu ślubowi przeciwnych? y ktore te ſą oręża, obrony? Ktorych częściey zażywaſz? Naylepſze odnowienie ślubu tego, przeciw ktoremu ieſt tentacya. A czy zażywaſzże tey obrony, y iák częſto ná dzień &c. Reguły zakonne czy, y iák częſto czytaſz? Czy nie padaią ſię u ciebie dlá niewiádomości? Czytaiąc reguły czy ćwiczyſz ſię w Aktách dziękczynieniá Mądrości Przedwię-

wię-

czney zá obiáwienie ich SS. Fundatorom &c. Czy umiesz reguły twego urzędu, y stanu Zakonnego, y iák ie obserwuiesz? Czy szacuiesz sobie, y kochasz się we wszystkich regułach? czy ktorą nie gardzisz? nie masz sobie za nic? Zawaruy Boże! bo tá sama wzgarda, kontempt, byłby grzechem śmiertelnym wedle wszystkich! Czy przenikasz co każda reguła, y pod iáką obligacyą, czy wielką, czy máłą, kiedy y gdzie zachowáć ci rozkazuie? Czy często prosisz Ducha S. o łaskę skuteczną zachowaniá reguł? Podobnie dyszkuruy o konstytucyach y zwyczaiach zakonnych, osobliwie czy starych nie znosisz á nowych czy nie wnosisz zwyczaiow? Pamiętay ná to, ześ niegodná reformowáć ták świętego Zakonu. &c. A obietnice iákie czynisz, czy nie bardzo wiele, czy na czas długi? lepsze do czasu krotszego, ná przykład od medytacyi, do medycacyi od examinu po examinu boś ię; tak prędzey zprawdzisz, á nie zkłamiesz BOGU. Czy wiesz że prosta obietnica tylko pod defektem obliguie w materyach oboiętnych? Czy czynisz obietnice w materyach z kąd inąd obligowanych, y czy wiesz, że y takie nie czynią nowego grzechu, tylko defektu przyczyniáią.

43. IV. Jáka u ciebie reflexya ná grzechy śmiertelne, powszednie, y defekta codzienne? Czyś ugruntowaná w ich boiáźni, obrzydzeniu, w rezolucyi Kazimierzowskiey, Anzelmowey? Czy masz reflexyą ná grzechy z pogorszeniem ile publicznym złączone, ná grzechy z złego nałogu, ná grzechy bardziey całe zgromadzenie turbuiące, konfunduiące. Czy masz reflexyą ná grzechy dzieciństwa, młodości, doyrzałości, starości twoiey? Pamiętay że się Dawid osobliwiey z grzechow młodości swoiey Panu BOGU wypraszał, á cożby był dopiero czynił, iákby się był wypraszał z grzechow starości? wszak w tym wieku większa obligacya bo większe rozeznanie, á za tym większy grzech.

44. V. Czy masz pilne oko ná grzechy wiádome, y ná spowiedzi wypowiedziáne, że y za te nie trzeba bydź bez boiaźni, ile że nie możesz mieć pewności, czy ci odpuszczone, czy nie zaszła iáka przeszkoda? Czy odpuszczone ták co do winy, iáko y co do karaniá? Ey dlá BOGA! y za te przynaymniey często żałowáć y pokutowáć, choć nie spowiádać się ich potrzeba! Czy masz wzgląd ná grzechy niewiádome? Ey y te brać serce w prasę powinny, żeby

pokutną ná nim łezkę wycisneły, kiedy od spowiedzi uwolnione samą niewiádomością. Czy masz reflexyą ná grzechy pod wątpliwością, pod skrupułem tákie? y dáley z niemi do Oyca duchownego, boś obligowaná te wypowiedzieć. Wreszcie reflektuy się, czy przed spowiednikiem iák przed oycem, iák przed doktorem, iák przed samym Bogiem otwierasz, y czy bez wstydu, z rezolucyą? Czy przestaiesz ná rádach iego, ktore cię zapewne nie oszukaią.

MEDYTACYA IX.

O Pokucie, y nawroceniu się do Páná BOGA, do Pana JEZUSA prędkim.

Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. y 2. *tóż, co y w pierwszey Medytacyi.*

45. *Punkt I.* Przypatrz się pokucie y náwroceniu Pawła S. 1. Ják go świátłość iák piorunowa otoczyła, grzmot głosu owego: Jám iest JEZUS, podrożnego z koniá zsadził, o ziemię uderzył, iák mu iásność oczy zasłoniłá że nic ná świecie nie widział! A prágnieszże podobnego náwroceniá? Masz w tym punkcie to wszystko do tego, czego, y Paweł potrzebował. Azaż cię Duch S. w medytacyi ach o grzechach nie oświecił, ázaż oświecać przestaie, á coż to są owe nápominániá instynktá: Ey dlá BOGA! czásu więcey nie będzie! Ey dlá BOGA, BOG! sprawiedliwy &c. Azaż to nie pioruny, nie gromy serce do pokuty zapalaiące? Azaż nie woła ná cię dobroć, miłosierdzie Páná BOGA, ázaż nie wołaią, nie namáwiáią cię Rany Jezusowe, do pokuty świętey prędkiey? ázaż wiszący ná Krzyżu Pan JEZUS nie mowi do ciebie otwartym w boku sercem: Ey czemuż mię prześladuiesz? Azaż zarzuconym ná oczy *velum*, nie zasłonił ci oczu, żebyś więcey świátá, y pozornych iego fraszek nie patrzyła, żebyś iedynie w BOGU, w Panu JEZUSIE w Niebie oko zatapiáła. A czemuż za świátłem ducha S. nie idziesz? Czemu głosow tych niesłuchasz, czemu się obzierasz ná pokrewieństwa, przyiáźni świátowe, &c. Uważ, 2. Jákie początki były náwroceniá Pawłowego: Nayprzod się pytał, probowáł głosu, poszeptu, od kogo był, czy od Páná BOGA? kiedy się pytał: ktoś iest Panie. Potym się pytał

tał, czy ieſt wyraźná w tym wolá Boſka: Panie co chceſz, żebym uczynił: Ná koniec odeſłany do Ananiaſza po poznanie wyraźney woli Boſkiey, poſzedł bez odwłaczaniá do iutra y uczynił wſzyſtko, co mu czynić radził, y kazał, Ananiaſz. Nauczże ſię. 1. Ják maſz probować przez modlitwę, czy duchy ſzepcące ci, czy inſtynkta ſą od BOGA, od Ducha S. á poznaſz ie łátwo, że ſą od BOGA, od Ducha S. á poznaſz ie łatwo, że ſą od BOGA, ieżeli do końcá dobrego prowadzą. Jeżeli zaś do złego prowadzić cię będą, zapewne nie ſą od BOGA. 2. Naucz ſię, iák maſz w nawroceniu twoim upatrować wyraźney woli Páná BOGA, Páná JEZUSA, Nayś: Panny, y Swiętych Zakonu twego, bo ci bez wątpieniá nic nie zechcą, co ci ieſt niepodobnego, tylko tego zechcą co ci ieſt potrzebnego, pożytecznego, chwalebnego; dlá tego nie zawadzi poradzić ſię y wypytać przez Akty ſtrzeliſte, BOGA Oyca, BOGA Syná, BOGA Ducha S. Pomoże poradzić ſię Nayś. Pánny y Swiętych ile twego Zakonu. 3. Naucz ſię po rozeznánie woli Boſkiey, oſobliwie z ſtrony pokuty, y náwroceniá twego, uciekać ſię do ſpowiednika, námieſtnika Boſkiego, iák do Ananiaſza, co ci, y iákim porządkiem radzić będzie. Nawrocenie do BOGA? Czy od ſpowiedzi, y iákiey? czy od ćwiczeniá ſię w áktach pokutnych, ktorych, y iák częſto? Czy od doſyć czynieniá zá grzechy, y iákiego? &c A ták czyniąc, zapewne nie pobłądziſz. Reflektuyże ſię iákeś do tąd czyniła; popraw, co maſz poprawić.

46. *Punkt II.* Uważ pokutę Magdaleny záchwáloną od Paná JEZUSA, y od całego Kościołá Bożego. 1. Wſzyſtek wſtyd ná ſtronę odrzuciła, wpadła podczas publicznego ſtołu, upadła do nog JEZUSOWYCH, ſzukaiąc w nogach uſzu miłoſiernych do ſpowiedzi. A ty ſię Spowiednika ná prywatnym mieyſcu ſiedzącego podobno większego grzeſznika niż ty, á do ſekretu pod wielkiemi karami Kościelnemi ściśle obligowanego boć będzieſz? Zadziw ſię głupſtwu świeckich ludzi, ſuſpicye częſto głupie maiących, że ſpowiednicy wydać co mogą że ſpowiedzi przed ſtarſzemi &c. Ale zadziw ſię bárdziey árcyłaſkawey y dyſkretney ná nás ſprawiedliwości Boſkiey, że mogła nam dlá doſtąpieniá odpuſtu, ile zupełnego, nákázáć publiczne przy Sądach, Trybunałach, álbo w pośrzod rynku miáſta iákiego ſławnego wyraźne ná cáły głos wyznanie grzechow náſzych.

A przecie publicznego nie pretendowała, prywatne tylko, y a cyſekretne naznáczyła. Podziękuyże ták dyſkretney ná cię ſprawiedliwości Boſkiey, á rozmow ſię z Panem JEZUSEM, iák ſię dlá miłości iego, o ten święty niewſtyd przy ſpowiedziach maſz uſilnie ſtarać. Uważ 2. Jak Magdalená, y z iák żywą wiárą, iák y z iáką nadzieią, iák, y z iáką miłością, iák y z iáką ſkruchą ſerca, upadła do nog JEZUSOWYCH, iák łzami obmywała, á włoſami ocierała, oleykámi cnot woniejących namaſzczała Nogi JEZUSOWE, á poty to wſzyſtko czyniła, poki nie uſłyſzáła, odpuſzczaią ſię iey wiele grzechow, bo mię BOGA Wcielonego ukochała wielce. Ten porządek, pokuty Magdaleny, náucza cię, w ktorych ſię maſz cnotach ćwiczyć, á nie inaczey, tylko poki głoſu z Nieba nie uſłyſzyſz, álbo iáwnego, nie przez ſen tylko odpuſzczeniá grzechow obiáwieniá Boſkiego nie doznaſz, czego że ſię niegodną bydź ſądziſz aż do śmierci, wnieśże ſobie, żeś z Magdaleną ſtatecznie aż do śmierci przy nogach JEZUSOWYCH, á z iey wſzyſtkiemi áktami leżeć, ięczeć, płakać, nieprzeſtannie powinna, 3. Uważ pokutę Magdaleny przy wſzyſtkich taiemnicach męki Jezuſowey będącey. Uważ w ſkrzętnym po śmierci w grobie ſzukaniu Páná JEZUSA. Uważ pokutę iey, y przy weſołym Zmartwychwſtaniu z żalem pomieſzaną, to w owych do Anioła ſłowach: Oto Páná mego wzieli, á niewiem, gdzie mi go podzieli. To przy owym do nog Jezuſowych ſerdecznym padnieniu, gdzie go ogrodnikiem bydź rozumieiąc, z głoſu poznała. Uważ ná koniec w puſzczy Maſſylyiſkiey przez trzydzieści lat arcy ſurową, á aż do śmierci nieprzeſtanną Magdaleny pokutę. A ná kſztał iey, zaczynay pokutę aż do śmierci nieprzeſtanną.

47. *Punkt III.* Przypatrzyć ſię możeſz pokucie Piotrá, Dyzmy Łotrá ſprawiedliwego. Pokucie Pelágii, Taidy, Maryi de Kortoná; byle ták, żebyś z każdego tych życiá co oſobliwſzego, iák perły iákie do przyozdobieniá pokuty twoiey powybierała, y niemi pamięć, rozum, wolą, ſerce, y całe ciáło przed Niebem, y Swiętemi przyozdobiła. *Rozmowa iák w Medytacyi 1.*

Modlitwa. *Miſerere mei Deus, y Duſzo Chryſtuſowa poświęć mię.*

DZIEN

DZIEN CZWARTY

S. Micháłowi, S. Aniołowi Strożowi, y Swiętym Archaniołom, Aniołom poświęcony.

Akt ſtrzeliſty pierwſzy.

JEZU ná Krzyżu konáiacy y umieraiacy, zmiłuy ſię nademną teraz y w godzinę śmierci.

Akt wtory.

Nie ſadź mię BOZE wedle wielkości grzechow moich, ále wedle wielkiego miłoſierdzia twego.

MEDYTACYA X. O Smierci.

Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. *y* 2. *iák w pierwſzey Medytacyi.*

48. *Punkt I.* Uważ, że niepochybnie umrzeſz, ále kiedy, gdzie, y w iákim wieku, z iákim przygotowániem, y dyſpozycyą niewiedzieć. Wſzyſtko to BOG utaił przed wiádomością twoią. A podobno dlá tego, żebyś każdy czas y mieyſce, y ſtan życiá twego w ſuſpicyi miáła. A reflektuieſzże ſię ná to? Ey dlá BOGA! ieżeli ktore, tedyć te reflexye naypotrzebnieyſze. 1. Umrę raz tylko, nie powrocę ſię do życia, áż w dzień Sądu, Zebym tedy w tym iednym razie nie pobłądziłá, toć mi wielkiey oſtrożności y gotowości potrzeba. 2. Zamknie mi śmierć oczy ciáłá, ále otworzy oczy duſzy, w ten czas lepiey widzieć y ſądzić, o rzeczach znikomych będę, y o wiecznych, toć y teraz ták o wſzyſtkich rzeczach ſądzić będę, iákbym przy śmierci ſądziła. 3. Po śmierci moiey wſzyſtko ſię zoſtanie, ſame tylko zaſługi poydą do wieczności, toć mi ſię w te naybardziey bogacić, panoſzyć trzeba.

49. *Punkt II.* Uważ śmierć człowieka w grzechach bez pokuty &c. umieraiącego. Ach iák nieszczęśliwa! z tych przyczyn. 1. Ze ostatniemi boleściámi ściśniony dwa razy się męczyć, raz ná ciele drugi raz ná duszy będzie; kiedy te boleści, nudności cierpliwie przyimuie, kiedy ich słodzić sobie, to wolą BOGA, to męką Jezusową &c. nie umie. 2. Ze gdzie się obroci, zewsząd ná niego strachy biią. Poyrzy w Niebo, obaczy zapalone pioruny, zagniewanego ná siebie BOGA. Obroci oko około siebie, obaczy zgraie czartostwa ná duszę swoią czekaiącego. Poyrzy ná doł, obaczy otwarte dlá siebie piekło. Przed sobą będzie widziáł Chrystusa, ktorego męką wzgardził, ktorego tyle razy ubiczowal, cierniem ukoronował, y Krew Nayśw: podeptał. 3. Ze go sumnienie włáfne przeświadczać, y nad zwyczay gryźć będzie, przypominaiąc mu publiczne niewstydy, częste wielu zgorszeniá, nálogi zastarzałe, wzgardę ták wielu łask, y instynktow Boskich, świętokradzkie spowiedzi, y komunie. &c. Wyrzucać mu ná oczy będzie, że owe momentalne rozkoszy, iuż przemineły, że owe zbiory lada biesowi się po śmierci dostaną, że iuż więcey czasu do poprawy, do Błagániá BOGA, nie będzie. 4. Ze z nikąd pociechy, pomocy, y nadzieie nie maiąc, w bluźnieniu, przeklęctwie y desperacyi, w ręce wszystkich biesow oddaiąc, duszę wyzionie. Ach! czy możesz bydź śmierć nieszczęśliwsza nad tę? Patrzże, żebyś ták nie umierała, co masz czynić. Rozmow się otym z S. Aniołem Strożem, z SS. Patronami, z Nayśw: Panną, y z Panem JEZUSEM, osobliwie zranionym, ukrzyżowanym, wszak to twoiá forteca, ostatniá, y od złey śmierci pewná obroná.

50. *Punkt III.* Uważ przed obliczem Boskim śmierć drogą SStych, obacz iák szczęśliwa. 1. Dlá cierpliwego wszystkich boleści znoszeniá, dlá cukrowania ich, to wolą Boską, to męką Jezusową, to łączeniem ich z boleściámi Męczennikow, z boleściámi Nayboleśniey-szey Matki, y Páná JEZUSA. 2. Szczęśliwa że utęsknioney do BOGA duszy zamykać będzie wrotá, do wszystkiego w tym życiu niebespieczeństwa, á otworzy bramę do wiecznych z Bogiem rozkoszy. 3. Szczęśliwa będzie z widzeniá S. Michała z Aniołami ná pomoc swoią przybywaiącego, czartostwo rozganiáiącego, z widzeniá Swiętych, swoich Patronow, po duszę swoię idących, z widzeniá Nayś. Panny, Paná JEZUSA, y BOGA w Troycy Swiętey Jedyne-

go,

go, koronę dlá śiebie trzymaiącego. 4. Szczęśliwa będzie, bo przygotowana dawno dobrym życiem, wczesną pokutą, ugęszczániem do Sakramentow Swiętych. Szczęśliwa będzie, bo opatrzoná wszystkiemi Sakramentami, wielą áktami ognistemi, bo będzie przy kapłanie, przy dobrey dyspozycyi, przy gromnicy przy wielu odpustach, z ostatnią absolucyą, z oddaniem duszy w ręce Nayś: Panny, Páná JEZUSA, y w ręce Oyca Przedwiecznego, y z wymowieniem tych Nayś: Imion: JEZUS, MARYA, JOZEF, JEZUS, MARYA, JOZEF. Ach iák drogá! iák nieoszacowaná śmierć taka! Wiedzże o tym, że y twoiá táká bydź koniecznie powinná; bo każdey Zakonnicy, nic nie przeszkadza, wszystko pomaga do takiey śmierci. Zebyś zaś tym pewnieysza iey była, trzeba naprzod w cześnie náuczyć się, iák sobie życzysz umierać, przez częste w życiu duchowne umieraniá podobne. Potym trzeba nieprzestanney, á gorącey modlitwy do S. Patronow dobrey śmierci, Nayświętszey Panny, Páná JEZUSA; y BOGA w Troycy Swiętey iedynego. Uczyń to oboie y teraz. *Rozmowa iák w Medytacyi pierwszey.*

Modlitwa. *Duszo Chrystusowa poświęć mię &c.*

MEDYTACYA XI.

O Sądzie partykularnym.

Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. y 2. toż, co y w pierwszey Medytacyi.

51. *Punkt I.* Uważ, że sąd ten będzie arcy surowy, bo 1. Nie tylko wielkie grzechy, ále y małe przewinieniá, y naymnieysze defekta roztrząsać będą. 2. Bo examinować będą y dobre sprawy, iáką intencyą, iákiemi defektami, w iákich okolicznościách odprawiono były. 3. Uważać będą natężeniá, wysokość, y głębokość y szerokość áktow, ták złych, iáko y dobrych. 4. Roztrząsą wszystkie opuszczeniá, niedbalstwa w odprawieniu świętych zabaw. Roztrząsą wszystkę nieskuteczność, płonność z okazyi naszey, łask, y instynktow Boskich. Roztrząsą wszystkie przeszkody, y zatkanie źrzodeł miłosierdziá Boskiego. 5. Rozbierać będą grzechy pragnieniem tylko, nieskutkiem popełnione, grzechy cudze, ktorycheśmy radą namową, po-

błażaniem, poświadczeniem &c. okazyą byli, álbo przyczyną. Rozbierać będą pogorszenia się z kogo, y pogorszenia drugich &c. Tak wielka surowości sądu tego będzie materya. A wierzyszże temu? A lękaszże się surowości tak wielkiey? Czyń ákty wiáry, boiaźni, y błagania sprawiedliwości Boskiey. Postanow umnieyszać tey materyi, ktorą z pomienionych w sobie obaczysz.

52. *Punkt II.* Uważ formę sądu partykularnego. 1. Wedle Innocentcyusza Papieza: Pokaże się duszy Pan JEZUS ukrzyżowany, z exageracyą łask, dobrodzieystw swoich! Ach iákimże okiem weyrzysz ná Páná JEZUSA! Czy ci ich nie zastoni wstyd, y niewdzięczność twoiá? 2. Zasiędzie ná Trybunale Chystus, álbo iák inni trzymaią S. Michał? A korrumpuieszże go modlitwami, nábożeństwy swemi w życiu? Ey dlá BOGA! przy śmierci nie uydzie żadna korrupcya. 3. Stanie po lewey ręce diabeł, y wszystkie grzechy twoie ná palcach wyliczać będzie. Ach iák liczne będą! podobno by ich, y ná wołowey skorze niespisał. Po prawey ręce stanie S. Anioł Stroż, wszystko potwierdzać, y poświádczać będzie, rádby exkuzował, ále podobno żadna z tych, ktore teraz więc daiemy, nie uydzie exkuza. Bo procz ostrowidza biesa, y prawdziwego świadka Anioła Stroża; stanieć w oczach własne sumnienie twoie, wktorym iák w księdze czytać, iák we zwierciedle każdą y naymnieyszą makułę ná oko iáwnie widzieć będziesz. Coż ná te skargi, ná te iáwne świádectwa odpowiesz Sędziemu BOGU? Czy będziesz mogła śmiele mowić z Augustynem: Panie! Sprawiedliwy Sędzio BOZE! uczyniłam wszystko, coś kazał, dayże coś obiecał. Rozmow się z S. Aniołem Strożem. Naradź, iák masz korrumpować Páná Jezusa ukrzyżowanego, iák S. Michała Archanioła. Naradź się, iák się masz wystrzegać, y kiedy naybardziey biesa, iáko przyszłego ná cię instygatora. Náradź się ná koniec, iáką masz pokutą zatkać sumnieniu gębę, żeby cię ná Sądzie nie przeświádczało.

53. *Punkt III.* Uważ, sposoby ułáskawienia sobie sądu partykularnego. 1. Niesądź drugich, á niebędziesz sądzoná. 2 Sądź się sámá surowie przy rachunkach sumnieniá, przy spowiedziach &c. á będziesz łaskawie osądzoná. 3. Błagay w życiu Matkę Sędziego BOGA, á przebłaga ci zagniewaną sprawiedliwość Jego. 4 Zapisz się sprawiedliwości Boskiey za wieczną Jey sługę y niewolnicę. 5.

Kryi się w Ranach Jezusowych przed surowością sądow Boskich.
Rozmowa iák w 1. Medytacyi.
Modlitwa: *Dies iræ &c. y Duszo Chrystusowa.*

REFLEXYA IV.

O cnotach w troiákiey drodze.

54. I. Reflektuy się, czy masz cnoty w drodze oczyszczaiącey. Naprzod, czy iest boiaźń, y obrzydzenie grzechow śmiertelnych, powszednich, y naymnieyszych defektow, y czy Kazimierzowskie, czy Anzelmowe? 2. Strzeżenie się okazyi od grzechu, y czy pilne, ná wszystko obrotne? 3. Czy iest zniesienie złych nałogow, zwyczaiow? 4. Umorzenie, pomiarkowanie passyi wszystkich. 5. Czy iest pilná straż duszy, ciała, zmysłow? 6. Czy iest uwaga ná záchowanie praw Boskich, Kościelnych, natury, sumiennych, y Zakonnych wszystkich? 7. Czy się nie opuszczaią? czy odprawiaią, y iák rachunki generalne, partykularne przestrzegaiące? 8. Czy iest pokuta każdodzienna, tygodniowa, miesięczná, roczniá, y ná całe życie naznaczoná. 9 Czy iest iákie, y iák częste Sakramentow zażywanie tak realne, iáko y duchowne; także zażywanie odpustow? &c. 10. Czy iest pamięć ná ostatnie rzeczy, y kiedy?

55. II. Reflektuy się, czy masz cnoty wdrodze oświecaiącey potrzebne. 1. Czy iest boiaźń BOGA, sprawiędliwości, y miłosierdziá Boskiego? Y iáka, czy służebnica, czy synowska? 2. Czy iest pokora S. Franciszka Assyzkiego, Borgiaszowa, Ignacego, ná 3. stopnie rozłożona? 3. Czy iest zaprzenie rozumu y woli, cierpliwość w myślách, słowach, sprawach? Z kim wolisz cierpieć? Czy z Łotrem sprawiedliwym, czy z Męczennikami, czy z Panem Jezusem y Nayświętszą? Panną? 4. Czy iest cichość y łaskawość, á ku wszystkim generalna? 5. Czy iest skromność, milczenie? 6. Czy iest miłość bliźniego, wokacyi Zakonu, y miłość siostrzeńska? 7. Czy iest doskonała czystość, ubostwo, posłuszeństwo? 8. Czy iest umartwienie wewnętrzne y zewnętrzne? 9. Czy iest szacunek czasu, pracy y postępku w doskonałości Zakonney. 10. Czy iest, naśladowanie Páná JEZUSA, Nayświętszey Panny, y Swiętych &c.

56. III. Reflektuy się, czy masz cnoty w drodze łączącey nas z Bo-

z Bogiem. 1. Czy iest wdzięczność Panu BOGU, Panu JEZUSOWI, Nayśw: Pannie, Swiętym? 2. Gorącość w Duchowieństwie? 3. Chwalenie, czczenie, uszanowanie Páná BOGA, Páná JEZUSA Nayś: Panny, Swiętych? 4. Cży iest pamięć ná BOGA, Patroná, siebie, maxymy? 5. Czy iest pragnienie doskonałości y Nieba &c. 6. Czy iest, y iáki szacunek Troycy Swiętey, Trzech osob Boskich, doskonałości Boskich, Páná JEZUSA, Nayświętszey Panny, Swiętych? Ktore sobie doskonałości Boskie ná mecie serca kładzieśz? 7. Czy są iákie pieszczoty z Panem Bogiem, z Panem Jezusem, Nayświętszą Pánną? Czy są wizytacye Nieba, Kościołow wszystkich, drog świętych obchody? Wizytacye Nayświętszego Sakramentu? 8 Czy iest miłość BOGA y iáká? 9. Czy iest zgoda woli twoiey z Boską á zupełna we wszystkim? 10. Czy iest częste łączenie się, kleienie z Bogiem przez ákty święte, przez ákty ná porwaniu, przez centurye z áktow strzelistych, przez ákty zwyciężaiące siebie dlá BOGA, przez akty ceremonialne &c.

Czy wedle tey reflexyi uważasz, y rewiduiesz w sobie te cnoty, ná każdy tydzień, w sobotę, náznaczonego ná to umyślnie czasu. Ey dlá BOGA! arcy potrznebná tá rewizyá, nie zániedbyway iey.

MEDYTACYA XII,

O Skrytych Sądach Boskich.

Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. y. 2. tož, co w Medytacyi pierwszey.

57. *Punkt I.* Uważ, baćeś się powinná skrytych sądow BOGA około ciebie, nimeś żyć záczełá, uformowanych, bo 1. Alboś iest przeznáczoná y wybraná iedynie z łaski BOGA do Nieba, álboś iest przeznáczoná, y potępioná, po przewidziánych w życiu twoim grzechach, do piekła. Jedno z tego zapewne cię czeká, á nie wiesz ktore, iákże się bać y lękać nie będziesz? 2. Bo rozporządził BOG przed wieki całą osnowę wybrániá, álbo potępienia twego, złożył ią ná rękach, y wolney woli twoiey, y przywiązał tę całą osnowę do wielu tobie nieznaiomych kondycyi. Jeżeli, ieżeli, ieżeli, &c. Ktorych, że ty wiedzieć nie możesz, iákże się nie przelękniesz? 3. Bo policzył, y determinował Pan BOG wszystkie dni

y minuty życiá twego, y naznaczył koniec, termin iego, á ktora godziną, ktora minutą, zakończy? ponieważ nie wieſz, toć ci ſię zawſze bać potrzebá. Bo 4. policzył y determinował Pan BOG miárę zaſług twoich ná Niebo, y miárę zaſług złych, álbo grzechow ná piekło. Oboią tę miárę oddał ná wolą twoię. A niewieſz ktorey pierwey dopełniſz, iákże ſię lękać niemaſz? Temi uwagami zatrwożoná podź z ſerdeczną boiáźnią, ále oraz y z mocną nadzieią do BOGA w Troycy iedynego, á obchodząc wſzyſtkie oſoby, y doſkonałości Boſkie, odday ſię ze wſzyſtkim ná dyſpozycyą około ciebie Przedwieczney BOGA mądrości, opatrzności, dobroci, łaſkawości, miłości, y miłoſierdziu. A ták boy ſię BOGA, ále nie inaczey tylko pełna dobrey nadziei. Toż uczyń obchodząc Rany Pana Jezuſowe.

58. *Punkt II.* Uważ ſkrytość ſądow Bożych około ciebie w życiu twoim. 1. Niewieſz do tąd, czyś miłości, czy gniewu godná od BOGA; to nie wielki ſtrach ná ciebie? 2. Choć ſię teraz zdaieſz ſobie bydź z łáſki Boſkiey dobrą bez grzechu wielkiego, w ſtanie łaſki poświącaiącey, przecieſz niewieſz, że w tym ſtanie łáſki Boſkiey aż do śmierci dotrwaſz czy kiedy nie upadnieſz &c. To to nie materya wielkiey trwogi ná ciebie? 3. Wieſz dobrze, żeś BOGA obraziłá, żeś zgrzeſzyła y podobno nie raz, á niewieſz, czyś odpuſtu doſtąpiłá, czy przy ſpowiedziach, y pokutach twoich, nie było iákich przeſzkod do odpuſtu &c. Nie wieſz, czy było wſzyſtko to, czego tu z ſtrony twoiey, y z ſtrony Kościoła Bożego koniecznie potrzeba było, á iákże maſz żyć bez boiáźni BOGA? Ach! żałował, pokutował, ſpowiádał ſię iáwnie przed Kapłánami Judaſz, á przecie go ſzubienica, y wieczne piekło, nie Niebo potkało! Obeydź znowu z boiáźnią wſzyſtkie oſoby, y doſkonáłości Boſkie, ktore cię bardziey w dobrey nadziei fundowoć powinny. Obeydź Rany Páná JEZUSA. Podź y do Matki Boſkiey, Matki miłoſierdziá, á oddawſzy ſię przez Nię ná wolą Boſką zupełnie, uſpokoy ſię ná ſercu.

59. *Punkt III.* Obacz ſkryte Sądy Boſkie y około śmierci twoiey. 1. Wielu było, ieſt, y będzie, co długo dobrze żyli, á ná końcu życiá, przed śmiercią bliſko, BOGA obrazili, y wiecznie

zgineli. Ktoż to wie, czy y ty z tych liczby nie będzieſz? Ach! iáki ſtrach, y mowić to, y ſłuchać tego! 2. Siedmdzieſiąt lat ſłużący BOGU Hilary, wołał przy śmierci ná duſzę ſwoią wyiściá ſię z ciáłá boiącą: Duſzo moiá ſiedmdzieſiąt lat BOGU ſłużyłaś, á wyniść ſię boiſz? A twoie oſtatnie ſłowá przy śmierci, z iáką boiáźnią pomieſzane będą, BOG to ſam wie! Bog to wie? 3. Wierzyſz, że to Piſmo Swięte, á zatym ſzczera prawda: Jeżeli ſprawiedliwy ledwie zbawion będzie, á grzeſznik, gdzie ſię pokaże? Ach! pioruny, nie ſłowa! przeraźcie, zapalcie boiáźnią ſądow Boſkich ſerca náſze! Ach ktoż ſię nie będzie bał ciebie BOZE! kiedyś ták ſkryty, ták przepaściſty w ſądach twoich! Ach lękam ſię BOZE moy ſurowey ſprawiedliwości twoiey! ále ſię bardziey boię miłoſierdziá Twego wielkiego, ktoremum zá tak wiele łaſk wdzięcznością moią nie korreſpondowała. Boię ſię żeby mi tak zewſząd dobrodzieyſtwy BOGA opaſaney, otoczoney nie powiedziano tak, iák uſłyſzał ow potępieniec: Synu iużeś w życiu odebrał zapłatę twoię, podźże teraz ná męki wieczne! Ná końcu ponow to co w pierwſzym, y wtorym punkcie *Rozmowa iák w Medytacyi pierwſzey.* Modlitwa: *Miſerere: y Duſzo Chryſtuſowá.*

DZIEN

DZIEN PIĄTY

S. Joachimowi, Annie, Jozefowi, y krewnym Páná Jezuſowym poświęcony.

Akt ſtrzeliſty, pierwſzy.

Badź nam miłośćiw, á przepuść nam, y wyſłuchay nas Panie.

Akt wtory.

BOG dobry, JEZUS przy męce łaſkawy, wſzyſtka nadzieiá moiá, ma ſtaranie o mnie.

MEDYTACYA XIII.

O boiaźni miłoſierdziá y łaſkawości BOGA.

Modlitwá zwyczayná.

Przygotowanie 1. y 2. tož, co y w pierwſzey medytacyi.

60. *Punkt I.* Uważ, że nie tylko ſprawiedliwości, ále y miłoſierdzia baćieś ſię powinná. Przyczyny tego ſą te: 1. Ze ſkutki miłoſierdziá Boſkiego, to ieſt łaſki wielkie y dobrodzieyſtwa Boſkie, wielu częſto bywaią wieczney okazyą ruiny. Czy mogła bydź większa łaſka nad Wcielenie Syná Boſkiego, á przecie o BOGU Wcielonym Symeon tak rokował: Oto ten BOG iák dziecie dobry, położony ieſt ná ruinę wielu. Co ſię ſpełniło y pełni ná żydoſtwie niewiernym, ná tylu odſzczepieńcách od wiáry Swiętey, y ná wielu katolikach grzeſznych. Boyże ſię, żeby y tobie Pan JEZUS narodzony, umęczony, w Nayświętſzym Sakramencie utaiony, nie wyſzedł ná ruinę. 2. Ze niektore znaczne dobrodzieyſtwá ſwoie świádczy ludziom Pan BOG zagniewany, ktorychby nieświádczył przebłagany, wedle owego Piſma: Zmiłuymy ſię nad niezbożnym, á nie nauczy ſię ſprawiedliwości. Ktoremi ſłowy iák piorunem przerażony Ber-

nard

nard woła: Ach! moy Panie Miłosierdzia takiego iá niechcę; boć nád wszykie gniewy miłosierdzie to straszniejsze. Azaśz nie wielkie y to miłosierdzie Boskie, kiedy kogo BOG zá grzechy nie kárze? nie chłosta w życiu? Słuchayże co Piotr Blesensis o tym miłosierdziu mowi: Kogo BOG nie chłosta doczesnie, tego będzie chłostał wiecznie. Dla tegoć Oycowie SS. pragneli doczesnych chłost, krzyżow, utrapieniá; dlá tego się wielu z tych alterowali, turbowali, kiedy długo nic wcale, álbo nie wiele cierpieli, bo wiedzieli że się takiego miłosierdzia obawiáć potrzeba. A ty się go bać nie będziesz? 3. Że Pan BOG niektorym ludziom dobrze czyni, we wszystkim szczęści dlá tego, żeby im doczesnie nadgrodził niektore ich dobre w życiu uczynki, kiedy ich rad nie sad za grzechy ich wiecznie karać musi. Y o takichci mowi Pan JEZUS: Zaprawdę, powiádam wam: że odebrali zapłatę swoią. Dlá tego Hilary, kiedy się ludzie zewsząd z biegali na przypatrywanie licznym cudom iego, z płaczem wołał? Zdaie mi się bracia, że tą miedzy ludźmi estymacyą, powagą, BOG mi w tym życiu wypłaca małe y mizerne moie ná tey pustyni zasługi. Nauczże się tak świętey od Hilarego boiáźni, á bardziey od tąd szukay pogardy, konfuzyi, á niżeli honoru, powagi, estymacyi u ludzi.

61. *Punkt II.* Uważ: czwarta przyczyná baniá się nie tylko spráwiedliwości, ále łask, y dobrodzieystw Boskich iest: Że tákie z uspokoieniem się zupełnym łaski Boskie, są znakiem wielkiey burzy gniewu Boskiego. Ták, iák malacya, álbo uspokoienie ná morzu iest znakiem pewnym następuiącey nawałności. Dlá tego W. Xiądz nasz Lancycy uciekł z popalu z austeryi, gdzie słyszał odpowiedź, że się w niey ludziom wszystko dobre powodziło, iákoż tylko co z tey austeryi wyiáchał, záraz się ze wszystkiemi ludźmi trzęsieniem zapadła. A tybyś rada, żeby ci się wszystko dobrze powodziło, żeby ná cię nikt y palca nie zakrzywił, żebyś nic nie cierpiáła. Nauczże się, iák niemasz prawdziwego szczęściá, y bespiecznieyszey łáski Boskiey, iák cierpieć co dlá BOGA. Naucz się, iák masz prágnąć krzyżykow, á ile nád dyamentowe droższych. Piąta przyczyna, że kto więcey łask y dobrodzieystw Boskich odbierá, większy też dalego rachunek ná sądzie Boskim oddać musi. A iák Chryzostom náucza; im iest większa powaga czyiá z talentow, y rożnych darow od BO-

GA

GA odebranych, tym więkſze będzie ták udarowanego człowieka, á przecie grzeſznego karanie. Przelękniyże ſię ták cię obdarzaiącego, talętuiącego miłoſierdziá Boſkiego. Wypraſzay ſię z Bernardem z tych łaſk, dobrodzieyſtw, ktoreby ci miáły wyniść ná potępienie.

62. *Punkt III.* Szoſta przyczyna boiáźni łáſkawości Boſkiey, że niewdzięcznością náſzą urażona, wiele dla grzechow naſzych, y długo wytrzymuiąca cierpliwość miłoſierdziá Boſkiego, częſto to bywa, że ſię w ſtraſzny gniew, y nie przebłaganą ſurowość zámieniá. Dlá tegoć Pan JEZUS, choć w życiu ſwoim naymiłoſiernieyſzy, z ſtraſznym owym odezwał ſię piorunem Biádá tobie, Bethſaido, biádá Korozaim &c. Uważayże, żebyś y ty ná tákie przeklęctwo nie przyſzła! Przypominay ſobie częſto owe ſłowá: Komu więcey dano, więcey też daleko będą wyciągać od niego. Pamiętay y ná to, że Zakonnicy, Zakonnice, Profeſki potępione, daleko więkſze w piekle będą cierpiáły męki, niż ludzie świeccy, á nád wſzyſtkie męki, cięższa im będzie konfuzya od czartoſtwa natrząſaiącego ſię, wyrzucaiącego: Ha, ha, ha! owże ſługa Boſka! owże Corka! owże oblubienica Chryſtuſowa! Przelękniyże ſię, ufunduy w boiáźni miłoſierdzia Boſkiego. Obeydź Rany Páná Jezuſowe, rozmow ſię z miłoſierdziem tam mieſzkaiącym. Poday ſuplikę Bernardową iák w drugim punkcie. *Rozmowa iák w Medytacyi pierwſzey.*

Modlitwa: *Duſzo Chryſtuſowá, &c.*

MEDYTACYA XIV.

O Sądzie oſtatnim.

Modlitwa zwyczayná.

Przygotowanie 1. y 2. co y w medytacyi pierwſzey.

63. *Punkt I.* Uważ poprzedzaiące ſąd oſtatni rzeczy. 1 Ná fetalny głos trąby, pootwieraią ſię wſzyſtkie groby; wſzyſtkie duſze rozdzielone, złączą ſię z pozbieranemi ciałami ſwoiemi. Ach! co tam duſza potępioná biorąc ciáło ſwoie będzie mowiła! iák narzekać, złorzeczyć brzydkiemu, nieutrzymanemu ciáłu będzie! iák przeciwnym ſpoſobem ciáło ſkarzyć ſię ná duſzę będzie, że panią ciáła będąc, pod ſobą go maiąc, nie rządziła nim, iák zdrowy rozum, y prawá to Boſkie, to nátury &c. kazały. Z drugiey

ſtrony. Ach! iáká radość będzie, kiedy duſze Błogosławionych z ſwoiemi ciáłámi kleić, łączyć ſię będą! Ják ſobie zobopolnie winſzowáć, cieſzyć ſię będą, że ſię ſłuchały, ná dobre zgadzały, złego ſię zobopolnie wyſtrzegały, &c. 2. Potępieńcy obaczywſzy Páná JEZUSA ná powietrzu, wołáć z żáłoſnym lamentem będą. Ach gory, mogiły, záſypuycie, zakrywaycie nas! A Błogosławieni śpiewáć weſoło będą! O! Krzyżu S. witay, nádzieio naſza iedyna! 3. Potępieńcy widząc Błogosławionych z złączonemi ciáłami od ziemi podnieſionych ná powietrze, drogę Panu Jezuſowi, zſtępuiącemu załatuiących, wołáć będą! Ach my ſzaleni! rozumieliśmy, że życie tych ludzi iák z rozumu obranych, głupie, ſzalone &c. A o to teraz między ſyny, y wybrane Boſkie policzeni. Obierayże ſobie teraz, czy ci ſię lamenta potępieńcow, czy rádość wybranych podoba. Obeydź ſercem Ciała Swiętych przy tym Kroleſtwie, Woiewodztwie, Kościele, czy w mauzołach, czy w kaplicach relikuiarnych leżące. Rozmow ſię y náradź z niemi co maſz czynić &c.

64. *Punkt II.* Uważ porządek ſądu oſtatniego. 1. Apoſtołowie y Zakonne oſoby ſądzić świát będą. Ach! iák to wielkie ſzczęście y honor przed Bogiem! 2. Każdego człowieka grzechy wſzyſtkim ludziom obiáwione będą, co tam za wſtyd, iákie zadziwienia będą! wnieś iák wielkie głupſtwo teraz ſię wſtydzić ná ſpowiedziach. 3. Rozłączać będą złych od dobrych. Ach co za żal będzie! ach gdzieſz y ty ſtanieſz, czy po prawey, czy po lewey ręce? Naucz ſię pokornie drugim prawey ręki uſtępować, żebyś ią ná ſądzie otrzymała. 4. Pan JEZUS dekreta obadwa, tak ná wybranych, iáko y ná potępionych ferować, promulgować będzie. Do ktoregoż dekretu będzieſz náleżała: czy do tego: Podźcie Błogosławieni Oyca mego, oſiągniycie Kroleſtwo nágotowáne wam od początku świátá? Czy też do owego dekretu; podźcie odemnie potępieni ná ogień wieczny &c. Rozgryź lepiey w oboim tym dekrecie każde ſłowo; á notuy nauki, ktoreć z każdego ſłowa Duch S. poda do ſerca. Szczegulniey iednak uważay te ſłowa: Podźcie do mnie. Podźcie (á iákby ſię z łácinſkiego tłumaczyć powinno) odiedźcie, odemnie. Jak pierwſze ſłowo wokacyi y przyiściu do Zakonu, drugie zaś wzgardzeniu wokacyi, álbo porzuceniu życiá Zakonnego korreſponduie. Uważ ná koniec y to, iák pierwſze ſłowo oſobom Zakonnym, ſtatecznym, y

po-

pokornym, drugie zaś rozwiozłym, do Lucypera, nie do pokornego Páná Jezusa należącym, służą. &c.

65. *Punkt III.* Uważ: początek, kontynuacyą, y koniec drogi z doliny Jozafatowey, ták do Niebá, iáko y do piekła. Z kąd wiele nauk nabrać możesz, do postępku w drodze oczyszczaiącey, oświecaiącey, y z Bogiem łączącey. *Rozmowa iák w Medytacyi pierwszey.* Modlitwá. *Dies iræ, y Dusze Chrystusowa &c.*

REFLEXYA V.

Ná czasy Zakonne.

66. I. Reflektuy się iák sobie każdy czas choćby naymnieyszy szacuiesz w tym życiu? Czy ták, iák duszę twoię, iák zbawienie, iák BOGA samego? y czy z Augustynowey racyi? czy pamiętasz ná to, że to tylko ná wieki twoie, co w tym tu czasie dlá cnoty, y BOGA uczynisz? Czy pamiętasz ná to, że po śmierci więcey czasu nie będzie? Ze tam nie twoy czas, ále spráwiedliwości łáskawey álbo arcy-surowey ná ciebie, cáły będzie? Czy pamiętasz ná to, że od momentu szczęśliwá, álbo nieszczęśliwá wieczność zawisła? Czy wiesz, y masz ná pogotowiu sposoby skuteczne, żeby ci y naymnieysza partykułka czasu bez pożytku nieginęłá? Czy masz oko ná spánie, próżnowanie, y osoby, czas ci drogi wykradaiące?

67. II. Reflektuy się iákie u ciebie czasy ranne? Czy Panu BOGU á wcale poświęcone, Panu Jezusowi, Nayś: Pannie, Swiętym? Czy pierwiástki niewykrada diabeł naybardziey ná początki y końce wszystkich czasow łakomy? wiedząc że kiedy początek y koniec, to łatwo y cáły czas śrzedni iego będzie. Czy naśladuiesz Aniołow z ktorych wszyscy pierwszego zaraz momentu, w áktach się Wiáry, Nadziei, Miłosci ćwiczyli, y w pierwszym momencie, wysłużyli sobie łáskę poświącaiącą, y wszystkie z nią dary, y ozdoby duchowne? Czy naśláduiesz Joba, ktory raniusieńko wstawał, y modły, ofiáry BOGU za cáły dzień swoy oddawał? Czy masz tę cnotę, z ktorey się niektorzy Swięci szczycili: Mnie słońce nigdy nie widziáło leżącego, dopieroż nigdy śpiącego. Czy nieprzeciwnym u ciebie się dzieie sposobem. Czy nie zamykasz okien, żeby cię słońce ieszcze w pościeli gniiącey niedoyrzało? &c.

68. III. Reflektuy się, iákie u ciebie czasy południowe, czy diabeł

beł południowy niema z nich pociechy. Czy dlá iedzeniá, piciá nie opuſzczaſz w nie powinności Zakonych? Czy, y iáką maſz reflexyą pod czas dwunaſtey godziny? Czy ieno ci niewydzwoni: *Requiem æternam*? Ey trzeba by gotowości ná śmierć! Czy maſz, y iáką reflexyą, ná Pozdrowienie Anielſkie? Ná odpuſty przy nim? Odnowienie ślubow? Y ná inne przemyſły &c.

69. IV. Reflektuy śię iákie u ciebie czaſy wieczorne. Czy z ſłońcem zapadaiącym nie przepadaią? Czy mroku, y pochmurney nocy ná zaślepienie oczu, ná zagaſzenie świáteł rozumu nie prowadzą? Czy nie ſzukaſz ciemności do partykularnych ſchadzek, konwerſacyi, áfektow? &c. Czy po zadzwonieniu ná *ſilentium* nie brzęczyſz iák mucha? nie lataſz iák nietoperz od celi, do celi? Czy nie przegadaſz całego czáſu, áż do jutrzni? &c. Czy ma ſwoy czas dyſcypliná zwyczayná? Wieczorne, nocne modlitwy? &c.

70. V. Reflektuy śię iákie u ciebie czaſy święte. Czy y iák BOGU y Swiętym poświęcone? Czy poświęcone wizytacyom, ſłuchaniu Mſzy S. kazań &c. Podobnie dyſzkuruy o czaſach do rekreacyi pozwolonych, o czaſach podroży, choroby &c. Naradź śię z Panem Jezuſem, Nayświętſzą Panną, Swiętymi iák ie maſz ná potym obſerwować. Obacz ná koniec iáką maſz ná odrobiny czaſow uwagę. A y te u wielu nayczęściey giną, á z wielką ſzkodą &c. Miey ná nie pilne oko, żeby ci bez pożytku nie ginęły.

MEDYTACYA XV.

O Czyſcowych mękach.

Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. y 2. iák w medytacyi pierwſzey.

71. *Punkt I.* Uważ iák ſtraſzne w czyſcu męki. 1. Że iáko ogień tuteyſzy, ták y wſzyſtkie męki świátá tego, ſą iák malowane reſpektem ogniá czyſcowego, y mąk czyſcowych. A czy nie ináczeyże go ſobie maluieſz, imaginuieſz? Ey maluy go, iák cię wiárá uczy, iák w rzeczy ſamey ieſt. 2. Ze w czyſcu też ſame męki, ktore y w piekle, tylko tá rożnicá, że czyſcowe do czáſu, piekielne ná wieki! Zawołayże z Jobem do BOGA, weſtchniy ſerdecznie do Pána JEZUSA, ktoż moy JEZU potráfi wytrzymać? kto potráfi zmieſz-

kać

kać w ták ſtraſznych płomieniách? Krwi z Ran Jezuſowych wyláná
ugaś pożary Czyſcowe, ták dlá krewnych teraz moich, &c. iako y
potym dlá mnie nágotowáne. 3. Ze duſzy grzechami ſwoiemi prze-
wyżſzaiącey grzechy, duſzy w piekle goreiącey, większa co do ná-
tężenia w czyſcu cała męka będzie; bo ináczey krzywdę by BOG
uczynił duſzy za mniey grzechow ná wieczne męki potępioney, co
ſię y myślić nie powinno o ſprawiedliwości BOGA. Komparuy tu
grzechy twoie z grzechem Doktora Paryſkiego, z grzechem owego
dziecka, ktore za iedno złośliwe zamierzenie ſię, y uderzenie w
gębę matki, z łoná macierzyńſkiego do piekła porwane &c. A coż
ciebie za męka w czyſcu czeka zá tyle codziennych wyſtępkow? zá
tyle niedoſkonałości? y zá tyle kłamſtw, gniewow? &c. &c. 4. Ze
wedle wielu Doktorow Duſze Czyſcowe męczą diábli, ktorzy z wro-
dzoney nienáwiści, co zazdrości bardziey wydziwiáć w mękach bę-
dą nad duſzami do Nieba wybranemi, niż do piekła razem z ſobą
potępionemi. Coż rozumieſz, iák tym bardziey wymyślać męki bę-
dą, nád corkámi Boſkiemi, Oblubienicami Chryſtuſowemi, iákie ſą
duſze BOGU zaślubione, Zakonne. Ey ſtrzeżże ſię, żebyś ſię ná ręce ta-
kich oprawcow, tak ſubtelnych katow, á złych ná ciebie nie doſtała?

72. *Punt II.* Uważ, ktore to drwa ten piec czyſcowy dlá nas
wypaláią. Oto drwa te ſą grzechy ludzkie pokutą co do winy zgła-
dzone, ále doſyć uczynieniem ieſzcze, álbo wcale nic, álbo nie zupeł-
nie wypłacone. Takiemi Drwami ſą grzechy śmiertelne, grzechy
powſzednie, y defekta choćby naymnieyſze: bo duſzy y z nay-
mnieyſzą makułą, notą, proſzkiem defektowym Niebo nie przyi-
mie: trzeba żeby nie żużla tylko, ále y naymnieyſzey rdzy przy
polerowaniu Czyſcowym niezoſtało &c. 2. Uważ iák ſprawiedli-
wość Boſka w Czyſcu y naymnieyſze defektá, y ſtraſznie y długo
karze. Wſzak wieſz z tylu hiſtoryi: Ják wiele duſz, zá kilka
ſłow prożnych, zá iábłko ziedzone bez pozwoleniá, za trzy
ziarka grochu, ná ziemię upuſzczonego, á nie zdiętego, za przyło-
żone nadto iedno ná kuchnią drewno, ſtraſzne á po kilka lat w Czy-
ſcu męki cierpiáło. Wnieśże ſobie, iáka będzie w Czyſcu za
większe, znacznieyſze, zgromadzeniu bardziey náprzykrzone
grzechy powſzednie męka? á tym bardziey iáka będzie ſurowość y
natężenie mąk, ná grzechy ſzkáradne, śmiertelne! Ufunduyże ſię y

z tey

z tey uwagi w boiáźni wszystkich grzechow. 3. Uważ. Ják BOG nienawidzi choćby náymnieyszego defektu kiedy choć z nátury iest arcydobry, arcymiłosierny, á przecie y za ieden y naymnieyszy grzech ták strasznie, y długo karze, á iesz cze dusze ták wielce sobie ulubione, bo iuż Corki Oyca przedwiecznego, iuż Oblubienice Jezusowe. Ják nienawidzi y naymnieyszego grzechu, kiedy zá niego y tákim duszom nie przepuszcza, ktore wysoką świątobliwością wielu innych w Niebie celować będą, podobno y z Serafinami w ekwał chwały poydą. Ach! niechże cię oświeci ogień czyscowy, niech zagrzeie, zapali gniewem y nienawiścią niewygasłą nigdy grzechu każdego. Uważ y to, że teraz możesz małą rzeczą uyść czyscá. Możesz iednym uderzeniem się w piersi to Panu BOGU kompensować, czego potym kilkoletniemi chłostami nienagrodzisz. Możesz teraz iednym szelągiem, groszem odkupić, czego potym naywiększą summą nie wypłacisz. Możesz terász iedną pokutną łezką zalać ogień czyscowy, ktorego potym y morzem łez nie ugasisz &c. A czemuż tego zaniedbywasz, czemu się o to niestarasz? Ach iákie nász e záślepienie! Ach iákie nad samym sobą niemiłosierdzie! Postanow &c.

73. *Punkt III.* Uważ, co w życiu może ci wcale ugasić ognie Czyscowe. 1. Ogień miłości nieprzyiácioł, bo ten stanie zá czyściec. 2. Zycie w Zakonie ná wszystkie przypadki, przygody cierpliwe, bo takie życie Zakonne z nátury swoiey iest wolnym, á długim męczeństwem, ktore od czysca uwálniá. 3. Miłość z kompassyą nád Panem JEZUSEM umęczonym, zranionym &c. bo tu skarb nie zawiedziony ná wypłacenie się BOGU, y kto ubolewa nád Panem Jezusem, uydzie boleści Czyscowych. 4. Miłosierdzie z kontraktu nád Duszami w Czyscu, bo miłosierni, miłosierdziá dostąpią. Więcey sposobow Duch S. Pán JEZUS, Nayś: Panna; S. Anioł Stroż y Swięci, tylko się ich poradź, łátwo ci dodadzą. *Rozmowa iák w pierwszey Medytacyi.*

Modlitwa: *De profundis, y Dusza Chrystusowa.*

DZIEN

DZIEN SZOSTY

Poświęcony Swiętym Starozakonnym od Adama aż do przyścia Chryſtuſowego.

Akt ſtrzeliſty pierwſzy.

Oycze naſz, ktoryś ieſt w Niebie, zmiłuy ſię nad nami.

Akt drugi.

Kiedyż cię widzieć, kiedy kochać, Całą wiecznością Boże moy zacznę.

MEDYTACYA XVI.

O Piekle.

Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. *y* 2. *toż co y w Medytacyi pierwſzey.*

74. *Punkt I.* Uważ: że w piekle ieſt ſtek wſzelkiego złego, zbior wſzyſtkich mąk, bo. 1. nie znaydzieſz żadney cząſtki ciáła wolney od męki oſobliwſzey. Będą miáły ſwoie oſobne męki, głowa, oczy, uſzy, uſta, ręce, iężyk, nogi, &c. 2. Nie znaydzieſz żadney ſiły duſzy, ná ktoreybyś co oſobliwſzego niecierpiała. Są w piekle tortury z ſwoią dyſtynkcyą, ktore oſobno w praſę brać będą pamięć, rozum, wolą potępieńca. Są, ktore dręczyć będą ná imaginatywie, y aprehenſyi. Będą katownie ſprzeciwiáiące ſię y drażniące nad zwyczay wſzyſtkie paſſye twoie ápetytu tak pożądliwego iák y gniewliwego. Obeydźże te wſzyſtkie męki myślą, z proporcyonalną uwagą, ktora męka, ktorey cząſtce ciáła, y ktora duſzy ſile będzie koreſpondowáła, á záwſze znayduiąc nowe á nowe męki záwołay; Ach ſprawiedliwy BOZE! ktoż kiedy może poiąć? iak wielka ieſt moc y ſiła gniewu twego? Ach ktoż cię ſię bać, y lękać niebędzie!

dzie! Ach żałuię wcześnie! miłością twoią zapalona za wszystkie grzechy moie, ktore ták cię wielkim ná się gniewem zapalaią! Ach! zaczynam, pokutę, żebym ná wieki nie pokutowáłá.

75. *Punkt II*, Uważ, że w piekle będzie wszystko złe, będą wszystkie męki, ále bez folgi, y odpoczynku. 1. Bo BOG dekretu swego owego: podźcie ná ogień wieczny, nigdy, ách nigdy! nie odmieni. 2. Bo czarci ktorzy katować potępieńcow będą, nigdy, ách! nigdy się nie zmorduią! 3. Bo drwa ogniá piekielnego przyczyniáiące nigdy, ách nigdy! nie spłoną, nie zgoreią! to iest grzechy potępieńcow nigdy nie wygasną. 4. Bo Wszechmocność Boska wszystkie w piekle instrumentá y męki od skázy zepsowaniá utrzymuiąca nigdy nie osłabieie. Coż ty ná to wszystko? Czy wierzyszże temu? Czyń ákty wiáry, boiáźni, ále przy pokutnych, czyń y ákty nádziei. Uciekay się do miłosierdziá dobroci Boskiey, do męki, Ran, y wszystkich kropel Krwie Páná Jezusá; do protekcyi Matki Boskiey, y SS. Patronow.

76. *Punkt III*. Uważ, że w piekle będą wszystkie męki, y bez folgi, ále nád to y bez nádziei żádney. W tym życiu w utrapieniách choćby náywiększych, zá folgę stánie y samá dobrá nádzieiá; bywá y to że nádzieie choć płonne oszukuiące, przecież nieszczęście osłodzić, y znośnieyszym uczynić potrafią; ále w piekle żádney áni płonney, á dopieroż prawdziwey nádziei niebędzie. Same tylko desperacye, rozpacze, y owe bezprzestánne á nieodmienne nigdy perswázye: Że tu záwsze będę! Nigdy, ách nigdy z tąd niewyidę! Że BOGA nigdy widzieć, nigdy kocháć, záwsze bluźnić będę! ná dobrey pámięci będą, nád kárkiem, ná głowie tkwić będą, O myśli okrutne! O myśli y perswazye wszystkie męczárnie y okrucieństwá przechądzące! Ktoż mię od wás uwolni? Pomyśl o tym Głowo ciernieni skłotá, Zbáwicielá moiego. Pomyśl o tym głowná nászá Obrono, Náyboleśnieysza Mátko ukoronowánego cierniem JEZUSA. Pomyślcie o tym skutecznie pryncypalni cáłego Zakonu mego Pátronowie, osobliwie S. Oycze N. S. Mátko N. żebym byłá od tákich myśli ná wieki uwolnioná. Já sobie chcę wypersuádowáć że żádnych złych czy to od ludzi, czy od biesá, perswazyi słucháć niechcę, żebym nádziei w miłosierdziu BOGA mego nigdy nie utráciłá. Chcę sobie wypersuádowáć, żem do piekłá zágládáć często,

ſto myslą zſtępować powinna, żebym za Panem JEZUSEM do Nieba trafić mogła. *Rozmowá iák w Medytacyi pierwſzey.*

Modlitwa: *Duſze Chryſtuſowa poświęć mię, y: Miſerere mei Deus.*

MEDYTACYA XVII.

O Niebie.

Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. *y* 2. *tož, co y w pierwſzey Medytacyi.*

77. *Punkt I.* Uważ iák wſzyſtkie cię ſzczęściá, roſkoſzy, y błogoſławieńſtwa, w Niebie czekaią. 1. Bo wſzyſtkie zmyſły twoie, częsci ciáła twego, będą miáły ſwoie z oſobná ukontentowaniá, á niewypowiedziáne, nieſłychane, ba y niepoięte, rozum ludzki przechodzące. Wſzakże ná to maſz oczywiſte piſmo, owe S. Pawła ſłowá: Ani oko widziáło, áni ucho ſłyſzało, áni w ſerce to ieſt w rozum ludzki wniść y zmieścić ſię może, co to BOG nagotował dlá kochankow ſwoich. A wierzyſzże tym Piſma S. ſłowom? Wierz, mocną wiárą. &c. Rozgryź lepiey każde ſłowo, á coć perſwadować będą, notuy nauki wſzyſtkie, iák Duch S. poda. Toż ſamo piſmo cię gruntuie, y o ſzczęściu, roſkoſzach pamięci, rozumowi, woli, imaginatywie, paſſyom wſzyſtkim y cáłey zgoła duſzy twoiey korreſponduiących 2. Bo w Niebie cię czeka honor bez żadney nieſławy, ſzczęście bez nieſzczęściá, roſkoſz bez boleści, radość bez ſmutku, odpoczynek bez żadnego pomieſzaniá, poturbowaniá. 3. Bo w Niebie będzieſz miáłá duſzo, iák wieczná BOGA Oblubienica, w poſagu ci darowaną náprzod oſobliwſzą iáſność y promienie błogosławione cáłe ciáło twoie piękniey otaczaiące, niż ſłoneczne, ták iż ta ſamá iáſność świátby cały piękniey oświecić mogłá, niż południowe ſłońce. Potym będzieſz miáłá niecierpiętliwość, to ieſt, że twemu ciáłu nic y ná ſzpilkę (iák więc mowią) dokuczyć y do żywego doiąć nie będzie mogło. Przytym będzieſz miáłá w poſagu ſzypkość, y ſubtelność. Szypkość ná tym zawiſła, w momencie z iednego kraiu świátá álbo Nieba, ná drugim kraiu ſtanąć możeſz; ſubtelnosć zaś ciáła ná tym náleżąca, że iák duch ſzczery, wſzyſtkie ściány, zapory, chocby y nie drewniáne, ále kamienne y ſtalowe były, przeniknie. 4. Bo w Słowie Przedwiecznym, iák w kſiędze

czytáć, iák w zwierciedle widzieć, wſzyſtkie wſzyſtkich ſtworzeniá natury, zewſzyſtkiemi ich cudnemi kſztałtami, rożnicami, właſnościami, wſzyſtkie nowiny od początku świátá y hiſtorye, poznawać y doſkonále wiedzieć będzieſz &c. Ach iák to wielkie ſzczęście! á iákże do niego tęſkniſz? iák pragnieſz?

78. *Punkt II.* Uważ, iák wielkie dlá ciebie błogoſławieńſtwa ma Niebo, á wielkość tę poznaſz z tąd. 1. Ze Niebo ieſt to wynalazek mądrości Boſkiey, ieſt oſtatnie wyſilenie ſię Wſzechmocności Boſkiey, ieſt termin ſzczodroty, hoyności Boſkiey, bo iuż więcey mądrość wymyślić, wſzechmocność wyrobić, á hoyność y wſpaniáłość Boſka rozrzutná, iuż nie mogła nic więcey dać dlá człowieka; kiedy całego BOGA Wcielonego, cáłą Troycę Przenayświętſzą ze wſzyſtkiemi doſkonałościámi zá metę, cel y termin błogoſławieńſtwá náſzego wiecznego, naznaczyły. Czy możeż prze BOG być większe ſzczęście, iák zawſze widzieć piękność nigdy niewidaną á wſzyſtkie piękności bez porownániá celuiącą? Czy może być? Ják BOGA kochać! iák uſtáwicznie ſerce zatapiáć w tym, co go naybardziey, nayzupełniey naydoſkonáley ukontentować potrafi! Czy może być większe ſzczęście? iák wiecznie odziedziczyć, zagarnąć, w rękach trzymać zbior wſzyſtkiego dobra! morze wſzyſtkich ſłodyczy, y tym ſię cieſzyć, z wiecznym ubeſpieczeniem, że tych ſkarbow ſłodyczy, &c. nikt mi nigdy z ręku nie wydrze. Uważ, iák y przypadkowe ſzczęściá wielkie będą z widzeniá Nayślicznieyſzey Matki BOGA, z widzeniá y poznaniá Swiętych ſtarſzych braci naſzych, Archaniołow, Aniołow, &c. Z widzeniá SS. Wſzyſtkich. Uważ, iák wielkie ſzczęście będzie przypadkowe z zobopolnego tych wſzyſtkich kochaniá, bez żadney złego áfektu przyſady. A y z tego ſzczęściá, weź miárę o wielkości ſzczęściá w Niebie eſencyalnego, formalnego, ná widzeniu BOGA náleżącego &c. Ták ſię przypatrzywſzy, obeydź z áktem wiáry, nádziei, miłości, pragnieniá, dziękowaniá wſzyſtkie oſoby y doſkonałości Boſkie, y BOGA Wcielonego, ktorego zaſługą, koſztem to wſzyſtko dlá ciebie w Niebie ſtaneło. Obeydź Nayś: Matkę Boſką, y Swiętych, z winſzowaniem y oddawániem ſię Ich obronie &c.

79. *Punkt III.* Uważ, iák małym koſztem ták wielkiego ſzczęściá doſtáć możeſz. Mogł był Pan BOG pretendować tych prac,

kto-

ktore puſtelnicy w puſzczy ponieśli, álbo znieſieniá tych wſzyſtkich katowni, ktore Męczennicy ponieśli, po grzechach wielu mogł pretendowáć uſtawicznych przez całe życie poſtow, dyſcyplin, bezſennych modliw, uſtawicznego ięczeniá &c. Nic z tego nie pretendował, oto tylko o trochę gwałtu natury przy zwyciężeniu pokus, o iedno weyrzenie, y weſtchnienie do Páná JEZUSA ukrzyżowánego, o ieden wzgląd ná BOGA, o ieden kubek wody, o iedno z Publikanem uderzenie ſię w pierſi, o iedno z Dyzmą weſtchnienie, o iednę łezkę álbo inſzy znak ſkruſzonego ſerca proſi, á Niebo obiecuie. Y więcże to ſiła zá Niebo wyciągaią? ách ládá honorku, ládá fortunki, ládá bagatele ſerce ná świecie kontentuiącey, ále z iáką pracą? z iákim koſztem! (kiedy y życie, y duſzę czáſem, tracić przychodzi) dokupywáć ſię trzeba. Zawołayże z Páwłem S. nie ſą godne cierpieniá, ſtaraniá, y prace náſze choćby krwawe y naydłużſze były; Ach! nie ſą godne tey chwały, ktora nas w Niebie czekáć będzie. Uczyń y tu proceſſyą z temi áktami po Niebie, iák y w drugim punkcie. *Rozmowa iák w Medytacyi pierwſzey.*

Modlitwá: *Pater noſter y: Duſzo Chryſtuſowá.*

REFLEXYA VI.

O mieyſcach zakonnych.

80. I. Reflektuy ſię, celá twoiá iáká? Czy iák Niebo? Czy ieſt w niey widzenie y kochánie BOGA? Czy ſą rozmowy, zabawy z Pánem JEZUSEM, Nayś: Pánną? Swiętemi ktoremi? Czy oraterz oraterzem, to ieſt mieyſcem modlitwy y Kościoła twego duchownego? Czy go też, y iák odmiennie ſtroiſz? Czy rada klęczyſz, y iák często ná dzień, ná nim? Czy wizytácye duchowne y inne nabożeńſtwa z Kościoła dlá zabáw przed oraterz zanoſiſz? wychodząc y wchodząc, czy oko y ſerce przyklęka przed oraterzem; czy ſpodziewáć ſię możeſz, za twoie ulubione przed oraterzem nabożeńſtwa, żeby cię śmierć (iák wielu tákich) przed oraterzem klęczącą zabrała? Połnocná ná koniec przed oraterzem pokuta iáká? Czy Piotrowá? &c. Podobnie dyſzkury o ſtole, łożeczku, oknach, drzwiách, y ſchowániách w celi twoiey, o ochędoſtwie, y ułożeniu rzeczy &c.

81. II. Reflektuy ſię Kościoł uciebie iáki, czy mieyſce do częſtego náwiedzániá Páná JEZUSA ulubione? Czy mieyſce gorącey mo-

dlitwy? Czy w melancholiach, krzyżykách mieyſce pociechy? Czy wieſz, y iák ſzacuieſz Pátronow Kościoła tytulárnych? Ołtarzowych, w relikwiach y obrazach będących? Czy maſz oko ná duſze fundatorow, dobrodzieiow ták żywych iák zmárłych? Czy maſz pamięć ná leżących przy tym kościele? W chorze czyś pierwſzą? Czy śrzednią, czyś oſtatnią? Czy zaſtaieſz, y widziſz w chorze Mátkę Boſką? Aniołow z dziewięciu chorow śpiewaiących? Czy ſię ſtaraſz, żebyś iák naylepiey, y z weſołością y przykładem śpiewała? Czy nie przyganiáſz innym? Czy nie ſzepceſz ſobie, że tá iák koza beczy, tá iák żaba ſkrzeczy; ta y owa nieſłychanie pięknie śpiewa. Czy za pięknie dyſzkantem, áltem, excellentem śpiewaiących Bogu dziękuieſz? o lepſzą z niemi uſiłuieſz? Czy maſz reflexyą podczas dłuższey pauzy? Przed zaczęciem y zakończeniem śpiewaniá? Czy pod lada pretextem nagotęwaney exkuzy, nie uchodziſz y nie unikaſz kiedy śpiewaniá z drugiemi w chorze. Przy konfeſſyonałach uważ coby, przed, przy, y po ſpowiedziach, poprawić trzebá? U krat Kościelnych czy nie rada wyglądaſz? Czy oczu daley zá kratę wypuſzczáiąc, nie obſerwuieſz, kto przyſzedł? wyſzedł? z iáką manierą? &c. W kaplicy z iáką bywáſz modeſtyą? Ile, że cię tam Swieccy, widzieć, obſerwować y prędzey ſię niż ſioſtry Zakonne zgorſzyć mogą? Ná graduſach do komunii, iákie y w ktorych ſtopniách cnoty? Przy kracie kościelney czy też ſobie przypominaſz, kraty czyſcowe? &c.

82. III. Reflektuy ſię, iáki refektarz? Czy poſilaſz ciáło, á duſzę głodem morzyſz? Czy ieſt zawſze, y iákie umywánie rąk? Jáká benedykcya, prywatna? y publiczná iáká? Jedzenie iákie czy ochędożne? niełakome? pomiárkowane w iedzeniu y piciu, ták, żeby ſię ieſzcze zieść y wypić mogło, wſtawſzy od ſtołu? Czy zaprawiáſz potrawy Krwią z Ran Jezuſowych, y mlekiem z Macierzyńſkich pierſi Nayś: Pánny? Czy poczęſtuieſz iáką łyżeczką Páná Jezuſa, Nayś: Pannę y Swiętych, álbo iákim kawałkiem potrawy? A duſzom Czyſcowym czy doſtanie ſię iáká odrobiná z ſtołu twego? Reflektuy ſię, czy ſą y iákie umartwieniá u ſtołu? Czy tákie iák u S. Tereſy &c. Uwaga ná czytánie kſiążki? Rezolucya ná opowiedzenie pokuty iáká? &c. &c. &c.

83. IV. Fortá u ciebię iáká? Czy nie częściey ią wizytuieſz, niż

niż Kościoł? Czy nie naszuka cię się do niey kiedy potrzeba? Czy się nietrzeba náchodzić do ciebie? nádzwonic? U forty skromność, cichość, y ostrożność iáka? Czy masz reflexyą iák sobie postępować u forty, z ludźmi świeckiemi, duchownemi, Zakonnemi? Czy nie rada ich bawisz? álbo ná drugiraz wabisz? Czy masz reflexyą y u forty, ná zwyczaie święte, ná ákty strzeliste &c.

Podobnie reflektuy się ná infirmaryą, officyny, kurytarze, cudze cele, y inne mieysca Zakonne. Czy masz wzgląd ná obrazy po nich wiszące? Schody wszystkie czy ci stopniem do Niebá? &c.

MEDYTACYA XVIII.

O małey liczbie wybranych y o znakach przeznaczeniá.

Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. y 2. tož, co y w pierwszey Medytacyi.

84. *Punkt I.* Uważ, że bárdzo mało iest wybranych do Niebá; bo 1. Chrystus mowi: Wiele iest wezwanych á mało wybranych. 2. W Arce Noego ośm tylko ludzi salwowano, á wszystka reszta potopem ukaraná! Z ogniá Sodomy y z innych miást tylko Lot y z familią swoią salwowany, á kilkadziesiąt tysięcy innych w ogniu zpłoneło! Z niezliczonego ludu Izraelskiego, tylko się Jozue y Caleb, do ziemie obiecaney dostali! á przecie to wszystko figurą o máłości wybranych, y o wielości potępionych ludzi było. 3. W dzień sądu ostatniego, tylko się tyle wybranych zostanie, ile śliwek ná drzewie, kiedy pod iesień inne oberwano, otłuczono. Albo ile się kłoskow zostaie ná polu, kiedy inne wszystkie podczas żniwá w snopy wiążą y precz z polá wywożą. Albo ile się ukryie w winnicy winnych iágod między liściem, kiedy inne od drzewa, od latorośli oddzielaią, w prasy biorą, y wytłáczaią. A przecie y ná te małości wybranych podobieństwa są pismá oczywiste. 4. Ze między wszystkiemi po całym świecie ludzmi, ách! iák wiele iest pogan, iák wiele żydow, iák wiele herezyi, y odszczepieńcow od wiáry S. Katolickiey, między prawowiernemi Katolikami [ktorych mała garstka y ledwie tysiączná, setná cząstka będzie w komparacyi do ludzi cáłej

go świátá) między Katolikami mowię, ách! iák wiele złych, zápamiętáłych o zbawieniu swoim ludzi! ách iák wielu iest grzesznikow głownych, o pokucie nie myślących! Gdzież ci wszyscy należą? Czy do máłości wybránych? Czy do wielości potępionych? Ach pożal się Boże! do wielości? do wielości! bo wiele wezwanych, mało wybranych. Zá czásow S. Grzegorza Papieża pod czas walnego po wszykich Katolickich Pańſtwach Jubileuszu miáł obiáwienie S. Grzegorz, że tylko troie ludzi dostąpiło odpustu zupełnego! Zá czasow S. Chryzostomá, w iednym czásie, umarło ludzi po całym świecie ná kilkadziesiąt tysięcy, á z tych wszystkich, tylko się iedná dusza prosto do Niebá dostała, dwie do Czyśca á reszta poszła do piekła! To to nie mało wybranych! ufunduyże się w boiáźni Bogá, w boiázni grzechu. Czyń ákty wiáry, ále razem nádziei y miłości BOGA.

85. *Punkt II.* Uważ z kogo przyczyná, że ták máło wybranych. Wiedz o tym zapewne, że nie z Páná Bogá, bo BOG chce, ile z siebie szczerze, skutecznie, wszystkich á wszystkich ludzi zbawić Uczyń o tym ákt żywey wiáry. Zkąd tedy przyczyná? 1. W pogáństwie zguby dziátek, przyczyną są rodzicy zaślepieni. Innych zaś wszystkich pogan, potępieniá przyczyna, że łask Boskich oświecáiących, ich, że świátłá Wiáry S. y ludzi, ktorych BOG do nich posyła, nie przyimuią, álbo przyiętych uporczywie nie słucháią. 2. W żydostwie przyczyną potępieniá, upártá ślepotá niechcącá pátrzyć ná prawdziwego Mesyasza z Niepokalánie poczętey Panny, Narodzonego, Ukrzyżowánego; á głupie bez rozumnie Antychrysta wyglądaiąca. 3. Miedzy odszczepieńcámi, odszczepieństwo, herezye, to iest z uporem odstąpienie od niektorych ártykułow Wiáry S. przyczyną iest ich potępieniá. Miedzy złemi Kátolikámi, grzesznymi, przyczyná iest potępieniá, że się nie rządzą prawem Boskim, Kościelnym, nátury práwem, że się nie rządzą prawami, stanowi swemu opisanemi! że się nie udaią ciásną drogą, to iest drogą Krzyża, umartwieniá náśládowaniá Páná Jezusa y Swiętych, drogą zwycięstwá pokus, ále się udaią y idą, bitym gościncem, ktory prowadzi do piekła. Przyczyná potępieniá Kátolikow iest, że patrzą ná przykłady, że się tą rządzą máxymą: Ze ták wiele innych ludzi żyie, czemuż mie iák? że iák iest pospolicie zwyczay, ná coż mu się mam sprzeciwiác &c. Ale że tá máxyma arcy zła, z tąd poznász, że ieżeli chcesz być

mie;

miedzy wybranemi, ná máło nie ná wiele ludzi maſz ſię obzieráć; bo wiele wezwanych á máło wybránych. To wſzyſtko uważywſzy, reflektuy ſię, czy ſię nie znaydzie y w tobie ktorá z tych przyczyn? reflektuy ſię, iák ſię y ná kogo obzieraſz? Czy ná przykłady, zwyczaie, wielu innych oſob niezakonnych? Czy też raczey obzieraſz ſię ná prawá Boſkie, Zákonne? Poſtanow, żebyś we wſzyſtkich ſprawach miáła wzgląg ná małość wybranych, żebyś ſię do tey liczby ciſnełá, w tey liczbie żyła zawſze.

86. *Punkt III.* Uważ, ktore ſą znáki przeznaczeniá do Nieba, y náleżeniá do komputu małości wybranych. 1. Jeſt pragnienie uſilne y cierpliwe, weſołe krzyżykow, znoſzenie utrápieniá, ſmutkow y melancholii, trefunkowych. 2. Jeſt uſilne, częſte, zupełne pokuty świętey ile Sakramentalney zażywanie. 3. Jeſt pragnienie doſkonałości nieprzeſtanne, y z iákąś ſkrzętnością, turbowaniem ſię o poſtępek, y częſte w niey ſię ćwiczenie. 4. Jeſt zupełna wzgarda świátá, tęſknienie ſobie w życiu, pragnienie ſerdeczne widzeniá, kocháńiá Bogá ná wieki. 5. Jeſt nábożeńſtwo ſerdeczne, á ſtateczne do Pána JEZUSA, do Ran oſobliwie, y męki Jezuſowey. 6. Jeſt miłość y zákochánie ſię w Matce Boſkiey. Racya o tych wſzyſtkich znákow pewności, częścią z wielu mieyſc Piſmá Swiętego, częścią z powſzechnego zdaniá SS. Oycow y Doktorow. Przydaię z S. Auguſtyná, znák wybránego: kiedy kto ſię ſtara z pilnością, żeby inſtynktá y łáſki Boſkie, do dobrego námawiáiące, od złego przeſtrzegaiące ſkutecznemi czynił: to ieſt żeby ich wypełniáł. Obeyrzyiże ſię ná te znáki, czy znáydzieſz ich uſiebie, ieżeli nie, konfunduyże ſię przed Niebem, zatworz ſię świątobliwie, y poſtanow mocno, ſtaráć ſię o te wſzyſtkie znáki. Rozmow ſię o tym z Pánem Jezuſęm, z Nayś: Panną y z Swiętemi Zakonu twego. *Rozmowá iák w 1. Medytacyi.* Modlitwá: *Duſzo Chryſtuſowá &c.*

DZIEN

DZIEN SIODMY

Poświęcony S. Jánowi Chrzcicielowi, SS. Apostołom, y Uczniom Chrystusowym,

Akt strzelisty pierwszy.

Prożność prożności, y wszystko prożność ná świecie.

Akt wtory.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu zá powołanie do Zakonu Swiętego.

MEDYTACYA XIX.

O wzgardzie świáta.

Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. y 2. iák w Medytacyi pierwszey.

87. *Punkt I.* Czemuś gardzić świátem powinná? 1. Ze świát wielki kłamca y szalwierz, wiele obiecuie, á mało, y często nic nie dáie. Obiecuie złote gory, á y ołowiánych żałuie. &c. Podź, po páńskich pałacah, po dworach szlácheckich, po ratuszach mieyskich, po schadzkach, posiedzeniách przyiácielskich, wszędzie się pełno tákiego kłamstwa násłuchasz. 2. Ze świát źle o rzeczach sądzi, doczesne rzeczy więcey szacować, kochać każe, niż wieczne. W nádgrodach niepatrzy, ná cnoty, ná zásługi, ále ná wykręty, figle, machiawelstwa ludzkie. Kto duższy; to lepszy u niego. Ladá mizeraka weźmie, to go ná urzędzie wysokim, ná krześle Senátorskim posadzi. W ukaraniu arcy niesprawiedliwy, bo złym przepuszcza, hultaiom faworyzuie, niecnotliwych głaszcze, álbo iák mowiemy lisim ogonem karze, á dobrzy, cnotliwi, bogoboyni ludzie, naywięcey od niego cierpią. 3. Ze dobrá iego wszystkie prożne y znikome, sercá ludzkiego nigdy nie ukontentuią, dlátego Swieccy ludzie, ieden

honor

honor maiący, o drugi się ſtaraią: y choć Krolewſkiey korony doſtaną, przecie y po Ceſarſką ſięgaią. Bogáci ludzie iák wor dziurawy, ſyp weń dzieſiątki, ſtá, tyſiące, ſyp miliony, ſyp ſkarby Krolewſkie, Ceſarſkie, bá y świátá cáłego, nigdy go nie napchaſz nie napełniſz. A rozpuſtnych ludzi w bankietowaniu, hulaniu, w ſaltach y niewſtydach rozkoſzy iákie? ách! árcy krotkie, bo momentalne; ách! árcy ſzkodliwe, bo wielu chorob ſą przyczyną. Robaka ſumnienie gryzącego rodzą, bo ciáłu dogadzaią, ále duſze ná wiekı zábiiáią. Y więcże ieſzcze ſię w świecie kochać będzieſz? Nie wzgardziſz nim! Nie podepceſz go? Ile dlá Bogá, dlá Jezuſa, y dlá náśládowániá Swiętych? Rozmow ſię o tym z Pánem Bogiem, z Pánem Jezuſem, Náyś: Pánną y Swiętemi Zákonu twego.

88. *Punkt II.* Uważ; kto też świátem wzgardził. 1. Pan Jezus wzgardził świátem przy národzeniu, bo ráczey ſtáienkę bydlęcą, niż pałace Krolewſkie ſobie obrał &c. Wzgardził przy życiu utaionym, w domu Jozefa cieſielſkim; wolał ſłuchać Jozefa y MARYI, niż świátu rozkazywać. Dopieroz wzgardził świátem, przy pracowitym życiu, przy obieganiu piechoto miáſt, miáſteczek, náwracaiąc ludzi. Wzgardził świátem náybardziey przy męce ſwoiey y śmierci krzyżowey. A nauki, kazaniá ſwoie do czego naybardziey Pán Jezus kierował? Azaż nie do wzgardy świátá? Azaż nie wyperſwadował Apoſtołom, że y ſieci y wſzyſtkie nádzieie świátowe dlá Bogá porzucili. Azaż bieſa pokazuiącego ſobie wſzſtkie Páńſtwá y Kroleſtwa, y dać ie ſobie obiecuiącego nie zgromił? poydź precz ſzatanie, nie będzieſz tentował Páná Bogá twego. Azaż nie wołał; Moie Kroleſtwo nie ieſt z tego świátá. 2. Wzgardziłá świátem Nayś: Pánná, choć tytułem prawdziwego Macierzyńſtwa Boſkiego byłá dziedziczną świátá cáłego Pánią, Krolową, przecie w całym życiu ſwoim, wyrzekła ſię tego páńſtwa, wedle wielu Doktorow y Teologow; ná co ſamo dowodnieyſzym ci świádectwem bądą wſzyſtkie Jey życiá taiemnice, tylko ie podobnie iák Páná Jezuſowe roztrząśniy, rozgryź. 3. Wzgardzili świátem wſzyſcy Apoſtołowie Uczniowie Chryſtuſowi. 4. Wzgardzili świátem tyle tyſięcy, milionow, Zakonnikow y Zakonnic Swiętych, tyle Ceſarzow, Krolow, Xiążąt, Paniąt poporzucali korony, mitry, krzeſła ſenatorſkie &c. A purpury w habity, paludamenta w ſzkaplerze Zákonne pozámie-

 niáli:

niáli: Uważże teraz kto lepiey ſądził o swiecie? Czy Pan JEZUS, Nayś: Pánná, Apoſtołowie, y tyle SS. Páńſkich? Czy ludzie świeccy przeciwne perſwázye, y dlá ſiebie, y dlá drugich maiący. A obróciwſzy ſię do Swiętych Zakonu twego, do Nayś: Panny, do Páná Jezuſa, mow z áfektem o wzgardzie świátá, coć miłość ich będzie dyktowała. Pluń y podepc wſzyſtko &c.

86. *Punkt III.* Imaginuy ſobie porządnie. 1. Jákąś być mogła ná świecie przy łáſce Boga Pánią? Uważ iákąś mogła być urzędniczką wyſoką, ſenátorką, Krolową, y Pánią cáłego świátá. Imáginuy ſobie daley. 2. Jákieś ná tych wſzyſtkich ſtopniách mogłá mieć przyzwoite każdemu ſtopniowi powagi, eſtymacye, uſługi ochocze, przyiáźni, doſtatki, bogáctwá, wygody ciáłá, y wſzyſtkie świátá rozkoſzy, delicye nie zakazane 3. Naſtąp porządnie ná każdy z tych ſtopień, poobalay, popſuy y podepc wſzyſtko dlá náśládowaniá Swiętych, Nayś: Panny, y Páná Jezuſa. Podepc, y wzgardź wſzyſtkim dlá miłości Páná Bogá y Páná Jezuſa. Weź ná koniec świát cáły w iedno złote iábłko zamieniony, rzuć pod Krzyż Jezuſow, á ták ná nim ſtanowſzy, iák więc maluią Niepokalánie poczętą Mátkę Boſką kſiężyc depcącą, chwyć ſię krzyża Jezuſowego y Nog Jego, dziękuiąc mu zá przykład y náukę, do wzgardy świátá zoſtawioną. *Rozmowa iák w Medytacyi pierwſzey.*

Modlitwa: *Duſzo Chryſtuſowá.*

MEDYTACYA XX.

O powołániu Zákonnym,

Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. y 2. tož, co y w pierwſzey medytacyi.

90. *Punkt I.* Uważ, dlá czegoś eſtymowáć y kochać ſerdecznie powołanie twoie do Zakonu powinná. 1. Dlá tego że łáſka powołania Zakonnego wedle S. Tomaſza y wielu OO. SS. ieſt iák drugi chrztu S. Sakrament, iák dziecie álbo młodzian iáki, gdyby po chrzcie S. zaraz umarł, proſto by do Nieba poſzedł; ták y Zakonnica gdyby w dzień ſwoiey profeſſyi umarła, y oczyściec by nie zawadziłá, przed Oblubieńcem ſwoim Bogiem w Niebie by ſtáneła. 2. dlá tego, że łáſka powołaniá ieſt łáſka miedzy naypierwſzemi łáſkámi

rzeniá, odkupieniá, poświęceniá, nie ostátnia. A to przeto, że tá łáſká tamtych wſzyſtkich dobrodzieyſtw ieſt dopełnieniem, ucáleniem, wydoſkonáleniem. 3. Ze tá łáſká powołániá ieſt rowná łáſce męczeńſtwa zá wiárę. Ztąd Teologowie trzymaią, że iáką doſtoyność y oſobliwſzą ozdobę rożniącą ich od innych Swiętych, mieć będą Zákonne oſoby za uſłuchanie powołániá Boſkiego. A Bernad S. nád Męczeńſtwo go wyżey kładzie dlá tego; że długością mąk dobrowolnych, y Swiętym ſiebie Bogu ná ofiárę cáłopaleniem, przechodzi wſzyſtkie choć odważne, heroiczne, ále krotkie męczeńſtwá. 4. Ze łáſka powołániá Zákonnego ieſt to zadatek, znák pewnieyſzy nád inne w przeſzłey medytacyi wſpomnione, przeznaczeniá znáki, y przywiley nie zawiedziony żyćiá z Bogiem wiecznego; bo nie myli ſię áni omylić nas może ſzczera prawda Pan JEZUS generalnie mowiący: Káżdy kto opuśći Oyca, Matkę &c. ſtokroć odbierze, y życie wieczne otrzymá. 5. Ze tey ſię łáſki powołániá Zakonnego trzymać, ieſt to być w ráiu, ieſt zacząć Niebo przed Niebem, ktore ná widzeniu y kochaniu uſtawicznym Bogá zawiſło, á bez pochyby idzie za miłością powołániá Zákonnego. 6. Ze ci, ktorzy w miłości powołániá ſwego dokonali, bez pochyby do Nieba trafili: á ci ktorzy nim álbo w cále wzgardzili, álbo nie ták, iák náleżało, ſzacowali; bardzo tego przy śmierci żałowali y wiecznie tego przypłácili, boć y to nie wymyſł ále wyrok prawdy przedwieczney á generalny: Nikt, żaden, ſpuſzczaiący rękę do pługa, á wſtecz ſię obracaiący nie ieſt ſpoſobny do Kroleſtwá Niebieſkiego. Zakonnik ieden widział wyſoką gorę ſiarczyſtemi płomieniámi goraiącą, ſpytał ſię pilnuiącego tey gory Anioła, kto by tam gorzał. Uſłyſzał odpowiedź że ci wſzyſcy, ktorzy powołániá Boſkiego do Zakonu nie ſłuchali, álbo uſłuchawſzy go, nie kochali go, y wzgardzili nim. 7. Ze powołanie Zakonne ieſt to w Ewangelii S. opiſaná owá nieoſzacowaná perła, ow ſkarb w ziemi zakopany &c. ktorym ubogacić duſzę, ſpanoſzyć Niebo możeſz &c. Y więcże ſię ieſzcze niepobudziſz do miłości powołániá Zakonnego; Nie doścżeto pobudki, że to głos Ducha S? ách! czy z tego ſamego nie godzien oſobliwſzey eſtymacyi ſzacunku y miłości! A iákżeś tego głoſu ſłuchała? Czyś nie zatulała uſzu? &c. Uſłuchawſzy, iákoś go ſzanowała, kochała, Wyexaminuy ſię, żałuy &c. poſtanow.

91. *Punkt II.* Uważ, ktore pewne, nie omylne znáki będą że ſzacuieſz, kochaſz powołanie Zakonne. 1. Kiedy ſię będzieſz ſtaráła uſilnie, żebyś wſzyſtkie reguły, konſtytucye, zwyczaie regulujące ſię do twego powołániá Zakonnego iák naydoſkonaley záchowała. 2. Jeżeli będzieſz miáła tę rezolucyą y odwagę, ktorą miał S. Aloizy: Ze gdyby był miał w Zakonie ſwoim żyć tylko przez ieden moment, á pod tą kondycyą, żeby ſię do tak krotkiego w Zakonie życia przedzierać przez wſzyſtkie męczeńſtwá y ſame náwet męki piekielne, tedy, powiádał z płaczem, żeby ſię y ná tę kondycyą z wielką ochotą odważył. 3. Znák oddać ſię y zaślubić kiedy Zakonowi ofiáruiąc ſię zá bydlątko do prac wſzyſtkich, urzędow choćby lichſzych, á zá bydlątko ciche, to ieſt bez wſzyſtkiego ſzemrániá y wymowek, zá bydlątko nie pretenduiące nagrody y pochwałki żadney, za bydlątko nie uważaiące, nie ſkarżące ſię nigdy choć mu paſzy nie dodadzą, nie nápoią, wygody mu nie uczynią. Zá bydlątko nie uciążaiące, choc go kto potrąci, y czaſem niedyſkretnie uderzy &c. 4. Znák częſte całowaniá ſukienki Zakonney, dziękowanie Pánu Bogu zá powołanie, odnawiánie ślubow Zakonnych, Modlitwy częſte zá ſwoim Zakonem, zgromadzeniem, w dyſkurſach zachwaleniá, á nigdy nie ganieniá ſwego Zakonu, zakrywanie defektow w ſwym Zakonie do wiádomości ludzi obcych wychodzących &c. Patrzże czy ſą te znaki w tobie, á żeby koniecznie były, poſtanow ſtarać ſię o nie.

92. *Punkt III.* Obeydź Swiętych Zakonu twego, uważay iáko ſię S. Ociec, S. Mátka, SS. Brácia y Sioſtry SS. w podobnym powołaniu (iákie ieſt twoie] iák ſię mowię, ſerdecznie kochali, iák go ſzacowali, iák teraz kochaią y ſzacuią w Niebie; iáką za tę miłość y ſzacunek wokacyi chwałę w Niebie maią: A ich przykładami zapal ſię do czego podobnego. Ná koniec odday ſię każdemu z oſobná Swiętemu Zakonu twego w oſobliwſzą w tym punkcie protekcyą y obronę &c. *Rozmowa iák w 1. Medytacyi.*

Modlitwa: *Duſze Chryſtuſowa poświęć mię.*

REFLEXYA VII.

Ná zábawy Zakonne oboiętne.

93. I. Reflektuy ſię iákie u ciebie wſtawanie, y kładzenie ſię

ſpać? czy pierwſza y oſtátnia myśl o Bogu? Czy iey nie wykłada diabeł? ey oſtrożnie! bo ná te myśli on nayłakomſzy. Czy maſz y iákie święte przemyſły, do tych ákcyi? Czy ich záchowuieſz? Czy maſz oko w ubieraniu ſię y rozbieraniu, ná oſtrożność, ná S. Anioła Stroża? ná pocałowanie ſukienki Zakonney? Czy nie zbyt ſię prędzey porywaſz, álbo nie zbyt nierychley kładzieſz? Czy obſerwuieſz punktualność? czy nie mruczyſz że nie rychło ſpać idzieſz? álbo że cię prędzey, raniey budzą? Czy ucałuieſz Páná JEZUSA ukrzyżowanego przed ſpániem, y po ſpaniu? Czy maſz go ná ſobie, y pamiętaſz o nim przebudziwſzy ſię kiedy? &c.

94. II. Roboty ręczne iákie? Czy ieno kiedy nie prożniáczka z ciebie? Czy ieno umieſz iákie roboty, á oſobliwſze Zakonnicom przyzwoite? y ztąd bydź może większa chwała Boſka, ſzacunek zgromádzeniá, y pożytek Zakonowi! Czy podczas roboty ránney, południowey, wieczorney, nie robiſz co innego? Czy niemaiąc czego potrzeba do znaczniey ſzey roboty, wynayduieſz ſobie inne robotki? Ják to porządne uprzątnienie celi, układanie, chędożenie uboſtwá Zákonnego, żeby przez kurzawę, niedbalſtwo y nie ochędoſtwo znacznie ſię nie płowały! Czy podczas roboty ręczney ieſt oko w rękach, w igiełce &c. ná zwyczaie, ná ákty ſtrzeliſte, ná śpiewaniá depreſſem, á bardziey nuceniá czego świętego; iák to w poście pieśni o męce Pańſkiey, po wielkiey nocy, pieśni o Zmartwychwſtaniu &c. Czy nie zawſtydzą cię świeccy rzemięśnicy przy robotach śpiewaiący, godzinki, rożańce &c. Dopieroż czy cię nie zawſtydzą puſtelnicy, o ktorych powiádá S. Hilary, że ci pierwſi przy robotach ſwoich wynálezcy áktow ſtrzeliſtych &c.

95. III. Poſiłániá ciáłá u ciebie iákie, czy nie częſte? Czy nie bywaią śniádaniá, obiády, podwieczorki, wieczerze, podkurki? Czy przyſtawki, ſzklenice, ſą ranámi Páná Jezuſowemi, álbo pierſiámi Matki Boleſney z ktorych byś ſię karmiła, poiła? Czy nie bez benedykcyi, bez *gratiarum* ákcyi twoie poſiłki, nápoie, oſobliwſze krotſze? Ey pamiętay że ptáſtwo kiedykolwiek piie zawſze do Niebá głowy, y ſzyie podnoſi, niby ná podziękowanie Bogu. Reflektuy ſię, czy nie maſz ſwoich prywatnych kucharek? Reflektuy ſię ná koniec ná to, co ſię powiedziáło, w reflexyi to o czáſie południowym, to o refektarzu. A ſłużyć też do ſtołu czyś rada? Czy nie zázywaſz

mias

miasto siebie inszych. Służąc czy masz oko ná stoł Boski, Nayś: Pánny, SS. Starych, śrzednich, y młodo Zakonnych? Czy y iák do tákich stołow służysz? Czy z ochotą, miłością, pokorą y wysługą, ná wszystkie wygody iedzących, przezorną iesteś? &c.

96. IV. Rekreacye, posiedzenia z ludźmi y konwersacye, czy prywatne, czy publiczne, iákie? Czy masz oko ná uczciwość, ná uszanowanie każdemu służące, czy nie zażywasz zbytniey ludzkości, grymasow, y komplementow iákich? Czy masz ostrożność ná osoby z ktoremiś się w podobnych ákcyach przemowiła, poswarzyła, bá y grubo powadziła? Czy przestrzegasz ięzyk, żeby starszym nie przymawiáł, nie mruczał ná nich? &c. Zeby śrzednim mowy nie przerywał, nie sprzeciwiáł się, nie przycinał? Zeby młodszych nie konfundował, nie postponował ich? &c. Czy ze wszystkiemi w dyskursach, nie masz wielomowstwa? słow prożnych, obmawiánia drugich, potakiwania, poświádczania? Czy iest ná warcie pilnuiąca każdego słowa rostropność, cichość, przykładność, skromność, umartwienie ięzyka, zwycięstwo, á naybárdziey miłość siestrzeńska, y bliźniego? Czy są reflexye ná zmysł mowienia dane? &c. Jákie masz ná pogotowiu materye do rozmow?

MEDYTACYA XXI.

O powinnościach y obligacyach stanu Zakonnego.

Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. y. 2. toż, co w Medytacyi pierwszey.

97. *Punkt I.* Uważ, że stan Zakonny obliguie cię pod grzechem wielkim, żebyś się stárała o postępek w doskonáłości dlá tego. 1. Bo wedle S. Tomasza, stan Zakonny iest z nátury swoiey: drogą do doskonáłości. Jákoś tedy przez śluby Zakonne obligowáná pod grzechem śmiertelnym, być w stanie Zakonnym, takeś też obligowáná podobnie, zawsze bydź w drodze, to iest zawsze postępować do doskonáłości. 2., Bo Zakonnica niepostępuiąca w doskonáłości, oszukuie ludzi, y mami oczy ludzi ná siebie patrzących, kłamie y szalbieruie á w rzeczy wielkiey, kiedy pokazuie się być Zakonnicą, większey

ćzci, uſzanowániá y honoru od każdego świeckiego wyciągaiącą, á w rzeczy ſamey nie ieſt tego godną, bo nie ieſt prawdziwą Zakonnicą, to ieſt do doſkonałości ciągnącą, ktore ſamo oſzukanie y kłamſtwo w ták wielkiey rzeczy, ieſt grzechem śmiertelnym, gdyby dobrowolne &c. było. 3. Bo Profeſka gdyby przeſtała być Zakonnicą toby grzeſzyłá śmiertelnie, á kiedy nie poſtępuie w doſkonáłości, to zapewne przeſtáie bydź Zakonnicą, bo to zawołaná u Oycow SS. prawda: Ze w drodze BOGA, to ieſt Zakonney, nie poſtępować, ieſt z niey uſtępować; toć Profeſka kiedy przeſtaie poſtępowáć w doſkonáłości, grzeſzy śmiertelnie. Coż ty ná tę obligacyą, czy ieno ſię nie zlękniesz? A dlá niey y Profeſſyi Zakonney? nie lękay ſię bardzo, bo Pan Bog z tobą, y łáſka Jego zawſze ná pogotowiu, nie ieſt to trudnieyſza do wykonániá obligacya, iák obligacya trzech ślubow, uboſtwa, czyſtości y poſłuſzeńſtwá &c. ná ktoreś ſię przecie rezolutnie odważyła, y owſzem łatwieyſze ieſt wykonánie rzeczoney obligacyi, bo iey doſyć uczyniſz. 1. Samym pragnieniem doſkonáłości. 2. Proſzeniem o nie Páná BOGA. 3. Zlękleniem y pomieſzaniem ſię, że iey w ſwobie niewidziſz. 4. Cieſzeniem ſię kiedy co dobrze odprawiſz, bo te ſame ákty y áfekty ſą to, wedle SS. Oycow iák nogi, ktoremi duſza poſtępuie do doſkonáłości: Wyexaminuy ſię, czy maſz, czy czuieſz te w ſobie áfekta? Poſtanow ſię w nich ćwiczyć, proś ducha S. pomocy, proś o łáſki ſkuteczne do tego ci poſtępku potrzebne. Rozmow ſię o tym z Panem JEZUSEM, z Nayś: Panną y Swiętemi Zakonu twego.

98. *Punkt II.* Uważ, coś więcey powinná czynić z obligacyi ſtanu Zakonnego. 1. Powinnaś, wypełnić owę rádę dlá świeckich, á, dlá Zakonnych prawo Jezuſowe powſzechne wſzyſtkim Zakonom Kto opuści Oycá, Matkę &c. to ieſt, powinnáś ſię wyzuć ze wſzyſtkiego áffektu świeckiego ku Rodzicom, y wſzyſtkim krewnym, á iákże to práwo záchowuieſz? Ják nowiny o śmierciach, chorobách y znácznych od BOGA nawiedzeniách, krewnych twoich przyimuieſz? Ják ich czytaſz, ſłuchaſz, czy iák o obcych ludziách z krotką kompaſyą, á reſzty ná wolą Boſką oddaniem? Czyli też takich nowin ſłuchaſz nie bez płaczu, nie bez lamentow? o ieżeli ták, to znák ieſt, żeś ſię ieſzcze nie wyzułá z áfektu. Poſtanow ná potym wſzyſtek do krewnych áfekt

świec-

świecki zamienić w święty, przez modlitwy, nabożeństwa za krewne; ale nie przez częste korespondencye, napierania się do nich, wabienia ich do siebie; dopieroż nie przez częste do rodzicow stania, na kosztá ich wyciągania. Staray się w Zakonie o większy afekt do S. Oyca, do SS. Matek twoich duchownych, do SS. Braci y Sioſtr Zakonu twego. 2. Powinnaś, zachować y owo drugie powszechne wszystkim Zakonom, prawo Jezusowe: Kto chce poyść za mną, niechże się zaprze siebie, niech dzwiga krzyż swoy, y niech mię naśladuie, niech w moie ślady wstępuie. Rozgryź te wszystkie słowa, a do iakiey cię doskonałości wzywaią, pilno uważay postanow o nie się starać. 3. Powinnaś zachować wszystkie Zakonu twego, (nie cudzego) reguły, konstytucye, zwyczaie; a czy umieszże ie? y czy rozumiesz ie? Do czego cię Bardziey obliguią? Ey dla BOGA! czytać ie często y wyrozumieć ie wszystkie potrzeba, ták przynaymniey, że gdyby cię się kto spytał: czy to Zakonu twego reguła ta, y ta? Żebyś zgadła, a nie odpowiedziała? niewiem, Bo niewiadomość exkuzować tu cię nie może, gdzie wszystko, co do Zakonu twego należy, wiedzieć koniecznie powinnaś. Obeydź, choć pryncypalne tylko reguły Zakonu twego, obeydź ie, rachunkiem sumnienia, y łzami pokutnemi, ieżeli ich potreba będzie.

99. *Punkt III.* Uważ: co ieszcze nad to czynić możesz? coby ci prędzey pomogło do doskonałości? Pomoże wiele. 1. Iak naywiększe pragnienie postępku w doskonałości, bo Pan BOG arcy szczodry na cię, iak masz pragnieniem rozprzestrzenione serce twoie, ták go całe łaskami swoiemi wspomagaiącemi, zapewne napełni. 2. Pomoże codzienna, tygodniowa, miesięczna, połroczna, roczna proba, przez examina partykularne. 3. Pomoże ile do czasu uczyniona obietnica, albo też z pozwoleniem spowiednika ślub iaki uczyniony do czasu o zachowanie namienionych w pierwszym y drugim punkcie obligacyi. 4. Pomoże usilna prozba Ducha Swiętego o łaski skuteczne. 5. Przypatrowanie się duchowne, iak pomienionym obligacyom dosyć czynił Swięty Ociec, Swięta Matka, Swięci Bracia, y Sioſtry twoie, wybieraiąc z nich wszystek kształt y wzor, do zachowania tego wszystkiego. *Rozmowa iak w Medytacyi pierwszey.*

Modlitwa: *Dusza Chrystusowa poświęć mię,*

DZIEN

DZIEN OSMY

Poświęcony Swiętym Zákonnym.

Akt ſtrzeliſty pierwſzy.

Ubogi dlá miłości moiey JEZU, náucz mię miłości ubośtwa ślubnego.

Akt drugi.

Nayczyſtſza Matko Boſka uproś mi łaſkę doſkonałey czyſtości.

MEDYTACYA XXII.

O uboſtwie Zákonnym.

Modlitwá zwyczayná.

Przygotowanie 1. y 2. tož, co y w pierwſzey medytacyi.

100 *Punkt I.* Uważ, dlá czegoś ſię zákochać w uboſtwie ślubnym powinná. 1. Powinnaś to kochać, co Oblubieniec twoy Pan JEZUS ukochał, á uboſtwo niezmiernie ulubił Pan JEZUS, bo nie maiąc go w Niebie, y będąc od wiekow bogatym, wedle Bernarda iákby umyślnie dlá uboſtwa zſtąpił z Nieba, y ſtał ſię człowiekiem. Mátka P. JEZUSA: uboſtwo. Pierwſza rezydencya ulubioná: ſtaienka uboga, aſſyſtencya dwor wſzyſtek paſtuſzkowie ubodzy. W całym życiu ſwoim nie miáł tylko iednę ſukienkę rękami Nayś: Panny wyrobioną, ktora cudownie ná nim roſła. W iedzeniu, piciu, chyba od Marty iákich ſpecyalikow ſkoſztował. Słowem urodził ſię ubogo, żył ubogo, umarł ubogo, bo nági ná Krzyżu. 2. Nayś: Panná kochała ſię w uboſtwie; bo go wedle wielu przy ofiarowaniu ſwoim w Kościele Salomonowym razem z czyſtością y poſłuſzeńſtem Bogu ślubowałá. Miedzy Apoſtołami iieden tylko był Judaſz. co ſię w workach y w śrebnikach kochał, y ná złe mu też, bo ná apoſtazyą,

desperacyą y potępienie wyszło. 3. Ubogąś w żywocie matki była, ubogą ná świát wyszła, y ubogą się do grobu iák do wnętrzności powszechney matki ziemi wrocisz, czemuż żyć ubogo a ile dlá miłości BOGA nieulubisz? 4. Sam bies tylko, nie Aniołowie SS. kocha się w skarbach, leży ná pieniądzach, pilnuie ukrytych po pustych zamkach y gorach pieniędzy, y więcże kocháć się w tym będziesz? Wczym się láda bies y nie dobrzy Aniołowie kochaią? 5. Ubostwo ślubne ma swoy wszędzie szacunek, Niebo go szacuie, bo się cáłe zá niego oddaie. Szácuią Pánowie, bo dlá niego osobomZakonnym wielką cześć, uszanowanie y często pierwsze mieysce dáią &c. 6. Bogactwa serce ludzkie zakwaszaią, tysiącami go stárániá kłopotow y turbacyi w zbieraniu, chowaniu, pilnowaniu zarzucaią. A ubostwo święte od tego wszystkiego serce uwalniá, y więcże ci do sercá nie przypadnie? Ubostwo wał to y mur Zákonny od wszystkich pokus, grzechow y czartostwa osob Zákonnych broniący. Ubostwo mátká, bo choć uboga ále chędoga matká, choć nie zbytkuiąca, ále we wszystkim wygadzaiącá, y często lepiey, niż ná świecie matki swoim dzieciom dogadzaią. Y więcże w tey Mátce, Wcielonemu Bogu y oblubieńcowi twemu ukocháney, kocháć się nie będziesz? Rozmow się z Pánem JEZUSEM ubogim, Nayś: Pánną y z Siostrami w ubostwie się kochaiącemi.

101. *Punkt II.* Uważ, do czego cię obliguie ubostwo ślubne. 1, Obliguie cię pod grzechem śmiertelnym, żebyś áni pieniędzy, áni żadney rzeczy nád, álbo około czerwonego złotego nie miáłá zá twoią włásną, nie przypisowała sobie nád nią żadnego páństwa, to iest zupełney y wedle woli twoiey do dysponowaniá y rosporządzeniá nią włádzy. A o rzeczach daleko táńszych od czerwonego złotego obliguie cię pod grzechem powszednim. 2. Podobnie obliguie cię, żebyś żadney rzeczy nie dawała, nie brała, nie pożyczała, áni innym sposobem nie szafowała nią bez pozwoleniá przełożonych álbo wyraźnego, to iest: słowy, ábo kartą, álbo gestem iákim wyrażonego; álbo też rostropnie, rozumnie tłumaczonego, żeby ci go nie przeczono, gdybyś o pozwolenie prosiła. 3. Zebyś z tych rzeczy, ktorych Zakon do używania pozwalá, do żadney zbytnim áfektem nie przyległa, bocby to wielki wstyd był y sromotá, gdyby się Zakonnica bardziey ná przykład w koronce kokowey ko-

chała

chała, niż Damy świątowe w dymentowych krzyżach. Zawstydził się nad zwyczay ow pustelnik, ktory usłyszał od Anioła, że się bardziey kochał w mizernym kotku, niż Grzegorz Papież we wszystkich swoich splendorach Papieskich, y toć to iest ubogim być w duchu, ubogim być prawdziwie ná sercu, nie przylegać sercem y zbytnim áfektem do żadney rzeczy, choćby ich Zákon naywięcey pozwolił. 4. Obliguię cię, żebyś żadney rzeczy y w używaniu tákiey nie miáłá, ktorá álbo prożnością, álbo zbytkiem trąci, iákie są zegarki złote, tabakierki bardzo drogie, sztucce, kubki, czary srebrne, garnitur do kaffy porcelanowy, poduszki, pierzynki, kołdry kitaykowe, futra bogatsze, delikátnieysze &c. Nie zdobią ále szpecą celę Zakonną tákie argenterye, galanterye &c. 5. Obliguie cię, żebyś nie tylko bez szemrania, skarzenia się &c. ále też y z radością przyimowała w iedzeniu, piciu, odzieniu, kiedy się trafią iákie defekta, niedostatki, niewygody; maiąc zadosyć, że w ten czas będziesz podobną Pánu Jezusowi, ktory ná puszczy przez 40. dni, nie tylko 40. włoskich orzechow, iák Błogosłáwiony Zurawek, ále y żadnego posiłku nie miał. Przy ubiczowaniu y prostey sukni, ktorąby obnażone pokrył ciało nie miał, á ná kryżu upragnionemu ledwie octu y to z żołcią pomięszanego dodano. Coż by to za rożnica Zakonnicy od świeckiey Damy była, iák tá, ták tamta wszystkiego podostatku y zawsze á niepotrzebnie miáła &c. Wyexaminuy się á z zupełną w áktach pokutą! Jákoś tym obligacyom dosyć uczyniłá. Postanow iák má być ná potym.

102. *Punkt III.* Uważ, co pomoże do doskonáłości w ubostwie ślubnym. 1, Staranie się serdeczne w duchu o ubostwo przez rożne ákty wszystkich passyi naszych, iákie iest pragnienie niewygod, cieszenie się z nich, uciekanie od zbytkow, gniewanie się ná wszystkie grzechy y defektá przeciwne temu ślubowi &c. 2. Rewizya połroczniá wszystkich rzeczy, á surowá w uważaniu áfektu, włáſności, álbo przylgnieniá do rzeczy iákiey serca twego (chyba gwałtem) od nich się oderwać niedaiącego. W uważaniu pozwoleniá, prożności, zbytku y wielości rzeczy iákich. 3. pilność w rachunkach y spowiedziach ná ten ślub. *Rozmowá iák w Medytacyi pierwszey.*

Modlitwa; *Dusze Chrystusowa &c.*

MEDYTACYA

MEDYTACYA XXIII.
O Czyſtośći Zákonney.
Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. *y* 2. *toż co y w Medytacyi pierwſzey.*

104. *Punkt I.* Uważ: co ci zachwala ślubną czyſtość. 1. Ze tá cnotá z Aniołami cię w rowni kładzie, y owſzem do cnoty náturalney, y co do zwycięſtwá heroicznego, á bárdzo częſtego, wyżey cię ſadza nad Aniołow. 2. Ze maſz przykłady tey cnoty wſzędzie. Maſz w Bogu, bo BOG Ociec (mowiąc po ludzku) ieſt Oycem y Panną. Syn Boſki obrał ſobie zá Matkę Niepokaláną Pánnę. Duch S. ſzczery ogień ná zagaſzenie ogniow nieczyſtych. Nayś: Pánna umawiáła ſię z Gabryelem, y macierzyńſtwá Boſkiego niechciáła, gdyby bez ſkazy czyſtośći bydź nie mogło, dlá tego też wedle Bernarda; naybardziey ſię dlá ták ulubionego Pánieńſtwa Bogu godobała. Ján kochanek Páná JEZUSA oſobliwſzy, opiekun Nayczyſtſzey Matki Boſkiey teſtamentem Chryſtuſowym zoſtawiony &c. á dlá czegoż? dlá czyſtośći. Antoni, Koſtka, Kaietan, delicye Nieba, pieſzczoty MARYI y dzieciny BOGA, á przeto naybardziey, że byli żywemi w ciele Aniołami. 3. Ze tá cnotá oſobliwſzy ſwoy przywiley, y wieniec y koronę, z większą wſzacunku dyſtynkcyą má y rożnicą od innych Swiętych. 4. Ze czyſtość ieſt perła nieoſzacowaná, y przed świátem, bo y u pogan, y u żydow, dopieroż u Chrześcián y Kátolikow má cenę nad inne. Sámi náwet ludzie nieczyśći ták ſobie tę perłę ſzacuią, że iey wydziwić ſię w drugich nie mogą; á częſto nie bez żalu ſerdecznego, że ią utracili. 5. Tá cnotá, ſkarb to przed ludźmi ukryty, z tego ſkarbu monetą, nayłatwiey ſię naywiękſzych łaſk Boſkich dokupiſz, bo dlá niey, tanio BOG ſpuſza wſzyſtkie łaſki, choćbyś naywiękſzych pretendowała, iák poznaſz toż ſamo w wyżey wyrażonych Swiętych do Nayś: Pánny zacząwſzy. P. JEZUS umęczony ták ſobie ſzacował ten ſkarb czyſtośći, że wycierpiáwſzy ták wielkie męki, Rany, zniewagi, nie cierpiáł tego, żeby mu y fałſzywe świádectwo iákim choćby naymnieyſzym defektem czyſtośći nayczyſtſze oko zapluſnąć miáło. 6. Jáká ceną tey cnoty, y ztąd poznać, że ktorzy ią utracili álbo tracą, wſzyſcy tego

niezmiernie żáłowali álbo żáłuią 7. Same nagany, karániá, censury wszystkich przeciwnych tey cnocie grzechow y defektow, dostatniey ci czystość ślubną zachwalą. Coż ty ná te wszystkie pochwały? Jużbyś też bez wstydy, uwagi, y prawie bez dobrey reflexyi, bez rozumu była, gdyby ci się podobać nie miáła! Uważże iákżeś ią do tąd kochała, iák ná potym kochać y szácować masz; narádź się z Pánem Bogiem, y z Pánem Jezusem umęczonym, z Nayś: Panną y Swiętemi, w tey cnocie się kochaiącemi.

104. *Punkt II.* Uważ, że do czego cię ślub czystości obliguie pod grzechem śmiertelnym, do czego, pod powszednim; te wszystkie obligacie, wykładu niepotrzebuią, bo iáwná rzecz, żeś obligowaná zawsze być Aniołem we wszystkich myślach, y uczynkách, ákcyách y passyach twoich. To iednák przydaię, że wszyscy Teologowie Zakonu nászego, tak sądzą (choć się im niektorzy niesłusznie sprzeciwiáią) że w grzechach powierzchownych naybardziey niemász małości materyi, ktoraby Zakonną osobę od grzechu wielkiego, exkuzowała; á ták, iák więc exkuzuie; w grzechach przeciw ubostwu, posłuszeństwu ślubnemu &c. To uważywszy, examinuy się, ále tylko rzucaiąc oko ná látá y czasy dzieciństwá, młodości twoiey &c. aż do tego czasu, znalazszy ktory grzech, podź z nim pod pręgierz Páná JEZUSA ubiczowanego, opłacz go serdecznie, obmyi krwią Jezusową &c.

105. *Punkt III.* Uważ, co ci pomoże do obronieniá się pokusom przeciw czystości. Pomoże 1. przy tentacyi każdey odnowienie ślubu álbo przysięgi Bogu uczynioney o chowaniu czystości. 2. Wystrzeganie się okazyi do grzechow tákich. 3. Wystawienie sobie w imaginacyi BOGA widzącego, sprawiedliwego, á nád zwyczay zágniewanego ná tákie grzechy. 4. Pamiętać ná S. Anioła Stroża, y diábłá kuszącego. 5. Modlitwa do Nayświętszey Pánny Niepokalánego Poczęcia y do Swiętych tą cnotą znacznych &c. Uważże iákeś tych pomocy zażywała, iák y ktorych naybardziey zażywać masz, obierz sobie Patronow czystości, odday się im w protekcyą. *Rozmowa iák w pierwszey Medytacyi.*

Modlitwa: *Dusza Chrystusowa.*

REFLEXYA

REFLEXYA VIII.

Ná ákcye y zábawy święte.

106. I. Reflektuy ſię iákie u ciebie wizytacye? Czy ieno ich ktorego dniá nie opuſzczaſz? Czy ich (co może być łatwo) kilka razy ná dzień z głęboką adoracyą Bogu oddaieſz? Czy wizytacyi tych 4. w kościele, á 6. przed oraterzem? Czy náwiedzaſz cáłe porządnie Niebo? Czy nie opuſzczaſz oddaniá wizyty komu? Ey lepiey mieć cáłe Niebo ſwoie. Pomoże wiele tak świętá ludzkość, w wizytowaniu Wſzyſtkich SS. Jákie ſą ná koniec wizytacye dłużſze, iákie krotſze? &c.

107. II. Reflektuy ſię, iutrzniá, y wſzyſtkie zoſobná pacierze Kapłańſkię u ciebie, czy maią ſwoie mieyſce y czas, czy też pożyczany ukradziony? Nierozumienie ſłow y ſenſow łacinſkich czym nagradzaſz? Czy maſz przy pacierzach pamięć ná porządne wychwaleniá przy każdey częśći. 1. Troycy Swiętey to ieſt trzech oſob 2. Doſkonałości Boſkich. 3. Páná Jezuſa z taiemnicami iego wſzyſtkiemi. 4. Nayś: Panny y Swiętych w ten dzień oſobliwie przypadaiących? Czy maſz reflexyą ná śpiewánie z SS. Aniołámi y z Swiętemi, kiedykolwiek przedtym do śpiewaniá choru álbo mowieniá pacierzy Kapłáńſkich, obligowanemi, *Officium parvum* Náyś: Pánny czy kiedy nie opuſzczaſz? &c. Ják w reflexyi o cźáſie połnocnym y w reflexyi ná mieyſce chorowe.

108. III. Reflektuy ſię iákie twoie medytacye, czy ieno ich nieopuſzczaſz? Naſz Zuares drugi ſwego czaſu Auguſtyn ták ią ſobie ſzacował, że woláłby był całą naukę ſwoię utracić, niż ktorą medytácyi codzienney godzinę. Y ſłuſznie, bo innego ſpoſobnieyſzego czaſu do rozmowy, rady y náuki Ducha S. niemaſz nad medytacyą. Tereſa, Katarzyná Seneńſka &c. niebyłyby były tákiemi Swiętemi, gdyby nie medytacye! Reflektuy ſię daley, czy lubiſz medytowáć, czy nie, y czemu? Podobno nieumieſz ſpoſobow medytowaniá, czemuż ſię ich z kſiąg, od ſioſtr, od oyca duchownego nieuczyſz? Pomogłby ci wiele 2. y 3 ſpoſob modlitwy uſtney od S. Ignacego podany, wynáleziony, ále y tego nieumieſz oboyga. Toć ci ſię koniecznie pytać, proſić trzebá, żeby cię ich náuczono. A y tu ie maſz w probie 4. ktore ci ſię lepiey udaią medytacye? Czy moral-

ne? czy hiftoryczne, czy práktyczne przez uważenie pobudek, prze- fzkody, fpofobow? Czy mafz ná to reflexyą; żebyś kiedy niemafz czafu godziny, połgodziny, kwatere álbo przynaymniey połćwierci kwatery ná codzienną, oddała medytacyą. Ey wfzakże godzien BOG żebyś mu do rozmowy fekretney z fobą przynaymniey tyle czafu pozwoliłá &c. iák w reflexyi o czáfie rannym.

109. IV. Reflektuy fię: iákie fłuchanie Mfzy świętey, czy zwy- czaynemi tylko proftactwu modlitwami? Czy też z Zakonnemi uwa- gami, reflexiami ná táiemnice JEZUSOWE każdemu czafowi fłużące? Co mafz za reflexyiki nakfztałt áktow ftrzeliftych pod czas *Confiteor*, *Dominus vobifcum*, *Gloria*, *Epiftoły*, *Credo*, *Offertorium*, *Præfacyi*, *Memento o- boy*, *Elewacyi Kommuniy*, *&c.*

110. V. Reflektuy fię iákie u ciebie rachunki fumnieniá general- ne, partykularne, przeftrzegaiące, czy generalne dwoiákie? Przeftrze- gaiących, czy ieno nieopufzczafz wcále. Ey dlá BOGA! potrzebniey- fze w tym fię zwierciedle, niż w fzklannym przeglądanie. Czy ná examinach nie examinuiefz fpraw cudzych nie fwoich? Powin- naś y cudze examinować, ále tylko te, ktoryches przyczyną była, czy pogorfzeniem, czy niepoprawieniem &c. Inne grzechy nie do ciebie ále do Sędziego BOGA náleżą! Sama fię pátrz, nie drugich, kie- dy to do ciebie nienależy, fchoway fię z tym ná przełożeńftwo, ieżeli go godná będziefz. Czy mafz przy każdym punkcie examinu reflexyą powinną, w 1. Ná dobrodzieyftwá BOSKIE: w 2. Ná uprofzenie łáfk Ducha S. w 3. Ná roztrząfanie pilne defektow. w 4. Ná prawdziwą fkruchę w 5. Ná obietnicę poprawy w náznaczonym umyślnie ná to defekcie á we wfzyftkich punktach czy mafz reflexyą ná Rány Chry- ftufowe iáko fkarb ná wypłácenie fię BOGU fkuteczne &c. Refle- ktuy fię, ná modlitwy prywatne uftne iakich podobno wiele umiefz, á mało co zażywafz! Czemuż to? Czy nieftaie czafu? temu niewie- rzę, kto pilny, má wiele czafu! bardziey to z złego rozporządzeniá czáfu dzieie fię. Ponaznaczayże tedy czafy y tym modlitwom, przy- pilnuy fię, nie day fobie urywać czáfu wykradaiącym ci go przyiá- ciołkom, á obaczyfz że ci wyftarczy czafu. Pofzereguyże godziny, Godzinki, Rożańce, Koronki, Litanie, Modlitwy, Hymny wfzy- ftkie, ofobliwie ktore umiefz á żadney nie opufzczay, bo niedarmoś fię, náuczyłá, wezwyczaiła, tylko żebyś w nich áż do śmierci do-

trwa-

trwała. Ináczey ieżeli ten talent zákopieſz, boy ſię ſurowego Sądu &c.

MEDYTACYA XXIV.

O poſłuſzeńſtwie Zákonnym,

Modlitwa zwyczayná.

Przygotowanie 1. y 2. co y w medytacyi pierwſzey.

III. *Punkt I.* Uważ, dlá czego ſię w poſłuſzeńſtwie świętym Zakonnym kochać powinnáś. 1. Że tá cnotá wſzyſtkie monarchie, państwá, Kroleſtwa, przy ſwoiey cáłości, doſkonáłości, zachowuie; Niebem, świátem cáłym, y ziemią dyſponuie, rządzi: á ty ſię nią rządzić nie będzieſz. 2. Że tá cnotá zamyka wſzyſtkie inne cnoty, zámyka, y ták ie w duſzy ſzczepi, iák drzewka w ogrodzie. Będzie kwitneła tá cnotá, będą kwitneły y inne, y owoc z ſiebie wydawały. 3. Że poſłuſzeńſtwo ieſt ofiárá BOGU nad inne milſza, bo ieſt naytrudnieyſza, y nayhoynieyſza ná BOGA, kiedy co ieſt w człowieku naykoſztownieyſzego przed Niebem, to BOGU daie, daruie, ofiáruie, to ieſt wolną wolą ludzką. Y z tąd ci Piſmo S. mowi że lepſze ieſt poſłuſzeńſtwo, niżli ofiáry, bo przez nie (iák S. Grzegorz mowi) cudze bydlęce mięſo, á przez poſłuſzeńſtwo właſna wola bywa zábiiáná. Y więcże tey ofiáry ile ták miłey BOGU będzieſz żałowała? 4. Że tá cnotá czyni człowieka náydoſkonálſzym, bo czynić zupełnie wolą BOZĄ wedle wielu ieſt naywyżſza doſkonáłość, á bydź poſłuſznym, ieſt czynić zupełnie wolą BOZĄ, być poſłuſznym, ieſt bydź w graduſie naywiękſzey naywyżſzey doſkonáłości. A ieżeli ták ieſt, toć chybabyś z myśloną á nie prawdziwą Zakonnicą była, żebyś ſię w tey cnocie zakochać niemiáłá. 5. Że tá cnotá cud to u świátá wielki, bo przez nie człowiek oczy traci, á przecie náywyżſzym ſię rozumem rządzi. Z daie ſię że trupieie, á przecie w ten czas nayżywiey BOGU ſłuży, to to nie wielkie cuda? Toć chybabyś dziwaczką w Zakonie być chciáłá, gdybyś ták cudney cnoty niekochała. 6. Że oſoba poſłuſzna árcyſzczęśliwá, bo pełniąc wolą BOZĄ nigdy nie pobłądzi, nigdy ſię nie poturbuie. Zawſze ſpokoyná, weſoła, do wſzyſtkiego dobrego ochocza. Zyie ná ziemi, iák w Raiu, y owſzem iák w Niebie. 7. Że ſię w tey cnocie kochał

Pan

Pan JEZUS od lat 12. aż do 30. Ewangelia to tylko o Pánu Jezuśie wſpominá, że był poſłuſzny. A gdzieſz przez tyle lát inne cnoty, nauki, łáſki, dobrodzieyſtwa, y cuda Jezuſowe? To to nic z tego aż do 30. roku nie było w Pánu Jezuśie? było bez wątpienia, ále Ewangeliá tę tylko cnotę wſpomina, w ktorey ſą te wſzyſtkie cnoty, y w ktorey ſię Pan JEZUS oſobliwie kochał. Gdy ſię zaczeła tá táiemnica Wcieleniá Syná BOSKIEGO, ták ſię záczęło y poſłuſzeńſtwo JEZUSOWE. Ják táiemnica Wcieleniá, trwała aż do śmierci, ták y poſłuſzeńſtwo iego, BOG Wcielony iák ſię ſtał Ciáłem, ták ſię ſtał y poſłuſznym, aż do śmierci krzyżowey. Uważże czy ták ulubioná Pánu JEZUSOWI cnotá przypadła ci do ſerca. Rozmow ſię o niey z Pánem Jezuſem, z Nayświętſzą Pánną, z Swiętemi Zakonu twego.

112. *Punkt II.* Uważ do czego cię obliguie poſłuſzeńſtwo ślubne? 1. Zebyś była poſłuſzną wſzyſtkim gdzieby ſię grzech iáwny niepokazał, wſzyſtkim ſtarſzym y przełożonym Zakonnym, w wypełnieniu tego, co roſkazuią. 2. Zebyś była poſłuſzną bez wymowek, y ſzemraniá, choćby roſkazano co przeciwnego y ciáłu nieprzyiemnego. 3. Zebyś była poſłuſzną y rączą, weſołą y punktualną. 4. Zebyś była poſłuſzną wſzyſtkim przełożonym, iáko BOGU, á nie ludziom, pamiętaiąc że od BOGA odbierzeſz zapłatę poſłuſzeńſtwá. 5. Zebyś była poſłuſzną, z poddawaniem rozumu pod rozum, y woli, pod wolą ſtarſzych Porachuyże ſię przed Panem Jezuſem, Nayś: Pánną, y Swiętemi Zákonu twego iákeś te obligacye poſłuſzeńſtwá świętego wypełniła, y iák ie maſz ná potym wypełniáć, &c.

113. *Punkt III.* Uważ, poſłuſzeńſtwo żeby doſkonałe było, powinno. 1. Być ślepe, żebyś nie patrzała, kto roſkazuie, czy oſoba dobra y poważná, swiętá, rozumná, czy zła, nie Zakonná, mniey roſtropná, y mniey poważná. Zebyś nie patrzyła, iák roſkazuie czy złym áfektem, czy z paſſyi z probowania cnoty twoiey, czy też dobrym áfektem. Zebyś nie patrzyła, co roſkazuią, czy co trudnego, y przeciwnego woli, náturze, śiłom twoim. Czy też co łatwego, podobnego, y miłego tobie. 2. Powinno bydź powſzechne, nie tylko naywyżſzym przełożonym, ále y moc do rządzeniá tobą maiącym

iącym. 3. Má bydź poſłuſzná Zakonná oſoba iák láſká w rękach trzymaiącego, co wolno mu ſię nią, gdzie chce, ná káżdym mieyſcu podeprzeć. Ma być iák trup, nieuważaiący czy go ná marach, czy ná grobie poſtawią.

Uważ y to, co ci pomoże do doſkonáłego poſłuſzeńſtwá. Pomoże 1. w káżdey przełożoney ſamego tylko Boga uważać, wedle owego nápomnieniá Jezuſowego: kto was ſłucha, mię ſłucha; á kto wami wzgardzi, mną wzgardzi. 2. Pomoże zawſze wſzyſtkich ſtarſzych, poważać, kochać, záchwalać, bronić, y exkuzować, pamiętać ná to, że káżda przełożoná twoia, Mátka, powinnáś iey z wielu miár cześć, miłość iák matce. A ták będzie że y łatwo y z miłością poſłuſzná we wſzyſtkim będzieſz. Porachuy ſię, iák dotąd było, poſtanow, iák má bydź ná potym, poradź ſię Pána Jezuſa, Nayświętſzey Pánny, y Swiętych Zakonu twego, á więcey do tey doſkonáłości ſpoſobow uſłyſzyſz. *Rozmowa iák w 1. Medytacyi.*

Modlitwa: *Duſzo Chryſtuſowa, &c.*

DZIEN

DZIEN DZIEWIATY

Poświęcony SS. Patronom Imion twoich, y SS. oſobliwie z rożnych przyczyn za Patronow od ciebie obranym.

MEDYTACYA XXV.

O Panu JEZUSIE umęczonym, zranionym.

Modlitwa zwyczayna.

Akt ſtrzeliſty pierwſzy.

Miłość moiá umęczony, zraniony, ukrzyżowány JEZUS.

Akt drugi.

Kocham JEZUSA umęczonego, áfektem Mátki Boleſney, kocham y Mátkę Boleſną áfektem Páná umęczonego.

Przygotowanie 1. y 2. iák w medytacyi pierwſzey.

114. *Punkt I.* Staw ſię przed Pánem Jezuſem umęczonym, uważáiąc iák cię z okoliczności taiemnic męki ſwoiey zawſtydzić y do poprawy, do żalu ſerdecznego pobudzić może, y ſłuchay go ták cicho y ſekretnie (żeby nikt nie ſłyſzał) ſtrofuiącego: 1. Mnie Judaſz máło ſzacował y lekce ważył, á ty chceſz, żeby cię wſzyſcy eſtymowali, nikt nie poſponował? &c. 2. Já Judaſza cáłuiącego mnie zdradziecko przyiácielem zowię, á ty nieprzyiáciol twoich nienáwidziſz, prześláduieſz! 3. Já ſię ták uſilnie, bo aż do krwawego potu modlę, á ty ták leniwie niedbale! &c. 4. Já fałſzywe ſkargi y świádectwá, á ty y prawdziwych nierada cierpliwie ſłuchaſz &c. 5. Já y pod katowſką ręką ná dyſcypliny okrutne gotowy, á ty ſię w biczowaniu w dyſcyplinie choć dyſkretney, choć nie do krwie nie kochaſz! 6. Moiá głowa w cierniách y głogach, á twoiá w rożach. 7. Całe ciáło moie w iednę ſię ranę zamieniło, á twoie ták pieſzczo-

ne delikatne, y niedotkliwe! &c. 8. Já tak ciężki krzyż dźwigam, á ty mnie wesołym krzyżykow znoszeniem niewspomagasz? &c. 9. Já żołcią y octem nápoiony, á ty delikatnych potrawek, y napoiow skrzętnie szukasz. 10. Já ná Krzyżu wiszę y umieram z miłości ciebie, á ty umierasz choć tylko pod krzyżem staniesz, wieszasz serce Bogu wie po iákich figurach! &c. To usłyszawszy od Páná Jezu zawstydź się, pocałuy Rany JEZUSOWE y postanow się poprawić.

115. *Punkt II.* Przystąp znowu do P. JEZUSA iák do nauczyciela, y słuchay go rożnych cię cnot z męki swoiey nauczaiącego. 1. Widzisz mię przy nogach Judasza, widzisz z Barabaszem porownánego, miedzy łotrami położonego, náucześ się pokory głębokiey. 2. Widzisz z szat odartego ná Krzyżu niemaiącego gdziebym głowę skłonił, naucześ się ubostwa doskonáłego. 3. Widzisz Arcykapłanom Piłatowi, y Oycu Przedwiecznemu, aż do Krzyża posłusznego, náucześ się posłuszeństwa. 4. Słyszysz rożne ná mnie fałszywe świádectwá, w materyi czystości żadnego, staray że się o nie przeświádczone w tey materyi sumnienie. 5. Słyszysz żem milczał aż do podziwienia Stárosty, náśláduyże mnie w ścisłym milczeniu. 6. Pod pręgierzem naucz się umartwienia. 7. Przy cierniowey koronie, náucz się, żeby ci zawsze tkwiáła w pamięci obecność BOGA. 8. Przy dźwiganiu krzyża, naucz się cierpliwości w noszeniu wszystkich krzyżykow. 9. Od przybicia do Krzyża, naucz się heroicznego samey siebie zwycięstwá, krzyżowania, y áż do śmierci zewszystkiemi passyami pasowania. 10. Z śmierci moiey dlá miłości duszy twoiey podiętey, y zranionego po śmierci włocznią serca, náucz się miłości BOGA y moiey, byle z całey duszy z cáłego serca y nádewszystko. Te nauki usłyszawszy od Páná, JEZUSA, ponotuy wszystkie w pamięci. Ucałuy Rany Jezusowe y postanow się w tych náukach ćwiczyć.

116. *Punkt III.* Uważ, Páná Jezusa uspokaiáiącego cię we wszystkich duszy niepokoiách, y słodzącego, cukruiącego ci męką swoią wszystkie gorzkości Zakonne. 1. Cięszka ci podobno ostrość życiá y zwyczaiow Zakonnych, osłodźże ią sobie dyscyplinámi, Krzyżem y trzema gwoździámi Jezusowemi. Cięszki ci y przykry, pilny dozor, y surowe ná cię á niezmrużone oko starszych, osłodźże go sobie łaskawym okiem Jezusowym Piotrowi pokazanym. 3. Cięszkie ci y przykre wysługiwaniá się starszyznie, mruczeniá ich, zmawiá-

niá się ná ciebie, cukruie ci y tę przykrość swoim u stárszyzny żydowskiey wysługiwaniem się, ná siebie się zmawiániem. 4. Przykre ci niestworne ięzyki, źle o tobie gadeiące, przed stárszemi przyskarzaiące, słodzi ci ich Pán rzuconemi ná siebie kalumniami, niesprawiedliwemi skargami, bluźniącemi ięzykami. 5. Przykre ci nie smaczne potrawy, napoie; cukruie ci ie żołć y ocet Jezusow, y nákarmienie P. Jezusa wielkiemi obelgami. 6. Cięszkie ci częste nábożeństwa, słodzą ci ich modlitwy ná Krzyżu Jezusowe. 7. Przykrzą ci się bezsenne nocy, ná iutrznią połnocne wstawániá; słodzi ci ich bez folgi, áż do mdłoci, modlitwá w ogroycu, y bezsenná noc w więzieniu. 8. Przykro ci, kiedy cię w refektarzu chlusną, pokutą z obu rącz obłożą, z dyscypliną do kolumny poyść każą, osłodzi to wszystko ubiczowánie Páná JEZUSA. 9. Przykro kiedy cię ná Krzyżu siostry widzą, á nietylko się nie użalą, ále ieszcze Krzyża dodadzą; słodzi ci tę przykrość wiszący ná Krzyżu JEZUS, bez żádney kompassyi, użaleniá, y owszem z wielą urąganiámi wyszydzeniámi &c. 10. Cięszko ci ná koniec kiedy kto iák Longin wyiedzie ci z dawnym od roku zawstydzaiącym cię fizycznie, nie moralnie defektem, markotno ci kiedy nád tobą uieżdzać zechce; przykro ci do żywego iák włocznią doymie, serce zrani, iednę kroplę serdeczną wyciśnie, otoż y tę przykrość serdeczną słodzi ci, cukruie, przebity włocznią Bok Jezusow, y zranione Serce Jego serdecznie cię cieszące, á proszące cię żebyś osobliwie tákie przykrości wszystkie, w Boku Jego przy sercu skłádała. Skosztowawszy tych z męki Jezusowey kanarow y słodyczy, ucałuy znowu wszystkie Rány Jezusowe, á zá wołay z pociechą wielką: JEZUS umęczony zawstydzenie moie! ále zárazem náuka cnot wszystkich, y náysłodsza we wszystkich przykrościách pociecha moiá! *Rozmowa iák w Medytácyi pierwszey.*

Modlitwa: *Duszo Chrystusowa poświęć mię &c.*

MEDYTACYA XXVI.

O Bolesney Matce Boskiey.

Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. y 2. też, co y w Medytacyi pierwszey.

117. *Punkt I.* Uważ, że Nayświętsza Pánná wszędzie była, przy- wszy-

wszystkich taiemnicach męki Jezusowey, wyrozumieyże iák wielkie boleści y męczeństwa wycierpiáła, á to dlá tego. 1. Bo iák kto kogo kocha, ták nád Jego męką boleie, co łátwo poznasz z boleści sługi, przyiáciela, y corki nád oycem &c. A mogłże kto bardziey kochać Páná JEZUSA nad Matkę Boską? ách niemogł, y niemoże! toć boleść Matki Boskiey nád inne wszystkie boleści większa była. 2. dlá tego, że boleść Chrystusowa byłá boleścią Mátki Boskiey: bo Serce MARYI, było Sercem JEZUSOWYM, ile że było z kropel Krwie serdeczney uformowane. Częścią dlá tego, że Pán JEZUS ciáłem y ná ciele bárdziey, á Mátka Bolesná ná duszy też wszystkie boleści znosiłá. 3. Ze Pan JEZUS z śmiercią iuż przestał cierpieć, á Mátka Bolesna y w ten czas kiedy przebito Bok Jezusow, wielką tyrannią ná sercu cierpiáła, y w ten czas tym bardziey kiedy go z Krzyża zdiętego ná rękach trzymała, y niemiáłá folgi, aż przy Zmartwychwstaniu, á potym przez całe życie z mieczami boleści żyła, chodziła, á podczas snu często gęsto się Jey, ták iák przy męce cała Męka Jezusowa reprezentowała nie bez podobnego pasowániá, mordowaniá się z żalámi, y rownemi udręczeniámi sercá, iák kiedy pod Krzyżem stała. Zważywszy tedy wielkie Matki Jezusowey boleści, wywnętrz się ná kompassyą y użalenie nad Matką Nayboleśnieyszą przez ákty z owey pieśni Kościelney: *Stała Mátka Boleiąca &c.*

118. *Punkt II* Uważ, iákim sercem Matka Boska, Męczeństwo to przyięła, y z iákiemi cnot świętych áktami. 1. Z iáką rezolucyą, y zgadzaniem się z wolą Oycá Przedwiecznego, ták że Jey to samo zgadzanie się (ná tysiąc mdłości y śmierci, ktore náturalnie mowiąc, przypaść powinny były) zá nawiększe kordyały stanęło, otrzeźwiáiące serce Macierzyńskie, w żalach tonące; ztąd czytámy: pod Krzyżem stoiącá, ále niepłacząca dopieroż nie mdleiąca, &c. 2. z iáką miłością Boga, z iáką miłością Páná Jezusa, te wszystkie ná sercu tyrannie cierpiáła, ten sam tytuł: Stała Matka, dostatecznie świádczy. 3. Cierpiáła te wszystkie serca Mácierzyńskiego tyrannie, bez żadnego y naymnieyszego (zawaruy BOZE o tym y pomyślić) defektu, bez żadnego, ná Judasza, ná Arcykapłanow, ná Piotrá, y ná wszystkich katow mruczeniá, żalenia się, uskarzaniá &c. Cierpiáła z doskonáłą w nayważszym gradusie położoną, miłością nieprzyiáciol, cierpiáłá z gorącą za nich modlitwą, y ubłaganiem Maiestatu Boskiego zá ich Bogoboystwo

ſtwo zagniewanego. 4. Cierpiáła wſzyſtkie ná ſercu Macierzyńſkim tyrannie ſtatecznie, cierpiáła z pragnieniem większych boleści y krzyżow. 5. Cierpiáła bez pretenſyi y naymnieyſzey folgi, bez reſpektu ná kompaſſye nad ſobą Jáná, Magdaleny, y Maryi, iák nád Synem ſwoim, ták y nád ſobą ſerdecznie płáczących. 6. Cierpiáła, wſzyſtkie boleści ſwoie, z boleściámi, ránami, intencye ſwoie, z intecyami łącząc Jezuſowemi. To ważywſzy przeymiy modę cierpliwego wſzyſtkich krzyżykow znoſzeniá. Upadniy do nog Matki Boleſney, nogi Jey ucáłuy, á nieprzeſtaway kompaſſyi nád nią, idąc dáley w áktách z pieśni Kościelney, záczynáiąc od tey ſtrofy; ná ktoreyeś w pierwſzym punkcie ſtaneła.

119. *Punkt III.* Uważ, co maſz á ſtatecznie czynić w życiu ná znák nábożeńſtwa y kompaſſyi nád Boleſną Matką, wymyślay ſpoſoby, miedzy niemi niech ſię y te pomieſzczą. 1. Nigdy nieopuść: *Stabat Mater doloroſa*: Ma tá Proza ten przywiley, że przy śmierci ołobliwſzą pociechę y folgę umieraiącym przynoſi. 2. Każdego dniá uczyń ieden ákt heroiczny zwycięſki, ſiebie ſamey zwycięſtwa; á ten ci, tákie ákty przynioſą pożytek: że wſzyſtkie pokuſy łátwo zwyciężyſz. 3. Do pamięci ná obecność Paná JEZUSA ukrzyżowanego, przydaway zawſze pamięć ná Mátkę Boleſną á bądź pewną, że nie zapomni o tobie przy śmierci, bo Boleſná Mátká ieſt pierwſzą Protektorką y Patronką dobrey śmierci. Upadniyże do nog Matki Boleſney, ucałuy nogi Jey święte, obiecuy Jey tego wſzyſtkiego (ile będzieſz pamiętała) záwſze dotrzymać. *Rozmowa ták w Medytacyi pierwſzey.* Modlitwa: *Duſzo Chryſtuſowa poświęć mię.*

REFLEXYA IX.

O wſpaniałości y wyſokości Ducha y Serca Zakonnego ku BOGU.

120. I. Reflektuy ſię, iáka w tobie wſpaniáłość duchá, w ordynaryinych ſprawach dobrych. Czy ieno duch w tobie iák w dzielnym rumaku ná ktorego dość rękę podnieść, dość cuglem ruſzyć, poydzie w lot gdzie zechceſz zukontentowaniem wſzyſtkich ná niego patrzących. Czyli też ieſteś ow leniwy oſieł, żeby tu y tu poſtawaſz,

náwołać ſię muſzą ſtarſi, do chwały Boſkiey naganiáiąc, y po wielu wołaniách, ledwie nie karą Zakonną uderzyć. W chorze czy emuluieſz w śpiewaniu z kanarkiem, ktory tę má w ſobie wſpaniáłość, że kiedy inne ptaſzętá śpiewaią, radby wſzyſtkie zagłuſzył, y piękniey nád inne wyśpiewywał. Czyli też papuga z ciebie, ktorey gadać tylko, ále nie śpiewać z drugiemi miło, co nie ieſt bez konfuzyi y przymowek á wpryncypalney obligacyi całemu zgromadzeniu, że tak wiele w nim ieſt ſioſtr, á ták ſię ich mało odzywa, y to wiele ich tákich co nie excellentem śpiewaią.

121. II. Jáká twoiá wſpaniałość w exráordynáryinych akcyách BOGA! Czy ieno ſą, y iákie te twoie ákcye? Coż też kiedy dlá BOGA heroicznego, z gawłtem nátury uczyniłaś? W umartwieniách większych, y mnieyſzych, w proſzeniu ſobie kryiomym, o publiczne w refektarzu pokuty, zawſtydzeniá ſię &c. Jákie bywaią zwycięſtwá w boiáźniách nocnych, w okazyach zeyścia ſię z oſobami nieprzyiáznemi, w pokazaniu im znákow oſobliwſzey miłości &c.

122. III. Reflektuy ſię, iáká wyſokość w áktách ſtrzeliſtych, czy ieno ſą zwyczaie święte? Czy ſą ákty ná potwaniu? Czy ſą ákty z okazyi widziánych, ſłyſzanych rzeczy? Czyli ie ták czyniſz iák cię wyżey informacya daná náuczá? podobno ſię álbo wſzyſtko á bez rácyi opuſzcza, álbo mało co ſię tego czyni?

123. IV. Reflektuy ſię, iáká u ciebie rozumu wſpániáłość? Jego myśli czy nie poziome? czy nie bardzo uniżone? Czy tylko po ziemi ſię czołgaiące? Czy tylko to ci ſię, co do iedzeniá, piciá, honorow y wygod ciáłá náleży, po głowie uwiiá? Czy też y z tych rzeczy umieſz w gorę pod niebo iák orzeł z żołwiem złapanym wylecieć? Czyliś w rozſądkach wyſoka? Czy umieſz drugim doradzić? Każdy węzeł rozwiązać? Czy umieſz ſobie y drugim wyperſwadować niepotrzebne chymery y áprehenſye? czy umieſz zagniewane, pogodzić, ſmutne pocieſzyć, nieuſpokoione uſpokoić? Czy umieſz, kiedy ſię co złego trafi, kſztałtnie pokryć, poprawić, y w dobre zamienić &c.

124. V. Reflektuy ſię, iáká wyſokość woli twoiey? Czy chceſz y uſilnie pragnieſz krzyżykow, dyshonorow, niewygody, kontemptow y w zgardy? ále nie dáwſzy do tego żadney przyczyny. Czy

kie-

kiedy ſię co złego trafi, czy ſię tym cieſzyſz? Czy ieno nie aprehenduieſz? Czy ſię chlubiſz, cieſzyſz, y ſzczyciſz przed przyiaznemi, kiedy ci ſię co takiego przytrafi? Czy mile przyimuieſz, kiedy cudze defekta tobie przypiſuią? Kiedy niewdzięcznością, ci nagradzaią? Czyby cię nie zabolało? Czybyś y nieſarkneła, gdyby cię zpotwarzono, oſławiono, wyśmiano, &c. gdyby ci nie wierzono? exkuzy nieprzyimowano? rożne ſuſpicye y opinie o tobie miano? Czyby cię nie bolało, gdyby wiele ſioſtr, albo y wſzyſtkie ſię od ciebie odſtrychnełyś iak od zapowietrzoney ſtroniły? &c. iakbyś przyięła, gdyby cię oſkarzono niewinnie? gdyby zá pokutę z urzędu rzucono? &c. czybyś y to weſoło bez wymowek y zradością przyieła?

MEDYTACYA XXVII.

O obecności Boſkiey.

Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. y. 2. tož, co w Medytacyi pierwſzey.

125. *Punkt I.* Uważ, przyczyny dla ktorych Zakonná oſobá má ſię ſtárać, o pámięć ná obecność BOGA. 1. Wſzakże wierzyſz mocno (pamiętaćeś ná ten artykuł powinná) że BOG ieſt zawſze z tobą, zawſze patrzy ná cię, zawſze o tobie myśli, y ták ſię z tobą bawi, iákoby procz ciebie nikogo ná świecie nie było; czy nieſłuſznaſz, żebyś y ty zawſze przed Bogiem ſtawała, y mowiła to, co Eliaſz o ſobie: Zyie Pan moy, przed ktorego obliczem ſtoię. Czy nieſłuſzná, żebyś zawſze o BOGU pamiętała, myślilá, ná BOGA patrzała y tak ſię z nim bawiła, iák gdyby nikogo oprocz BOGA ná świecie nie było. 2. Coż ci w tym życiu potrzebnieyſzego, iáko żebyś BOGA nigdy dobrowolnie nie obraziła, á do tego wedle wſzyſtkich Oycow Swiętych iedyny ten, y nayſkutecznieyſzy ſpoſob, żebyś zawſze ná obecność BOGA patrzyłá, á zaż nie tym ſpoſobem Paſnucy Taidę, á S. Efrem inną nierządnicę od grzechow uwolnił, y do BOGA nawrocił. 3. Ze pamięć BOGA ieſt to źrodło, y owſzem treść ſama doſkonáłości, bo kto zawſze ná Boga w ſobie naydoſkonale

naſzego, pamięta, ten wſzyſtkie w nim, iák w zwierciedle, widzi cnoty, wſzyſtkie z ſamego Boga má do nich pobudki, y śrzodki, á bez żadney przeſzkody. 4. Ze bez tey cnoty, żadná Zakonnica niemoże być prawdziwą Zákonnicą, bo niemoże bez niey y iednego kroku uczynić, niemoże bez niey y poſtąpić w żadney cnocie y doſkonáłości prawdziwey, bo każda cnotá y doſkonałość prawdziwa z natury ſwoiey reguluie ſię do Bogá, y gdyby ktorá cnotá, nie miáła tego reſpektu, tym ſamym niebyłaby cnotą y doſkonałością prawdziwą. 5. Ze tá cnota, ieſt to cząſtka błogoſłáwieńſtwa wiecznego ktore na wiecznym nieprzerwanym nigdy pamiętániu, widzeniu, poznawaniu Bogá zawiſło. Y ztądci S. Efrem woła; pamiętay zawſze na Boga, á záwſze iáko w Niebie myśl twoiá będzie. 6. Od Páná JEZUSA zacząwſzy podź do Nayś: Panny, obeydź wſzyſtkich Swiętych, w każdym tę cnotę obaczyſz. 7. Ze tá cnotá, ná odpędzenie bieſa wiele biczow má, ná pokuſy wſzyſtkie nayſkuteczniey- ſzym ieſt orężem, że tá cnotá w melancholiach nas rozrywa, rozweſela y w turbacyach cieſzy, w krzyżach wielką folgę przynoſi, y wſzyſtkie przykrości, y goryczy życiá tego ſłodzi y cukruie. Y więcże to cię wſzyſtko nie pobudzi do kochániá y ćwiczeniá ſię w tey cnocie. Rozmow ſię z cáłym Niebem, cáłe ci ią Niebo radzić będzie.

126. *Punkt II.* Uważ, co ci pamięć ná obecność Bogá przypomináć powinna, álbo może. 1. Powinna ci przypominać wſzyſtkie ákcye ſame z ſiebie święte, iákie ſą: wizytacye, medytacye, Mſze Swięte, pacierze kapłańſkie, examiná generalne, y wſzyſtkie inne nabożeńſtwa y modlitwy uſtne. Bo te wſzyſtkie przed Bogiem być powinny, łączyć cię z Bogiem powinny, bo ináczey tym ſamym, niebyłyby świętemi ákcyami. 2. Przypominać ci pamięć ná obecność Bogá powinny, wſzyſtkie mieyſca Zakonne, bo wſzyſtkie tym ſamym, że ſą Zakonne, ſą Bogu poświęcone. A do tego ledwie ktore tu mieyſce znaydzieſz, żeby nie wołáło ták ná cię, iák ná Moyżeſza: Zdeym obuwie, (to ieſt złe poſtępki) bo to mieyſce gdzie ſtoiſz, chodziſz, ziemiá świętá ieſt. Ledwie ktore mieyſce ieſt, żeby ci obrazow Swiętych, á zatym y Boga przed oczy nieſtawiáło. Z Obrazow Swięci, wſzyſtkiemi geſtami, upomináią cię, ledwie nie przemowią, żebyś tak, iák oni, obecnego Bogá ná oku y pamię-

ci

ci miáła. 3. Przypominać ci pamięc na Bogá mogą wſzyſtkie czaſy ranne, południowe, wieczorne, zegary biiącemi kwadranſami, godzinámi, wbić ci tę pamięć mogą. 4. Oſoby Zakonne niech ci żywemi będą zwierciádłámi, Bogá ci reprezentować mogą, ile że oſobliwie BOG ieſt z niemi przez łáſkę, y one ſą ściśle z Bogiem złączone, w nim żyią &c. 5. Przypominać ci mogą pamięć ná Boga wſzyſtkie ſtworzeniá, ták iák, Borgiaſzowi, Ignacemu, Auguſtynowi, przypominały, kiedy im ſię zdały bydź graduſami, oczami, ſkrzydłami &c. głoſami wołaiącemi, y przypomináiącemi Boga, Pamiętayże ná te memoryaliki, á poſtanow z tych wſzyſtkich okazyi, ile będzie mogło być, pamiętać ná Boga, proś Ducha Swiętego y Anioła Stroża, o inſtynktá tey cnoty.

127. *Punkt III.* Uważ ſpoſoby pomocne do Pamięci ná Bogá. 1. Przez ákt wiáry czeſtey, o przytomności Boga. 2. Przez imaginacyą ſtawiáiąc ſię przy każdey ákcyi, ták, iák więc w przygotowániách ſię przed medytacyą bywa; ſtawiáiąc ſię mowię, to przed Tronem y Maieſtatem Troycy SS. Boga Oyca, Boga Syná, Boga Ducha S. Boga ſprawiedliwego, miłoſiernego, opatruiącego wſzyſtkim wſzyſtko. Przed Bogiem Wcielonym, Narodzonym, Umęczonym, Ukrzyżowanym, to przed Bogiem Wcielonym álbo dzieciną ná rękách Nayś: Matki radoſney; álbo przed Panem JEZUSEM z krzyża zdiętym ná rękach Matki Boleſney złożonym. 3. Przez ſpoſoby łączeniá ſię z Bogiem, o ktorych w medytacyi náſtępuiącey mowić ſię będzie. Reflektuy ſię ná te ſpoſoby? Czy y iákeś ich zażywała? Poſtanow w nich ſię ćwiczyć, á oſobliwie rozmow ſię o tym z Pánem Jezuſem umęczonym zapiſuiąc ſobie w Ranach wieczne mieſzkanie y iák nayczęſtſzy wzgląd y pamięć, ná mękę Jego; wſzak to twoy ſkarb ulubiony, toć ſerce twoie zawſze przynim być powinno &c. *Rozmowę ták w 1. Medytacyi.*

Modlitwa: *Duſzo Chryſtuſowa &c.*

DZIEN DZIESIATY

Poświęcony S. Oycu, S. Matce, SS. Bráci y Siostrom Zákonu twego,

Akt strzelisty pierwszy.

Naywiększe szczęście, y dobr... moie BOZE, łączyć się kleić y bydź z tobą pragnę.

Akt wtory.

Kocham cię BOZE moy, całą sobą, y całym tobą.

MEDYTACYA XXVIII.

O łączeniu duszy y serca z Panem Bogiem.

Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. *y* 2. *toż, co y w pierwszey medytacyi.*

128. *Punkt I.* Uważ, dlaczegoś się łączyć z Bogiem powinná. 1. BOG iest wszystkiego stworzeniá fundamentem, podporą, á twoim y piástunem. Wierzyżże temu mocno, że Wszechmocność Jego iák wszystko z nikczemności wydobyła, ták wszystko konserwuie. Boyże się, żebyś nie zniszczała, ieżeli się tey podpory trzymać niebędziesz. Chwyć się obiemá rękami, nierozdzielnie nigdy ták cię kochaiącego Piástuná. 2. Wiárá cię uczy, że BOG iest zawsze w tobie, y ty wszakże w nim żyiesz, y iesteś zawsze według Pawła S. toto, niegłupstwo by było twoie chcieć się kiedy rozłączyć y oddzielić od niego? Kiedy to rownie iest niepodobná, iák niepodobná iest, żeby się słońce z iásnością swoią, álbo noc z swoią ciemnością rozłączyła. A kiedy to złączenie twoie z Bogiem koniecznie być musi, Czemuż nie má być, y serdeczne, y dobrowolne? 3. Bardziey powinnáś być złączoná z Bogiem, niż właśná twoiá dusza z ciáłem; bo dusza bez ciáłá bydź może, á ty bez Boga żádną miárą być nie-

możesz Reflektuyże się: ach iák zabiegasz! iák się starasz! Zeby dusza się przez śmierć od ciała nierozłączałá! A czemuż nie rownie, nie podobnie, o złączenie się z Bogiem moralne starasz. 4. Łączysz się, kleisz, przyiáźnisz z lada biesem, á czemuż się z Bogiem łączyć, kleić serce, duszę y áfektá wszystkie nie masz? Azaż BOG nie poufały, nie naywiernieyszy, nigdy niezawiedziony przyiáciel? A czemuż przez niepamięć, przez grzechy, szukasz y pretenduiesz takich z Bogiem rozdziáłow? 5. Zaślubiłaś się, álbo zaślubisz Bogu wiecznie, y więcże ták prętko myśleć możesz o separacyi? Dopieroż o rozwodzie! Ach! zawaruy Boże! Nieznaydziesz słuszney przyczyny do tey separacyi, do tego rozwodu &c. 6. Z złączenia się natury ludzkiey Hipostatycznego z Osobą Boską w Panu Jezusie, Teologowie wszyscy, á wszyscy, żadney nieprzecząc, wszystkie cnoty pozwalaią przyznawać, Panu Jezusowi, ktore go tylko zdobić mogą, y przypisuią te wszystkie cnoty, cudownemu temu z Bogiem złączeniu, álbo Unii Hipostatyczney. A moralne z Bogiem złączenie czy má podobny przywiley? Má bez wątpienia; bo kto z Bogiem złączony cáłym sercem, całą duszą, ten bez pochyby, y pokorny, y cierpliwy, y Boboyny &c. 7. Ze BOG skarb to nieoszacowany; toć godzien serca y duszy, z bogacić się chcącey. Zrzodło to pełne słodyczy, morze łask wszystkich, osobliwsza to w utrapieniach konsolacya, Słońce dzień czyniące, ciemności rozpędzaiące. Ogień zagrzewaiący &c. toć wabić, ciągnąć magnes ten serca y dusze nasze powinien &c. Ale ach! pożal się Boże! iákeś podobno dotąd daleko od Bogá byłá, iák się z Bogiem nieraz żegnałaś, wydzierałaś. Ey żałuy serdecznie &c.

129. *Punkt II.* Uważ, co cię pospolicie dzieli, rozłącza z Panem Bogiem. 1. Ciáło kiedy swawolne, delikatne bardzo, wygod wszystkich szukaiące, snow dłuższych pretenduiące, &c. 2. Swiát bogactwámi, honorkami, rozkoszami, odwabiáiący cię od Boga. 4. Diábeł wszelkich sposobow szukaiący, żeby cię przez rożne ponęty, iák rybkę ná wędę porwać y od tego morza oddzielić, żeby iak ptászynę usidlić, álbo ná lep złapać. 4. Osoby rozwiozłe nie Zákonne, álbo świeckie, ktore cie swoiemi przyiáźniámi, áfektami niepotrzebnemi, łatwo oderwać mogą. Mieyże się ná ostrożności. Rozgnieway się ná ciáło przez umartwienia. Pluń ná świát y wzgardź,

Po-

podepc wſzyſtkie iego podarunki, dopieroż nic niedbay ná płonne iego obietnice, ktore tylko głupiego ucieſzyć mogą. Sztuki zaś y figle diábelſkie, dopieroż ponęty iego, miey ná dobrym y pilnym oku, żeby cię kiedy nie ułowił proś o przeſtrogi S. Anioła Stroza. Ná koniec z oſobami o tey ſeparacyi zamyśláiącemi, rozſtrzygnii wſzyſtkie przyiáźni, uciekay y ſtroń od nich iák od zapowietrzonych, álbo ná życie twoie náſtępuiących.

130 *Punkt III.* Uważ, iák ſię maſz łączyć z Bogiem. 1. Przez pamięć ná obecność Boſką. 2. Przez ákcye wſzyſtkie z ſamych ſiebie święte. 3. Przez zwyczaie święte y ákty ná porwaniu. 4. Przez Centurye z áktow złożone. 5. Przez noſzenie ná ſobie krzyżyka małego álbo obrazka blaſzanego, álbo Troycę S. álbo Nayśw: Pannę Páná Pezuſa trzymaiącą, wyrażaiące. 6. Przez rożne á częſte ákty ceremoniálne, to ieſt klękániá ná koláná, głowy biciá czołem ná adoracyą Bogá, cáłowaniá ziemi, álbo Ran zbáwicielá, álbo obrazkow &c. Y przez częſte odnáwiánie ślubow dawnych á czynienie częſte ále ná czas krotki, ślubow nowych? y to nie ináczey tylko z pozwoleniem Oyca duchownego. Wymyślay y inne ſpoſoby do tego, poſtanow w nich ſię ćwiczyć &c. *Rozmowa iák w Medytácyi 1.*

Modlitwa: *Duſzo Chryſtuſowa.*

MEDYTACYA XXIX.

O Miłości BOGA.

Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. y 2. tož, co y w pierwſzey Medytacyi.

131. *Punkt I.* Uważ, iák cię BOG kocha, á ták, że nic nie ieſt w Bogu czymby cię nie kochał, y ſerdecznie. Uważay wſzyſtkie z oſobná oſoby Boſkie, wſzyſtkie doſkonáłości Jego ták eſſencyalne, iáko perſonalne, w każdey oſobliwſzą miłość á w ſamey rzeczy y w wielu ſkutkach ci pokázáną A czyż nieſłuſzna, żebyś ták cię kochaiacemu, áfektem koreſpondowała podobnym, y kochała go cáłą ſobą? A iákże do tąd było? Rozbierz duſzę, ciáło, ná wſzyſtkie cząſtki, á uważay, czy w ktorey była, czy niebyłą miłość Bogá? A ieżeś

li táką cząſtkę y duzy żyłkę znaydzieſz, wyporz ią. 2. Kocha cię BOG tym wſzyſtkim, co czyni, to ieſt wſzyſtkiemi ſtworzeniámi, ná Niebie, y ziemi. Uważay że y te choć nie ktore: będą ci iáwnemi świádkami o miłości ku tobie Boga ſerdeczney. A ty czy kochaſz Boga każdym ſtworzeniem. Każdą ákcyą y paſſyą twoią. Ach! pożal ſię Boże, iák tu wiele materyi znayduieſz do żalu! żeś Bogu w ták uważoney miłości niekoreſpondowała. Załuy, poſtanow &c. Przeproś Troycę Przenayś: y wſzyſtkie doſkonáłości Boſkie.

132. *Punkt II.* Uważ, BOG cię kochaiąc kładzie wyſoko, bo nad inne ſtworzenia nierozumne, bo żadnemu ſtworzeniu nie wyświádczył tego, co tobie. Bo 1. z ktorąż inną naturą BOG ſię wiecznie złączył ták, iák w P. Jezuſie z twoią, przez co ci ſię ſtał krewnym, y owſzem Bratem ukochanym. 2. zá ktore inne ſtworzenie umarł ktoremuż innemu dáł ſię zá pokarm, y napoy, iák tobie. 3. Y Aniołom nawet co do tych dwoch punktow, tego niepozwolił BOG, czego tobie nie przeczył. A eſtymuieſzże tę w Bogu, ku tobie miłość? Dziękuieſzże za nie? Oddaieſzże áfekt, zá áfekt? Czy ieno ſtworzenia ktorego nie przekładaſz nad ſamego Boga? Ach głupſtwo, ſzaleńſtwo by to było! A przecię podobno ci ſię to nie raz trafiło. Załuyże, á gdyby możná, ze łzami krwawemi. Podź do Magdaleny przy nogach Jezuſowych leżącey, podź do Piotra, á zaczniy z niemi miłość Boga nádewſzyſtko. Cwicz ſię częſto w owych áktach miłości Piotrowey &c. Ty wieſz Pánie że cię kocham.

133. *Punkt III.* BOG cię ukochał, nie w dobrey woli tylko. ále y w rzeczy ſamey, kiedy ci nie przeſtaie nigdy z ſłońcem przyświecać, z ogniem cię zagrzewać, z powietrzem cię ożywiáć, niedoſyć kiedy ci zewſzyſtkiemi ſtworzeniámi ſłużącemi, tym ſamym ſłuży, kiedy ich konſerwuie, y wſzyſtkie te tobie uſługi weſpoł z niemi odprawiá, ratuiąc ich, y wſpomagaiąc ich, w każdey takiey ákcyi &c. To ták Bog ciebie? á ty iák? Ach iák máło w ſprawach twoich, y wrzeczy ſamey miłości! Bo cożeś kiedy, dlá, y zmiłości Bogá uczyniła? głownego heroicznego Oblubienicę Boſką zdobiącego? Zawſtydź ſię, żeś do tego czaſu coś czyniła dobrego wſzyſtkoś czyniłá, álbo ze zwyczaiu, álbo z przymuſu álbo dlá boiáźni karania iákiego dlá reſpektow iákich, nie dlá, y z miłości Boſkiey. Poſtanow, iák má bydź ná tym. Obeydź tu ſerca Wſzyſtkich Swiętyh. *Rozmowa iák w Medytacyi 1.* Modlitwa: *Duſzo Chryſtuſowá.*

RE-

REFLEXYA X.

Ná pryncypalne w Zakonie świętym cnoty.

134. I Reflektuy ſię, że naypotrzebnieyſza w Zakonie cnotá pokuty świętey. A iákaż tá u ciebie? Czy ieno ſzczerá, czy prá-wdziwá? Czy ſerdeczná? Czy nie przeſtanná? Czy y iák częſto bywáią obrzydzeniá grzechow? Zale zá grzechy? Obietnice y iák mocne popráwy? Czy ſą boiáźni BOGA? grzechu? Sprawiedliwo-ści Boſkiey? Czy ſą doſyć czynieniá Bogu? Czy ſą náznaczo-ne pokuty? dzienne, tygodniowe, mieſięczne, rocznie, y ná cáłe życie? Czy ſą łączeniá záſług z záſługami Swiętych, Nayś. Pán-ny, Páná JEZUSA? &c. Czy ſą kąpiele w Ranách Jezuſowych, we Krwi Jego? Czy ſpowiedzi realne? y czy częſte? á niedefe-ktowe? Czy ieſt nabożeńſtwo y náśládowanie Swiętych pokutą znácznych, á oſobliwie Magdaleny, Piotrá.

135. II. Jáká cierpliwość? [wſzakże krzyż. ktorym ieſt ſtan Zakonny, potrzebuie cierpliwości) iákaż tą cierpliwośc w myślách, imaginatywach, iáka w ápetycie gniewliwym, iáká wſłowach y mruczeniách przed ſobą, y przed drugiemi, prywatnych? Jáká w ſłowach przy poſiedzeniách, ſchadzkach publicznych y konwerſa-cyach? Jaká cierpliwość twoiá w ákcyach wſzyſtkich y zábawach ciáłu álbo áprehenſyi twoiey przykrych? Czy ieno z niecierpliwo-ścią twoią, niewydałaś ſię znácznie, czy nie zaſmuciłaś kiedy zgro-madzeniá? Czy nie zgorſzyłáś wielu? Zawaruy cię BOZE! Czy pragnieſz więcey á więcey cierpieć? Czy proſiſz BOGA o krzyży-ki? Czy gotowaś wſzyſtkie krzyże cierpieć, y czy weſoło? Czy z Łotrem ſprawiedliwym, czy z Nayświętſzą Pánną Boleſną, z Pá-nem JEZUSEM wiele dlá ciebie cierpiącym.

136. III. Reflektuy ſię, iáká u ciebie miłość Sieſtrzeńſka, czy powſzechna, czy nie partykulárná, czy prędká, czy nic po niey w Zakonie? czy nieſtroniſz od ktorey oſoby, czy niepokazuieſz zna-kow nienawiści, nieprzyiáźni czy tá miłość porządná, czy kochaſz ſtarſzych, ſzacuieſz, poważaſz? Czy w ſłábościách wſpomágzſz? Czy rada im ſłużyſz, oſobliwie w chorobach! Rowiennicom czy nie zá-

zdro-

zdrościsz, táiki, respektu, faworu większego u zgromádzeniá? Czy emulujesz z niemi w dobrym, czy niezażywasz większey z niemi poufałości w rozwiozleyszym życiu &c. Młodszych siostr czy nie posponujesz? Czy niekonfunduiesz ile publicznie, czy im nie rada przymawiász, czy nienotuiesz ich defektow? Czy nie przyskarzasz ná nich? Czy niepsuiesz im áfektu u starszych siostr, á osobliwie u przełożonych á ile z złego iákiego áfektu y pasfyi, á nie z pragnieniá poprawy? Czy miłość siestrzeńska iest z usilnym iey prágnieniem y prozbą Bogá o nie w cáłym zgromádzeniu bez náymnieyszego rozsiewania niezgod, niepokoiow? Czy iest ku wszystkim z pokazywaniem nie ordynaryinych tylko, ále y extraordynaryinych znakow miłości &c.

137. IV. Jáká pokorá w słowach, mowach, w sercu, y w akcyach wszystkich? Czy masz pokorę Franciszkową zá muchę, ostá się niepożytecznego poczytaiącą? Czy masz pokorę Borgiaszową pod nogi go Jezusowe? Judasza, y Lucypera kładącą. Czy masz pokorę we trzech stopniách Ignacego? Czy każdey myśli pokorney, słowá pokornego, ákcyii pokorney to fundamentem: żeś grzesznica, że niemasz z ciebie tylko szczere nic? Czy uciekasz od honorkow? pochwałek! czy usilnie pragniesz choćby niewiedzieć iákiego upokorzeniá twego, y kiedy się trafi, czy go wesoło y z radością przyimuiesz &c.

138. V. Zgadzaniá się z wolą Boską iákie? Czy wolá twoiá zgadzaiąca się z wolą w prawach Boskich &c. y Zakonnych wyrażoną? Czy zgadzaiąca się w przygodach wszystkich przemián rocznich y czasowych, przemian szczęściá w nieszczęście, honoru w dyshonor, wygod w niewygody. Czy zgadzaiąca się w rzeczach tylko małych á nieprzeciwnych? Czy tez oboiętná ná rzeczy ták miłe iáko nie miłe? Czy pragnąca, szukaiąca bez winy, y cieszącą się bárdziey z przeciwnych? Czy cokruiąca sobie y słodząca wolą Bożą wszystkie przeciwności y przykrości? Czy gotowá ná choroby naywiększe y naydłuższe? Możesz się z tych wyprasząć, ále dlá tego iedynie, żeby niebyć cięszką Zakonowi Bogu ulubionemu. Czy gotowaś ná wszystkie plági Boskie, powietrza, głody, y ná śmierć samą, ze wszystkiemi iey okolicznościámi? Czy gotowáś ná czynienie y wypełnienie wszy-

wſzyſtkich ná ſobie dekretow Boſkich, choćby y potępienia wiecznego? Zlękniesz ſię podobno być ták rezolutną. Rzucenie ſię ná wolą Bożą zápewne cię zbáwi nie potępi, byle było z mocną nádzieią y niedoſtąpieniem y w piekle miłości Boſkiey. Tákie było Anzelmowe, tákie y Dawidowe, Jobowe. Cocby mię BOG y zábił, przecież iá w nim nádzieię pokładać będę.

139. VI. Jáká miłość Boga, czy Franciſzkowá nadewſzyſtko Bogá wynoſząca? &c. Czy w ſłowach tylko, czy też y w myślach y zabawach wſzyſtkich táka? Czy z cáłego ſercá, z cáłey duſzy, ze wſzyſtkich ſił y paſſyi twoich? Czy z reſpektem ná ſamego Boga? Czy emuluiąca z miłością wſzyſtkich ludzi S. Nay: Panny, P. Jezuſa? Czy miłość Bogá proporcyonálná miłości Boſkiey ku tobie? Czy iák BOG cię cáłym ſobą, cáłą tobą całym świátem y wſzyſtkim ſtworzeniem w podobieńſtwie tylko będącym kocha, ták y ty go zobopolnie kochaſz? Czy cie miłość Bogá budzi, czy w miłości y z miłosci Bogá zaſypiaſz y wſzyſtko czyniſz? &c.

MEDYTACYA XXX.

Kollekcye kończoncá.

Modlitwa zwyczayna.

Przygotowanie 1. y 2. iák w Medytacyi pierwſzey.

140. *Punkt I.* Uważ, żeś ná tych Kollekcyach náuczyła ſię z fundamentu, ktore ſą drogi y ścieſzki do Niebá, Czyſca, y piekła. Náuczyłáś ſię iákie máią być fundamentá, iáká cáłá ſtrukturá, iákie zewnętrzne ozdoby, galanterye, y ſztukaterye całego życiá twego Zákonnego. Poznáłáś iáką maſz bydź w drodzę życiá twego, oczyſzczaiącey, y łączącey cię z Bogiem, widziáłáś y dowiedziáłáś ſię z wſzelką informacyą wſzyſtkich obligacyi, ſpoſobow, y przemyſłow, do zupełney doſkonáłości. Podziękuyże ſerdecznie wielkiey nád tobą dobroci, miłości, y Opatrznosci Boſkiey. Podziękuy Mądrości Przedwieczney, podziękuy Duchowi S. zá te wſzyſtkie náuki, informacye, y obiáśniáiące cię, łáſki iego &c. Ach iák wielka dlá ciebie Bogá łáſká! Nie pozwolił tego Bog ták wielu innym ludziom. &c.

&c. Ach! czy umieſzże ią ſzácowac eſtymowáć? &c. Wyexaminuy ſie, proś Matki Boſkiey, Swietych Rodzicow, Braci, y Sioſtr twoich Zakonnych, żeby cię tego náuczyli. Proś żeby zá cię BOGU podziękowali, podź z niemi do ſkarbow tobie ulubionych, to ieſt Rán JEZUSOWYCH, ofiáruy ie y wypłać ſię z nich BOGU Oycu, BOGU Synowi, BOGU Duchowi Swiętemu, y doſkonáłościom Boſkim, wyżey wſpomnionym.

141. *Punkt II.* Uważ, że wielka cię łaſka BOSKA ná tych Kollekcyach potkała, wielkie ſzczęście y Dobrodzieyſtwa, ále y bárdzo ſtráſzne, boś ſię y tey łáſki miłoſierdziá, dobrodzieyſtwá Boſkiego z wielu miár bać y lękać powinná. 1. Bo ieżeli ſtraciſz duszę nie będzieſz doſkonáłą Zakonnicą, to nie będzieſz ſię mogła exkuzować niewiádomością; boś ſię teraz nauczyłá, dowiedziáła doſtatecznie co ci do tego ſłużyć y pomoc mogło, y może. 2. Niebędzieſz ſię mogłá exkuzowáć niemożnością, niedoſtátkiem łáſk oświecaiących, pobudzaiących do dobrego &c. &c. Boś y tych, y nád to tu miáłá. Azaż przy ſłuchaniu punktow przy medytacyach, reflexyach, nie obiáśniáł Duch S. rozumu twego? Azaż nie zagrzewał ſercá? nie zapalał woli do dobrego? Azaż nie mogłaś mowić, co Uczniowie do Emmaus idący mowili o ſobie: Azaż nie gorzało nie pałało ſerce náſze, kiedy ſzeptał do uſzu, mowił do ſerca náſzego! &c. Czegoſz to były znákiem owe ſerdeczne, owe wewnętrzne duſzy twoiey pragnieniá, ách! gdybyż tak żyć! ách gdyby ták wſzyſtko záchować! Ey! dlá BOGA! trzeba mi ſię mieć pilne ná ſię oko! trzeba mi ſię mieć ná wielkiey oſtrożności! &c. Azáż to nie znáki tych od Ducha Swiętego zapałow? &c. 3. Niebędzieſz mogłá dác Sędziemu BOGU żadney exkuzy inney; tylko tę: Sędzio BOZE wiedziáłam, umiáłam wſzyſtko do zbawieniá duſzy moiey; miáłam wſzyſtkie ſpoſoby, wſzyſtkie łáſki Boſkie, do tego potrzebne, álem ich zaniedbała, nie przyięła, y zbáwić duſzy niechciáła. Ach záwaruy cię BOZE tákiey exkuzy, boby to nie exkuza ále náywiękſza, naypryncypalnieyſza ná cię ſkarga była. Przeląkniyże ſię, podź z tą boiáźnią do Swiętych Zákonu twego, do Nayświętſzey Pánny: do Páná JEzuſa, żeby cię w tey boiáźni ugruntowali, ále oraz y ſzkarłat iáki (żeby ci ſerce nie upadło do dobrego) ná palpitacyą ſerdeczną ſprowidowali.

142. *Punkt III.* Boy ſię zabranych tych łaſk Boſkich, ále przecie

cie nie desperuy. 1. Bo w nich Duch S. ktory cię tu náuczył, záwſze z tobą będzie, nigdy cię náuczać nie przeſtánie. Poſtanowże go często wzywać, záwſze ſłuchać, y łáſki Jego, ſkutecznemi czynić. 2. BOG chcącemu nigdy żádney łáſki nieprzeczy. Poſtánowże tedy, często prágnąć doſkonáłości; poſtánow temi prágnieniámi często rozprzeſtrzeniáć ſerce twoie, otwieraiąc go przed SS. przed Nayś: Pánną y P. Jezuſem; á bądź pewną, że dobroć Boſka, iákich y kiedy łaſk od niey prágnąć będzieſz, tákich y w tedy ci dodá. 3. Záwſze záczynay á nigdy nie kończ bydź Zakonnicą. Doſzli doſkonáłości, ktorzy ták záwſze żyli iák pierwſzego dniá Nowicyuſzka, álbo iák pierwſzey godziny Profeſka. 4. Cwicz ſię powoli w doſkonáłości. 5. Poſtrzegſzy błąd, nieſtatek, y poſtáwanie w ktorey drodze, ukarz go w ſobie, y záczniey ná nowe popráwę. Wreſzcie ſpuść ſię ná Ducha S. ná Páná Jezuſa Oblubieńca twego, ná Náyś: Pánnę, y ná SS. Zakonu twego, ktorych ſię protekcyi, opiece, y obronie teraz od dáy, ná záwſze. *Rozmowa iak w pierwſzey Medytacyi.* Modlitwá: *Te Deum Laudamus.*

Ad Majorem Dei Gloriam.